

ŻYCIE GOSPO DARCZE

TREŚĆ:

1. IX. 1939 — 1. IX. 1949	689
Walka o jakość produkcji	690
RYSZARD BOKOWY — Problemy produkcji, prze- robu i zbytu drewna	693
STANISŁAW CHROMIK — Rozwój hodowli a za- opatrzenie mas pracujących	696
INŻ. JOZEF WALUKIEWICZ — Zagadnienie przemysłu torfowego	700
Z DOŚWIADCZEŃ RADZIECKICH:	
N. FIEDOTOW — Normy średnioprogresywne pod- stawą wykonania planów	702
POZA GRANICAMI KRAJU:	
LEON SIENNICKI — Wyniki gospodarki narodowej ZSRR w drugim kwartale 1949 r.	706
Wykonanie Państwowego Planu Gospodarczego Rumunii w drugim kwartale 1949 r.	707
INŻ. B. KRZEMIENSKI — Współczesny rozwój przemysłu w Słowacji	708
MATERIAŁY I PRZYCZYNNKI:	
JERZY SNARSKI — Hutnictwo wykonało Plan Trzyletni	710
Brygady pierwszej jakości	711
INŻ. JANUSZ ŁOŚ — Wzrost spożycia ryb a eko- nomika żywienia	712
MARIAN KOŚCIELNIAK — Rola banków w prze- jściu do planu 6-letniego	715
DYSKUSJA:	
INŻ. J. MILLER — Selekcja pracowników przy ustalaniu norm wydajności	718
WACŁAW BUGAJSKI — Linia rozwojowa cen- tral zaopatrzenia materiałowego	719
ŚLADAMI POLSKIEJ PRACY:	
Nowy styl	721
Z UKOSA:	
Opakowanie i estetyka. Nad potokiem. Ruszyć gło- wą. Oszczędność prądu, czy czasu?	722
KRONIKA:	
Dekret Rady Ministrów o Państwowym Arbitrażu Gospodarczym. Uchwały Komitetu Ekonomicz- nego Rady Ministrów. Odbudowa Warszawy. Rolnictwo i Leśnictwo. Handel państwowy. Bud- żety samorządowe. Z całego świata. Przegląd wydawnictw i prasy	723
DODATEK: PRZEGŁĄD USTAWODAWSTWA GOSPODARCZEGO	
ZBIGNIEW RZEPKA — O potrzebie naukowego opracowania podstawowych norm prawa gospo- darczego	145
WITOLD BENDETSON — Uwagi w sprawie wyko- nywania przez Prokuraturę Generalną zastęp- stwa sądowego przedsiębiorstw państwowych	148
EUGENIUSZ JABŁOŃSKI — Polskie prawo arbi- trażowe	157
CZESŁAW PRZYMUSIŃSKI — Przegląd Ustawo- dawstwa Gospodarczego	160
Orzecznictwo i praktyka w sprawach gospodarczych Dostawy, roboty i usługi	164
JULIUSZ GOŁIŃSKI — Umowa o dostawy mate- rialowe	170
WINCENTY ŁAWRYNOWICZ — Usprawnienie za- twierdzania cen	171
Różne: Nabywanie i przekazywanie nieruchomości — Rozporządzenie Rady Ministrów w sprawie przekazywania nieruchomości — Okólniki i wy- jaśnienia — Gospodarka lokalami i najem lokali Notatnik	172
Gdzie — Szukać?	175
Umowy i akty prawne	177
Przegląd wydawnictw	182

DWUTYGODNIK

DWUTYGODNIK »ŻYCIE GOSPODARCZE«

CZOŁOWY ORGAN GOSPODARCZY POLSKI

PRZYNOSI obfity materiał informacyjny o sprawach gospodarczych Polski i zagranicy

ZAZNAJAMIA z problemami teoretycznymi z różnych dziedzin ekonomii

O M A W I A aktualne zagadnienia z wszystkich działów gospodarki narodowej

OŚWIETLA kierunki rozwojowe życia gospodarczego Polski i zagranicy

ANALIZUJE wykonanie planów gospodarczych

KRYTYKUJE wszelkie przejawy działalności sprzecznej z interesami ogółu

S Ł U Ż Y dla wzbogacenia zasobu wiedzy ekonomicznej i właściwego kierowania działalnością praktyczną

NIEZBĘDNY jest każdemu ekonomiście, działaczowi gospodarczemu i społecznemu, każdemu pracownikowi na kierowniczym stanowisku w jakiejkolwiek gałęzi gospodarstwa narodowego, wszystkim tym, którzy biorą udział w życiu gospodarczym lub nim się interesują



ŻYCIE GOSPODARCZE

DWUTYGODNIK • 1 — 15 WRZEŚNIA 1949 • ROK IV • NUMER 17

REDAKCJA NACZELNA: WARSZAWA, UL. MŁODZIEŻY JUGOSŁOWIAŃSKIEJ 15, TEL. 850-07 i 858-18.

REDAKCJA: KATOWICE, UL. 3 MAJA 23. TEL. 317-73 — ADMINISTRACJA: TEL. 317-71

1. IX. 1939 — 1. IX. 1949

DRAPIEŻNY imperializm, jako najwyższe stadium kapitalizmu, niósł światu ekspansję kapitału, wzrastającego ucisku człowieka przez człowieka, a tonąc w powodzi sprzeczności został przez nie rzucony w wojnę. W wyniku krwawych lat 1914-1918 sprzeczności swych nie rozwiązał, jedynie je pogłębił. Nowym czynnikiem w układzie sił świata stała się natomiast Rewolucja Październikowa, która zerwała opasujący ziemię łańcuch imperialistyczny, a rozprawiwszy się z wrogami wewnętrznymi i obcą interwencją, rozpoczęła budowę socjalizmu na ogromnych obszarach, obejmujących szóstą część karty geograficznej, likwidując wyzysk człowieka przez człowieka i ucisk narodu przez naród oraz kierując ku sobie oczy wszystkich sił postępowych.

Dlatego też w latach międzywojennych obok narastających w dalszym ciągu sprzeczności wewnątrz obozu kapitalistycznego dała się zauważyć wytrwała i konsekwentna akcja, zmierzająca do utrudniania budownictwa nowego socjalistycznego państwa i wyczekiwanie momentu, kiedy udało by się zadać śmiertelny cios Związkowi Radzieckiemu.

Mając na ustach fałszywe słowa pokojowe światowa reakcja nie pracowała bynajmniej nad unieszkodliwieniem wrogów pokoju, tolerując w swym organizmie wzbierający wrzód faszyzmu i hitleryzmu. A kiedy jego jad zaczął zagrażać jej samej, nawet wówczas nie szła po drodze izolacji podpalaczy świata, lecz poprzez hańbę Monachium dążyła do zorganizowania krucjaty przeciwko Związkowi Radzieckiemu, depcząc brutalnie interesy mniejszych narodów, zagrożonych germańskim „Drang nach Osten”.

Wezbrany całą trucizną imperializmu wrzód pękł pierwszego września 1939 roku, rozlewając dywizje pancerne, floty powietrzne, kohorty faszystowskie i gromady zbirów gestapowskich, którzy pokryli ziemie słowiańskie obozami koncentracyjnymi.

Dopiero Stalingrad wyrwał zęby zaborczej bestii, a nie mająca precedensu ofenzywa radziecka, która osiągnęła Berlin, złamała hitleryzmowi kręgosłup.

W dziesięć lat po wybuchu drugiej wojny imperialistycznej, a w niespełna pięć po kapitulacji Niemiec i Japonii świat przedstawia dziś dwa obozy.

Jeden z nich, to obóz imperialistyczny, rządzony przez finansową oligarchię Stanów Zjednoczonych, operującą polityczno-gospodarczym naciskiem na narody zachodnie, Watykan i zdrajców mas pracujących, którzy poprzez koncepcję trzeciej siły stoczyli się na pozycje posłusznych wasali monopoli kapitalistycznych. To obóz hysterii wojennej.

Drugi z nich, to potężny front pokoju, mający na czele wzrastający w siłę po wojnie Związek Radziecki. Grupuje on kraje demokracji ludowej, łączące wyzwolenie socjalne i ekonomiczne z wolnością narodową, ludy Wschodniej Azji i ludy kolonialne, gdzie toczy się zaciekle walka wyzwolenicza oraz jednoczy klasę robotniczą państw kapitalistycznych.

Polska, wydana przez „sojuszników” zachodu na męki okupacji, pchana przez idące na pasku londyńskim i waszyngtońskim „rządy” emigracyjne do koncepcji „dwóch wrogów”, do zbrodni powstania warszawskiego i do służby interesom międzynarodowego kapitału, potrafiła jednak siłą swej klasy pracującej i przy pomocy Związku Radzieckiego stanąć w szeregach postępu i wkracza dziś na drogę rozwoju przez socjalizm.

1. IX. 1939 — to data załamania polityki rządów obszarniczo-kapitalistycznych i sanacyjnych, to skok w przepaść zniszczenia.

1. IX. 1949 — to data utrwalenia władzy ludowej, zakończenia Planu Trzyletniego, pełnego rozwoju sił twórczych narodu, wyzwolonych przez zerwanie oków zacofania, niewoli wewnętrznej i uzależnienia od światowego kapitału.

Walka o jakość produkcji

PRZEMYSŁ polski wykonał plan półroczny na 109%, a w porównaniu z pierwszą połową roku ubiegłego produkcja nasza wzrosła o 24%. Świadczy to o rosnącym wciąż potencjale produkcyjnym naszego przemysłu, świadczy również o coraz szerszym zaspokajaniu potrzeb społeczeństwa w dziedzinie artykułów konsumpcyjnych.

O ile możemy i mamy prawo poszczycić się wielkimi osiągnięciami w zakresie ilości produkcji, to jednak duże zastrzeżenia wzbudza jakość szeregu wyrobów zarówno naszego przemysłu kluczowego, jak i przemysłów komplementarnych. Rzecz jasna, że mając do odrobienia olbrzymie zaległości, w wyniku zniszczeń spowodowanych przez wojnę i okupację, przemysł nasz był w pierwszym okresie powojennym nastawiony na rozwój produkcji przede wszystkim ilościowo. To zadanie zostało wykonane chlubnie. Pozostaje drugie zadanie: rozwój jakościowy produkcji. Na tym odcinku, niestety, pozostają u nas znaczne braki. Wydaje się, że zagadnienie jakości wyrobów nie znalazło dotychczas u niektórych naszych działaczy gospodarczych oraz pracowników przemysłu należytego zrozumienia, nie znalazło się w centrum uwagi.

* * *

Towar wysokojakościowy jest tańszy, aniżeli towar niejakościowy, bowiem jest trwalszy, dłużej i lepiej służy, a więc w rezultacie daje oszczędność surowca, materiałów, paliwa, energii elektrycznej oraz pracy. Tak więc zagadnienie jakości jest równocześnie zagadnieniem oszczędności, a więc czołowym zadaniem gospodarki socjalistycznej

Dotyczy to zarówno artykułów o charakterze produkcyjnym, jak i konsumpcyjnym. Dotyczy również jakości produkcji w budownictwie oraz jakości pracy transportu. Walka o jakość obejmuje wszystkie odcinki życia gospodarczego.

Szczególną uwagę jednak zwrócić należy na **zagadnienie jakości artykułów konsumpcyjnych**. Tutaj występuje jeszcze jeden, niezmiernie istotny czynnik. Jest nim konsument — człowiek pracy, który za swe zapracowane pieniądze musi otrzymać ich pełną równowartość w wysokojakościowych towarach. Za pełnowartościowe zapracowane złote konsument ma prawo wybrać towar, który potrzebuje i który mu odpowiada, stąd więc konieczność zapewnienia mu szerokiego asortymentu i jakości.

Wraz z zaspokojeniem pierwszych i najbardziej zasadniczych potrzeb w dziedzinie takich artykułów, jak tekstylia, obuwie, meble itd. a jednocześnie ze wzrostem ogólnego poziomu płac i wynikającym stąd przejściem na wyższy stopień potrzeb i do nowej ich struktury, ludność pracująca naszego kraju stawia odpowiednie wymagania sieci handlowej, a poprzez nią i produkcji. Produkowane z lekceważeniem czynnika jakości towary konsumpcyjne nie znajdują nabywców, zalegają składy central handlowych i hurtowni. Należy się jednak liczyć z tym, że w miarę wzrostu dobrobytu klasy robotniczej i chłopstwa pracującego wymagania konsumentów stale będą się podwyższać i towary o niskiej jakości nie znajdą więcej zbytu w naszym kraju.

Wszystko to wskazuje na rosnącą wciąż wagę zagadnienia jakości produkcji. W praktyce nie widać jednak, aby poszczególne przemysły przedsięwzięły wszystkie konieczne środki, aby wysoką jakość produkcji zapewnić.

W składnicach hurtowych i w sieci detalicznej zalegają wielomiliardowej wartości artykuły konsumpcyjne: konfekcja, wyroby dziewiarskie, szklane, galanteria skórzana i wiele innych. Znajdują się między nimi płaszcze męskie, których rękawy sięgają łokcia, odzież dziecięca, która farbuje w praniu, torebki damskie pozbawione nie tylko smaku, ale i fasonu, suknie damskie splamione i zmietoszone, bielizna trykotowa rozciągająca się i opadająca z ciała.

Czy można się dziwić, że konsumenci odmawiają nabywania takich towarów mimo, że odczuwają dużą ich potrzebę. Niekiedy przemysł występuje z pretensją, że poszczególne Centrale nie umieją jego wyrobów sprzedawać. Zarzut ten jest jednak najczęściej niesłuszny. Nieistotna reklama, fałszowanie danych, dotyczących towaru przez sprzedawcę, ukrywanie jego wad są i muszą być w naszym ustroju zabronione jako oszustwo konsumenta, w przeciwieństwie do ustroju kapitalistycznego, gdzie oszustwo takie uchodziło za wyraz talentu kupieckiego. **Konsument kupujący towar produkcji państwowej jest i winien być przeświadczony, że otrzymuje towar wysokojakościowy i pełnowartościowy.** Nadużycie jego dobrej wiary i zaufania jest przestępstwem, które winno być ścigane z całą surowością prawa. Przestępstwa tego dopuszcza się zarówno ten, który produkuje towar niejakościowy a więc brak, jak i ten, który ten towar sprzedaje.

* * *

Skąd się wzięły te złoza towarów, które noszą niesłusznie nazwę niechodliwych remanentów, a w istocie, najczęściej winny być odniesione do kategorii zabrakowanej produkcji?

Powstały one na skutek zlekceważenia zagadnienia jakości zarówno przez przemysł jak i przez organizacje handlowe, wskutek panującego w pierwszych latach powojennych przeświadczenia wśród niektórych kierowników przedsiębiorstw przemysłowych, że wyroby ich mają zapewniony zbyt, a więc nie ma potrzeby walczyć o jakość. W praktyce częste były wypadki nacisku przemysłu na organizacje handlowe, aby te przyjmowały produkcję niskojakościową i rozprowadzały towary nieodpowiadające warunkom technicznemu lub asortymentowemu. Działo się to kosztem konsumenta, którego potrzeby i życzenia najmniej brane były pod uwagę.

W tym podejściu do zagadnienia jakości produkcji ze strony części kierowników organizacji i zakładów przemysłowych tkwi typowe niechlujstwo w stosunku do zleconej im pracy. Odsuwając się od walki o jakość, dali przykład również i zatrudnionym w swych przedsiębiorstwach robotnikom i pracownikom obojętnego, a nieraz i wręcz niechlujnego ustosunkowania się do pracy.

Bardzo często usiłuje się przedstawić braki jakościowe produkcji jako wynik przyczyn obiektywnych. Jakże są te obiektywne przyczyny i dlaczego.

częstokroć, występują one w jednych zakładach, nie występują zaś w innych?

Najczęstszymi „obiektywnymi” przyczynami złej lub niskiej produkcji jakości są: „zły” surowiec lub materiał, „zły” robotnik, „zła” maszyna.

Zanalizujemy je po kolei. Zły surowiec — dlaczego przyjęto go lub kupiono, dlaczego wiedząc, że jest zły, użyto go do produkcji?

Odpowiedź przeważnie brzmi: bo taki właśnie dostaliśmy i w tym leży sedno sprawy. Wyraża się ono w pewnej inercji, obojętności tego kierownika przedsiębiorstwa państwowego lub pracownika, który uważa, że jego rola ogranicza się do przyjmowania tego co mu dają, obojętnie, czy to jest dobre, czy złe. Zamiast walczyć, starać się o to, aby uzyskać odpowiedni surowiec czy materiał, lub też o to, aby i z gatunkowo gorszego surowca uzyskać jakościowy produkt, przekształca się w bezduszny mechanizm. Wielu pracowników uważa, że nie wolno im wytknąć nosa poza wąski odcinek swej pracy technicznej. Otrzymując zły surowiec lub materiał, nie wyjeżdża na fabrykę dostawcy, by przekonać się, czy nie ma lepszych, lub ingerować na miejscu w sprawie polepszenia jakości, wynalezienia przyczyn niskojakościowego zaopatrzenia lub wręcz odmówić przyjęcia zabrakowanych partii.

Ograniczając swe zadania do roli mechanicznego przyjmowania tego co nadešla, pracownicy tacy są niczym innym, jak **biurokratami, dla których nie ma miejsca w życiu gospodarczym.** Bardzo więc często za pseudoobiektywnymi przyczynami złego zaopatrzenia leży nieudolność lub niechlujstwo.

Jeśli idzie o inny rodzaj rzekomo obiektywnych przyczyn zła — niewykwalfikowana lub niedostateczna siła robocza — to i w tym wypadku częstokroć wina leży po stronie kierownictwa, które nie pracuje, aby przygotować i wychować sobie kadry, aby szkolić narybek, aby podnosić kwalifikacje robotników. **W tych zakładach pracy, gdzie kierownictwo zorganizowało szkolenie robotników i pracowników przy pomocy kursów, nauczania indywidualnego przy pracy itp. zagadnienie kwalifikowanych kadr zostało lub jest w trakcie pomyślnego rozwiązania.** Tam, gdzie istnieje właściwa opieka nad robotnikiem, gdzie rozwija się współzawodnictwo pracy i gdzie doświadczenia przodowników pracy i nowatorów produkcji są propagowane i stosowane szeroko w praktyce, — tam nie ma zagadnienia kadr. Z tego wniosek, że pseudo-obiektywny brak odpowiednich kadr częstokroć maskuje brak inicjatywy ze strony kierownictwa zakładów pracy w kierunku podwyższania kwalifikacji swych robotników i szkolenia narybku.

Wreszcie — złe maszyny. Prawda, istnieje w przemyśle część maszyn starszych typów. Cóż to są jednak za złe maszyny? Czy nie dlatego są one złe, że mało uwagi przyłożono do ich utrzymania i remontu, lub też dlatego, że nikt nie pomyślał, że przy pewnej inwencji możnaby je częstokroć udoskonalić własnymi siłami? Czy na maszynach starszych typów nie można robić wysokojakościowej produkcji w tym zakresie, do jakiego są one zdadne? Czy nie zdarzały się wypadki, że wyrzucano na szmelc maszyny, które mogły jeszcze służyć dlatego, że ukazały się inne, bardziej nowoczesne. Czy

i na tym odcinku za pseudo-obiektywnymi przyczynami nie kryje się, częstokroć bezduszność, obojętność, ograniczenie lub nieudolność.

Różnorodne są „obiektywne” przyczyny, którymi częstokroć objaśnia się złą jakość produkcji. Ale bardzo często jest to tylko parawan, za którym nie trudno dojrzeć biurokratyzm lub nieudolność, obojętność lub niedbalstwo.

Walka o jakość produkcji rozpoczęła się już. Organy technicznej kontroli rozpoczęły walkę z brakami. W przemyśle tekstylnym zaczęły powstawać „brygady pierwszej jakości”, które postawiły sobie za cel dawać produkcję tylko pierwszej jakości. Organizacje handlowe zaczynają stawiać ostrzejsze wymagania swym dostawcom — przemysłowi. Mimo poważnych osiągnięć w dziedzinie walki o jakość produkcji, przełom w tej dziedzinie jednak dotąd nie nastąpił. Stąd konieczność rozpoczęcia walki o jakość produkcji na szerokim froncie, obejmującym zarówno przemysł i handel, jak i rzesze zainteresowanych konsumentów.

Walka o jakość produkcji winna zacząć się od uświadomienia, że zła produkcja jest szkodnictwem zarówno w stosunku do konsumenta, jak i w stosunku do państwa. Jak dotąd nie widać w zakładach pracy plakatów, poruszających to zagadnienie. A szkoda. Przyczyniłyby się one znakomicie do rozwinięcia drzemiącej w sercu każdego robotnika i pracownika ambicji twórczej, oraz uczucia zadowolenia z dobrze wykonanej pracy. Ogólnie znany jest fakt, jak wielką wartość przykłada każdy zawodowiec do dobrego wykonania swej pracy, jaką podniętą dla niego jest dobra ocena jego produktu. Zamiłowanie do pracy jest nierozdzielnie związane z jakością tej pracy, a więc: z jakością produkcji.

Dlaczego jednak w praktyce robotnik często przestaje interesować się jakością produkcji? Otóż dlatego, że nikt mu o niej nie mówi, nikt go za nią nie nagradza, że staranność z jaką wykonuje swą pracę jest nieraz nawet przedmiotem szyderstw ze strony szkodników, którzy uwili sobie gniazdko w danym zakładzie pracy, lub po prostu leniów, których przykład, jeśli nie jest zwalczony, szybko staje się zaraźliwy.

Jakość produkcji należy propagować nie tylko słowami, ale również konkretnymi środkami. Najwłaściwszym i decydującym takim środkiem jest pieniężne premiowanie robotnika za jakość produkcji. Równocześnie jednak występuje konieczność karania pieniężnie robotnika za złą produkcję, za brak.

Nagradzanie (premiowanie) za dobrą jakość produkcji i karanie za brak są jednakowo słuszne. Ponieważ produkcja jakościowa jest zgodna z reżymem produkcyjnym fabryki, uzyskanie dobrej jakości stanowi przyczynę do wypłaty robotnikowi należności za pracę, powiększonej ewentualnie o procent, równoważący większą staranność wykonania. Wyrób produkcji niejakościowej lub braku narusza reżym produkcyjny, stanowiąc o niższej wartości wyprodukowanych towarów, lub też przy braku o dodatkowych kosztach na poprawę, jeśli brak jest do poprawy, wreszcie o pełnej, lub częściowej stracie wartości surowca, materiałów, energii elektrycznej itd. jeśli brak jest nieużyteczny, lub też nadaje się tylko do przeróbki na surowiec.

Jest rzeczą jasną, że za brak zawiniony odpowiedzialność materialną winien ponieść ten, który go wyprodukował. Jeśli idzie o produkcję niejakościową (z błędami), zawinioną przez robotnika, wobec zniżenia przez to wartości wyprodukowanego towaru, winien on za to również ponieść odpowiednią pieniężną stratę, w postaci kary, lub odliczenia pewnego procentu z robocizny.

System nagradzania i kar za jakość produkcji szczególnie nadaje się do zastosowania w przemyśle włókienniczym, w przemyśle obuwianym, konfekcyjnym i tych wszystkich innych, gdzie wykonanie uwidacznia się od razu w jakości towaru. System ten będzie niewątpliwie potężnym bodźcem w walce o jakość. Będzie on niewątpliwie bodźcem dla starannych robotników, którym zapewni znaczną podwyżkę płac a przestrogą dla nierobów i szkodników. W całości jednak system ten przyniesie robotnikom znaczne podwyższenie ich zarobków.

Walka o jakość produkcji wymaga zwiększenia wymagań i kontroli technicznej w każdym przedsiębiorstwie produkcyjnym. Jakość produkcji zależy od szeregu przyczyn, takich jak odpowiedniego surowca i półfabrykatów, właściwej obróbki i wykończenia we wszystkich ogniwach procesu produkcyjnego, fachowości i dyscypliny robotników. Dlatego więc osiągnięcie lepszej jakości produkcji może być dokonane wspólnymi siłami całej załogi, kierownictwa, pracowników zaopatrzenia, inżynierów, techników, majstrów, robotników i innych pracowników. Cała załoga wciągnięta być winna do walki o jakość produkcji. W walce tej winny wziąć również udział pracownicy organizacji nadrzędnych: zjednoczeń centralnych zarządów, ministerstw. Obowiązkiem ich jest żyć życiem podległych im fabryk i zakładów, znać i odczuwać troski załóg produkcyjnych, operatywnie pomagać im w rozwiązywaniu zadań i pokonywaniu trudności. Zbyt często dotąd odpowiedzialni pracownicy organizacji nadrzędnych spokojnie spoglądają zza biurka na trudności zakładów produkcyjnych, ograniczając się do papierkowej pracy i biurokratycznych zarządzeń. Takie „kierowanie” podległymi zakładami pracy jest niedopuszczalne; na obecnym etapie konieczne jest wciągnięcie pracowników organizacji nadrzędnych zjednoczeń, centralnych zarządów i ministerstw przemysłowych operatywnie do walki o jakość produkcji.

Dużo wysiłku należy włożyć w stworzenie brygad pierwszej jakości. Początek w tej dziedzinie zrobili włókniarze łódzcy. Ale brygad pierwszej jakości w Polsce jest dotąd niewiele i mało są one propagowane. Należy szerokie masy robotnicze zaznajomić z osiągnięciami brygad pierwszej jakości, należy nadać im takie miejsce i znaczenie, jakie zajęła w Związku Radzieckim inicjatywa włókniarza majstra Aleksandra Czutkicha, na którego wezwanie powstały tysiące brygad pierwszej jakości. Obecnie w ZSRR są już dziesiątki tysięcy takich brygad, a w samym tylko przemyśle leningradzkim brygad pierwszej jakości jest przeszło 7.000.

Doświadczenie Związku Radzieckiego również i w tej dziedzinie winno być dla nas cennym przykładem osiągnięć klasy robotniczej, osiągnięć wynika-

jących z twórczej inicjatywy robotników — przodowników pracy, i w których najjaskrawiej wyraża się jej głęboka socjalistyczna świadomość i gorący patriotyzm.

* * *

Istnieje jeszcze szereg odcinków, na których należy rozwinąć walkę o jakość produkcji. Zdarza się na przykład nieraz, że konfekcja damska starannie wykonana, z odprasowanymi składkami i koronkami, zostaje spakowana w tłumok i tak przewożona do sklepów, gdzie rzecz jasna, w takim stanie nikt jej kupić nie chce. Ostatnio co prawda przemysł odzieżowy przykłada więcej starań do opakowania i transportowania swych wyrobów, ale dotyczy to tylko tej niewielkiej części towarów, która idzie do sklepów wzorcowych w wielkich miastach. **Zagadnienie właściwego opakowania i transportu towarów stanowi ważny odcinek walki o jakość i zasługuje na największą uwagę**

Wielką rolę w walce o jakość odegrać może obowiązkowe wprowadzenie stosunków umownych, przewidujących warunki techniczne dostarczanych towarów. System rozrachunku gospodarczego, który stanowi podstawę działalności przedsiębiorstw w ustroju socjalizmu, a także i demokracji ludowej, wymaga, aby stosunki pomiędzy przedsiębiorstwami uspołecznionymi kształtowały się na podstawie umów, zawieranych planowo na okres co najmniej roczny, zgodnie z planami produkcyjnymi i z planami zbytu ewentualnie obrotu towarowego. Umowy te winny zawierać dokładne warunki techniczne dostarczanych towarów, oraz kary konwencjonalne za naruszenie określonej jakości, asortymentu lub terminu. Takie umowy stanowią dodatkowy bodziec produkowania towarów w planowym asortymencie i czasie oraz odpowiedniej jakości, tym bardziej, że za polepszenie wskaźników jakościowych umowa powinna przewidywać pewne agio (podwyżkę cen) dla dostawcy.

W praktyce przedsiębiorstwa produkcyjne bardzo niechętnie stosują umowy, uważając za bardziej wygodną sytuację, w której nie narażają się na kary, produkując i zbywając chaotycznie swe wyroby. Doprowadza to niekiedy do charakterystycznych sporów, które znajdują niewątpliwie kres w zarządzeniu, obowiązującym wszystkie przedsiębiorstwa przemysłowe do zawierania planowych umów z odbiorcami na okres roczny.

Jednym ze sposobów hamowania walki o jakość produkcji jest nieumieszczanie znaków towarowych oraz znaków pochodzenia. Zamiast rozwijać walkę o cześć swej marki fabrycznej i o znak pochodzenia, jako świadectwo jakości towaru, często stosuje się ukrycie za anonimowością. Przykładem tego jest Polski Monopol Tytoniowy, który wbrew wymaganiu konsumentów nie zamieszcza znaku pochodzenia (to jest nazwy fabryki) na swych opakowaniach, ograniczając się do podania niezrozumiałego znaku cyfrowego. W ten sposób anonimowość pokrywa złą jakość produkcji niektórych fabryk.

Podanie znaku fabrycznego i znaku pochodzenia wzbudza w zakładzie produkcyjnym ambicje dostarczenia lepszej produkcji, pobudza walkę o cześć znaku fabrycznego, mobilizuje całą załogę do walki o cześć swego zakładu pracy, stając się tym samym mocnym czynnikiem w walce o jakość.

* * *

W walce o jakość produkcji czynny udział wzięć muszą organizacje handlowe. Ich obowiązkiem jest zaspokoić potrzeby konsumenta, ich troską — zadowolić go. Stąd wynika, że dbałość o asortyment i jakość produkcji stanowi główne zadanie sieci handlowej.

Bardzo często się zdarza usłyszeć w sklepie wypowiedź sprzedawcy: „Towar zły — to nie nasza wina. Jaki dostaliśmy, taki sprzedajemy“. W tym tkwi element niedbalstwa. Organizacje handlowe nie mogą przyjmować do rozsprzedaży towaru jakościowo złego. Towar może być gatunkowo różny — gorszy lub lepszy, ale z chwilą, gdy zawiera takie wady jakościowe, które nie kwalifikują go do żadnego z dopuszczalnych gatunków, przyjęcie go od dostawcy i sprzedawanie konsumentom przerzuca ciężar odpowiedzialności na organizację handlową, która winna ponieść odpowiednie konsekwencje.

Konsekwencje te mogą być bardzo poważne, ponieważ sieć handlowa sprzedając towar, stanowiący brak, nie ma prawa odmówić zwrotu towaru, a więc

RYSZARD BOROWY

Problemy produkcji, przerobu i zbytu drewna

GOSPODARSTWO leśne w Polsce przechodzi obecnie swój niewątpliwie przełomowy okres, nieznany dotychczas w jego historii. Po wstępnej fazie odbudowy oraz dokonaniu koniecznych przemian ustrojowych w zakresie uregulowania stosunków własności leśnej i na odcinku demokratyzacji aparatu administracyjnego, nastąpił moment przebudowy strukturalnej, pod względem organizacyjnym i gospodarczym, znajdujący swój wyraz w radykalnych zmianach metod gospodarki leśnej oraz ustroju przemysłu drzewnego.

Zanim omówimy najistotniejsze zagadnienia nowych form produkcji, przerobu i zbytu drewna, jakie wiążą się ściśle z dokonywanymi zmianami, należy poświęcić chwilę uwagi na przeanalizowanie łańcucha przyczyn, które zaważyły w omawianym zagadnieniu. Bezspornie jednym z najgłówniejszych powodów, dla których przystąpiliśmy z całą konsekwencją do ogromnego dzieła przebudowy na odcinku gospodarki leśnej i drzewnej jest silnie zarysowujący się **deficyt surowca drzewnego w kraju oraz na rynkach zagranicznych** i trudności całkowitego zaspokojenia potrzeb wewnętrznych, wobec fatalnego stanu naszych lasów oraz niekorzystnej struktury związanego z nim przemysłu drzewnego.

Sygnałem alarmowym do prac nad przebudową tej gałęzi życia gospodarczego jest stale wzrastające zapotrzebowanie na surowiec i gotowe materiały drzewne, co ma źródło w dwóch zasadniczych powodach: po pierwsze, drewno jako surowiec kluczowy, znajduje dziś coraz szersze zastosowanie w różnych podstawowych dziedzinach produkcji; po drugie — szybkie tempo odbudowy i rozbudowy oraz dynamiczny rozwój gospodarczy kraju pociąga za sobą konieczność stałego zaopatrywania wszystkich gałęzi gospodarki narodowej w odpowiednie i dostateczne ilości materiałów drzewnych.

Przy normalnej strukturze i zasobności lasów pokrycie tego zapotrzebowania w całości nie przedsta-

pieniedzy konsumentowi, który kwitem kasowym wykaże, że towar ten kupił. Odpowiedzialność organizacji handlowych uspołecznionych czy też kupca prywatnego za sprzedaż towaru istnieje w całej pełni. O ile w wypadku wady ukrytej organizacje handlowe mogą wystąpić z regresem do producenta, to przy wadzie jawnej, odpowiedzialność materialna winna ciążyć na tych pracownikach handlu, którzy ten towar dopuścili do sieci detalicznej.

Wynika z tego, dla organizacji handlowych na wszystkich szczeblach od central zbytu, poprzez hurtownie do sieci detalicznej włącznie, konieczność wciągnięcia się do aktywnej walki o jakość produkcji.

Na organizacjach handlowych ciąży również konieczność zorganizowania w sklepach detalicznych niewielkich warsztatów naprawczych (np. w sklepach konfekcyjnych, elektrotechnicznych) oraz zaopatrzenia ich w bogaty asortyment części zapasowych i zamiennych. Tak postawiona obsługa klienteli stanowi niezbędny warunek jakości tej obsługi oraz ważny element w toczącej się walce o jakość produkcji.

wiałoby problemu trudnego do zrealizowania, gdy tymczasem nasze zdewastowane leśne bazy surowcowe przypominają magazyn po dokonanej sezonowej wyprzedaży, gdzie pozostała na składzie resztką towarów o ubogim asortymencie.

Do uzdrowienia stosunków wytwórczych w zakresie produkcji leśnej jedyną słuszną drogą stanowi właściwe wykorzystanie twórczych sił przyrody. Siły te zostały zahamowane i niemal całkowicie zniweczone w okresie gospodarki kapitalistycznej w oparciu na błędnych zasadach i prawach przyrodniczych wskutek czego powstał swoisty sposób produkcji zgodny z zasadami ekonomii kapital. polegający na traktowaniu zespołów leśnych jako dochodowych plantacji, bez uwzględnienia ich specyficznej właściwości biologicznej, przestrzennej i czasowej. W wyniku tej niewłaściwej gospodarki powstały jednogatunkowe drzewostany, najczęściej sosnowe na niżu, a świerkowe w górach, których przyrost i zapas na 1 hektarze ustawicznie maleje na skutek ciągłej degradacji siedliska.

Jak niewłaściwy jest skład gatunkowy naszych lasów świadczy fakt, że ok. 87% powierzchni leśnej zajmują gatunki iglaste a tylko 13% stanowią cenne gatunki liściaste. Z tego też powodu odczuwamy obecnie poważny deficyt tych ostatnich, a zwłaszcza dębiny dla produkcji materiałów tartych oraz surowca olchowego i brzoźowego, niezbędnego dla produkcji sklejek i oklein.

Brak członów w postaci domieszki innych gatunków (liściastych spowodował również w „sztucznych i martwych“ drzewostanach pochodzenia gospodarki kapitalistycznej, zmniejszoną odporność na wszelkiego rodzaju kłeski ze strony przyrody żywej i martwej, co uwidacznia się obecnie, w dużych rozmiarach. Zgodnie z dialektyczną metodą pojmowania zjawisk przyrody, z której wyrosła wielka teoria Mieczurina i Łysenki, przeszliśmy obecnie do **nowych form produkcyjno-hodowlanych gospodarki systemem bezzrębowym**. Gospodarka ta umożliwi uzyskanie

wysokowartościowych lasów mieszanych z dużą domieszką gatunków liściastych, (ok. 30%) które cechować będzie naturalna, piętrowa struktura oraz bogata flora i fauna. Pozwoli to w rezultacie na osiągnięcie w krótkim stosunkowo czasie zwiększenia przyrostu, zasobności i naturalnej odporności i polepszenia jakości drzewostanów oraz na rozszerzenie wachlarza gatunków drzew i sortymentów materiałowych.

Niezależnie od dzieła przebudowy lasów kontynuowana będzie wzmożona akcja zalesiania powierzchni pól, nieużytków i słabo produkujących gruntów rolnych, oraz dolesianie powierzchni leśnej całkowicie nieproduktywnej, których łącznie mamy w Polsce ok. 3,5 mln. hektara, przy masowym wprowadzaniu wartościowych szybko rosnących gatunków, zwłaszcza topoli. W ten sposób zagwarantowane zostanie trwałe zaspokojenie potrzeb społeczeństwa w zakresie produkcji surowca drzewnego, a równocześnie uzyska się właściwy wpływ lasów na warunki klimatyczne i zdrowotne kraju, oraz na produkcję rolniczą.

Poruszając problem produkcji leśnej, musimy zaznaczyć, że **dynamika jej rozwoju w okresie powojennym zasługuje w pełni na podkreślenie, jako jeszcze jeden dowód prężności naszej planowej gospodarki socjalistycznej**, wyzwalającej twórcze siły, tkwiące w masach robotniczych. Jako przykład należy podać, że powierzchnia 157.726 ha, zalesiona w bieżącym roku gospodarczym w okresie wiosennym stanowi 129% planu rocznego i 21,5% całkowitej powierzchni zalesionej przez okres 20 lat Polski przedwrześniowej. Tegoroczny czyn 1-majowy, dający 35.500 ha zalesionych ponad plan, przekroczył roczną przeciętną powierzchnię zalesień z czasów rządów sanacyjnych.

Niezależnie od kwestii przebudowy gospodarki leśnej dużą uwagę zwraca się na sprawę ochrony produkcji przez masowe stosowanie zabiegów sanitarnych i profilaktycznych w skali niestosowanej u nas i w Europie przed wojną. Akcja opylania drzewostanów środkami chemicznymi przy użyciu samolotów objęła w roku ubiegłym 17 tys. ha, w roku bieżącym 26 tys. ha. Ta potężna akcja to jeszcze jeden fragment walki ze spuścizną po kapitalistycznych formach gospodarowania w Polsce. Stopniowa przebudowa lasów pozwoli na opanowanie wrogów lasu i ograniczenie ich występowania do minimalnych rozmiarów, gdyż sama przyroda będzie mogła utrzymać równowagę biologiczną.

Założenia planowej gospodarki oraz ograniczone możliwości produkcyjne spowodowały duże oszczędności w wykorzystaniu surowca drzewnego, kosztem drewna opałowego w pozyskiwanej masie surowca. Osiągnęliśmy dotychczas wyniki dodatnie, czego dowodem jest fakt, że **odsetek drewna opałowego zmniejszył się z 30% w 1946 roku, do 21% w roku ubiegłym, a do 16% w roku bieżącym.**

Należy zaznaczyć, że w chwili obecnej sytuacja jest już pomyślna, niemniej dalecy jesteśmy jeszcze od ideału do którego zmierzamy.

W ramach planu 6-letniego projektujemy obniżenie procentu opału do 8%, przez co będzie można wyrobić większe ilości zwłaszcza papierówki i ko-

palniaków, potrzebnych dla dalszego rozwoju naszego przemysłu papierniczego i węglowego.*)

Realizacja zasady: jak najmniej drewna opałowego — jak najwięcej drewna użytkowego do przerobu, wymagała siłą faktu postawienia na właściwej płaszczyźnie kwestii organizacji drzewnych zakładów przetwórczych, tak mechanicznego, jak i chemicznego przerobu. Należy zaznaczyć, że pomimo odbudowy szeregu zakładów oraz rozpoczęcia od roku intensywnych prac nad przebudową ustroju przemysłu drzewnego, struktura ta jest jeszcze nadal niekorzystna, głównie na skutek tego, że większość zakładów spośród tych, które nie uległy całkowitej zagładzie w czasie działań wojennych, pozostawia wiele do życzenia ze względu na duże odległości od zaplecza surowcowego, względnie od sieci komunikacyjnej. Wadliwa również jest w większości organizacja tych zakładów z uwagi na przestarzałe urządzenia. Niemniej dążenia i znaczne osiągnięcia na odcinku uzdrowienia przemysłu drzewnego są w toku co świadczy o dużej dynamice rozwoju i w tym zakresie. Tak np. tartaki, stanowiące trzon zakładów przemysłowych Lasów Państwowych wykonały w roku ubiegłym plan w 128%, osiągając na przestrzeni roku wzrost o 47%. Przemysł sklejkowy i okleinowy, stanowiący drugi ważny dział przemysłu drzewnego, pomimo doznanych stosunkowo największych zniszczeń wykazuje również stały wzrost i tak podczas gdy w 1945 r. produkcja wyniosła 1.070 m³ sklejek, to obecnie osiąga ona 20.000 m³. Jest to tym większe osiągnięcie, jeśli się weźmie pod uwagę szczególnie duży deficyt w zakresie zaopatrzenia tego przemysłu, z uwagi na brak dostatecznej ilości drewna łuszczarskiego a szczególnie olszy i brzozy.

Należy podkreślić, że do osiągnięcia pomyślnych wyników tak na odcinku produkcji, jak i przerobu drewna przyczyniły się w pierwszym rzędzie rzesze robotników Lasów Państwowych, wśród których rozwinęła się wielka idea socjalistycznego współzawodnictwa pracy.

W zakresie przetwórstwa drewna polityka nasza zdąża ponadto po linii **koncentracji przerobu mechanicznego w rozbudowywanych i zmodernizowanych wielkich zakładach — kombinatach**, w których obok tartaków znajdować się będą zakłady dodatkowe, w postaci skrzynkarni, beczkarni, posadzkarni oraz fabryk wełny drzewnej, jak również w kierunku rozbudowania gałęzi chemicznego i mechaniczno-chemicznego przerobu drewna. Mamy tu na myśli budowę fabryki płyt pilśniowych, ekstrakcji kałafonii i terpentyny oraz fabryk scukrzania drewna, co znalazło swój wyraz w ramach planu 6-letniego. Takie postawienie kwestii pozwoli na stopniowe **wyeliminowanie tzw. „odpadów drzewnych“**, które przeznaczone były na cele opałowe, zamiast służyć do dalszego przerobu dla przemysłu przede wszystkim chemicznego.

Rozpatrując związane ze sobą ściśle problemy produkcji i przerobu, należy podkreślić, że Lasy Państwowe muszą dostarczyć gospodarce narodowej potrzebnych ilości surowca i to w takich jakościach, aby zaspokoić wszystkie jej potrzeby, w granicach swoich możliwości produkcyjnych.

Z drugiej strony przemysł drzewny, zwłaszcza znajdujący się obecnie poza gestią Ministerstwa Leśnictwa, winien dążyć do jak najracjonalniejszego prze-

*) Przed wojną procent opału, przy bardziej wartościowych drzewostanach wahał się w stosunku do ilości pozyskiwanego w całym kraju drewna w granicach 30 — 50%.

robu i wykorzystania wszelkich dostarczanych jakości surowca, gdyż tylko tą drogą można utrzymać konieczną równowagę między możliwościami produkcyjnymi lasów a potrzebami surowcowymi przemysłu.

Znając stan naszych lasów i obserwując szybki rozwój życia gospodarczego, stwierdzić należy, że to zsynchronizowanie jest gospodarczą koniecznością.

W praktyce, synchronizacja celów i zadań polegać będzie na jednorodności i jednokierunkowości polityki i planowania oraz postawieniu ważności zagadnień lasu i przemysłu na jednej płaszczyźnie, płaszczyźnie równorzędności.

Takie postawienie sprawy w obecnym naszym systemie gospodarczym byłoby możliwe w dwu różnych rozwiązaniach:

1. przez podporządkowanie obydwu dziedzin jednemu, wspólnemu kierownictwu, wspólnemu ośrodkowi dyspozycyjnemu i
2. przez utworzenie dwu lub nawet kilku ośrodków dyspozycyjnych — z warunkiem podporządkowania ich wszystkim jednemu, ogólnemu planowi, względnie przez ogórne zsynchronizowanie na płaszczyźnie równorzędności, planów i polityki tych ośrodków.

Zanim zdecydujemy się na którekolwiek z tych rozwiązań należy stwierdzić, że zadania na odcinku przemysłu w pierwszych latach po wojnie objęły takie zagadnienia, jak:

- a) szybkie uruchomienie jak największej liczby zakładów przemysłowych,
- b) możliwie maksymalne wykorzystanie ich zdolności produkcyjnych przy jednoczesnym racjonalnym wykorzystaniu surowca,
- c) zbadanie potrzeb i możliwości naszych w tej dziedzinie,
- d) opracowanie planu przebudowy całości przemysłu drzewnego, planu likwidującego bezpowrotnie dotychczasowy niekorzystny stan na tym odcinku.

W tym miejscu narzuca się pytanie: czy i w jakim stopniu zadania te zostały wykonane.

O ile co do zadań w dziedzinie leśnictwa odpowiedzieć możemy pozytywnie — to zanim skonkretyzujemy odpowiedź na pytanie co do zadań przemysłu — rozpatrzmy pobieżnie sytuację w jakiej ten przemysł obecnie pracuje.

Zgodnie z dotychczas przyjętymi określeniami, zakłady przemysłu drzewnego uszeregować możemy w trzy zasadnicze grupy:

1. Zakłady pierwotnego mechanicznego przemysłu drzewnego. Do grupy tej zaliczamy: tartaki, fabryki sklejek, oklein oraz te wszystkie tzw. „zakłady dodatkowe”, których zadaniem jest wykorzystywanie surowca odpadkowego, a więc: skrzynkarnie, beczkarnie, posadzkarnie oraz fabryki wełny drzewnej.
2. Zakłady przetwórczego mechanicznego przemysłu drzewnego. W skład tej grupy wchodzi fabryki mebli, stolarszczyzny budowlanej, galanterii drzewnej oraz wszystkie inne, oparte na przerobie nie surowca w stanie okrągłym — lecz tarcicy.
3. Zakłady chemicznego i mechaniczno-chemicznego przemysłu drzewnego. Grupę tę tworzą: fabryki celulozy i papieru, fabryki płyt pilśniowych, suchej destylacji drewna oraz ekstrakcji karpiny.

W zakresie administracyjnej przynależności zakładów każdej z wymienionych grup — istnieje dotychczas duża rozbieżność i tak:

a) Zakłady grupy pierwszej — w większości podlegają Ministerstwu Leśnictwa; pewna ich część rozrzucona jest w kilku resortach administracji państwowej: w Ministerstwie Przemysłu Lekkiego (C. Zarz. Przem. Drzewnego i Przem. Miejsowy), Min. Komunikacji, Min. Budownictwa, Min. Obrony Naro-

dowej i innych; inna, drobna część — przynależy do sektora spółdzielczego, pozostała zaś reszta — to zakłady należące do sektora prywatnego.

b) Zakłady grupy drugiej — w poważnej liczbie podlegają Min. Przemysłu Lekkiego (C. Zarz. Przem. Drzewnego i Przem. Miejsowy) dość duża liczba jednak podlega innym resortom państwowym względnie należy do sektora spółdzielczego i prywatnego.

c) W grupie trzeciej zaś: fabryki celulozy, ścieru i papieru — podlegają Min. Przem. Lekkiego, jedyna w Polsce fabryka płyt pilśniowych — podlega Min. Leśnictwa, pozostałe zaś fabryki suchej destylacji drewna i ekstrakcji karpiny — rozbite są pomiędzy dwa resorty państwowe: Min. Leśnictwa i C. Zarz. Przem. Chemicznego.

W tym stanie organizacji — pierwsze z wyżej zakreślonych zadań przemysłu drzewnego mogło być i zostało wykonane, wszystkie bowiem zakłady jakie mogły być uruchomione — pracują. Gorzej jednak przedstawia się sprawa wykonania zadań następnych. Mamy wprowadzić plany odcinkowe, w ramach każdego resortu, ale plany te nie zsynchronizowane, nie mogą być w sumie jednym realnym planem, obejmującym całokształt zagadnień przemysłu drzewnego.

Tym samym — stwierdzić musimy, że zadania trzecie i czwarte nie zostały wykonane — gdyż nie mamy dotychczas jednego, konkretnego planu rozwoju całości przemysłu drzewnego, gorzej nawet — nie mamy jeszcze dokładnie całokształtu potrzeb, jak i możliwości naszych w tej dziedzinie.

Pozostaje do omówienia zadanie drugie — zadanie racjonalnego i maksymalnego wykorzystania: zdolności produkcyjnych wszystkich zakładów i surowca.

Na wstępie musimy stwierdzić, iż **organizacyjne rozbitcie zakładów przemysłowych nie sprzyja wykonaniu tych zadań, uzewnętrznia się to najsilniej w zakresie tartacznictwa.** Tartaki Lasów Państwowych są zakładami samodzielnymi, przerabiają one większość surowca tartaczego — oddając całość produkcji na potrzeby wszystkich dziedzin gospodarki narodowej, produkować więc muszą — wszystkie sortymenty tarte, jakie tylko z surowca otrzymać można — to jest cel ich istnienia, ich jedyne zadanie. Tartaki zaś — podległe innym resortom — mają za zadanie przeważnie zaopatrywanie innych zakładów przetwórczych tychże resortów w wąski zakres potrzebnych im sortymentów tartych (przeważnie stolarki) i to w ściśle określonych ilościach, rzadko kiedy pokrywających w 50% możliwości produkcyjne tartaków. W tych warunkach — wykorzystanie maksymalnych zdolności produkcyjnych tartaków jest co najmniej problematyczne. Nie lepiej przedstawia się sprawa racjonalnego wykorzystania surowca, stolarkę bowiem produkować można najwyżej z 20% dostarczanego do tartaków surowca. Powstaje więc pytanie: Co tartaki te mają robić z pozostałymi 80% surowca? Słusznie więc z własnego punktu widzenia, zakłady tego rodzaju żądają dla swej produkcji tylko surowca najwyższej jakości, surowca nadającego się wyłącznie na taką produkcję jaka leży w ich zadaniach.

Niestety — żądania te są nieziszczalne — gdyż lasy nie produkowały, i nie produkują wyłącznie takiego surowca, bo niemożliwym jest, aby drzewo rosło bez sęków i innych wad będących wynikiem warunków wzrostowych.

Analogiczna sytuacja występuje w zakładach przetwórczego przemysłu drzewnego — podległych Min. Leśnictwa, a nie będących zakładami samodzielnymi. I tam — możliwości produkcyjne nie są wykorzystywane i tam wobec racjonalnego wykorzystania surowca — sprawę postawić należy na analogicznej platformie. A więc — i w wypadku zadania tego — stwierdzić musimy, że nie zostało ono wykonane.

W tych warunkach — znając przyczyny niedociągnięć — stwierdzić można, że wielośrodkowe kierownictwo w zakresie przemysłu drzewnego nie jest korzystne dla gospodarki narodowej.

Wynika z tego, że rozwiązanie zagadnień kierownictwa w dziedzinie leśnictwa i przemysłu drzewnego musi iść po linii jednego ośrodka dyspozycyjnego.

Powstaje pytanie — jak tę koncepcję zrealizować?

Dążeniem i koncepcją Min. Leśnictwa na obecnym etapie jest:

a) Skupienie całości pierwsiastkowego mechanicznego przemysłu drzewnego, jako ściśle uzależnionego od baz surowcowych w gestii — przeorganizowanego administracyjnie — Min. Leśnictwa, przejęcie przez ten przemysł odpowiedzialności za: 1) racjonalne przetarcie całości surowca drzewnego i 2) planowe zaopatrzenie w tarcicę całokształtu gospodarki narodowej.

b) Skupienie całości przetwórczego mechanicznego przemysłu drzewnego w gestii Min. Przemysłu Lekkiego (C. Zarz. Przem. Drzewnego i Przem. Miejskowy) oraz przejęcie przez ten przemysł odpowiedzialności za planowe zaopatrzenie kraju we wszelkie wyroby stolarskie.

c) Wzajemne uzgodnienie możliwości i planów rozwojowych tych obydwu dziedzin przemysłu.

W dalszym etapie:

a) Po uporządkowaniu stosunków administracyjnych i produkcyjnych w ramach dwu resortów, po uzgodnieniu wszystkich planów i zamierzeń zdaniem naszym rozwiązanie zagadnienia przemysłu drzewnego jako całości i postawienie go na platformie umożliwiającej racjonalną i intensywną pracę, dającej temu przemysłowi równy start z innymi unarodowionymi przemysłami, winno nastąpić połączenie obecnie rozerwanych grup w jednym resorcie leśno-przemysłowym (np. Min. Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego lub Przemysłu Leśnego).

Niemniej ważne jest zagadnienie należytej organizacji zbytu drewna, w sensie dalszego usprawnienia dystrybucji surowca i materiałów drzewnych, nor-

malizacji i standaryzacji wyrobów oraz wprowadzenia ścisłej kontroli zużycia drewna.

Jeśli chodzi o kwestię organizacji zbytu, to należy zaznaczyć, że Ministerstwo Leśnictwa zdążyło konsekwentnie w kierunku należytego usprawnienia dostaw, działając na tym odcinku przez własny personel administracyjny oraz powierzając spedycję i częściową dystrybucję materiałów Polskiej Agencji Drzewnej „Paged“ jako komisantowi. Do roku bieżącego sprawa dostaw nie mogła być należycie uregulowana, a to z tego względu, że część spośród odbiorców kontyngentowych, nabywających drewno loco las, stosowała różną politykę odnośnie stawek wywozowych, stwarzając niezdrową konkurencję dla dostawcy; tj. dla Lasów Państwowych. W roku bieżącym sytuacja uległa zasadniczej poprawie, gdyż administracja lasów państwowych przejęła całkowicie transport drewna z lasu do stacji kolejowych, co pozwala wreszcie na ustalenie jednolitych słusznych cen dla wozaków.

Obecnie po przeprowadzeniu koniecznych prac organizacyjnych, polityka resortu zmierza w kierunku rozdziału produkcji od zbytu, co podyktowane jest koniecznością intensyfikacji pracy przez specjalizację aparatu produkcyjnego i dystrybucyjnego. Do realizacji tych celów przewidziana jest dalsza reorganizacja przedsiębiorstwa „Paged“, którą poprzedza rozbudowa jego składów konsygnacyjnych i stopniowe eliminowanie elementów kapitalistycznych, na korzyść czynnika społecznego, jakim jest Związek Samopomocy Chłopskiej, przy obsadzaniu sieci składów podkomisowych. Taka polityka stwarza gwarancję, że drewno dotrze w sposób należyty do rąk właściwego odbiorcy.

Obowiązek stosowania jak najdalej idącej oszczędności w zużyciu surowca drzewnego stwarza konieczność jak najszybszego wprowadzenia w życie normalizacji i standaryzacji materiałów i elementów drzewnych. Pozwoli to na osiągnięcie poważnych ilości drewna przy przetarciu, jak również znacznego wzmoczenia i potanienia produkcji. Przy obecnej pewnej stabilizacji stosunków na rynku odbiorców sprawa normalizacji i standaryzacji w zakresie wyrobów z drewna stała się już na wskroś dojrzała.

Z kwestią oszczędności drewna łączy się również ściśle sprawa **kontroli jego zużycia**, gdyż praktyka wykazuje, że wielu odbiorców dalekich jest jeszcze dzisiaj od surowego przestrzegania haseł oszczędności na tym odcinku. Dowodem tego są widoczne niemal na każdym miejscu i dosyć liczne przykłady marnotrawstwa drewna.

STANISŁAW CHROMIK

Rozwój hodowli a zaopatrzenie mas pracujących

SIŁA gospodarcza naszej wsi, siła nabywcza ludności wiejskiej, opiera się na wielkości i wartości produkcji rolniczej. Oceniając obecną produkcję wsi tylko, zresztą, powierzchownie, dochodzimy do wniosku, że **podstawą dochodowości większości gospodarstw wiejskich jest ciągle jeszcze produkcja roślinna.** Innymi słowy ciągle jeszcze gospodarka rolna nie została przedstawiona na wyższy poziom i w wielu gospodarstwach utrzymuje się tradycje pierwotnych metod gospodarowania, które nie zostały

przełamane. Słusznym będzie stwierdzenie, że wielu jeszcze chłopów w zakresie hodowli, — która jest wyższą formą gospodarki rolniczej — hołduje zaledwie zasadzie samowystarczalności. Co najwyżej i to w niewielkim stopniu część produkcji zwierzęc pochodnej przeznacza na zbył, nie przejawiając dostatecznego zainteresowania w jej planowym rozwoju. Nie produkuje ponad własne potrzeby trzody chlewnej, owiec itp. mimo, że ich gospodarstwa posiadają odpowiednie warunki, aby hodowlę rozwijać.

Nieodzownym tedy warunkiem przełamania ujemnej tradycji w hodowli i skierowania wysiłku podstawowych mas chłopskich na przestawianie gospodarki na wyższy poziom musi być intensywna praca propagandowa. Propagandę tę winna prowadzić służba agrotechniczna, Z. S. Chł., spółdzielnie, Rady Narodowe i organizacje społeczne. Propagandę trzeba prowadzić przez prasę, radio a ponadto poprzez bezpośrednie, jak najczęstsze kontakty z ludnością wiejską. Ażeby ta praca mogła dać spodziewane wyniki, a każde gospodarstwo nasilone pogłowiem inwentarza w dostatecznej mierze, musi być rozpoczęte poprzez zrzeszenia branżowe ZSChł., zwane grupami produkcyjnymi, **przeanalizowanie każdego pojedynczego gospodarstwa i określenie dla niego optymalnej zdolności hodowlanej** z podziałem szczegółowym na odnośne grupy zwierząt domowych. Określenie ilości pogłowia musi być ściśle uzależniona od produktywności gospodarstwa, obszaru ziemi uprawnej, obszaru łąk, jakości gleby itd. Określenie ilości pogłowia, jego różnorodności w gospodarstwach, jest konieczne, **ażeby zapobiec żywiołowości produkcji**, która jest dotąd jeszcze tak częstym zjawiskiem w produkcji rolniczej.

Określenie górnego pułapu zdolności hodowlanej, jego statystyczne ujęcie, pozwoli nam w pełni na **planowe regulowanie rozwoju hodowli**, na ściśle ujęcie pogłowia zwierzęcego, przeznaczonego na rzeź z możliwością wpływania również na regulację nasilenia podaży. Zagwarantuje to równomierność w pokrywaniu potrzeb, usuwając z rynku moment przypadkowości. Usunie to wreszcie okresowe nasilenie podaży.

Oczywiście, że nie można poprzestać jedynie na opracowaniu norm, ale trzeba po ich ustaleniu przystąpić z żelazną dyscypliną do ich realizacji poprzez odnośne instytucje. Najbardziej bezpośrednim i najbliższym znajdującym się organem realizującym, a raczej nadzorującym realizację opracowanych planów na odcinku hodowli winna być **grupa hodowców bydła i trzody chlewnej w gromadzie**.

Rozwój hodowli uzależniony jest jednak od wielu jeszcze elementów, które nie zostaną rozwiązane przez samego chłopca. Chodzi tu przede wszystkim o środki finansowe i materiałowe dla rolników, a w szczególności o pomoc finansową w postaci krótko- i średnioterminowego kredytu na rozpoczęcie hodowli, bądź jej zwiększenie. Potrzeba ta występuje szczególnie ostro w województwach o dużym rozdrobnieniu gospodarstw, gdzie stopień wykorzystania odpadków użytkowych produkcji rolniczej jest częściowy, bądź całkowicie niewykorzystany. Mam na myśli przede wszystkim użytkowe odpadki pasz zielonych wiosną, latem, jesienią aż do wczesnej zimy, gdzie nawet w bardzo małych gospodarstwach ich zbiór pozwoli na wyżywienie jednej, a czasami i większej ilości sztuk zwierząt domowych. Trudność wciągnięcia takich właśnie gospodarstw w pełny proces hodowlany, szczególnie na terenach odległych od ośrodków przemysłowych — gdzie źródłem utrzymania rodziny, poza przypadkowym, bądź dorywczym zarobkiem jest osiągany plon z produkcji roślinnej — polega na **braku środków finansowych na rozpoczęcie hodowli**.

Wprawdzie drogą wielomiliardowych kredytów na popieranie rozwoju produkcji rolniczej oraz w ramach akcji „H” uruchomiona jest stała pomoc finansowa dla rolników na zakup inwentarza i pasz, jednak ciągle niewystarczająca, aby mogła zaspokoić w pełni potrzeby wsi, płynące z konieczności przestawienia gospodarki na wyższy poziom. **Ta pomoc finansowa niedostateczna jest jeszcze i dlatego, że normę hodowli i jej różnorodność przy gospodarce drobnotowarowej reguluje w zasadzie sam rolnik na podstawie własnej chłopskiej kalkulacji, opłacalności, a nie potrzeb ogólnokrajowych.**

W długofalowej polityce rozwoju hodowli w gospodarstwach chłopskich istnieją więc realne perspektywy poważnego zwiększania pogłowia, by z gospodarki niższego stopnia — z produkcji roślinnej, jako skończonej formy produkcji gospodarstw wiejskich — **przejsć na wyższy poziom, to znaczy do pełnej gospodarki hodowlanej**. Do gospodarki zwiększającej udział wsi w dochodzie ogólnonarodowym. Do gospodarki zapewniającej wsi większe wykorzystanie sił roboczych i umożliwiającej całkowite wykorzystanie dużych rezerw bazy surowcowej produkcji roślinnej.

* * *

Na podstawie danych Wydziału Ekonomiki Gospodarstw Mniejszych Instytutu Naukowego Gospodarstwa Wiejskiego w Puławach z roku 1938 dochody w gospodarstwach kształtowały się następująco:

Na 100 zł przychodów ogólnych w gospodarstwach:

grupy gospodarstw w ha	z chowu inwentarza	z uprawy roślin
2—5 ha	77	19
5—10 ha	67	30
10—15 ha	57	39
15—30 ha	53	42
30—50 ha	44	51

Z przytoczonych cyfr wynika, że właśnie w gospodarstwach małych, a więc w gospodarstwach stanowiących własność mało- i średniorolnych chłopów, podstawą ich egzystencji jest gospodarka hodowlana. Właśnie w tych gospodarstwach wymaga ona największej odbudowy. Podany wyżej przykład kształtowania się dochodu wskazuje nam wyraźnie spadek dochodowości z hodowli w miarę wzrostu obszaru ziemi w gospodarstwie. Oczywiście, że cyfry te obejmują jedynie część naszych gospodarstw. Nie wykazują kształtowania się dochodu w gospodarstwie do 2-ch ha, które byłoby bardzo ciekawe i pouczające ze względu na liczbę tych gospodarstw w naszym kraju przed wojną. To zestawienie cyfrowe nie obejmuje też majątków dużych, gospodarstw folwarcznych. Nie byłoby jednak istotne, byłoby bowiem sprawdzianem, a raczej oceną gospodarki obszarnej. Obecnie państwowe gospodarstwa rolne posiadają zupełnie inne nastawienie gospodarcze, tak w zakresie produkcji roślinnej, jak i hodowlanej i dlatego ewentualne dane cyfrowe mogłyby się jedynie przyczynić do zamazania wyników osiągniętych przez nie obecnie.

Powracając do przykładu kształtowania się dochodu z chowu inwentarza i uprawy roślin w gospodarstwach chłopskich trzeba podkreślić, że przyczyną obniżenia się dochodu z produkcji zwierzęcej w gospodarstwach o większym obszarze spowodowa-

na jest potrzebą zwiększonej pracy, związanej z pielęgnacją i żywieniem inwentarza, w porównaniu do wkładu pracy wymaganego uprawą roślin.

W naszych warunkach i na obecnym etapie gospodarczego rozwoju wsi decydują o poziomie produkcji rolniczej podstawowe masy chłopskie. Przekształcając konsekwentnie gospodarke naszego kraju z rolniczej na przemysłowo-rolniczą wzmagamy zapotrzebowanie na produkcję surowca pochodzenia rolniczego. Wzmagamy zapotrzebowanie na produkcję surowca pochodzenia zwierzęcego, tak dla bezpośrednich potrzeb konsumpcyjnych, jak i potrzeb surowcowych naszego przemysłu i eksportu. Dlatego też naszą produkcję rolniczą musimy przekształcić w koniecznym kierunku i w takim tempie, aby zapewnić pełne pokrycie wszystkich potrzeb. Dlatego też intensyfikacja hodowli w gospodarstwach podstawowych mas mało- i średniorolnych chłopów, wynikająca z polityki Rządu Ludowego winna stać się motorem do zdwojonych wysiłków w tym kierunku tych wszystkich, którzy na tym odcinku pracują.

* * *

Wszystkie prace na odcinku hodowlanym w ramach akcji „H”, prowadzone dotychczas oraz te, które w jej ramach zostaną podjęte, mają na celu między innymi podniesienie poziomu gospodarczego wsi. Powinny wprowadzić w produkcję zwierzęcą co najmniej ramowe wytyczne jej planowego rozwoju. Mają wskazać ludności wiejskiej na źródła zwiększenia opłacalności gospodarstw chłopskich w ramach indywidualnej gospodarki. Mają pobudzić ludność wsi do zwiększonego wysiłku w procesie produkcji rolniczej, w kierunku jej szybszego rozwoju celem zmniejszenia istniejącej dysproporcji w stosunku do rozwoju produkcji przemysłowej. Mają spowodować większy dynamizm, który jest nieodzowny dla osiągnięcia koniecznych wyników. Mają wreszcie pobudzić ludność rolniczą do wzmocnienia tempa, zwiększenia zapobiegliwości, a co najważniejsze — stać się niewyczerpanym źródłem wzrostu twórczej inicjatywy w pracy ludności wiejskiej.

Ponadto podniesienie stanu pogłowia, które ma być między innymi wynikiem prac akcji „H”, to również sprawa zaopatrzenia mas pracujących w potrzebne im produkty pochodzenia zwierzęcego. To sprawa zabezpieczenia stałości wzrastającego zaopatrzenia, utrzymania jego ciągłości. To wreszcie sprawa zaopatrzenia przemysłu i potrzeb eksportowych w produkt pochodzenia zwierzęcego.

Czy i w jakim stopniu wzrost stanu pogłowia jest u nas możliwy? Przyglądnijmy się więc jak kształtuje się u nas ilościowy wzrost stanu pogłowia bydła rogatego.

B y d ł o

Rok	Ogółem w mln.	na 100 ha użyt- ków rolniczych	na 1000 mieszk.
1934/38	9.947	38.9	289.5
1945	3.322,9	15,9	—
1946	3.910,5	18,7	166,3
1947	4.745,9	22,7	199,4
1948	5.747,8	27,5	239,3
plan 1949	6.300	30,1	258,9

Z wyżej przytoczonych danych wynika, że stan pogłowia bydła stale i systematycznie bez większych załamania wzrasta. Wykazuje stałą tendencję do po-

prawiania odsetka przyrostu. I tak, kiedy w roku 1946 przyrost wynosił 2,8, to w roku 1947 podniósł się do 4,0, by w roku 1948 osiągnąć wzrost 4,8. Zaplanowany bardzo ostrożnie przyrost w wysokości 2,6 na rok 1949 oczywiście zostanie znacznie przekroczony w porównaniu z 1948 r. Będzie to pierwszy wynik osiągnięty już w ramach akcji „H”.

Ten powolny a jednak systematyczny wzrost pogłowia w bydło jest naturalnym zjawiskiem biologicznym — długotrwałości okresu wychowu, rozmnażania itp. **Ścisłejsze usystematyzowanie pracy na odcinku podniesienia pogłowia bydła jest nieodzowne, bowiem jej dotychczasowy rozwój oparty był niemal wyłącznie na dowolnej decyzji właściciela gospodarstwa.** Ta dowolność szczególnie jaskrawo występowała w okresie wycielania się krów, kiedy to w puli zwierząt rzeźnych znajdowało się wiele żeńskiej rasowej młodzieży bydła rogatego, szereg bowiem gospodarstw małych nie posiadając odpowiednich zasobów finansowych dla nabycia cieliczki w celu powiększenia stanu pogłowia, bądź też z braku decyzji przystąpienia do wychowu nowej sztuki bydła dla wyeliminowania z gospodarstwa krowy bezrasowej i niewydajnej rezygnowało z realizacji zamiarów. Brak na danym terenie odpowiedniej rasy cieliczek równie często przekreślał plany. Dlatego też pomoc powinna pójść w kierunku udzielenia kredytu na zakupno cieliczki i zakup paszy przy jej braku, lub też właściciel gospodarstwa podpisuje skrypt dłużny na równowartość dostarczonej mu cieliczki, drogą przerzutów w ramach planów rejonizacji hodowli, opracowanych przez M.R. i R.R. Terminem płatności takiego zobowiązania winien być 3-letni, najpóźniej jednak w pół roku po pierwszym wycieleniu. Ta forma — zdaniem moim — byłaby najwłaściwszą, gdyż w ten sposób można by było drogą odgórną w poważnym stopniu regulować wzrost pogłowia bydła rogatego z zachowaniem wpływu na rejonizację ras. Dotychczas stosowana droga kontraktacji cieliczek u chłopów przez państwowe gospodarstwa rolne daje wprawdzie wynik na tym odcinku, jednak nie wpływa ona bezpośrednio na rozwój hodowli w gospodarstwach chłopskich. Można by niewątpliwie znaleźć jeszcze inne formy wpływu na rozwój hodowli bydła rogatego, ale w ramach tego artykułu poprzestanę na zanotowaniu tego zjawiska i konieczności jego szerszego rozpracowania.

A teraz zajmijmy się rozwojem ilościowego pogłowia trzody chlewnej.

Trzoda chlewna.

Rok	Ogółem w mln.	na 100 ha użyt- ków rolniczych	na 1000 mieszk.
1934/38	7.142	27,9	207,9
1945	1.697,4	8,1	—
1946	2.674,1	12,8	112,1
1947	4.700	22,5	197,1
1948	5.100	24,4	210,1
plan 1949	6.000	28,7	246,3

Jeśli chodzi o trzodę chlewną, to nie osiągając w przewidywanym planie na rok 1949 ogólnej ilości pogłowia w wysokości przeciętnej według danych z roku 1934/38, osiągamy już niewielkie wprawdzie przekroczenie ilościowe w stosunku do 100 ha użytków rolniczych oraz na 1000 mieszkańców.

Zjawisko to należy ocenić jako dodatnie, ale niezadawalające. Dlatego więc przyjrzymy się krzywej rozwoju wzrostu pogłowia w zamieszczonej tabelce. W 1946 roku wzrost wynosił 4,7 a w 1947 roku osiągnął aż 9,7, by spaść w 1948 roku do wzrostu na poziomie 1,9. Według planu na rok 1949 przewidywany jest wzrost 3,7.

O czym te wskaźniki wzrostu świadczą, szczególnie, że układają się odmiennie aniżeli w bydle rogatym? Przede wszystkim znamieny jest wielki skok we wzroście pogłowia w 1947 roku, wyrażający się wskaźnikiem 9,7 na 100 ha użytkowanej rolniczo ziemi, a 85 sztuk na każdym 1000 mieszkańców. W pełni to potwierdza tezę, że istnieją w naszym kraju olbrzymie możliwości rozwojowe produkcji trzody chlewnej, szybkość zaś rozmnażania się i stosunkowo krótki czasokres wychowu są czynnikiem zapewniającym szybki jej rozwój. Osiągnięcie w roku bieżącym poziomu przekraczającego wskaźniki z okresu 1934/38, nie powinno przysłonić potrzeby dalszej wzmoczonej pracy w tej dziedzinie, bowiem stan przedwojenny również był niezadawalający. Musimy brać pod uwagę, że zacofana przedwojenna wieś polska nie wykorzystywała w pełni swych zdolności produkcyjnych z przyczyn kapitalistycznego systemu naszej gospodarki i wynikających stąd sprzeczności interesów chłopu-producenta, z interesami kapitalisty-pośrednika-odbiorcy.

Te znaczne załamania krzywej wzrostu pogłowia trzody chlewnej znajdują usprawiedliwienie w nieurodzaju roślin pastewnych w 1947 r. oraz słabszym niż zazwyczaj zbiorze ziemniaków w 1948 r. Ponieważ urodzaj w roku bieżącym zapowiada się pod każdym względem zadawalająco, nie stoi więc nic na przeszkodzie osiągnięcia rekordowego wzrostu w dziedzinie produkcji zwierzęcej. Baczna jednak uwaga musi być teraz zwrócona na jakość produkowanego materiału, mamy bowiem bardzo szeroki wachlarz ras i niezbyt szczęśliwych skrzyżowań. Musi tedy być z całą konsekwencją realizowany — przez powołany do tego celu aparat — plan Ministerstwa Rolnictwa i R. R. o rejonizacji ras, gdyż chwilowo wielka bitwa o ilość, problem rasy jak gdyby odsunęła na plan dalszy. Nie omawiam problemu paszowego, wysiłki bowiem czynione w celu zwiększenia tej bazy powinny dać rezultat pozytywny. Należało by w większym niż dotychczas stopniu zwrócić uwagę na rozwój bazy paszowej w gospodarstwach chłopskich, gdzie wykorzystanie zdolności produkcyjnej pasz jest raczej jeszcze niedostateczne.

Bardzo wydatna pomoc finansowa, przewidywana w ramach planu 6-letniego na popieranie rozwoju rolnictwa, stały nadzór i kontrola planów rozwoju hodowli tak ilościowej, jak i jakościowej, zapewnienie odpowiedzialnym organom kierownictwa w pożądanych kierunkach jej wzrostu, dalsze poszerzanie bazy paszowej — to elementy, gwarantujące osiągnięcie właściwego poziomu produkcji zwierzęcej i przestawienia naszej gospodarki rolnej na wyższy poziom.

* * *

Wzrost rozwoju hodowli — to nie tylko problem podniesienia gospodarki rolnej na wsi, lecz również problem pokrycia wzrastającego zaopatrzenia mas pracujących w artykuły spożywcze pochodzenia

zwierzęcego. A jak kształtuje się spożycie, najlepiej ilustrują następujące dane:

Ruch spożycia mięsa na głowę ludności w miastach:

	1935—37	1947	1948
1. Ogółem ludność nie-roln.	32,0	28,2	36,0
w ‰	100,0	88,2	112,4
2. Kilka najważniejszych miast	44,5	37,2	50,0
w ‰	100,0	83,7	112,2

zaś spożycie mięsa w niektórych miastach po wojnie w kg na osobę kształtowało się następująco:

	1947	1948	1947 — 100%
Warszawa	43,5	50,9	117,1
Kraków	25,3	32,7	129,0
Wrocław	33,9	55,2	162,5
Bydgoszcz	35,9	49,2	137,0
Szczecin	49,7	65,0	130,0

Spożycie mięsa przez ludność wiejską przewidywane jest w 1949 r. na 17,7 kg, gdy przed wojną wynosiło niespełna 9 kg na głowę ludności. Dane te świadczą z jednej strony o wzroście dobrobytu oraz o przesuwaniu się spożycia z produktów tanich, jak ziemniaki, chleb, na bardziej wartościowe. Proces ten następuje bardzo szybko.

Ankiety b. Ministerstwa Aprowizacji ilustrują to przesuwanie się spożycia następująco:

Spożycie w latach:

	1946 kg	1947 kg	%
chleb i mąka	181	169	93
ziemniaki	270	207	77
mleko	56	67	120
mięso świeże	15,5	21,2	137
wędliny i konserwy .	2,7	6,0	222
tłuszcz zwierzęcy . .	8,4	13,0	143
„ roślinny	1,9	0,7	37
cukier	10,6	14,2	134

Ten szybki proces wzrostu spożycia produktów pochodzenia zwierzęcego, świadczący wyraźnie o wzroście dobrobytu, wyprzedził znacznie rozwój produkcji zwierzęcej, mimo, że krzywa jej wzrostu w porównaniu z 1945 r. ma tendencję zwyżkową z załamaniem w 1948 r. spowodowaną nieurodzajem.

Ażeby jednak zapewnić ciągłość w pokryciu wzrastającego zapotrzebowania mas pracujących, dostawy dla przemysłu przetwórczego oraz — zabezpieczyć bazę eksportową, Rząd Ludowy zdecydował reorganizację aparatu skupu, ustalenie stałych cen na żywiec i rozszerzenie społecznej sieci detalicznej dystrybucji mięsa i przetworów.

Ta decyzja Rządu, zapewniająca stabilizację wysokiej opłacalności hodowli, ustanowienia gminnych spółdzielni „Samopomoc Chłopska” jako jednego aparatu skupu, reorganizacja zaopatrzenia — zahamowały niemalże natychmiast dalsze obniżanie się krzywej zaopatrzenia. Wprost przeciwnie — jesteśmy dziś świadkami stałej poprawy zaopatrzenia, będącej wynikiem sprawnego skupu, lepszego zorganizowania dystrybucji oraz wzrostu podaży żywca. W dalszym

ciągu jednak najważniejsze zadania w tej dziedzinie, to **dalsze usprawnienie aparatu skupu oraz masowe szkolenie personelu gminnych spółdzielni**. Do końca roku bieżącego na 16-dniowych kursach, organizowanych przez Centralę Rolniczą „Samopomoc Chłopska” wspólnie z Centralą Mięsną, przeszkolonych zostanie 1.450 pracowników skupu żywca. Oczywiście jest to przeszkolenie minimalne i w roku przyszłym program szkolenia przewidywać musi przeszkolenie dalszej licznej kadry pracowników gminnych spółdzielni, niezależnie od dopilnowania konieczności pogłębiania stopnia kwalifikacji tych pracowników, którzy uzyskali minimalne przeszkolenie.

Dalej trzeba zwrócić uwagę na uzbrojenie techniczne miejsc skupu, usuwając braki, dla osiągnięcia odpowiednich warunków pracy, związane ze skupem. Należało by jeszcze raz przeprowadzić weryfikację istniejącej sieci skupu pod kątem przewidywanego w ramach planu 6-letniego wzrostu towarowości terenu, w taki sposób, aby sieć punktów skupu była dostateczna i dogodnie rozmieszczona dla rolników-dostawców oraz nie stwarzała trudności z ekspedycją skupionego żywca.

Skoro rozwój hodowli postawiony został na właściwej drodze, skoro dysponujemy sprawnie działającym aparatem skupu, zaopatrzenia oraz posiadamy dostateczne środki transportowe — to pozostał jeszcze do rozwiązania problem ciągłości zaopatrzenia. Z doświadczenia z przeszłości wiemy, że okres letni w czasie od 15. 6. — 15. 9. — w szczególności okres żniw, absorbujący niepodzielnie czas rolnika, przynosi nam corocznie zaniżenie podaży żywca. W konsekwencji odbija się to na stopniu zaopatrzenia i jego rozmiarach, ponieważ nie posiadamy jeszcze dostatecznej ilości chłodni, w których w okresie zwiększonego nasilenia podaży można zgromadzić zapasy mięsa dla uzupełniającego zaopatrzenia w takich momentach. Przewidywana rozbudowa przemysłu chłodniczego w planie 6-letnim znakomicie tę sytuację poprawi.

Ażeby jednak, przy dzisiejszych możliwościach, zapobiec poważniejszemu obniżeniu zaopatrzenia,

utworzono naturalne bazy — magazyny żywca w majątkach państwowych oraz zorganizowano przemysłowy tucz trzody chlewnej przez Centralę Mięsną — niezależnie od rezerw, znajdujących się w chłodniach. W wypadku większego obniżenia się podaży, z którym z powodu trwających żniw należy się liczyć — uruchomienie rezerw żywca w każdej chwili oraz zapasów w chłodniach zapewni zaopatrzenie na zadowalającym poziomie. Mimo to, wysiłki idą w kierunku zapewnienia sobie wpływu na kształtowanie się podaży, gwarantującej potrzebę ciągłości i rozmiaru zaopatrzenia z uwzględnieniem zjawiska stałego wzrostu konsumpcji. Elementem, pozwalającym na zapewnienie wpływu na dostawę jest kontraktowanie trzody chlewnej.

W wyniku zawierania umów kontraktacyjnych w pierwszej połowie rb. zostało zakontraktowanych do dostawy w roku bieżącym ca. 1.350.000 szt. przy planie 1.000.000 szt. Jest to dowodem, że ta forma wiązania chłop-producenta z gospodarką ogólnokrajową spotkała się ze zrozumieniem i życzliwym przyjęciem ze strony rolników-hodowców. Dlatego też **Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów powziął uchwałę, zalecającą podjęcie kontraktowania trzody chlewnej z dostawą w 1950 r. w ilości 3.000.000 sztuk**. Plan ten musi być nie tylko wykonany, ale znacznie przekroczony. W jego realizacji, aparat gminnych spółdzielni, kierować się musi potrzebą ujęcia w planową dostawę większości podaży trzody chlewnej, by uchronić się od wszelkiego rodzaju niespodzianek nadmiernej podaży w jednym okresie, a zaniżania w następnym, co powoduje wiele trudności w rzeźniach i przetwórnictwie o określonej zdolności przepustowej, a której przecież z dnia na dzień nie da się zwiększyć.

Całkowite wypełnienie nakreślonych zadań, wynikających z jasnych i wyraźnych decyzji Rządu Ludowego zapewni nam w dziedzinie hodowli i zaopatrzenia daleko posuniętą planowość, pełną samowystarczalność oraz stworzy podstawy do dużego rozwoju eksportu gotowego produktu konsumpcyjnego, będącego wynikiem przestawienia gospodarki rolnej na wyższy poziom.

INŻ. JÓZEF WALUKIEWICZ

Zagadnienie przemysłu torfowego

NOWE perspektywy przed zastosowaniem techniki otwierają się wówczas, kiedy jest zbadany i naukowo rozpracowany istotny stan danej gałęzi produkcji. Ogromne zadania naukowo-badawcze z dziedziny studiowania torfu są jeszcze w dużej mierze nie wykonane. Torf ma jeszcze wiele tajemnic i problemów, których dodać nie rozwiązała nauka.

Zapasy torfu w Polsce przewyższają 20 milionów m³. Mimo niskiego poziomu technicznego prac torfowych w Polsce przed 1939 rokiem, wydobywało się dość znaczną ilość torfu. Ewidencja jednak eksploatacji nie była prowadzona. Wg danych 3-ciej światowej konferencji energetycznej w roku 1936, wydobyto w roku 1935 około 2.000.000 ton torfu opałowego. Cyfra ta jest jednak nieścisła, oparta na ocenie, gdyż figuruje ona kilka lat bez zmiany.

Torf przed wojną eksploatowany był w Polsce wyłącznie sposobem ręcznym w przeważającej więk-

zości przez ludność wiejską. W przemyśle torf był wykorzystywany tylko w nieznacznej ilości. Okupant niemiecki starał się forsować w Polsce kopanie torfu ręcznym niewolniczym sposobem. Ta „nowoczesna” technika okupanta to wyraziste zastosowanie faszystowskiej techniki niewolniczej pracy. Danych o ilości wydobytego torfu w okresie okupacji nie mamy.

Stawiając pierwsze kroki w dziedzinie torfownictwa po wojnie napotkaliśmy na wiele trudności. Najważniejszą z nich był brak fachowców. Urządzenia przemysłowe zostały rozbite lub spalone.

- 1) Nie mieliśmy fachowców. Należało najpierw wyszkolić personel techniczny. Przemysł torfowy jest dziedziną nową w Polsce przeto aparat techniczny nie mając wzorów, nie mając opanowanej techniki napotkał na znacznie więcej trudności, aniżeli na przykład przy uruchamianiu starych lub zmodernizowaniu istniejących zakładów przemysłowych.

- 2) Należało od podstaw wykonać pomiary i plany torfowisk oraz projekty eksploatacji, jak i projekty wytwórni.
- 3) Nie mieliśmy przedsiębiorstw technicznych, które mogłyby od razu przystąpić do budowy takich fabryk. Należało aparat techniczny budowlany montować na miejscu.
- 4) Nie było technologii i norm produkcji. Należało to wszystko opracować.
- 5) Nie mieliśmy maszyn i urządzeń do fabryk. Należało najpierw opracować konstrukcje maszyn, zbudować maszyny i urządzenia, a następnie je wypróbować.

Wszystkiego tego dokonaliśmy w latach 1947-1948 i dziś już wyszliśmy na drogę planowego rozwoju przemysłu torfowego.

Chcemy, aby ta gałąź przemysłu z chałupniczych metod wydobywania, stała się nowym naszym socjalistycznym przemysłem. Chcemy, aby nastąpiło przeobrażenie, aby maszyna wyzwoliła człowieka z wyczerpującej pracy. Już dziś dzięki warunkom i wynikom samodzielnej pracy naszej myśli technicznej powstają maszyny i nowe metody wydobywania torfu.

W Polsce przedwrześniowej obszarnik nie był zainteresowany prowadzeniem racjonalnej gospodarki torfowej w należytej organizacji przemysłu torfowego. Przemysł torfowy był tylko przemysłem pomocniczym. Wyrywano z torfowisk najbardziej cenne kawałki, obarczając robotnika ciężką, niewolniczą pracą.

Obecnie najważniejszą gałęzią produkcji przemysłu torfowego jest ściółka torfowa, względnie miał i proszek torfowy.

W roku 1948 została zbudowana pierwsza fabryka ściółki torfowej w Czaplinku pow. Szczecinek o zdolności produkcyjnej 60.000 balotów rocznie (balot — około 1,00 m³ torfu rozwłóknionego i 0,33 m³ po sprasowaniu, waga balotu 60 — 65 kg). Wszystkie maszyny w Czaplinku wykonane zostały w kraju ręką polskiego robotnika.

Chociaż nie każdy torf nadaje się na ściółkę, to jednak Polska posiada kilkadziesiąt tysięcy hektarów nadających się na ściółkę wyżynnych torfowisk. Na 22 lipca rb. wyznaczono termin uruchomienia dwu nowych wytwórni ściółki w Budwitach pow. Morąg o zdolności produkcyjnej 30.000 balotów rocznie i w Jósefowie pow. Pasłęk o zdolności produkcyjnej — 60.000 balotów rocznie. W końcu roku bieżącego uruchomiona zostanie jeszcze jedna wytwórnia w Ruciance pow. Broniewo o zdolności produkcyjnej 50.000 balotów rocznie.

Surowiec dla tych wytwórni przygotowuje się w obecnym sezonie letnim.

Polska ściółka torfowa jest poszukiwanym produktem na rynku zagranicznym. Zapotrzebowanie zagranicy narazie przekracza nasze możliwości eksportowe, nie ma jednak obawy zahamowania eksportu ściółki torfowej gdyż wyjaławianie się gleb w krajach podzwrotnikowych jest tak szybkie, że zapotrzebowanie z roku na rok będzie wzrastało.

Plan produkcji ściółki torfowej na rok 1949 dla państwowego przemysłu torfowego przewiduje 125 tys. balotów.

Oprócz fabryk ściółki opracowana została technologia płyt i okładzin torfowych. Obecnie opraco-

wuje się plany budowlane i maszyn do tej fabryki, której budowę rozpocznie się w roku bież. W Braniewie woj. Olsztyńskie, a dalsze fabryki planowane są w Kartuzach woj. Gdańskie, Barwicach pow. Szczecinek oraz w okolicach Lęborka i Słupska. Jeśli chodzi o chemiczną przeróbkę torfową, to przeprowadzono doświadczenia w gazowni warszawskiej i w fabryce chemicznej w Hajnówce. Wyniki doświadczeń dały możliwość opracowania projektu pieca do zgazowania torfu, w pierwszym rzędzie celem otrzymania smoły i gazu.

Projekt jest na ukończeniu i w przyszłym roku wybudowany zostanie próbny piec o zdolności przepustowej 45 ton na dobę. W celach doświadczeniowych w bieżącym roku uruchomiono piece mieleżowe do półkoksowania torfu. Półkoks zostanie zastosowany jako paliwo dla napędu samochodów na gaz generatorowy. Doświadczenia nad użyciem półkoksów przeprowadzane są przez przemysł torfowy we własnym zakresie oraz w Instytucie Motoryzacji.

Chemiczna przeróbka torfu stanowi problem bardzo zawili, który można rozwiązać pozytywnie lub negatywnie na podstawie ścisłej kalkulacji przemysłowej.

Zagadnienie eksploatacji torfu na opał jest stale ważne i aktualne, szczególnie dla wsi. Torf jak wiadomo nie znosi transportu i jest w zasadzie opalem miejscowym, dlatego wieś jest głównym odbiorcą opału torfowego.

Sprawa opału torfowego u nas zawsze traktowana była po macoszemu. Zainteresowanie torfem wzrasta w czasie trudności transportowych w dostawie węgla, co miało miejsce w okresie wojny i pierwszych lat powojennych i to tylko jako zagadnienie dostarczania opału dla miast. W jaki sposób natomiast wieś używa torfu, było rzeczą obojętną, a przecież torf zostanie długo jeszcze materiałem opałowym dla wsi i miast leżących zdaleka od szlaków kolejowych.

Obecnie, gdy każdy metr kwadratowy ziemi musi być należycie wykorzystany, problem zagospodarowania 1.849.108 ha torfowisk musi znaleźć odpowiednie miejsce w planie gospodarczym państwa.

Obowiązek należytego zorganizowania eksploatacji torfu dla celów opałowych, Rząd zlecił Spółdzielczości wiejskiej, a więc Gminnym Spółdzielniom „Samopomoc Chłopska”. Środków finansowych i maszyn do przerobu torfu dostarcza państwo na dogodnych warunkach kredytowych. Obecnie pracuje około 200 obiektów spółdzielczych. Produkcja torfu w roku 1949 wyniesie 201.300 ton. Na kursach torfiarskich w roku 1948—49 przeszkolono około 150 pracowników torfiarskich.

Jeśli chodzi o dziką eksploatację torfu, to aczkolwiek ustawowo jest ona zakazana, to jednak wieś kopie torf dla własnych potrzeb. Wyrugować tę dziką eksploatację można będzie tylko przez zdrowe i odpowiednio zaopatrzone w maszyny spółdzielnie torfiarskie, a chłop polski widząc racjonalną gospodarkę spółdzielczą zrozumie, że dotychczas jego bezplanowa gospodarka stwarzała nieużytki i że nie stać nas na marnotrawstwo własnego dobra.

Wyrugowanie dzikiej eksploatacji a wznowienie racjonalnej produkcji torfu to w wielkiej mierze sprawa kulturalnego podniesienia poziomu naszej wsi.

N. FIEDOTOW

Normy średnioprogresywne podstawą wykonania planów*)

DZIĄŁALNOŚĆ gospodarcza socjalistycznych przedsiębiorstw przemysłowych na podstawie jednego planu państwowego nie jest możliwa bez planowych norm zużycia materiałów, nakładu robocizny, działania urządzeń i instalacji, ilości gotowej produkcji itd. Już w roku 1935, na pierwszym Wszechzwiązkowym Zebraniu Stachanowców tow. Stalin powiedział:

„Ale cóż począć z normami technicznymi w ogóle? Czy są one potrzebne dla przemysłu, czy też można się obejść bez wszelkich w ogóle norm?”

Jedni mówią, że nie potrzebujemy już żadnych norm technicznych. Jest to niesłuszne, towarzysze. Co więcej — jest to głupie. **Bez norm technicznych nie-możliwa jest gospodarka planowa.** Prócz tego normy techniczne potrzebne są na to, aby masy zacofane podnosić do poziomu przodujących. **Normy techniczne — to wielka siła regulująca, organizująca w fabryce szerokie masy robotnicze wokół przodujących elementów klasy robotniczej.** A zatem potrzebne są nam normy techniczne, ale nie takie, jakie istnieją obecnie, lecz wyższe.

Inni mówią, że normy techniczne są potrzebne, ale trzeba je doprowadzić już teraz do poziomu tych zdobywców, jakie osiągnęli Stachanowowie, Busyginowie, Winogradowie i inni. Jest to również niesłuszne. Takie normy byłyby nierealne dla obecnych czasów, ponieważ robotnicy i robotnice, mniej przystosowani technicznie niż Stachanowowie i Busyginowie, nie zdołaliby wypełnić takich norm. **Potrzebne są nam takie normy techniczne, które by przebiegały gdzieś pośrodku między obecnymi normami technicznymi a tymi normami, które osiągnęli Stachanowowie i Busyginowie.**

Powyższe słowa Stalina posiadają decydujące znaczenie dla planowania produkcji, ustalenia norm technicznych wykorzystania urządzeń i instalacji, norm zużycia energii elektrycznej, paliwa, surowca i materiałów.

Ustalane dla przedsiębiorstw normy planowe winny być zorientowane na przodujące doświadczenie, na najwydatniejsze zwiększenie wykorzystania mocy produkcyjnej urządzeń, na jak najznaczniejsze zmniejszenie zużycia surowca, paliwa, materiałów i energii elektrycznej na jednostkę produkcji. Partia i rząd wymagają, żeby nasze plany zestawiane były nie na podstawie norm średnio-arytmetycznych, ale na podstawie norm średnioprogresywnych, wyrażających osiągnięcia produkcyjne przodujących przedsiębiorstw, oddziałów, placówek produkcyjnych, przo-

dujących robotników i pracowników inżynieryjno-technicznych. Normy te winny podciągać robotników gorszych do poziomu przodujących i podnieść przedsiębiorstwa na wyższy poziom rozwoju.

Budowa naszych planów na podstawie norm średnioprogresywnych stanowi jedno z najważniejszych wymagań planowania bolszewickiego. „Państwowe plany muszą być bolszewickie” — mówi zarządzenie Rady Ministrów ZSRR o państwowym planie odbudowy i rozwoju gospodarki narodowej ZSRR na rok 1947 — „winny być obliczone nie na normy średnio-arytmetyczne, osiągnięte w produkcji, lecz na normy średnioprogresywne, tj. równające się przodującym”.

W planie gospodarki narodowej, zaczynając od roku 1947 jako ważniejsze wskaźniki planowe zostają zatwierdzone średnioprogresywne normy techniczno-ekonomiczne wykorzystania urządzeń, zużycia materiałów, wykorzystania zdolności przedsiębiorstwa, poziomu pracochłonności wyrobów itd.

Setki i tysiące przodujących robotników już pracują zgodnie z normami zaprojektowanymi na 1950 rok, opanowując doskonalsze procesy technologiczne i wykonując przedterminowo plan pięcioletni. Jednocześnie rozszerzyła się walka o wysoką jakość produkcji, co stanowi nowy przejaw twórczej inicjatywy szeregowych robotników — rzeczywistych gospodarzy przedsiębiorstw socjalistycznych, ceniących wysoko honor swoich przedsiębiorstw i markę swej produkcji.

Liczne przedsiębiorstwa naszego przemysłu zgromadziły cenne doświadczenia przodujących majstrów i inżynierów, kierowników oddziałów i kierowników przedsiębiorstw, osiągających wysokie wskaźniki pracy zarówno oddzielnych zespołów, jak i działów, zmian, i oddziałów. Te wysokie wskaźniki osiągnięto dzięki organizacji placówek stachanowskich w oddziałach fabrycznych, organizacji półtokowych linii produkcji, skróceniu nieprodukcyjnego transportu wyrobów w fabryce, zmniejszeniu pracochłonności wyrobów, stworzeniu określonego rytmu produkcyjnego, skróceniu cyklu produkcyjnego i zwiększeniu szybkości obiegu środków obrotowych.

Przodujący inżynierowie-technologowie przekazują swoje doświadczenia szeregowym robotnikom, co przyczynia się do dalszego podwyższenia kwalifikacji robotników i opanowania techniki produkcji. Przodujące instytuty naukowo-badawcze urzeczywistniają z powodzeniem współpracę pracowników naukowych z pracownikami produkcji, w przedsiębiorstwach organizują się zbiorowe zespoły pracowników inżynieryjno-technicznych, majstrów i przodujących ro-

*) artykuły N. Fiedotowa w Nr 3 — 1949 czasopisma „Plany i Chozjajstwo”.

robotników celem zastosowania bardziej doskonałych procesów technologicznych, lepszego rozstawienia urządzeń produkcyjnych, oszczędnego zużycia energii elektrycznej, paliwa, surowców, materiałów, instrumentów, wpajania przodujących normatywów techniczno-ekonomicznych.

Zupełną nowością w praktyce przemysłowej i wymagającym głębokiego zbadania jest przejście z jednego rodzaju produkcji masowo-potokowej na inny — bez zatrzymania pracy zakładu. W Moskiewskich Zakładach Samochodowych im. Stalina w rezultacie wielkiej przemysłowej pracy wielotysięcznego zespołu, zrealizowane zostało przejście z produkcji jednej marki aut (ZIS-5) do nowej (ZIS-150) bardziej doskonałej i bardziej ładownej — bez zatrzymania produkcji i przy jednoczesnym przekroczeniu poprzedniego poziomu produkcji. Takie przejście stało się możliwe tylko dzięki istnieniu rozpracowanych i sprawdzonych normatywów.

Nowe zjawiska zachodzą w praktyce projektowania i budowy nowych przedsiębiorstw oraz rekonstrukcji istniejących. Organizacje projektujące stawiają jako zadanie rozpracowanie procesu technologicznego i metod organizacji pracy przedsiębiorstw w ten sposób, aby przy ich realizacji zapewnić wysoki poziom wszystkich wskaźników techniczno-ekonomicznych.

W tych warunkach planowanie przemysłu nie jest możliwe bez wszechstronnej ewidencji osiągnięć przodowników produkcji. Dla planowania produkcji przemysłowej potrzebne są nie normatywy ogólne, lecz normatywy progresywne, które podciągają przemysł, pomagają dalszemu wzrostowi produkcji przemysłowej i wykrywają wewnętrzne rezerwy wzrostu produkcji przemysłowej.

* * *

Norma średnio-progresywna znajduje się pośrodku pomiędzy średnim poziomem już osiągniętym w produkcji, a tym poziomem, który osiągnęli przodownicy przedsiębiorstwa, (czy gałęzi). Jednocześnie poziom, na którym ustalona zostaje norma średnio-progresywna, winien być w każdym konkretnym wypadku wszechstronnie uzasadniony z punktu widzenia technicznego i ekonomicznego, tak, ażeby zapewnić wykorzystanie rezerw wewnętrznych i najszerze zastosowanie doświadczeń produkcyjnych lepszych robotników i lepszych placówek produkcyjnych. Więcej jeszcze: w samych normach winien być założony ich charakter progresywny. Normy progresywne nie są niezmiennie, ustalone raz na zawsze. Jednocześnie ze wzrostem techniki produkcji, polepszeniem organizacji pracy i doskonaleniem procesów technologicznych, odkrywają się nowe rezerwy i stwarza się możliwość i konieczność przeglądu tych norm na wyższym poziomie techniczno-ekonomicznym.

Dla planowania produkcji przemysłowej niezbędny jest system normatywów, który stanowić musi podstawę obliczenia programu produkcyjnego.

Szczególne znaczenie posiada ewidencja i planowanie mocy produkcyjnych, ponieważ stopień wykorzystania potencjału wytwórczego posiada decydujące znaczenie przy ustalaniu programu produkcyjnego. Program produkcyjny musi być zbudowany na podstawie norm średnio-progresywnych, przy uwzględnieniu których zrobione są obliczenia wykorzystania urządzeń produkcyjnych i pomocniczych, pracochłon-

ności wyrobów, rozchodu energii elektrycznej, surowca, paliwa, materiałów, skrócenia cyklu produkcyjnego, likwidacji strat, przestojów i braków produkcji. Należy prowadzić zdecydowaną walkę z niżaniem planu, ukryciem mocy produkcyjnej, z ustalaniem takich planów, które nie wymagają od przedsiębiorstwa natężenia przy ich wykonaniu i przekroczeniu.

Znaczenie gospodarczo-narodowe norm średnio-progresywnych polega na tym, że ich wpojenie i zastosowanie stanowi niezbędny warunek zdecydowanego polepszenia wszystkich wskaźników produkcyjnych w pracy każdego przedsiębiorstwa. Wpojenie i zastosowanie norm progresywnych zapewnia zwiększenie tempa wzrostu produkcji, powiększenie wydajności pracy, zmniejszenie kosztów własnych produkcji. W rezultacie zastosowania progresywnych norm wykorzystania urządzeń skrócony zostaje cykl produkcyjny, zastosowanie produkcyjnych norm zużycia materiałów, surowców i paliwa przynosi znaczną oszczędność tych zasobów materialnych; **wszystko to prowadzi do przyspieszenia obiegu środków i zwiększenia rentowności przedsiębiorstw.** W ten sposób wpojenie i zastosowanie norm progresywnych stanowi niezbędny warunek zwiększenia tempa rozszerzonej socjalistycznej reprodukcji w Związku Radzieckim.

W planie gospodarki narodowej jako normy średnioprogresywne zatwierdzone zostają wskaźniki: w hutnictwie — współczynnik wykorzystania powierzchni użytkowej pieca hutniczego (współczynnik objętościowy), spust stali z 1 metra kwadratowego trzonu pieca martenowskiego, zużycie koksu metalurgicznego na produkcję 1 tony surowki i normy zużycia paliwa na produkcję stali; w górnictwie węglowym wydajność na jedną wrębówkę i szybkość pędzenia chodnika; w przemyśle naftowym: szybkość wiercenia eksploatacyjnego i próbnego; w budownictwie maszynowym: pracochłonność poszczególnych wyrobów i produkcja odlewu oraz wydajność z 1 metra kwadratowego płaszczyzny formierskiej żelaza i stali; w przemyśle tekstylnym: wydajność w tysiącach wrzecion na godzinę, wydajność jednego warsztatu tkackiego na godzinę.

W szeregu gałęzi przemysłu: hutnictwie, cemencie itd. osiągnięte normy wykorzystania urządzeń były już w roku 1948 bardziej wysokie, aniżeli w przedwojennym roku 1940. Złożyły się na to: wzrost kadr technicznych przemysłu, zebranie olbrzymiego doświadczenia pracy przedsiębiorstw w warunkach wojny, przebudowa przemysłu z wojennego na pokojowy, zastosowanie szybkich metod w projektowaniu i wyrabianiu nowych rodzajów produkcji. Przeprowadzenie reformy pieniężnej, likwidacja systemu kartkowego i zmniejszenie cen wyrobów przemysłowych i artykułów spożywczych znacznie podwyższyło poziom życiowy mas pracujących, doprowadziło do wzmocnienia bodźców dalszego zwiększenia wydajności pracy robotników i do znacznego zmniejszenia płynności siły roboczej. Wszystko to przyczyniło się do zwiększenia tempa rozwoju produkcji przemysłowej w roku 1948 i w pierwszym kwartale 1949 r., do wykonania i przekroczenia planowych norm techniczno-ekonomicznych.

Największe osiągnięcia w dziedzinie zwiększenia wskaźników techniczno-ekonomicznych osiągnięte zo-

stały w hutnictwie. Wykorzystanie płaszczyzny użytkowej pieców hutniczych w 1948 r. powiększyło się w porównaniu 1940 r. o 13%. Spust stali na dobę z 1 m² płaszczyzny trzona pieca martenowskiego w 1948 r. był w porównaniu z rokiem 1940 większy o 12%. Przedsiębiorstwa hutnicze w ciągu 1948 r. były dostatecznie zaopatrzone w zapasy surowca i paliwa co pozwoliło im z kwartału na kwartał powiększać produkcję i ulepszyć wskaźniki jakościowe. W zakładach metalurgicznych dokonana została wielka praca w dziedzinie mechanizacji procesów produkcyjnych, polepszenia organizacji produkcji; rozwinięto masowe współzawodnictwo socjalistyczne o przedterminowe wykonanie planu 5-letniego. W wielu fabrykach przeprowadzonym kapitałowym remontom i odbudowom towarzyszyły wielkie prace w celu modernizacji urządzeń i zaprowadzenia nowej techniki.

Doświadczenie przodujących przedsiębiorstw oddziałów i placówek produkcyjnych wskazuje, że wpojenie i zastosowanie norm średnio-progresywnych wprowadza w ruch wielkie rezerwy wewnętrzne zwiększenia produkcji przemysłowej i polepszenia jej jakości. Plany produkcyjne każdej gałęzi, każdego przedsiębiorstwa winny opierać się o progresywne normy wykorzystania urządzeń i zużycia surowca, paliwa i materiałów; tylko w tych warunkach ujawniają się rezerwy rozwoju produkcji i cały kolektyw produkcyjny każdego przedsiębiorstwa mobilizuje się do walki o rozwój i o zapewnienie dalszego rozwoju produkcji.

* * *

W roku 1949, w czwartym roku powojennej pięcioletki stalinowskiej, przemysł socjalistyczny winien zrobić nowy wielki krok naprzód w kierunku zwiększenia produkcji. Celem pomyślnego wykonania zadań gospodarczych 1949 r. koniecznym jest, aby przedsiębiorstwa nieustannie powiększały ekonomiczno-techniczne normy wykorzystania mocy produkcyjnej i zużycia surowca, paliwa i materiałów.

Rezultaty I kwartału 1949 r. świadczą o nowym silnym zrywem przemysłu i o nieustannym wzroście produkcji. Rezultaty I kwartału jeszcze raz potwierdziły, że nasz przemysł socjalistyczny posiada wszystkie konieczne warunki do systematycznego zwiększenia produkcji z miesiąca na miesiąc, z kwartału na kwartał, bez sezonowego zniżenia produkcji w miesiącach zimowych, że przemysł radziecki skończył z sezonowymi spadkami produkcji, jak to miało miejsce dawniej. W tym właśnie leży jedno z największych osiągnięć naszego przemysłu, jeden z przejawów olbrzymiej wyższości socjalistycznego systemu gospodarczego nad kapitalistycznym. Przedsiębiorstwa hutnicze w I-szym kwartale kontynuowały zwiększanie produkcji stali, żelaza i walcówki. W I-szym kwartale 1949 w porównaniu z IV kwartałem 1948 r. wykorzystanie użytkowej płaszczyzny pieców hutniczych zwiększyło się o 2%, a spust stali z 1 m² powierzchni grzewczej pieców martenowskich zwiększył się o 2,8%.

Osiągnięcia przodujących brygad, oddziałów i zakładów metalurgicznych świadczą, że gałąź ta rozporządza wielkimi rezerwami wewnętrznymi, których właściwe wykorzystanie daje możliwość dalszego znacznego zwiększenia wytopiania metali. W Jenaki-

jewskich Zakładach Metalurgicznych majster Listopadow i hutnik Kiriłow osiągnęli współczynnik wykorzystania płaszczyzny użytkowej pieca hutniczego nr 1 w styczniu — 0,92 i w lutym 0,89 przy planowym współczynniku dla tego pieca 0,98 m³. Majster Laukin i hutnik Kaberidze osiągnęli współczynnik wykorzystania płaszczyzny pieca hutniczego nr 4 w styczniu — 0,86 i w lutym — 0,84 przy ustalonej normie średnio-progresywnej dla danych zakładów — 0,99.

Osiągnięcia te uzyskane zostały w rezultacie przeprowadzenia szeregu środków organizacyjno-technicznych, a mianowicie: doprowadzono do porządku urządzenia zasilające powietrzem, zmechanizowano podawanie wsadu do skipów pieców hutniczych. Wypracowano optymalny reżim temperatury i dmuchania dla pieców i ustalono surową kontrolę podawania wsadu zgodnie z ustaloną instrukcją.

Zespół stalowników Żdanowskich Zakładów „Azowstal” osiągnął doskonałe rezultaty wydajności stali z jednego m² trzona pieców (6,62 ton przy normie średnio-progresywnej 6,4 ton). Jednakże i w tych zakładach istnieją wielkie rezerwy dalszego zwiększenia wydajności agregatów metalurgicznych.

Doskonałe rezultaty osiągnęli hutnicy zakładów im. Dzierżyńskiego. Zespół pieca hutniczego nr 1 osiągnął współczynnik wydajności powierzchniowej pieca w styczniu 1949 r. — 0,72 w lutym — 0,67; zespół pieca nr. 7 w styczniu osiągnął współczynnik — 0,80, w lutym — 0,79. Przodujące zespoły w ciągu szeregu miesięcy przekraczają znacznie normy progresywne, zmniejszając jednocześnie zużycie surowców, materiałów, paliwa i energii elektrycznej. W oddziale martenowskim tych zakładów brygada stalownika Kazaczuka przy piecu nr 3 daje wytop w ciągu 5,5 do — 5,25 godzin i uzyskuje wydajność powierzchniową z 1 m² trzonu pieca stalowego — 7,45 ton, podczas gdy normy średnio-progresywne wynoszą 5,59 ton, przekraczając w ten sposób normę progresywną o 35%. Stalownik Zalewski daje wytop w ciągu 5 godzin tj. jeszcze prędzej, aniżeli stalownik Kazaczuk. **Rezultaty te zostały osiągnięte dzięki głębokiemu przemysłowemu planu prac zmiany, ścisłej łączności poszczególnych ogniw brygady i dokładnemu rozgraniczeniu funkcji każdego wykonawcy.** Kolektyw hutników zakładu im. Dzierżyńskiego postawił przed sobą zadanie dalszego polepszenia wykorzystania agregatów metalurgicznych przez wprowadzenie szeregu udoskołań technicznych, które pozwolą jeszcze bardziej przekroczyć ustalone normy.

Wielkie rezerwy wewnętrzne zwiększenia produkcji ujawnili przodownicy przemysłu węglowego. W kopalni nr 27 trustu „Smieżnianantracit”, wobec ustalonej normy średnioprogresywnej na wyrobówkę — 8.300 ton, maszynista wrębówki Michalenko osiągnął wydajność w styczniu 1949 r. — 9.729 ton, a maszynista Zaporozec — 9.546 ton. W styczniu 1949 r. przy normie na wrębówkę — 8.300 ton maszynista przedsiębiorstwa przemysłu chemicznego, materiałów budowlanych, elektrowni itd.

Równie dobre rezultaty osiągnął szereg przedsiębiorstw przemysłu chemicznego, materiałów budowlanych, elektrowni itd.

W stalinabadzkim Kombinacie Tekstylnym wydajność urządzenia przedzalni zwiększyła się w styczniu 1949 r. w porównaniu z średnią roczną 1948 roku

o 8,2%, w lutym o 10,5%. W tkalni wydajność urządzeń w porównaniu z 1948 r. wzrosła w styczniu 1948 r. o 14%, a w lutym o 18,2%. Zwiększenie wydajności urządzeń zostało osiągnięte w szczególności dzięki temu, że na przędzalni dokonano dużych prac w kierunku zwiększenia kwalifikacji robotników. (Technicum ukończyło — 67 ludzi, krótkoterminowe szkoły stachanowskie — 55 ludzi, a przez instruktów produkcyjny wykształcono 124 ludzi). W tkalni dobrze zorganizowano kształcenia techniczne tkaczy i pomocników majstrów. Wielką rolę w zwiększeniu wydajności urządzeń odegrało ulepszenie jakości osnowy, na skutek czego zmniejszyły się zrywy na warsztatach tkackich.

Zadanie polega na tym, ażeby wszystkie wskaźniki planu produkcyjnego, a przede wszystkim wskaźniki wydajności urządzeń, były właściwie powiązane z normami średnio-progresywnymi i ustalane na poziomie odpowiadającym tym normom. Normy średnio-progresywne winny być właściwą podstawą planu produkcyjnego; plan produkcyjny powinien być budowany na wszechstronnym wykorzystaniu tych rezerw, które ujawniają normy średnio-progresywne.

* * *

Wielkie znaczenie posiada rozprowadzenie do każdego przedsiębiorstwa norm progresywnych. Jednakże niektóre ministerstwa i resorty w roku 1949 spóźniły się z rozprowadzeniem norm progresywnych wykorzystania maszyn, mechanizmów i agregatów oraz norm zużycia energii, paliwa, materiałów i surowców.

Prócz tego w wielu wypadkach ministerstwa podchodziły formalnie do zatwierdzenia norm progresywnych, ustalając jako normy dyrektywne nie normy progresywne, lecz normy osiągnięte już w 1948 r. tj. takie normy, które nie mobilizują zespołów przedsiębiorstw do walki o dalszy wzrost produkcji i o przekroczenie planu. Tak np. dla kopalni 16/236 kombinatu „Czelabinskugol“ ustalona została norma średnio-progresywna wydajności wrębówki na miesiąc — 2.500 ton, podczas gdy w rzeczywistości już w 1948 r. wydajność wrębówek wynosiła 2.590 ton. Również niżono normy dla kopalń nr 5, 6 i 265 tego kombinatu. Ministerstwo Budowy Maszyn Rolniczych ustaliło na rok 1949 dla zakładów „Rostsjel-masz“ wydajność metalu z szarej surówki o jeden procent niższą, aniżeli faktyczna wydajność uzyskana w 1948 r.

Taka szkodliwa praktyka ustalania norm planowych na poziomie niższym od faktycznie osiągniętych, stanowi przeszkodę w mobilizacji rezerw wzrostu produkcji, prowadzi do niewykorzystania mocy produkcyjnej i wstrzymuje postęp przedsiębiorstwa.

Ustalanie norm jako odrębnych i samodzielnych wskaźników, oderwanych od zadań produkcyjnych, powoduje, że wskaźniki te nie znajdują się w centrum uwagi robotników przedsiębiorstw i pracowników ministerstw, a osiągnięcie tych wskaźników nie będąc związane z zadaniami produkcyjnymi, wydaje się jakby niezupełnie obowiązujące. Także i sprawa ustalania samej normy w takich wypadkach nie nabiera właściwego znaczenia, ponieważ nie przejawia się to ani w rezultatach pracy przedsiębiorstwa, ani też w płacy personełu.

Innego zupełnie znaczenia nabierają normy, kiedy są one mocno i nierozzerwalnie połączone z wykonaniem zadań produkcyjnych. Cały personel przedsiębiorstw staje się wtedy bezpośrednio zainteresowany w wykonaniu norm, jak i wykonaniu zadań produkcyjnych.

Normy progresywne winny być opracowywane na podstawie wszechstronnego i głębokiego przestudiowania działalności przedsiębiorstw i winny być zróżniczkowane z uwzględnieniem specyfiki różnych przedsiębiorstw. Pozwoli to przede wszystkim bardziej wziąć pod uwagę konkretne warunki pracy każdego przedsiębiorstwa w celu wyjawienia przodujących doświadczeń, odkrycia i wykorzystania nowych rezerw wewnętrznych, a po drugie stworzy taką sytuację, w której nie będzie można ukryć złej pracy gorszych przedsiębiorstw za „średnim“ wskaźnikiem wykonania planu w całej gałęzi produkcji.

Każde przedsiębiorstwo w każdej gałęzi przemysłu winno posiadać ustalone dla niego normy progresywne wykorzystania urządzeń i zużycia surowców, paliwa i materiałów, przy czym normy te winny być przyjęte za podstawę jego programu produkcyjnego. Na wykonanie i przekroczenie tych norm, winny być ześrodkowane wszystkie formy socjalistycznego współzawodnictwa przemysłu.

Poziom norm średnio-progresywnych nie może być ustalony tylko przy pomocy jedynie matematycznego wyliczenia, jak to sobie wyobrażają niektórzy pracownicy przedsiębiorstw przemysłowych. Normy średnio-progresywne winny być ustalone w wyniku starannej analizy zarówno przodujących jak i zacofanych norm, w wyniku określenia mocy produkcyjnej urządzeń i reżimu pracy, w wyniku dokładnie opracowywanego planu środków zmierzających do przeniesienia doświadczeń przodowników na inne placówki pracy. Łączność normy z rozmiarem programu produkcyjnego wymaga wszechstronnej analizy całej działalności produkcyjnej przedsiębiorstw.

Niezbędne jest ustalenie takiego porządku przy opracowaniu i zatwierdzeniu norm, że ministerstwa przygotowują projekty norm na podstawie zgrupowania jednakowych przedsiębiorstw i grup urządzeń biorąc równocześnie pod uwagę osiągnięcia oddzielnych przedsiębiorstw i analizę pracy przemysłu i dopiero wtedy przedstawiają je do zatwierdzenia równocześnie z projektem programu produkcyjnego.

Pomyślnie zastosowanie norm progresywnych wymaga zorganizowania szerokiej wymiany przodujących doświadczeń produkcyjnych zarówno wewnątrz przedsiębiorstwa jak i pomiędzy przedsiębiorstwami. Normy produkcyjne winny znaleźć wszechstronne odbicie w planach środków organizacyjno-technicznych każdego przedsiębiorstwa.

Przemysł socjalistyczny posiada niewyczerpane możliwości wzrostu produkcji. Aby te możliwości w pełni wykorzystać, plany nasze winny równać się przodującym doświadczeniom produkcyjnym, co oznacza, że winny one mieć u podstaw normy średnio-progresywne wykorzystania urządzeń i zużycia surowców, paliwa, materiałów i energii elektrycznej. Walka o zastosowanie norm średnio-progresywnych jest jednym z najważniejszych warunków dalszego wzrostu produkcji socjalistycznej, wzrostu potęgi i rozkwitu naszej wielkiej socjalistycznej Ojczyzny.

LEON SIENNICKI

Wyniki gospodarki narodowej ZSRR w drugim kwartale 1949 r.

O PUBLIKOWANY komunikat Centralnego Urzędu Statystycznego przy Radzie Ministrów ZSRR o wynikach wykonania państwowego planu odbudowy i rozwoju gospodarki narodowej w drugim kwartale 1949 r. jest niewątpliwie dalszym dowodem nieprzerwanych osiągnięć ekonomiki socjalistycznej Związku Radzieckiego.

Podobnie, jak i w pierwszym kwartale br., rząd radziecki i partia kontynuowały podjęte poczynania w kierunku **ulepszenia i wykorzystania potencjału wytwórczego oraz zmobilizowania wewnętrznych zasobów przedsiębiorstw**. W perspektywie tych poczynañ, opartych na ubiegłych doświadczeniach, powstała realna możliwość rozszerzenia tegorocznego planu produkcji przemysłowej w ramach poszczególnych planów kwartalnych. Jak wynika z ogłoszonych danych radzieckiego Centralnego Urzędu Statystycznego, tak jak i w pierwszym kwartale, również w drugim kwartale **plan produkcji został przez przemysł ZSRR wykonany z nadwyżką**.

Tegoroczne osiągnięcia gospodarcze ZSRR charakteryzuje w zasadzie fakt ciągłego i poważnego wzrostu produkcji w każdej niemal dziedzinie gospodarki narodowej, a w szczególności w dziedzinie wytwórczości przemysłowej. Jeżeli porównać wyniki wytwórczości przemysłowej za kwartał drugi bieżącego roku z odpowiednim kwartałem roku ubiegłego, stwierdzić wówczas należy, że skala wzrostu produkcji przemysłowej w ciągu jednego roku osiągnęła 20%. Wynik ten oznacza równocześnie, że w końcu czerwca 1949 r. ogólnokrajowa produkcja przemysłowa ZSRR wzrosła na dobę w porównaniu z przeciętnym poziomem produkcji z 1940 r. o 41%.

Przy ocenie tak imponującego sukcesu warto przypomnieć, że w pierwotnym założeniu powojennego planu pięcioletniego przed narodem radzieckim postawione było zadanie osiągnięcia w końcu 1950 r. ogólnej produkcji przemysłowej w skali o 48% wyższej od poziomu produkcji przemysłowej z 1940 r. Wówczas to ekonomiści krajów kapitalistycznych — z uwagi choćby na ogromniszczeń wojennych w części Związku Radzieckiego — odnieśli się z dużym sceptycyzmem do założeń powojennego planu pięcioletniego. Tymczasem rzeczywistość radziecka wykazała, że już po 3 i pół latach walki o przedterminowe wykonanie powojennego planu pięcioletniego osiągnięto wyniki, które są bliskie założeń, ustalonych dla końca 1950 r. Toteż na podstawie dotychczasowych wyników należy oczekiwać, że założenia powojennego planu pięcioletniego z pewnością będą zrealizowane w Związku Radzieckim w ciągu lat czterech, a więc z końcem 1949 r.

Nieprzerwany i imponujący rozwój przemysłu radzieckiego wyraża się nie tylko w zwyłym wzroście ilościowym. W procesie tym zmienia się również **jakościowy standart przemysłu radzieckiego**, którego przekształcenie i przechodzenie do nowych, coraz wyższych form produkowania wysokogatunkowych towarów jest zadaniem dnia codziennego. Ulepsza się metody wykorzystywania podstawowych środków przedsiębiorstw, wprowadza się nowy sprzęt techniczny, doskonalą się technologie produkcji, przeprowadza się konsekwentnie mechanizację procesów, wymagających wielkiego nakładu pracy.

Nie mniej bogate osiągnięcia cechują w pierwszym półroczu 1949 r. również gospodarkę rolną ZSRR. Zanim rolnictwo radzieckie wykaże się wynikami tegorocznych zbiorów rolnych, najbardziej wyrazistym dowodem jego rozwoju jest **wskaźnik przyrostu powierzchni zasiewów**. W 1949 r. w zestawieniu z 1948 r. przyrost powierzchni zasiewów wyniósł około 6 miln. ha. Między innymi zwiększono powierzchnię zasiewów i upraw następujących roślin:

pszenicy jarej	— o 1,6 mil. ha
ziemniaków	— o 386 tys. ha
bawełny	— o 94 tys. ha
lnu długowłóknistego	— o 280 tys. ha.

Perspektywy dalszego rozwoju gospodarki rolnej są olbrzymie. Z powodzeniem realizowany jest przez rolnictwo stalinowskie plan przekształcenia przyrody rejonów stepowych i leśnostepowych, a wzrost produkcji przemysłowej pozwala na skierowanie do rolnictwa coraz większej ilości udoskonalonych narzędzi i maszyn. W pierwszym półroczu 1949 r. rolnictwo radzieckie otrzymało niemal dwa razy większą ilość niż w roku ubiegłym: samochodów, traktorów, kombajnów, młockarń i innych maszyn.

W warunkach ustroju socjalistycznego jest rzeczą oczywistą, iż rozwój przemysłu, rolnictwa, transportu wpływa na stałe podnoszenie się stopy życiowej mas pracujących. W okresie obu pierwszych kwartałów 1949 r. fakt ten znajduje swój wyraz we wzroście konsumpcji ludności Związku Radzieckiego. Zbyt artykułów spożywczych w drugim kwartale 1949 r. w porównaniu z odpowiednim kwartałem 1948 r. wzrósł o 15%, przy czym wzrost konsumpcji np. mięsa osiągnął 51%, wyrobów cukierniczych — 40%, cukru — 17%. Wzrost zbytu towarów niespożywczych w drugim kwartale 1949 r. w porównaniu z odpowiednim kwartałem 1948 r. wyniósł 27%, przy czym sprzedaż tkanin wełnianych wzrosła o 87%, tkanin jedwabnych — o 60%, wyrobów konfekcyjnych — o 24%, obuwia skórzanego — o 28%.

Wzrastający dobrobyt mas pracujących, przejawiający się m. in. we wzroście konsumpcji artykułów spożywczych i towarów niespożywczych, związany jest z konsekwentnie przeprowadzaną od dnia 1 marca 1949 r. ponowną obniżką cen detalicznych na towary masowego zapotrzebowania. Obniżka ta wpłynęła na dalsze zwiększenie się zdolności nabywczej mas pracujących.

Stan zatrudnienia, ustalony z końcem drugiego kwartału 1949 r. wykazuje wzrost w ciągu roku o 1,6 miln. osób, w tym w przemyśle, budownictwie i komunikacji o 1,1 miln. osób. Jeżeli fakt zwiększenia stanu zatrudnienia w Związku Radzieckim o 1,6 miln. osób w ciągu roku zestawimy z równoczesnym faktem wzrostu bezrobocia w krajach kapitalistycznych, nie potrzeba chyba przytaczać więcej wyrazistych dowodów przewagi ekonomiki socjalistycznej nad pełnym sprzeczności ustrojem gospodarki kapitalistycznej.

Analiza danych, zawartych w komunikacie Centralnego Urzędu Statystycznego przy Radzie Ministrów ZSRR, w świetle przytoczonych w skrócie cyfr, prowadzi w ujęciu ekonomicznym do konkretnego stwierdzenia: wydatne osiągnięcia gospodarki narodowej ZSRR w sprawozdawczym okresie drugiego kwartału 1949 r. są oczywistym następstwem świadomego, planowego i nieprzerwanego wzrostu wydajności pracy. Jak wynika z komunikatu, wydajność pracy robotników w przemyśle radzieckim wzrosła w okresie drugiego kwartału 1949 r. w porównaniu z odpowiednim kwartałem 1948 r. o 15%, w tym:

w przemyśle maszynowym	— o 17%
w przemyśle metalurgicznym	— o 17%
w przemyśle węglowym	— o 13%

Tego rodzaju wzrost wydajności pracy, przyczyniający się do potężnego rozwoju gospodarki narodowej, może się dokonać tylko w warunkach ustroju socjalistycznego, opartego na zasadach marksizmu-leninizmu.

Wykonanie Państwowego Planu Gospodarczego Rumunii w drugim kwartale 1949 r.

RADA Ministrów Rumuńskiej Republiki Ludowej na podstawie sprawozdania, przedłożonego przez Państwową Komisję Planowania, podała do wiadomości dane o realizacji rumuńskiego planu państwowego w drugim kwartale 1949 r. Niektóre poszczególne pozycje, obrazujące wykonanie planu państwowego, przedstawiają się jak następuje:

w przemyśle górniczym	
wiercenia naftowe	106 proc.
smoła pogazowa	96,1 „
przetwórczość produktów naftowych	94,7 „
gaz	130,6 „
węgiel	103,4 „
minerały żelazne	104 „
złoto	103,9 „
srebro	120,2 „
miedź	106,7 „
ołów	101,4 „
koncentraty cynkowe	119,5 „
w przemyśle hutniczym	
odlew	106,3 proc.
stal	102 „
stal walcowana	106,4 „
w przemyśle chemicznym	
kwask solny	94,8 proc.
kwask chlorowy	116 „
węglan sodu, zwapniały	111 „
wodorotlenek sodu	109 „
sadze	90,1 „
garbniki syntetyczne	103 „
opony samochodowe	89 „
w przemyśle papierniczym i celulozy	
celuloza	102,1 proc.
papier	111,3 „
w przemyśle materiałów budowlanych	
cement	106 proc.
cegły	104,2 „
szkło ciągnięte	115,7 „
w przemyśle drzewnym	
drzewo tarte, żywcowane	
drzewo liściaste	116,3 proc.
w przemyśle włókienniczym	
nici bawełniane	97 proc.
nici wiganowe	76 „

nici wełniane	114,8 „
nici jedwabne	109 „
przędza bawełniana	103 „
przędza wełniana	113 „
przędza jedwabna	109 „
trykotaże	79 „

w przemyśle skórzanym	
skóra miękka	121 proc.
skóra twarda	122 „
obuwie	95,6 „

w przemyśle spożywczym	
artykuły mączne	109,6 proc.
olej rafinowany	100 „
mleko pasteryzowane	
mięso białe	151 „

Uzyskane wyniki w dziedzinie produkcji przemysłowej można było osiągnąć dzięki przedsięwziętym przez rząd poczynaniom, mającym na celu usunięcie istniejących trudności i braków, dzięki wielkiemu zapalowi mas pracujących w socjalistycznym współzawodnictwie, dzięki przyswojeniu doświadczeń z pierwszego kwartału oraz dzięki szerokiej pomocy, jakiej udzielał i udziela Rumunii zaprzyjaźniony z nią Związek Radziecki.

Radziecko-rumuńskie towarzystwa mieszane (Sovromy) wniosły wielki wkład w dzieło wykonania i przekroczenia planu, zarówno przez swój wysiłek w produkcji jak i przez planową organizację pracy w fabrykach i innych warsztatach pracy.

Biorąc pod uwagę fakt, że w planie na drugi kwartał wytyczone zadania były większe, aniżeli na pierwszy, przekroczenie planu o 7,4% jest ilościowo większym osiągnięciem, aniżeli w pierwszym kwartale.

W drugim kwartale, entuzjazm robotników i techników, zmobilizowanych przez związki zawodowe, pod kierunkiem Rumuńskiej Partii Robotniczej, wyraził się w dziedzinie nowatorstwa, ulepszeń i racjonalizacji, w przekraczaniu norm, a zwłaszcza we współzawodnictwie socjalistycznym, na coraz większym poziomie, będącym czynnikiem o największym znaczeniu przy wykonaniu planu państwowego.

Miedzy innymi wieloma sukcesami technicznymi, komunikat przytacza fakt, że obecnie po raz pierwszy w Rumunii odlano stal, nadającą się do produkcji łożysk kulkowych. Osiągnięto również znaczne sukcesy w licznych gałęziach przemysłu z punktu widzenia postępu w technice.

ROLNICTWO I LEŚNICTWO

W okresie II. kwartału zakończono kampanię wiosennych zasiewów, osiągając w ciężkich warunkach 103,3% w stosunku do planowanej powierzchni.

W poszczególnych kategoriach uprawy wiosennej, w stosunku do planu zasiewów, zanotowano następujące osiągnięcia:

zboże (pszenica żyto)	149,0 proc.
rośliny spożywcze:	
kukurydza	99,1 „
kartofle	96,9 „
fasola	128,4 „

TRANSPORT

W dziedzinie transportu na kolejach stwierdza się, że plan transportu pasażerów został wykonany w całości, jednak plan transportu towarowego został wykonany tylko w 91,8 proc.

Równocześnie stwierdza się usprawnienia jakościowe: plan załadowań został przekroczony o 1,8% dzięki racjonalizacji cyrkulacji towarów przez operatywne planowanie transportów; osiągnięto zmniej-

szenie obrotów wagonami od 6,5 do 6,09 dni. Ładunek na wsi zwiększył się od 6 do 6,37 tony. Zrealizowano znaczne oszczędności paliwa, średnia szybkość handlowa nie została jednak osiągnięta.

FINANSE

Preliminarze budżetowe w drugim kwartale, jeśli idzie o dochód, zostały przekroczone o 13%, jeśli idzie o wydatki, zrealizowano 8,2% oszczędności w stosunku do planu.

Te rezultaty świadczą, o wzroście dóbr, znajdujących się w obiegu gospodarczym, o wzmocnieniu dyscypliny finansowej, o usprawnieniu obrotów towarami pomiędzy przedsiębiorstwami dzięki rozszerzeniu kontraktów, rozszerzeniu prac inwestycyjnych, dzięki zwiększeniu dochodów ludności.

OBRÓT TOWAROWY

W ciągu drugiego kwartału obrót towarowy został znacznie usprawniony zarówno dzięki zbytom sezonowym, jak i usprawnieniu pracy organizacyjnej w handlu państwowym i spółdzielczym.

Usprawnione zostało zaopatrzenie w artykuły zreglamentowane i w artykuły sprzedawane w dowolnych ilościach.

Ilość sklepów państwowych rozszerzyła się o 809 jednostek, osiągając w ciągu jednego kwartału 50% planu rocznego.

A.R.

INŻ. B. KRZEMIŃSKI

Współczesny rozwój przemysłu w Słowacji

SŁOWACJA, wschodnia składowa część Czechosłowacji, jest w Polsce mniej znana, niż zachodnie kraje tej republiki. Przy powierzchni 48.900 km², a ludności przeszło 3 1/2 miliona, Słowacja stanowi blisko 2/5 powierzchni (38,3%), a przeszło 1/4 ludności (28%) całej republiki. Kraj to o wielkich skarbach naturalnych, a mimo małej stosunkowo powierzchni, posiada i klimat bardzo urozmaicony i rolnictwo jego posiada niezwykle obfite wachlarz produktów. Z Tatr i niższych Tatr spadają obfite w wodę rzeki ku południowemu zachodowi, południu i południowemu wschodowi. Górskie centrum i północ kraju pokrywają lasy, zajmujące więcej niż 1/3 powierzchni Słowacji. Rolnictwo i hodowla bydła rozwinęły się w dolinach rzek, oraz na południu i południowym wschodzie kraju. Gdy na południowych nizinach uprawia się pszenicę, tytoń, kukurydzę, wino, a nawet pomysłnie zaczęto próby z uprawą ryżu i bawełny, to w kotlinach pod Tatrami udają się owoce i ziemniaki, jęczmień jary, a także żyto. Górskie regiony posiadają bujne łąki i pastwiska, stanowiące podstawę dla hodowli owiec (wałaszki) oraz bydła, przede wszystkim rasy Pinzgan.

Po roku 1945 władze republiki Czechosłowackiej i miejscowe władze krajowe przystąpiły z energią do podniesienia gospodarczego Słowacji, która przed wojną mimo swych bogactw naturalnych, pracowitej i zdolnej ludności nie rozwijała się tak szybko, jak na to pozwalały jej możliwości. Dużą rolę w obecnym rozwoju odgrywają inwestycje energetyczne i przemysłowe, których znaczną część ma się przeprowadzić jeszcze w ciągu bieżącego, 1949 roku.

Dla rozwoju przemysłu Słowacji konieczne są inwestycje w budownictwie przemysłowym, w wytworzeniu i dostarczeniu energii, w komunikacji kolejowej i samochodowej, w dostawie maszyn i surowców przemysłowych, w dostarczeniu mieszkań i żywności pracownikom.

Dla budownictwa przemysłowego pracują 3 cementownie w okręgu Żyliny. Przystąpiono poza tym do budowy nowej cementowni w Bystrej — na granicy powiatów wranowskiego i giraltowskiego. W czerwcu rozpoczęła produkcję jedna z najbardziej nowoczesnych w republice cegielnia w Prawnie, koło Nitry. W bieżącym roku dokończy się budowy nowoczesnych cegielń w Suczanach obok Żyliny, w Koszycach oraz w Rewuczy. Buduje się (poza istniejącymi) wapienniki w Nowym Miście nad Wagiem i w Margeczanach na Wschodniej Słowacji. W rekonstrukcji lub w budowie są cegielnie w Peziuku, w Zwoleniu, w Drienowskiej Nowej Wsi i w Czemernej. Trudności i pewne opóźnienia wywołuje brak ciężkiego inwentarza budowlanego i brak wykwalifikowanych robotników.

Dla rozwoju energetyki największych prac dokonuje się przy budowach zapór i elektrowni wodnych. Buduje się elektrownie wodne przede wszystkim na Wagu, począwszy od Orawy, aż po Trenczyn i Nowe Miasto nad Wagiem. Poza tym buduje się hydrocentrale na Hornadzie i w Dobszynie u źródeł Slany, inne projektowane są na Hronie oraz na rzekach karpaccich we wschodniej Słowacji, dotychczas najmniej uprzemysłowionych. Wydajność energetyczna elektrowni wodnych, względnie maszyn na

nich pracujących, jest w Słowacji dziesięciokrotnie większa, niż maszyn parowych opalanych węglem.

Z tym łączy się rozbudowa kolejnictwa na Słowacji. Z 3500 km kolei słowackich może być 2000 km zelektryfikowanych. Przystąpiono już w bieżącym roku do elektryfikacji kolei na linii Żylin-Wrótki-Turany, do roku 1952 ma dojść do elektryfikacji linii Żylin-Spiska Nowa Wieś i Żylin-Czacza, wraz z przebudową stacji oraz z dostawą odpowiednich elektrowozów. Po przebudowie zmniejszy się ilość obsługi, powiększy się szybkość, bezpieczeństwo i obrót ludźmi i towarami na liniach zelektryfikowanych, nie mówiąc już o czystości i cichości tego ruchu. W ciągu roku 1948 przewóz osobowy kolejowy w stosunku do początku dwulatkę wzrósł o 97%, a przewóz osobowy autobusowy o 533%. Mówi to o wysiłkach i wynikach pracy w komunikacji.

Maszyn i dużej ilości surowców dla inwestycji przemysłowych dostarczają dotąd przeważnie Czechy i Morawy oraz zagranica. Własne surowce czerpie Słowacja przede wszystkim z górnictwa, lasów, częściowo produkcji chemicznej oraz rolnictwa.

Zatrudnionych w przemyśle ludzi na 1 maja br. było 190.000, na 1.500.000 zatrudnionych w całej Czechosłowacji. Stosunek wartości produkcji przemysłowej do rolniczej na Słowacji w r. 1949 wynosił 50 : 50, w roku 1953 stosunek ten ma zmienić się na 38 : 42. **Przeciętny wzrost roczny wartości rocznej produkcji przemysłowej ma wynieść w latach 1946-1953 — 16,7%.** Udział Słowacji w ciągu pięciolatki 1949-1953 w inwestycjach przemysłowych całej republiki wyniesie 23,4%, co bez pomocy zachodnich krajów republiki byłoby niemożliwe. Budownictwo mieszkaniowe i rolnictwo słowackie czyni wielkie wysiłki, by zabezpieczyć napływającym robotnikom dogodne warunki pracy i bytu.

W bieżącym roku z nowych zakładów przemysłowych uruchomiono już „Elektropragę” w Dolnym Kubinie, „Mostareń” (budowa mostów) w Breźnie nad Hronem, dwie odlewnie w Filakowie i w Prakovcach, elektrownię wodną w Dubnicy na Wagu, nowy tartak w Spiskiej Nowej Wsi. W bieżącym roku zacznie też produkować stocznia okrętowa w Komarnie nad Dunajem. W przemyśle metalowym w bieżącym roku zaczną produkować zakłady ciężkich maszyn „Krywań” w Turczańskim św. Marcinie, bardzo ważne dla dalszego uprzemysłowienia Słowacji, rozszerzy się fabryka pomp „Signa” w Czaczy, dokończy się budowy fabryki czerpadeł „Signa” w Zawadce nad Górnym Hronem. Ruszy też „Pilana” w Krompachach, która ma wyrabiać narzędzia dla ręcznej obróbki drzewa. Dla elektrotechniki zacznie pracować fabryka „Tesla” w Liptowskim Hradku i fabryka elektromierzy „Krzyżyk” w Preszowie oraz fabryka w Krompachach a wschodnim Spiżu. W Bratysławie kończy się budowa fabryki „Ocelana” dla wyrobu łańcuchów stalowych.

Z fabryk tekstylnych dokończy się budowy, a zacznie się montaż maszyn w tkalni sztucznego jedwabiu w Liptowskim św. Mikulaszu i w tkalni bawełny w Mokradzie na Orawie. W Puchowie nad Wagiem skończono budowę fabryki pneumatyków. Prawdopodobnie do końca br. przeprowadzi się tam instalacje i montaż maszyn.

W przemyśle drzewnym postępuje budowa fabryki przetworów drzewnych „Buczyna” w Zwoleniu i takiejże fabryki w Żarnowicy; prawdopodobnie w bieżącym roku zaczną produkcję: nowy tartak w Diwiakach, nowa fabryka mebli „Tatra” w Spiskiej Nowej Wsi, dokończy się budowy zakładów dla budowy drewnianych domków w Krasnem nad Kisuczą, możliwe, że zacznie też produkować nowy kombinat dla przeróbki drzewa iglastego w Bańskiej Bystrzycy. Z zakładów energetycznych pójdzie w ruch mała elektrownia w Potorze. Elektrownia parowa w Krompachach zacznie produkować w r. 1950.

Rozwój przemysłu w Słowacji, jak dotąd postąpił najbardziej na jej zachodzie, nad Wagiem i w okręgu Bratysławy oraz Zwolenia. Najslabszy jego rozwój jest w obszarze na wschód od Preszowa i Koszyc, gdzie w przyszłości ma się rozwinąć wielki przemysł drzewny, korzystający z energii miejscowych rzek karpackich.

Z powyższego przeglądu bieżących inwestycji przemysłowych na Słowacji wynika, że ten kraj dźwiga się z wielką energią z wiekowych zaniedbań i ostatnich wojennych spustoszeń. Rozwój przemysłu w górach nie tylko podnosi stopę życiową ludności, ale uwalnia rolnictwo w kraju od wytwarzających ukryte bezrobocie sił roboczych, stanowiąc decydujący czynnik w dążącej do socjalizmu przebudowie ekonomiczno-społecznej całej Czechosłowacji.

JUŻ WYSZEDŁ Z DRUKU »JEDNOLITY PLAN KONT«

dla państwowych przedsiębiorstw
podległych Ministerstwu:

**Górnictwa i Energetyki
Przemysłu Ciężkiego
Przemysłu Lekkiego
Przemysłu Rolnego
i Spożywczego**
obowiązujący od dnia
1 stycznia 1950 roku

**Wydawnictwo niezbędne w każdym
przedsiębiorstwie, biurze i fabryce**

Cena za egzemplarz zł 150.
Stron 95 • Karton

Zamówienia przyjmuje:
Przedsiębiorstwo Państwowe Wyodrębnione
„Polskie Wydawnictwa Gospodarcze”
w Warszawie, ul. Hoża 35

JERZY SNARSKI

Hutnictwo wykonało Plan Trzyletni

STRATY wojenne hutnictwa w urządzeniach produkcyjnych ocenia się ogólnie na ok. 40%, z tym jednak, że ostatnie ogniwa głównego cyklu produkcyjnego hutnictwa jak np. walcownie i kuźnie zniszczone zostały więcej, niż w 50%. Nic więc dziwnego, że przy wznowianiu produkcji w pierwszych miesiącach 1945 r. hutnictwo nasze napotkało na bardzo znaczne trudności.

Jednak coraz wybitniejsze z każdym rokiem rezultaty są wymownym dowodem, iż w nowych warunkach nie tylko odbudowujemy zniszczenia, zadane przez faszystowskiego okupanta, ale nadrabiamy te zaniedbania, które były następstwem antyludowej polityki przemysłowej rządów sanacyjnych.

A zaniedbania te były duże. Wystarczy przypomnieć, że konsumpcja żelaza przed rokiem 1939 wynosiła w Polsce niespełna 35 kg na głowę, co było liczbą stawiającą nas na szarym końcu nawet najmniej uprzemysłowionych krajów Europy. Dziś, w piątym roku działalności hutnictwa, konsumpcja ta wynosi już ca. 85 kg, co wprawdzie wobec ogromu zniszczeń wojennych nie stanowi wiele, jest jednak poważnym krokiem naprzód w kierunku przekształcenia struktury gospodarczej Polski.

O dużym osiągnięciu świadczy meldunek hutnictwa, pierwszego z kluczowych naszych przemysłów, o przedterminowym wykonaniu Planu Trzyletniego pod względem wartości produkcji w dniu 18 lipca 1949 r.

Fakt ten ma duże znaczenie dla całości naszego życia gospodarczego, a wielką rolę odegrał w tym osiągnięciu hutnictwa — człowiek i jego właściwy stosunek do pracy.

Z danych, jakimi dysponuje Centralny Zarząd Przemysłu Hutniczego wynika, że, jeśli wydajność w 1946 r. przyjmiemy za 100, to w latach następnych otrzymujemy: 1947 — 127, 1948 — 153, i za 5 miesięcy w roku bież. — 170, a więc **wzrost wydajności na przestrzeni trzech lat wynosi 70%**. Jeśli w pierwszych latach wzrost wydajności znajdował w dużej mierze oparcie w usprawnieniach techniczno-organizacyjnych, to w 1948 i 1949 jest on wynikiem przede wszystkim realnego wysiłku, załóg robotniczych. Wzrost w 1948 w stosunku do 1947 wyniósł 20%, zaś za 5 miesięcy roku bież. w stosunku do poziomu 1948 r., plus 11%.

Stały i realny wzrost wysiłku załóg robotniczych w dalszym ciągu jest możliwy, ponieważ wsparty jest falą **współzawodnictwa pracy**. Ruch ten, który przybrał w hutnictwie zorganizowane formy dopiero pod koniec 1947 r., umożliwił hutnictwu w roku ub. wykonanie planu rocznego o 42 dni przed terminem, a dnia 18 lipca roku bieżącego wykonanie według wartości Planu Trzyletniego. Cenne są również osiągnięcia dokonane w ramach współzawodnictwa

w roku bieżącym dla uczczenia Święta 1-szo-Majowego i Kongresu Związków Zawodowych.

O ruch współzawodnictwa pracy opiera się również wielka **akcja oszczędnościowa**, która przemieniła się już w system stanowiący podstawowy element stroju naszego marszu do socjalizmu. Jeśli chodzi o dane statystyczne, to w r. 1946 hutnictwo zaoszczędziło 370 miln., w 1947 — 1,5 mild., w 1948 r. — 3,3 mild. zł, a w roku bieżącym zobowiązało się przekroczyć cyfrę 8 mild. zł. Ruch współzawodnictwa skupiał w hutnictwie żelaza na koniec maja br. 86,4% fizycznych i 54,2% ogółu pracowników umysłowych.

Innym, również niezmiernie ważnym czynnikiem, który wzmógł produkcję hutnictwa, była **wynalazczość i racjonalizacja pracy**. Wystarczy stwierdzić, że w jednym tylko roku 1948 Komisja Wynalazczości Centralnego Zarządu Przemysłu Hutniczego nagrodziła 356 pomysłów, które zastosowane zostały w hutach. Pomysły były bardzo różnorodne. Weźmy dla przykładu pomysły usprawnienia w produkcji wiertel, których autorami są ob. ob. Antoni Bańka, Józef Burczyk i Leopold Jabłoński z huty Baildon.

Huta Baildon wyrabia wiertła szybkotnące dla przemysłu metalowego. Importerami tych wiertel jest kilka krajów europejskich. W jednym z tych krajów oferta nasza miała konkurentkę w ofercie angielskiej. Wzorcowe wiertło nasze i angielskie zostało przesłane do tamtejszego Instytutu Metalurgicznego celem przeprowadzenia odpowiednich analiz. Wynik był taki, że huta Baildon utrzymała się przy swojej ofercie. Jest w tym również zasługa Bańków, Burczyków i Jabłońskich.

Jeden z Biuletynów Wynalazczości Przemysłu Hutniczego donosi zwięźle w rubryce „Nowe pomysły w hutnictwie”: Huta Kościuszkó. Walcowanie drutu na 4 żyły na walcowni Morgana. Autorzy pomysłu: ob. inż. Kępa Jan — szef walcowni, ob. Wójcik Bolesław — kierownik dozoru maszyn, ob. Włodarczyk Teodor — mistrz, ob. Zgorzelski Alojzy — technik, ob. Kusz Paweł — mistrz. Teraz następuje opis pomysłu, a potem konkluzja:

Ponieważ w ciągu roku są walcowane różne profile, przeto zysk obliczono w godzinach produkcyjnych. Na przewalcowanie 3979,3 ton dawnym sposobem potrzeba było 427 godzin. Przy nowym sposobie potrzeba 349 godzin. Zysk zatem wynosi 78 godzin produkcyjnych miesięcznie, co w stosunku rocznym daje $78 \times 12 = 936$ godzin.

Ponieważ 1 godzina walcowania łącznie z wykończalnią wynosi 25.266 zł, zatem oszczędność roczna z zastosowania pomysłu wynosi 23.648.976 zł.

Tak więc pomysły i praca 5 ludzi dało oszczędności prawie 24 milionów zł.

Wśród innych przykładów można przytoczyć m. in. noże maszynowe (nazwane przez wynalazców inż. inż. Albina Brykalskiego i Kazimierza Mogilnic-

kiego — „Bi-Metal“, które wynaleziono poza patentami szwedzkimi, angielskimi i niemieckimi; albo wytwarzanie na podstawie własnej recepty elektrod do spawania elektrycznego, które za czasów rządów kapitalistycznych produkowaliśmy na prawach licencji angielskiej itd.

Oto w jakich warunkach doszło hutnictwo do przedterminowego wykonania i przekroczenia Planu Trzyletniego. Poważna w tym zasługa uświadomionego klasowo robotnika, który coraz jaśniej i pełniej rozumie, iż stał się współtwórcą marszu ku socjalizmowi.

Brygady pierwszej jakości

ODBYTA w maju narada aktywu włóknarzy wśród wielu poruszanych zagadnień, zwróciła uwagę na konieczność walki o jakość produkcji.

Problem jakości w przemyśle włókienniczym jest sprawą pierwszorzędnej wagi. Wystarczy przypomnieć, iż za jeden tylko rok 1948 na rabatach za drugi i trzeci gatunek oraz braki przemysł włókienniczy stracił około 2 miliardów złotych.

Skala wyrabiania pierwszego gatunku w zakładach wszystkich branż włókienniczych jest szeroka, a różnice dochodzą do kilkudziesięciu procent. W przemyśle wełnianym różnica w styczniu br. między PZPW nr 1 (98,3% pierwszego gatunku i 0% braków) oraz PZPW nr 39 (50,6% — pierwszego gatunku i 19% braków) wyniosła 47,7 w primie i 19 w brakach. W tym samym czasie w bawełnie Andrychów miał 91,7 primy i 1,4% braków, a PZPB nr 7 42% primy i 13,2% braków; w przemyśle dziewiarskim: PZPDz nr 5 — I gat. — 94%, PZPDz nr 1 — 61%; w jedwabnictwie: Kamienna Góra — I gat. — 84%, PZPJG nr 8 — 32%; w przemyśle lniarskim: Gnaszyn — I gat. — 99,1%, Kamienna Góra 64%.

Przyczyn tej rozpiętości jakościowej możnaby znaleźć kilka. Niemalą m. in. rolę odgrywa stan techniczny urządzeń produkcyjnych i produkowany asortyment. W wielu wypadkach obfitość i różnorodność asortymentu oraz częsta jego zmiana ma swoje odbicie w spadku jakości produkcji. Nie ulega jednak wątpliwości, że **decydujący jest tu moment człowieka i organizacji pracy**. W zakładach, gdzie na skutek istniejących trudności obiektywnych jakość jest stonkowo niższa niż w innych zakładach — przy odpowiednim nastawieniu brygad roboczych i kierownictwa technicznego wzrasta procent pierwszego gatunku, a maleje procent braków w produkcji, tym samym podnosi się jakość i obniżają koszty produkcji.

O wysiłku, jaki należy w tym kierunku uczynić, mówi zestawienie procentowości pierwszego gatunku i braków, planowanych i osiągniętych w styczniu br. w poszczególnych wyrobach włókienniczych:

P r o d u k t	% I gat.		% braku	
	plan.	osiagn.	plan.	osiagn.
tkaniny bawełniane	76,6	63,3	1,1	7,4
„ wełniane	89	84,1	6,7	2,4
„ lniane	88	86,8	0,3	0,2
„ jedwabne	65,5	61,7	1,4	4,1
dziewiarskie — białizna	86,1	84,4	0,2	0,2

Zarówno w procencie pierwszego gatunku jak i braków najbliższe planu znalazły się przemysły: dziewiarski, lniany i wełniany, przy czym w tkaninach lnianych jeśli idzie o braki zanotowano nawet osiągnięcie wyników lepszych od przewidywanych planem.

W całym przemyśle wełnianym w pierwszym półroczu przeciętna procentowość pierwszego gatunku nie zeszła poniżej 80. Po nieznacznym waha-

niu w pierwszym kwartale wykazuje w następnych miesiącach progresywny wzrost, osiągając w czerwcu 89,2% pierwszego gatunku. Przebieg ten obrazuje zestawienie półroczne:

styczeń	— 84,1% I — gat.	kwiecień	— 84,0%
luty	— 83,5%	maj	— 85,0%
marzec	— 81,8%	czerwiec	— 89,2%

Charakterystyczne jest zestawienie za ten sam okres dla PZPW nr 1, o których wspominaliśmy powyżej.

styczeń	— 98,3 % I — gat.	kwiecień	— 97,17%
luty	— 97,96%	maj	— 93,33%
marzec	— 97,73%	czerwiec	— 97,76%

PZPW nr 1 nie schodzi poniżej 97% pierwszego gatunku. Wyjątek stanowi tu maj, kiedy nieodpowiedni surowiec odpadkowy obniżał gatunkowość produkcji.

Osiąganie tak dobrych wyników nie jest sprawą przypadku. W tych zakładach powstała inicjatywa stworzenia brygad I jakości w przemyśle włókienniczym. Inicjatorką była Maria Terpilakowa, która już w kwietniu w ramach Czynu Majowego wraz ze swym zespołem w składzie: Frankowska Zofia, Baranowicz Józef, Janicki Stanisław i Szafranski Zdzisław zobowiązała się do wydatnego podwyższenia produkcji zarówno ilościowo jak i jakościowo.

Zespół Terpilakowej wywiązał się w kwietniu całkowicie ze swych zobowiązań, osiągając najlepszy towar, tzn. 100% I-gatunku. W następnych miesiącach zespół Terpilakowej utrzymuje się nadal na poziomie 98 — 99% I-gatunku.

Fakt, iż cała brygada złożona z 5 tkaczy, może w ciągu miesiąca wyeliminować całkowicie braki świadczy, że **decydującą rolę odgrywa właściwy stosunek do pracy**. Brygada I-szej jakości Marii Terpilakowej wykazała, iż przy tych samych warunkach technicznych i surowcowych można produkować dużo i co równie ważne, dobrze.

Osiągnięcia te nie pozostały bez wpływu na resztę załogi. W krótkim czasie powstały 3 dalsze zespoły jakościowe: Heleny Skrok, Józefa Gajdy i Romana Michalika. Rozszerzający się ruch w kierunku podnoszenia jakości sprawia, iż również na króśnach które dawniej pracowały słabiej, osiąga się lepsze rezultaty.

W Państwowych Zakładach Przemysłu Wełnianego nr 1 młodzież nie brała do niedawna udziału grupowego we współzawodnictwie pracy. Już jednak z okazji piątej rocznicy Manifestu Lipcowego powstały w tkalni 3 zespoły, które wzięły na siebie zobowiązania ilościowe i jakościowe. Równocześnie zespoły te zobowiązały się do wypracowania jak największych oszczędności, inicjując młodzieżowe zespoły jakościowo-oszczędnościowe. Zespoły te prowadzą: Waldemar Kostrzewa, Stanisław Ciesiołkiewicz i Marian Kupski.

W ślad za poprawianiem produkcji, poszło również podniesienie poziomu zarobków poszczególnych

członków brygad. Poprzednio przeciętny zarobek tkacza zespołu Terpilakowej kształtował się na poziomie 16-18 tys., obecnie zaś wzrósł do przeciętnie 22 tys. zł miesięcznie.

W oparciu o dotychczasowe doświadczenia brygad I-szej jakości przewiduje się, iż III kwartał bież. roku zostanie zamknięty ze znacznym podwyższeniem udziału załogi w tych brygadach. Przewiduje się nawet osiągnięcie 100% załogi w ruchu zespołów jakościowych. Tym samym PZPW nr 1 ustalił swoją pozycję przodującego zakładu przemysłu wełnianego w zakresie jakości.

Doświadczenia brygady Terpilakowej są ze wszechmiar pozytywne, jak dotychczas jednak nie zostały one odpowiednio przeanalizowane i rozpowszechnione w innych zakładach przemysłu włókienniczego. Szczególną uwagę temu ruchowi winien poświęcić przemysł bawełniany, który z ogólnej kwoty 2 miliardów zł przytoczonej powyżej, uczestniczył w stratach z tytułu niskiej gatunkowości w 1948 r. sumą ok. 800 milionów zł, tzn. okragło w 40%. W przemyśle tym, brygady pierwszej jakości są wprawdzie według wypowiedzi przedstawicieli tego przemysłu w organizacji, brak jednak jak narazie, konkretnych wyników ich pracy.

Przemysł bawełniany legitymuje się poważną liczbą 130 tys. pracowników, którzy w I. kwartale br. zadeklarowali czynny udział w przedterminowym wykonaniu planów produkcyjnych i w walce z marnotrawstwem. Liczba ta świadczy niewątpliwie o pozytywnym nastawieniu pracowników przemysłu bawełnianego do zagadnień współzawodnictwa pracy, jeśli zaś zagadnienie podniesienia jakości nie znajduje odpowiednio szerokiego zrozumienia, to winę tego zjawiska należałoby raczej przypisać **niewłaściwemu propagowaniu akcji, czy też brakowi tego propagowania.** W chwili kiedy zespół Terpilakowej inicjował ruch brygad I jakości, zarówno przemysł wełniany jak i bawełniany pracowały w ramach jednego

Centralnego Zarządu. Wydawałoby się więc, że podzielenie się doświadczeniami jednych zakładów z pracownikami drugich nie nastęrcza większych trudności. A nawet teraz, kiedy oba przemysły stanowią samodzielne jednostki pod kierownictwem Ministerstwa Przemysłu Lekkiego przeszkód tych również nie ma. Toteż rozpowszechnianie doświadczeń musi się stać faktem jak najszybciej.

W przemyśle dziewiarskim inicjatywę współzawodnictwa zespołowego w zakresie całkowitego usunięcia braków i produkcji najwyższej jakości podjęli członkowie ZMP na Dolnym Śląsku. W Legnickich Zakładach Dziewiarskich powstały młodzieżowe brygady które zobowiązały się wykonywać stale produkcję w granicach 100% primie. Jak narazie również i z tego terenu brak dalszych meldunków o rozszerzaniu się tego ruchu.

W całym przemyśle włókienniczym ruch współzawodnictwa ogarnia coraz szersze zastępy pracowników. O rozwoju tym świadczy chociażby poniższe zestawienie:

Ogółem współzawodniczących osób	% w stosunku do zatrudn.	Ilość zespołów
na dzień 1. XII. 1948 r. = 28.818	9,6	1,776
• • 1. I. 1949 r. = 42.128	13,9	3,144
• • 1. IV. 1949 r. = 67.848	21,6	6,881

Ruch ten, coraz szerszy i coraz bardziej uświadomiony wykazał już w okresach kolejnych czynów: Kongresowego, 1-szo Majowego, Kongresu Związków Zawodowych i Manifestu Lipcowego, iż klasa robotnicza, w tym wypadku pracownicy przemysłu włókienniczego, rozumieją zadania, które stoją przed nimi. Aby jednak entuzjazm mas pracujących znalazł swój wyraz w konkretnych wynikach, należy wzmóc pracę nad stwarzaniem odpowiednich warunków, sprzyjających rozwojowi ruchu współzawodnictwa i troskliwie nim kierować. (md)

INŻ. JANUSZ ŁOŚ

Wzrost spożycia ryb a ekonomika żywienia

TRZYLETNI plan gospodarczy przewiduje podniesienie średniej spożycia ryb w Polsce z 3 na 4 kg rocznie na głowę. Cyfry planu 6-letniego nie są jeszcze w tej dziedzinie opublikowane. W prasie spotykamy się z zaleceniami fachowców podniesienia normy do 6 a nawet 10 kg na głowę rocznie. Słuszne te żądania wychodzą z założenia, że dotychczasowe spożycie ryb w Polsce jest stanowczo zbyt niskie.

Prof. dr W. Gądzikiewicz podaje (za Borowikiem) następujące cyfry przedwojennego spożycia ryb: Japonia — 90 kg, Anglia — 18 kg, Francja — 15 kg, Niemcy — 12 kg, ZSRR — 8 kg, Polska — 3 kg.¹⁾

W zestawieniu z innymi krajami nasze spożycie wygląda istotnie słabo. Jako przyczynę podaje się często brak tradycji i przyzwyczajenia, czemu ma zaradzić wytrwała propaganda.

Niewątpliwie, oddziaływanie na pierwiastek emocjonalny może w pewnym stopniu wywrzeć pożada-

ny skutek. Nie należy wszakże zapominać, że **tradycja jest często wyrazem przystosowania człowieka do warunków otoczenia w granicach rozporządzalnych środków materialnych.** Niech mi wolno tu będzie zacytować za dr A. Szczygłem opinię Międzynarodowego Biura Pracy według której

„główną przyczyną nieprawidłowego żywienia się warstw robotniczych jest ich mała siła nabywcza. Wprawdzie dużą rolę odgrywa w tym jeszcze i nieznamość podstawowych zasad racjonalnego żywienia oraz przygotowywania posiłków, jednakże zdaniem wspomnianej Komisji ma to drugorzędne znaczenie. Dowodem tego jest fakt, wynikający z analiz budżetów rodzin robotniczych, że w miarę zwiększania się siły nabywczej, robotnicy sami instynktownie zwiększają spożycie wysokowartościowych produktów”.²⁾

Spróbujmy tedy na zagadnienie zwiększenia spożycia ryb, przede wszystkim ryb morskich, spojrzeć od strony ekonomicznej i socjalnej.

W rozważaniach naszych musimy wyjść z założenia, że **rozpowszechnienie spożycia jakiegokolwiek artykułu uwarunkowane jest udziałem najszerzych mas ludności.** Otóż właśnie szerokie masy w dążeniu do oszczędnej gospodarki swymi dochodami, in-

¹⁾ Prof. dr Witold Gądzikiewicz. Podręcznik Higieny Ogólnej. Lekarski Instytut Naukowo Wydawniczy. Warszawa 1946.

²⁾ Dr Aleksander Szczygieł — Żywnienie jako zagadnienie ekonomiczne i socjalne. Warszawa 1946.

stynktownie szukają artykułów spożywczych, w których jednostka (gram białka, 1 kaloria) kalkuluje się najtaniej. Jaką w tym względzie pozycję zajmą ryby? Mówi nam o tym następujące zestawienie.³⁾

Artykuł	Cena det. zł/kg	1 kg zawiera		Cena w zł		Uwagi
		g białka	kalorii netto	1 g białka	100 kal.	
Cieciuch 97%	33	85	2470	0,39	1,34	Ceny chleba w Warszawie
Ziemniaki	20	15	550	1,33	3,64	Cena wolnorynkowa
Smalec	430	—	8910	—	4,83	Ceny maks. w Warszawie
Wołowina	190	125	2590	1,52	7,34	" " "
Mleko	50	33	630	1,52	7,94	Cena wolnorynkowa
Szab	350	109	3960	3,21	8,84	Ceny maks. w Warszawie
Śledź świeży	155	104	1300	1,49	11,92	Ceny cennikowe
Śledź solony	270	98	1390	2,76	19,4	" "
Jaja	288	110	1380	2,62	20,37	Cena maks. 16 zł za szt.
Śledź wędzony	300	98	1390	3,06	21,6	Ceny cennikowe
Dorsz patroszony bez głowy	120	104	440	1,15	27,3	" "
Dorsz wędzony	175	99	420	1,77	41,7	" "

Zestawienie liczb porównywalnych nie jest łatwe z uwagi na znaczną zmienność cen zarówno w czasie jak i przestrzeni oraz inną wymowę cen maksymalnych i wolnorynkowych. Dlatego przytoczoną wyżej tabelę należy traktować raczej jako ilustrację, poprzestając na stwierdzeniu pod jaki rząd wielkości podpada dana liczba i nie szukając zbyt daleko posuniętej precyzji.

Ale nawet przy takim ujęciu możemy wyprowadzić ciekawe wnioski dzięki temu, że ceny białka wzgl. kalorii w poszczególnych produktach wykazują łatwe do uchwycenia różnice.

Otóż jak widać z zestawienia, nawet w najtańszej rybie — dorszu kaloria kalkuluje się drożej, niż w produktach pochodzących od zwierząt czworonożnych. Choć więc cena 1 g białka w dorszu wypada taniej, niż w innych artykułach zwierzęcych, fakt ten dla ludzi ciężko pracujących nie ma już większego znaczenia. Im bowiem praca fizyczna cięższa, tym większe zapotrzebowanie kalorii przy mało zwiększonym zapotrzebowaniu białka. Przy zestawieniu normy żywienia decyduje przeto cena kalorii w stopniu większym niż cena białka. Dlatego podstawą żywienia szerokich mas niezamożnej a ciężko pracującej ludności jest u nas ziemniak, chleb, mleko (często odtłuszczone), a w lepszych warunkach tłuszcz wieprzowy. W produktach tych, przy niewysokiej cenie białka kaloria najtaniej się kalkuluje, co pozwala w granicach tej samej kwoty pieniężnej zdobyć większą ich ilość.

Konsument mniej ograniczony w wydatkach rozszerzy swój jadłospis, wprowadzając doń mięso wieprzowe, w którym białko kalkuluje się wprawdzie drożej niż w dorszu, ale kaloria — taniej i która dłużej niż dorsz (i wogóle ryba) podtrzymuje uczucie nasycenia.

Z przytoczonych wyżej względów w naszych warunkach najtańsza ryba — dorsz — nie wytrzymuje konkurencji z najdroższym mięsem — szabem. Druga z kolei co do taniości ryba morska — śledź — również wykazuje wysoką cenę kalorii. W rybach droższych, a zwłaszcza tzw. luksusowych (łosoś, węgorz) cena kalorii wzrasta tak niepomiarowo, że uważaliśmy za zbędne szerzej tę sprawę omawiać.

W tym stanie rzeczy może ktoś słusznie zapytać, jaki jest sens gospodarczy popierania konsumpcji artykułu droższego, skoro chętnie jest jadany artykuł tańszy.

Otóż dążenie do zwiększenia spożycia ryb ma swoje uzasadnienie z punktu widzenia zarówno higieny jak i ekonomii żywienia. Jak wiadomo, dzienna norma żywności powinna zawierać pewną ilość białka, w tym znów pewne minimum pełnowartościowego białka zwierzęcego. Białko mięsa ryby odpowiada temu warunkowi. Jest przytym strawniejsze i łatwiej przyswajalne. Ponadto bogatsze jest w związki fosforu i wapnia niż białko mięsa zwierząt rzeźnych. Z punktu widzenia zatem higieny jak najbardziej godne jest zalecenia.

Zwiększenie spożycia ryb ma również znaczenie z punktu widzenia ekonomii żywienia. **Produkcja białka zwierzęcego jest kosztowniejsza niż białka roślinnego i produktów mącznych**, gdyż zwierzę z pobranej paszy ok. 80% obraca na własne potrzeby (ruch, trawienie, oddychanie itp.) a tylko 20% zwraca człowiekowi w postaci produktów hodowli (mięsa, mleka, wełny itp.). Dlatego zaopatrzenie w białko zwierzęce stanowi jeden z trudniejszych do rozwiązania punktów światowego programu żywienia, żadne więc ze źródeł białka nie powinno być zlekceważone.

Problem białka ulega zresztą zaostrzeniu w miarę tego jak wraz z uprzemysłowieniem miasta i mechanizacją rolnictwa coraz więcej ludzi przechodzi z diety objętościowej na bardziej skoncentrowaną, białkową. W tym względzie ryby, jako źródło pełnowartościowego a taniego białka, mogą znacznie rozszerzyć bazę żywienia kraju. Mielismy możność przekonać się o tym w okresie czasowego niedoboru mięsa wiosną r. b. kiedy to konsumpcja ryb tak silnie wzrastała, że podaż nie zawsze nadążała za popytem.

W odpowiednich warunkach szerokie spożycie ryb morskich jest możliwe, świadczy o tym przedwojenne rozpowszechnienie spożycia śledzia, który jest wszak typową rybą morską. Atoli fakt, że śledź był podstawowym artykułem w odżywianiu najuboższej ludności małych miasteczek, nasuwa przypuszczenie, że w okresie przedwojennym był on dostępniejszy. I tak jest w istocie. Wg dra H. Landau'a w latach trzydziestych cena 100 kal. w śledziu wynosiła 6 groszy, tj. tylko 2 razy drożej, niż w smalcu (3 gr), półtora razy drożej niż w mleku (4 gr) i niewiele więcej niż w wieprzowinie (5 gr). Obecny sto-

³⁾ Skład wg: „Wartości odżywcze środków spożywczych“ Lek. Inst. Nauk. Wyd. Warszawa, 1947. Ceny wg. obowiązującego cennika (lipiec 1949). Za podstawę kolejności artykułów przyjęto cenę za 100 kal.

sunek cen, jak z porównania obu szeregów cyfr wynika, jest dla śledzia mniej korzystny: krótko mówiąc jest on dziś w stosunku do innych artykułów białkowych za drogi, co utrudnia mu powrót do przedwojennej roli „delikatesa” warstw ekonomicznie słabszych.

A jednak, jeśli mamy dążyć do rozpowszechnienia spożycia ryb wśród tych właśnie warstw, to **przede wszystkim udostępnić im trzeba śledzia**. Walory jego mówią same za siebie — śledź pokrywa zapotrzebowanie organizmu nie tylko na kalorie i białko, ale i inne składniki (przede wszystkim wapń i witaminę A), stanowi pożądaną odmianę diety, znosi przytem dobrze dalszy transport, jest „podzielny”, stanowiąc niejako pojedynczą porcję i gotów jest do natychmiastowej konsumpcji „prosto z beczki”. W warunkach wsi i małych miasteczek trudno zaiste o towar bardziej propagandowy.

Przykład śledzia wykazuje, że ryby trzeba nie tyle propagować ile udostępnić. Dziś, kiedy olbrzymi procent świata pracy korzysta z wyżywienia zbiorowego, spopularyzowanie ryby oznacza tyleż, co wprowadzenie jej do stałego jadłospisu stołówek. Bronią się one coprawda przed tym z uwagi na kłopoty i pracę związaną z przygotowaniem ryb, a stołownicy — z uwagi na niezbyt pociągający sposób ich podania w warunkach kotłowego gotowania. W restauracji znów konsument, który musi poprzestać na jednym daniu; unika ryb z uwagi na ich wysoką cenę w stosunku do uzyskanego nasycenia.

Rozpatrując możliwość rozszerzenia spożycia ryb morskich w gospodarstwach domowych, należy mieć na uwadze, że większość kobiet, prowadzących gospodarstwa domowe, często przy tym jeszcze pracujących zawodowo, niechętnie będzie się „papać” rybami.

Jeśli byśmy tedy szukali jakiejś generalnej recepty na rozpowszechnienie spożycia ryb, to można by ją krótko ująć: dorsz (czy inna ryba) musi dochodzić konsumenta w stanie świeżym i odpowiednio przygotowanym. Zadanie to spełnia filetowanie, ważne jeszcze z tego powodu, że marnujące się w gospodarstwie domowym odpadki mogą być odpowiednio przerobione w miejscu produkcji. Wielkie znaczenie dla rozszerzenia spożycia ryb mogą mieć zakładane przez Centralę Rybną specjalne miejsca ich rozsprzedaży w stanie gotowym do konsumpcji, kioski rybne, smażalnie, podejmujące się dostawy gotowych potraw do domów, a nawet restauracji.

Osobne zagadnienie stanowi eksport. Rozszerza on rynek zbytu dla naszej produkcji rybnej, a jednocześnie i naszą bazę wyżywieniową, gdyż umiejętne wykorzystanie różnic cen pozwala w popularnym śledziu przywieźć więcej kalorii, niż wywozi się ich w rybach luksusowych a przy pewnym układzie cen nawet i w dorszu.

Nie małe znaczenie ma bezpośrednia sprzedaż ryb, pochodzących z dalekomorskich połowów w portach zagranicznych, co skraca rejsy i zmniejsza koszty handlowe, a więc zwiększa wolumen towaru wymiennego.

Tak się pokrótce przedstawia sytuacja w chwili obecnej. A jaka jest przyszłość konsumpcji ryb w Polsce? Przewidywanie przyszłości nie jest łatwe, nigdy bowiem nie można wiedzieć, jak się ułożą ele-

menty w chwili obecnej znane, tym trudniej przewidzieć, jakie dojść mogą elementy nowe.

Tu pragnęlibyśmy zwrócić uwagę na następujące elementy rynku rybnego: **w obu cytowanych wyżej krajach największego spożycia ryb — Wielkiej Brytanii i Japonii, odległość od wybrzeża do najdalej w głębi lądu leżącego miejsca nie przekracza 150 km. W Polsce linia wyznaczająca tę odległość przechodzi przez miasta: Krzyż, Piłę, Bydgoszcz, Mławę, Giżycko, — wszystkie miejscowości leżące na południe od tej linii są obciążone kosztami przewozu, jakiego nie zna W. Brytania i Japonia.**

Jak wielką rolę gra odległość od wybrzeża, przykładem tego może być zróżniczkowanie spożycia ryb w Niemczech przedwojennych, zależnie od położenia danego ośrodka w stosunku do morza: pfn. Niemcy — 10,34, Berlin 8,92, Wrocław 5,49, Hesja 4,64, Bawaria 2,94 kg/gł. i rok.⁴⁾

Skutki niekorzystnego naturalnego układu terytorialnego mogą być skorygowane przez właściwą politykę cen (np. ceny jednolite dla całego kraju) oraz taryf kolejowych (ulgowe przewozy). Nasza polityka gospodarcza istotnie poszła po linii uprzystępnienia spożycia ryb, co znalazło swój wyraz w docieraniu ryby morskiej na najbardziej odległe rynki krajowe.

Podobnie rzecz się przedstawia z elementem czasu. Podaż ryb jest wybitnie sezonowa i dlatego nierównomiernie w ciągu roku rozłożona; ponadto nasilenie sezonowych połowów nie zawsze jest jednokowe. Stąd to okresy nadwyżek i niedoborów rynkowych. Przy braku urządzeń konserwujących, nadwyżki sezonowe nie tylko powodują dotkliwe dla rybaka zniżki cen, ale nadto prowadzą do utraty znacznej ilości towaru na skutek szybkiego psucia się ryby. Wprowadzenie urządzeń konserwujących (chłodni, wędzarni, przetwórni) pozwala nie tylko przerzucić sezonowe nadwyżki na okres spadku podaży, ale i zmniejszyć straty, co znów ze swej strony pozwala obniżyć w kalkulacji procent na ryzyko i ubytek. Rozbudowa przetwórstwa, przechowywalnictwa i transportu chłodniczego pozwala zapobiec dziś stratom, których nie podobna było uniknąć w pierwszym okresie powojennym.

Widzimy więc, że odpowiednia polityka gospodarcza w dziedzinie cen, taryf i inwestycji wpływa na zwiększenie i równomierniejsze rozłożenie podaży, jak również na zmniejszenie marży handlowej, a w rezultacie na obniżenie ceny ryb.

Z drugiej strony przewidziany planem 6-letnim stopniowy wzrost dochodu społecznego, pozwoli konsumentowi na wprowadzenie do jadłospisu potraw o coraz droższej kalorii. Jednocześnie, w miarę uprzemysłowienia miast i mechanizacji rolnictwa, konsument dążyć będzie do zwiększenia w diecie udziału pełnowartościowego białka zwierzęcego. W dążeniu tym konsument niewątpliwie białko mięsa zwierząt ciepłokrwistych uzupełniać będzie białkiem mięsa ryb. Dążenie to, które z taką jaskrawością, choć przejściowo, ujawniło się w okresie spadku podaży mięsa, może przybrać charakter trwały, choćby początkowo nasilenie jego ograniczać się miało do pewnych tylko pór roku. Mogą przyjść czasy, gdy wprost niewiarogodnymi wydawać się będą wspom-

⁴⁾ E. Iwaszkiewicz — „Ryby w bilansie żywnościowym Polski”. Przegląd Rybacki. Wrzesień 1948 r.

nienia pierwszego okresu powojennego, kiedy to nadmiaru ryb nie można było rozprościć ze względu zarówno na brak transportu i chłodni, jak i chęci kupna ze strony konsumenta.

Nasz stosunek do problemu konsumpcji ryb winien się zmieniać w konsekwencji tego, że odżywianie się jest ściśle związane z trybem życia. Jest ponie-

kąd jego funkcją. Pokolenie, które zmieniło tryb życia i tempo pracy nie wróci do objętościowych pokarmów przeszłości. Trzeba mu będzie zapewnić niezbędną normę pełnowartościowego białka zwierzęcego i w tym celu czerpać będziemy musieli ze wszystkich dostępnych źródeł, a więc i z obfitego źródła, jakim jest połów ryb morskich.

MARIAN KOŚCIELNIAK

Rola banków w przejściu do planu 6-letniego

PRZEMIANY gospodarcze, jakie nastąpiły już dotychczas w naszym ustroju i jakich świadkami będziemy w trakcie realizowania Planu 6-letniego, wpłynęły na reformę systemu bankowego. Charakterystyką planów gospodarczych: Planu 3-letniego i Planu 6-letniego daje obraz potrzeb związanych z działalnością instytucji finansowych. Stale rosnące wysiłki gospodarcze nad odbudową kraju znalazły w tej reformie odbicie w kierunku zainteresowania stroną finansową tego problemu. W każdym planie gospodarczym, a więc i w planie 3-letnim kluczowym zagadnieniem jest problem nagromadzania zasobów finansowych. Problem ten w ramach Planu 6-letniego urasta do znakomicie większych rozmiarów, co jak zaznaczyliśmy wyżej, spoczywa w charakterystyce obu planów.

Drogę rozwoju życia gospodarczego kraju wyznaczają założenia Planu 6-letniego, nazwanego planem przebudowy gospodarczej w przeciwstawieniu do Planu 3-letniego, który był planem odbudowy gospodarczej kraju. **To założenie planu wyznacza bankom, zarówno jak innym placówkom gospodarczym — zdecydowany kierunek pracy. Rewolucyjność charakteru reformy leży w tym właśnie momencie gospodarczym, nakazującym bankowości powiązanie się z rytmiką życia gospodarczego, w ścisłej i harmonijnej łączności z wszystkimi ogniwami tego życia.** Trzeba, aby rewolucyjność tej reformy, aby pojęcie nowej roli banku dokonała takich przemian w aparacie bankowym, które pozwoliłyby w instytucji finansowej nowego typu nie znajdować innych powiązań z działalnością banków ustroju kapitalistycznego poza słowem „bank” w tytule.

Reforma bankowości i powołanie Banku Inwestycyjnego, w ramach którego odbyć się ma zespolenie zagadnień finansowania inwestycji, wskazuje wyraźnie na **dażność do jednolitego systemu finansowania inwestycji.** Zadaniem Banku Inwestycyjnego będzie akumulacja i administracja środkami przeznaczonymi dla finansowania inwestycji, bezpośrednie i pośrednie przy pomocy banków współdziałających finansowanie inwestycji, kontrola inwestycji bezpośrednio i pośrednio finansowanych. Niezależnie od tych założeń typowych Bank Inwestycyjny zaopatrzyć będzie w środki obrotowe przedsiębiorstwa budowlane i montażowe łącznie ze związaną z tym kontrolą gospodarki finansowej tych przedsiębiorstw.

Jeżeli równorzędnie z tym zagadnieniem rozpatrzymy drogę przemian, jakie cechuje rozwój życia gospodarczego, podkreślając w tym miejscu daleko posuniętą rytmikę procesów wytwórczych szczególnie w ramach Planu 3-letniego jak również coraz silniejszą harmonię między ilością niezbędnych, a ilością gospodarczo uzasadnionych środków pieniężnych

koniecznych dla realizacji planów finansowo-gospodarczych, co wskazuje na celowość polityki pieniężnej Narodowego Banku Polskiego, — to jasno rysuje się dominująca rola tych dwu banków w życiu finansowym kraju.

Przy analizie w ramach reformy bankowej zagadnienia roli banków w okresie przejścia z Planu 3-letniego do Planu 6-letniego, wyłaniają się dwa momenty:

- wprowadzenie podstawowych zmian już w bieżącym okresie planu 1949 r. oraz
- o czym była już mowa wyżej — naczelną rolę Narodowego Banku Polskiego i Banku Inwestycyjnego, w przejściu do Planu 6-letniego.

Analizując pierwszą z tych przemian trzeba zauważyć, że już obecnie zarysowują się dość wyraźnie zasadnicze zmiany, stanowiące podłoże nowego systemu. Bank Gospodarstwa Krajowego jest już obecnie na drodze przemian jakie wynikają z nowej reformy bankowości. Nie jest rzeczą wykluczoną, że ta faza przemian nie jest jeszcze w pełni pojmowana przez cały aparat bankowy. Być może również, że część aparatu bankowego dostrzega jedynie fakty, które są wynikiem podstawowego założenia, a które wyrażają się tym, że BGK coraz wyraźniej zmierza w kierunku, wypływającym z formalnych założeń reformy, o czym zresztą była mowa na wstępie. Jest jednak niewątpliwym faktem, że istota tych przemian leży w czym innym, znajduje się poza formalnymi podstawami reformy. Źródłem jest rola pieniądza w obecnym ustroju państwa ludowego. Pieniądz w instytucjach bankowych **przestał być towarem.**

Analiza drugiego problemu pozwala na sformułowanie roli Narodowego Banku Polskiego i Banku Inwestycyjnego następująco:

- Narodowy Bank Polski jest instytucją finansową, powołaną do regulacji strumienia pieniądza znajdującego się na rynku, jako środek obrotowy;
- Bank Inwestycyjny jest instytucją finansową powołaną do regulacji (zarówno koncentracji jak i dystrybucji) środków dla celów inwestycyjnych.

Wydaje się, że w tych założeniach wyraża się zasadnicza rola banków w etapie przechodzenia z Planu 3-letniego do Planu 6-letniego. Wyrazem tego jest coraz rozwijająca się dażność do jednolitego systemu finansowania inwestycji w ramach działalności przyszłego Banku Inwestycyjnego, jak również dażność do jednolitej dyspozycji pieniądzem obrotowym (zarówno konsumpcyjnym jak i rozliczeniowym) przez Narodowy Bank Polski. Banki (NBP i BI) aby spełnić zadania do których zostały powołane, wyposażone są w funkcje, spoczywające bezpośrednio w rękach aparatu bankowego. **Od spełnienia tych funkcji przez aparat bankowy zależeć będzie o ile powierzony zadania zostaną spełnione, o ile banki spełnią swoją rolę w ramach planu przebudowy gospodar-**

czej. Funkcjami tymi będą: akumulacja i dystrybucja środków oraz kontrola wykonania.

Rozpatrując z kolei te funkcje w ramach działalności Narodowego Banku Polskiego trzeba podkreślić fakt, że instytucja finansowa jaką jest NBP, przy realizacji założeń finansowych planu gospodarczego, jak zresztą i przy planowaniu finansowym — działa zarówno obecnie, to jest w końcowym etapie Planu 3-letniego, jak i działać będzie na etapie przejściowym do Planu 6-letniego w takich warunkach, gdzie obok uspołecznionych jednostek gospodarczych, występują w dość znacznym stopniu znamiona pozostałości gospodarki prywatno-kapitalistycznej. Zjawisko to zarówno na odcinku akumulacji jak i dystrybucji pieniądza ma obecnie i będzie miało w okresie Planu 6-letniego dość duży wpływ na działalność NBP.

Przedsiębiorstwa gospodarcze i instytucje, które na obecnym etapie stanowią **bazę socjalistycznych elementów życia gospodarczego** nie powodują utrudumulacji i dystrybucji środków obrotowych. Wynika to stąd, że te jednostki gospodarcze zasadniczo nie używają pieniądza gotówkowego poza nieznacznym i regulowanym pogotowiem kasowym. Przeważająca masa ich operacji finansowych realizuje się w ramach obrotu bezgotówkowego. W tych warunkach **dyspozycja środkami dyscypliny finansowej jest dla banku ułatwiona.**

Jeżeli jednak do analizy przyjmiemy sektor prywatno-kapitalistyczny, to dyscyplina finansowa NBP występuje tylko w formie pośredniej, jako transmitowana z dwu kierunków:

- poprzez jeden z banków współdziałających właściwy dla danej grupy sektora prywatno-kapitalistycznego (Bank Rolny czy Bank dla Handlu i Rzemiosła);
- oraz poprzez uspołecznione placówki obrotu towarowego.

Transmisja dyscypliny finansowej poprzez bank współdziałający nie nastęrcza potrzeby wyjaśnień. Bank współdziałający działa z gestii banku głównego.

Transmisję poprzez uspołecznione placówki obrotu towarowego rozumiemy następująco. Sektor prywatno-kapitalistyczny jest już w dość znacznym stopniu powiązany z jednostkami gospodarczymi obrotu towarowego. Mowa tutaj o placówkach uspołecznionych. Realizacja transakcji w tych warunkach odbywać się będzie z reguły w obrocie bezgotówkowym drogą pieniądza rozliczeniowego. Na tym odcinku NBP jakkolwiek niezupełnie, transmitując jednak dyscyplinę finansową, będzie mógł spełniać swe funkcje akumulacyjne i dystrybucyjne. Nie zdrenuje to wprowadzie całkowicie rynku pieniężnego, niemniej jednak dyspozycja pieniądzem gotówkowym będzie dla sektora prywatno-kapitalistycznego raczej utrudniona.

Wspominaliśmy wyżej, że w dyspozycji placówek gospodarczych pozostaje regulowane pogotowie kasowe. Pieniądz gotówkowy z tego pogotowia trafia w zasadniczej większości do rąk społeczeństwa, dysponującego nim w sposób zasadniczo dowolny. Wynika stąd, że analizując rolę NBP nie należy pominąć tego faktu. Niewątpliwie część tego pieniądza będzie akumulowana (ubezpieczenia, opłaty usługowe, municipalne itp.) część jednak zużywana jest na cele bezpośredniego spożycia. I na tym odcinku znajdziemy pośrednią transmisję akumulacyjną NBP poprzez uspołeczniony obrót towarowy, niemniej jednak liczyć się trzeba z faktem, że pieniądz konsumpcyjny pozostający w dyspozycji społeczeństwa w znacznej części może pozostawać poza zasięgiem funkcji akumulacyjnych NBP czy banków współdziałających, co niewątpliwie musi być uwzględnione w polityce finansowej tej instytucji bankowej. Nie należy przy analizie zapominać, że ta część pieniądza może wywołać przy świadomym, szkodliwym działaniu elementów reakcyjnych, perturbacje na rynku towarowym, czego przykładem może być obserwowany w ubiegłym okresie run na sklepy w kilku województwach.

W tych warunkach, jak wynika z analizy, Narodowy Bank Polski musi baczyć, aby nie spotykać się z przejściowymi trudnościami na etapie przechodzenia do planu 6-letniego z uwagi na pewne komplikacje analizy przepływu pieniądza gotówkowego (pozostającego dla bezpośredniego spożycia).

Rozpatrując funkcje koncentracji, dystrybucji i kontroli na odcinku działalności Banku Inwestycyjnego należy przeciwnie stwierdzić, że BI spośród wszystkich instytucji bankowych ma najwięcej danych po temu, aby w okresie przechodzenia do Planu 6-letniego **funkcjonować jako instytucja finansowa nowego typu, instytucja socjalistyczna.** Już to zjawisko ułatwia BI spełnienie funkcji, a zatem i spełnienie roli jaka spoczywa na nim w tym okresie.

Dążność do jednolitej polityki finansowej w dziedzinie inwestycji przekazuje koncentrację środków dla tego celu Bankowi Inwestycyjnemu. Funkcja dystrybucyjna jest również w zasięgu działania BI. Spełnia on ją w drodze bezpośredniej lub przez banki współdziałające (Bank Rolny, Bank Komunalny). Należy podkreślić, że centralna rola Banku Inwestycyjnego na odcinku dystrybucji środków na cele inwestycyjne wynika z ustawy i aparat skarbowy, który uprzednio spełniał rolę dystrybutora na tym odcinku życia gospodarczego, obecnie nie posiada tej gestii. W tych warunkach akumulacja środków spoczywa w Min. Skarbu, a dyspozycja nimi odbywa się przez BI. Jeżeli zauważy się że już w planie 1949 środki limitowane są istotną bazą finansową dla planu inwestycyjnego, to oceniając rolę Banku Inwestycyjnego na etapie przechodzenia do Planu 6-letniego należy upatrywać **znaczny wzrost funkcji tego banku w życiu gospodarczym kraju.**

Autor niniejszego artykułu miał sposobność już uprzednio na łamach „Życia Gospodarczego” wypowiedzieć swe uwagi o funkcji kontrolnej BGK. Jest rzeczą niewątpliwą, że najlepsze założenia, zamierzenia i plany wykonują ludzie. I w tym wypadku **od spełnienia funkcji kontrolnych przez aparat bankowy, decydująco zależeć będzie wykonawstwo planu finansowego** i to zarówno w okresie przechodzenia, jak i w czasie trwania Planu 6-letniego. Jasnym jest, że nie osiągnie się tego drogą zmian personalnych albo wyłącznie tylko drogą zmian personalnych, ale i to w znacznym stopniu drogą **wychowania kadr bankowych.** Jest to jednak zagadnienie specjalne i w tym miejscu może być traktowane jako dygresja, nasuwająca się przy omawianiu funkcji kontroli.

Ustawa powołuje do życia dalsze banki, które w omawianiu postawionego zagadnienia traktowane być muszą, jako banki współdziałające z bankami głównymi: Narodowym Bankiem Polskim i Bankiem Inwestycyjnym, w których ręku spoczywa zasadnicza realizacja planu finansowego.

Rozpatrując rolę banków w okresie przejścia do Planu 6-letniego w pionie tego układu, rola banków współdziałających wypadłaby słabo. Tego rodzaju przekrój pionowy jest zresztą tylko układem statycznym. **Układ dynamiczny da się osiągnąć** raczej w przekroju poziomym układu bankowego. Pozwolę sobie takim układem nazwać układ w płaszczyźnie regionalnej.

Wydaje się, że analiza tego problemu w takim układzie nabierze zgola odmiennych cech i ujawni w sposób zasadniczy znaczną rolę jaką na odcinku planu gospodarczego spełniać będą szczególnie dwa banki współdziałające tzn. Bank Rolny i Bank Konień NBP dla właściwego sprawowania funkcji akumulacyjnej. Prowadząc analizę w płaszczyźnie regionu wolno będzie użyć określenia, że wynik końcowy planu gospodarczego jest sumą wyników działalności regionów.

W tych warunkach momenty stykowe działalności poszczególnych placówek organizacyjnych instytucji bankowych dadzą wyniki charakterystyczne i ujawnią błędy i niedociągnięcia. Mówimy o tym dlatego, że już w ramach planu 3-letniego problem ten występował dość silnie. Nie wolno w tym miejscu zapominać, że w owym czasie banki były przed reorganizacją. Ale trzeba również pamiętać i o tym, że charakter planu gospodarczego z tego okresu był odmienny od planu do którego zbliżamy się i to już bardzo szybko. Z tego właśnie powodu podkreślony jest na wstępie dość silnie różny charakter obu planów gospodarczych.

W warunkach Planu 6-letniego nie może powstać **fakt traktowania jakiegoś zjawiska gospodarczego w oderwaniu od innych zjawisk czy założeń gospodarczych**. Jeżeli w okresie (szczególnie w okresie wstępnym) Planu 3-letniego zaistniałoby zjawisko potraktowania przez instytucję bankową jakiegoś zjawiska gospodarczego w oderwaniu od innych np. odbudowy dużego zakładu przemysłowego, to byłoby to niewątpliwie ze szkodą dla całości, ale nie mogło spowodować załamania. W ramach Planu 6-letniego podobny wypadek np. budowy nowego olbrzymiego zakładu przemysłowego, traktowany w oderwaniu od pozostałych związanych z tym założeń gospodarczych (budowa osiedla robotniczego na kilkanaście tysięcy mieszkańców, problematyka wsi okolicznych) mogłoby spowodować znakomite trudności. W tych warunkach uwypukla się **konieczność koordynacyjnej pracy poszczególnych ogniw bankowych**, ponieważ określone założenie gospodarcze przeważnie wybiegać będzie poza bezpośrednią działalność finansową jednej instytucji bankowej. Dlatego w płaszczyźnie regionalnej harmonia działalności innych ogniw bankowych i rytmika ich pracy oraz koordynacja realizacji założeń finansowych gra bardzo poważną rolę.

Trudno jest w tej chwili przyjąć, ilu stopniową będzie organizacja dwu czołowych banków (NBP i BI), wydaje się jednak, że znalazłyby się względy przemawiające za tym, aby nastąpiło scentralizowanie dyspozycji finansowej poszczególnych banków w płaszczyźnie województwa. Pozwalałoby to na omówienie problematyki finansowej całego regionu w jednej komórce organizacyjnej właściwego banku.

Założenie to przyjmujemy jednak wyłącznie dyskusyjnie.

W tej płaszczyźnie występuje również jaskrawo problem kadr. Min. Szyr w artykule publikowanym w 9 numerze „Nowych Dróg” mówiąc o realizacji planu finansowego używa takiego określenia:

„Koroną niejako wszystkich zagadnień związanych z pogłębieniem i rozszerzeniem zakresu planowania jest planowanie finansowe w skali ogólnopaństwowej. Na czoło wysuwa się problem nagromadzenia zasobów finansowych. W gospodarce państwowej dla osiągnięcia tego celu nie wystarczy tylko planowanie kosztów własnych. Konieczne jest pogłębienie planowania wyników finansowych przedsiębiorstw w formie planowania efektywnych sum oszczędności i dochodów”.

Jakie z tego wnioski wysnuć należy, analizując rolę banków na etapie przechodzenia do Planu 6-letniego? Całe to zagadnienie korzeniami spoczywa w działalności instytucji finansowych. Tu właśnie waga szerokiego stosowania dyscypliny finansowej przez banki. Dążność do jednolitego systemu finansowego, oddanie dyspozycji w tym kierunku w ręce Ministra Skarbu jest dalekim krokiem w tej dziedzinie, ale operatywność polityki finansowej, to ci żywi ludzie w bankach. Z doświadczeń dotychczasowych wynika, że **u części aparatu bankowego daje się zauważyć zbyt wąskie, przesyczone rutyną pojmowanie formalistyki bankowej**. Siła napędowa, jaką wywołała zmiana systemu bankowego, pociąga za sobą aparat bankowy, niemniej jednak zachodzą jeszcze wypadki pracy w separacji. Właśnie w płaszczyźnie regionalnej byłoby specjalnie słusznym, aby stosowanie wąskiej formalistyki ustąpiło miejsca wymianie poglądów i spostrzeżeń. **Kolektywna praca kilku banków w płaszczyźnie tego samego regionu przyniesie więcej pożytku, niż wyłącznie formalne raportowanie spostrzeżeń własnej instytucji centralnej**. Kolektywna współpraca banków w rejonie zwiększy operatywność wszystkich tych instytucji. Nie słusznym byłoby twierdzenie, że każda z tych instytucji bankowych ma swoje specjalne cele finansowe. Już choćby fakt, że banki współdziałające ogniskują w sobie zagadnienia obu głównych banków, wskazuje na wspólność zagadnień. Równie niewątpliwym będzie i inny fakt, że niewłaściwe posunięcia inwestora mogą często szybciej ujawnić się w Narodowym Banku Polskim, niż w Banku Gospodarstwa Krajowego. Trzeba, aby ten moment znalazł właściwe zrozumienie w aparacie, a szczególnie w kierownictwie banków w terenie. Trzeba, aby umieli oni znaleźć płaszczyznę dla przeprowadzenia wymiany poglądów i ustalenia zadań swych, właśnie w powiązaniu ze specyfiką terenu. Formalne traktowanie swej roli instytucji bankowej, a szczególnie wąskie formalne pojmowanie tej roli — nie może przynieść szczęśliwych rozwiązań, jako że założenia formalne nie mogą w każdym wypadku znaleźć zawsze słuszných rozwiązań właściwych dla każdego terenu. I tę rolę banku nowego typu musi mieć na względzie w swej pracy żywy człowiek w banku.

Rewolucyjność ustawy o reorganizacji banków jest przykładem konieczności powiązania się żywym i prężnym organizmem gospodarczym Polski nowego ustroju, trzeba aby w naszym aparacie finansowym znalazło się zrozumienie tej nowej, prężnej gospodarki planowej, **zrozumienie nowej roli instytucji finansowych w Polsce Ludowej**.

INŻ. J. MILLER

Selekcja pracowników przy ustalaniu norm wydajności

W ARTYKULE dyskusyjnym, pod tytułem „Techniczne normowanie pracy“, umieszczonym w Życiu Gospodarczym Nr 12 15-30. VI. 1949 r. poruszona została bardzo aktualna sprawa norm pracy.

Twierdzenia autora zasadniczo są bezsporne, jednakowoż sprawa norm nie została w artykule wyczerpująco oświetlona. **Prace wykonuje człowiek, posiadający indywidualne właściwości i uzdolnienia, które należy wziąć pod uwagę w zagadnieniu ustalania norm pracy.**

Dam przykład z praktyki Głównego Urzędu Statystycznego z okresu przedwojennego. Przykład był analizowany przeze mnie już w pracy pod tytułem „Rationalisation du depouillement mecanique“ (Revue Internationale des Sciences administratives année 1930, Nr 2). Przykład dotyczy pracy na maszynach statystycznych.

Podstawą pracy tych maszyn są karty maszynowe, na które przy pomocy dziurek przenoszone są dane z dokumentów statystycznych.

Dziurki na karcie oznaczają cyfry, zespoły dziurek reprezentują liczby, przenoszone z dokumentów statystycznych na karty maszynowe. W ten sposób karta maszynowa jest wtórnikiem dokumentu statystycznego.

Na podstawie tych kart specjalne maszyny statystyczne (segregator i tabulatory) tworzą szeregi i tablice statystyczne.

Przygotowanie kart maszynowych odbywa się przy pomocy maszyn zwanych dziurkarkami i jest najczęściej pracochłonnym etapem w maszynowym opracowaniu danych statystycznych.

Przykład dotyczy wydajności i dokładności pracowników, którzy byli zajęci przy dziurkowaniu kart maszynowych opracowania statystyki ruchu naturalnego ludności w październiku 1929 roku. W grupie pracowało 20 osób.

Indywidualna intensywność dziurkowania w kartach maszynowych na 1 godz. pracy 1 pracownika	413	390	390	370	356	340	326	320	318	313	312	303	296	271	262	253	240	189	186	177	Średnia intensywność dla grupy	308
% błędów	0,014	0,016	0,015	0,016	0,031	0,035	0,038	0,009	0,037	0,011	0,006	0,049	0,054	0,056	0,054	0,041	0,042	0,092	0,082	0,121	Średni % błędów dla grupy	0,034

Byli to pracownicy dobrze przyuczeni, pracujący w tym dziale od dłuższego czasu.

Przeglądając uporządkowany szereg wydajności i związany z nim szereg dokładności, spostrzegamy różnokierunkowość tych szeregów. Widzimy, że większej wydajności towarzyszy mniejsza ilość błędów i odwrotnie.

Wniosek, że szybka praca jest dokładniejsza byłby nieprawidłowy, natomiast prawidłowym będzie wniosek, że **pracownicy o dużej wydajności i dokładności są do danej pracy więcej predysponowani, aniżeli pracownicy o niższej wydajności i mniejszej dokładności.**

Zasada konieczności selekcji pracowników była w ogólnej formie poruszana przez kierownictwo opracowania materiałów pierwszego powszechnego spisu w Polsce i szeroko wykorzystana przez kierownictwo opracowania materiałów spisu ludności w Niemczech z 1933 roku.

Oznaczone kierownictwo wyselekcjonowało 500 pracowników dziurkowania i kontroli kart maszynowych z zespołu kilku tysięcy kandydatów.

Z przytoczonego przykładu wynika, iż przy stosowaniu selekcji, to jest wykorzystaniu pracowników o uzdolnieniach i właściwościach, sprzyjających wykonaniu danej pracy, można znacznie skrócić czas opracowania przy tej samej liczbie osób w ekipie, ustalając odpowiednio wysoką normę pracy.

Jednocześnie osiąga się znacznie zwiększenie dokładności pracy. Należy dodać, że praca na maszynach statystycznych w Głównym Urzędzie Statystycznym była premiowana i w działach dziurkowania i kontroli kart maszynowych stosowane były dwie normy wydajności, przy czym wyższa norma była premiowana wyżej. Miało to na celu pobudzenie osób mniej predysponowanych do tej pracy do maksymalnej wydajności i najlepszej dokładności. Nie było to właściwe załatwienie.

Należało usunąć z rozpatrywanej grupy nieodpowiednich pracowników (np. o wydajności mniejszej niż 350 kart maszynowych na 1 godzinę pracy jednego pracownika) i uzupełnić grupę pracownikami, którzy przeszli przez próbną selekcję i okazali się właściwymi do tej pracy.

Podział pracy na najprostrze elementy-ruchy i następnie najracjonalniejsza koncentracja tych elementów w najodpowiedniejszym wykonawstwie nie da jeszcze definitywnego załatwienia sprawy ustalenia podstaw do określenia normy, o ile nie ujmemy właściwości czynnika ludzkiego. Bo przecież przy wykonawstwie elementów-ruchów, mogą mieć ogromne znaczenie takie właściwości pracowników, jak zdolność skupienia uwagi, spostrzegawczość, szybkość reakcji nerwowej, dobry wzrok, słuch i odpowiednia kondycja fizyczna.

We wzmiankowanym artykule Ob. Stefana Frenkla istnieją wskazówki o konieczności przy ustalaniu norm korzystania z danych obserwacji przodownictwa pracy. W tej dziedzinie obserwowane zadziwiające wyniki zależą często od zdolności organizacyjnych przodowników pracy; są w tych wypadkach przejawem raczej inicjatywy twórczej, w mniejszym zaś stopniu są rezultatem wykorzystania momentów, predystynujących danego pracownika do określonych czynności.

WACŁAW BUGAJSKI

Linia rozwojowa central zaopatrzenia materiałowego

NOWE formy ustroju realizowane przez Polskę Ludową, system gospodarki planowej i wynikająca z tego systemu potrzeba koncentracji i centralizacji pewnych funkcji, stworzyły konieczność powołania do życia we wszystkich większych gałęziach przemysłu central zaopatrzenia.

Centrale zaopatrzenia są tworem nowym, jak nowymi są zasady gospodarki planowej wprowadzone przez ustrój demokratyczny. Tworzono te centrale bez możliwości oparcia się o wzory organizacyjne wypróbowane w praktyce, według własnych koncepcji, przeważnie niejednorodnych i nieskoordynowanych należyćie odgórnie. Tempo naszego rozwoju gospodarczego, tempo odbudowy kraju i ogrom zagadnień przed jakim stanął nasz ustrój demokratyczny usprawidliwiają w zupełności tę rozbieżność koncepcji i wzorów organizacyjnych, według których tworzyły się centrale zaopatrzenia.

W miarę krzepnięcia nowych form ustrojowych, w miarę postępu świadomości potrzeby planowania, dokonywała się stopniowa zmiana charakteru, organizacji i systemu pracy central zaopatrzenia. Tym należy sobie tłumaczyć płynność i ustawiczne zmiany form organizacyjnych central zaopatrzenia w okresie minionym. Te same przyczyny działać będą nadal w kierunku dalszych przemian w organizacji, charakterze i systemie pracy central zaopatrzenia, aż do momentu, kiedy centrale zaopatrzenia zaczną spełniać właściwą rolę przypadającą im w ustroju socjalistycznym.

Zbliżamy się do końca okresu planu 3-letniego i wejdziemy niedługo w pierwszy rok planu 6-letniego. Trzeba przyjrzeć się osiągniętych wynikom i wytknąć kierunek pracy na przyszłość.

W pierwszych fazach swojego istnienia centrale zaopatrzenia, nieświadome jeszcze swojej roli w nowym ustroju gospodarczym, stanowiły raczej **centralny organ zakupów** dla danej gałęzi przemysłu. Zapotrzebowanie na materiały, maszyny, sprzęt i urządzenia zgłaszane przez poszczególne przedsiębiorstwa stanowiły dla centrali zaopatrzenia podstawę do dokonania zakupu, przy czym kontrolą słuszności tych zapotrzebowań, zgodności ich z rzeczywistymi potrzebami przedsiębiorstwa w oparciu o wielkość zużycia wynikającą z planu produkcji, o stan zapasów magazynowych i przewidywane dostawy z zamówień już ulokowanych u dostawców, centrala zaopatrzenia nie zajmowała się wcale. **Zagadnienia planowania zaopatrzenia, kontroli wykonania planu, nadzoru nad go-**

Należy zauważyć, iż zagadnienie selekcji pracowników, jest zagadnieniem bardzo skomplikowanym, zarówno w zakresie ustalania metod selekcji jak i w zakresie wykorzystania materiału ludzkiego z punktu widzenia gospodarki społecznej.

Wydaje mi się, iż rozwiązanie zagadnienia winno być podjęte, jako sprawa pilna i ważna, przez właściwą organizację, za którą uważam Instytut Naukowej Organizacji i Kierownictwa.

spodarką magazynową nie były wcale rozważane. Dążeniem centrali zaopatrzenia było całkowite scentralizowanie zakupu, z wyłączeniem przedsiębiorstwa z czynności operatywno-handlowych. W niektórych centralach zaopatrzenia dążenie to wyrodziło się do tego stopnia, że cały obrót dokonywany był poprzez magazyny centrali zaopatrzenia, zamiast ograniczenia obrotu magazynowego tylko do tych materiałów, których transport i rozdział ze względów ekonomicznych usprawidliwiał sprowadzanie ich do magazynów centrali, przy zachowaniu tranzytu przesyłek dla pozostałych materiałów. Inne centrale zaopatrzenia, jakkolwiek nie doprowadziły do tego wynaturzenia zasady centralizacji zakupu, nie były jednak całkowicie wolne od tego grzechu.

W odniesieniu do samej zasady centralizacji zakupów trzeba powiedzieć, że zasada ta niewątpliwie znajduje swoje usprawidliwienie i wytłumaczenie w trudnościach, jakie panowały na rynku krajowym w pierwszych 2—3 latach powojennych, nieznanym, niezbadanym i nieorganizowanym. Zakupy na takim rynku mogły i powinny być prowadzone centralnie, gdyż to właśnie umożliwiałoby penetrację i organizację tego rynku, a przy tym poważny udział sektora prywatnego w dostawach dla przemysłu państwowego nakazywał wprost centralizację zakupu dla zwalczania możliwej spekulacji i dla osiągnięcia względnego ujednolicenia cen. Prócz tego centralizacja zakupów materiałów wybitnie deficytowych dawała centrali zaopatrzenia do rąk rozdzielnictwo tych materiałów, umożliwiając tym sposobem proporcjonalne do potrzeb dostawy, eliminując możliwość przełicytowywania się przedsiębiorstw wobec dostawców prywatnych.

Ten stan rzeczy począł się stopniowo zmieniać w miarę tego, jak postępowała organizacja rynku krajowego, rozwijała się produkcja przemysłu państwowego, miejscowego i spółdzielczego, zmniejszały się dostawy z sektora prywatnego. Dostawy z przemysłu państwowego musiały być oparte o plan zaopatrzenia, tak, jak produkcja tego przemysłu oparta została o plany produkcyjne. **Powstała potrzeba sporządzenia pierwszych planów zaopatrzenia,** niedokładnych jeszcze, dalekich od doskonałości, ale wprowadzających centrale zaopatrzenia na nowe tory, wymagających od central zaopatrzenia zmiany ich struktury, charakteru i metod pracy. Te zmiany spowodowały, że **centrale zaopatrzenia stawały się w coraz większym stopniu organami nadzorczymi i kontrolnymi na odcinku zaopatrzenia w stosunku do przedsiębiorstw,**

wchodząc coraz dokładniej w sprawy metodyki planowania zaopatrzenia, kontroli planów zaopatrzenia przedsiębiorstw, kontroli i analizy stanu zapasów magazynowych. Rosła odpowiedzialność centrali zaopatrzenia za sporządzenie zbiorczego planu zaopatrzenia danej gałęzi przemysłu, a przez to nabierała coraz większego znaczenia rola wychowawcza centrali zaopatrzenia w stosunku do przedsiębiorstw w zakresie planowania zaopatrzenia i gospodarki magazynowej.

Ten zwrot w rozwoju central zaopatrzenia nie da się ściśle odgraniczyć w czasie, zwłaszcza dlatego, że w różnych centralach przypada on na różne okresy. W każdym razie zwrot ten spowodował, że zagadnienia natury ekonomicznej, zagadnienia planowania, sprawozdawczości i kontroli stały się nie tylko równorzędne z zagadnieniami zakupów i dostaw, lecz wybiły się na czoło zagadnień absorbujących centrale zaopatrzenia. Te przemiany, jak również postępująca ciągle organizacja rynku krajowego, spowodowały, że poszczególne centrale zaopatrzenia podjęły akcję mającą na celu decentralizację zakupów, a więc przeniesienie na przedsiębiorstwa czynności operatywno-handlowych, celem tym głębszego i dokładniejszego **skoncentrowania i zcentralizowania czynności planowania, nadzoru, kontroli i funkcji koncepcyjnych** na polu zaopatrzenia.

W tej fazie rozwoju zastaje centrale zaopatrzenia kończący się okres planu 3-letniego.

Przedstawiony bieg spraw nie da się, oczywiście, odnieść indywidualnie do każdej centrali zaopatrzenia, gdyż różnorodność struktury poszczególnych przemysłów, niejednolite początkowe założenia organizacyjne i wiele innych względów powodują, że centrale te znajdują się w różnych fazach swego rozwoju, ogólnie jednak biorąc linia rozwoju, kształtuje się tak, jak to wyżej przedstawiono.

Ta linia rozwoju wytycza kierunek dalszych zmian organizacji, charakteru i systemu pracy central zaopatrzenia. Zmiany te są konieczne celem doprowadzenia central zaopatrzenia do tego stopnia organizacji, w którym będą mogły spełnić rolę wyznaczoną im w systemie gospodarki planowej.

Kierunek tych zmian i rola central zaopatrzenia rysuje się jasno:

- 1) coraz dalej postępująca decentralizacja zakupu, a więc przenoszenie na przedsiębiorstwa czynności operatywno-handlowych;
- 2) coraz dalej idące uproszczenia manipulacyjne przez bezpośredni bieg zamówień, korespondencji i rozliczeń pomiędzy odbiorcą i dostawcą;
- 3) coraz bardziej pogłębiający i rozszerzający się wpływ centrali zaopatrzenia na planowanie zaopatrzenia, a w związku z tym coraz bardziej rosnący wpływ wychowawczy centrali zaopatrzenia w tym zakresie na przedsiębiorstwa;
- 4) coraz bardziej rosnąca odpowiedzialność centrali zaopatrzenia za sporządzenie planów zaopatrzenia;
- 5) coraz dalej idąca i coraz dokładniejsza kontrola wykonania planu zaopatrzenia prowadzona przez centralę zaopatrzenia;

- 6) coraz dalej idący nadzór centrali zaopatrzenia nad gospodarką magazynową w przedsiębiorstwach i wzrastająca z tym odpowiedzialność centrali zaopatrzenia za stan magazynów;
- 7) coraz bliższy kontakt centrali zaopatrzenia z przedsiębiorstwami i zakładami w zakresie samego zaopatrzenia;
- 8) coraz większy udział centrali zaopatrzenia w pracy nad standaryzacją i normalizacją wewnętrzną materiałów, sprzętu i urządzeń używanych w danej gałęzi przemysłu.

Jako założenie idealne należy postawić taki stan organizacji centrali zaopatrzenia, przy którym czynności wykonawcze operatywno-handlowe przejdą prawie bez reszty na przedsiębiorstwa, a centrala zaopatrzenia spełniać będzie w należyty sposób:

- 1) czynności związane z koordynacją planowania zaopatrzenia;
- 2) czynności związane z zestawianiem zbiorczych planów zaopatrzenia;
- 3) kontrolę wykonania planu zaopatrzenia;
- 4) nadzór nad gospodarką magazynową w przedsiębiorstwach i w zakładach;
- 5) czynności związane ze standaryzacją i normalizacją materiałów, sprzętu i urządzeń;
- 6) czynności związane z zakupem materiałów, maszyn, sprzętu i urządzeń pochodzących z zagranicy;
- 7) czynności związane z zakupem krajowym tych nielicznych materiałów, które ze względów praktycznych i oszczędnościowych będą musiały być zakupywane na magazyn centrali zaopatrzenia.

Może być jeszcze kwestią sporną, czy osiągnięcie tego idealnego stanu w okresie planu 6-letniego będzie całkowicie możliwe, a przynajmniej, czy stan ten można będzie osiągnąć we wszystkich centralach zaopatrzenia, w każdym razie jednak nakreślona linia rozwoju central zaopatrzenia jest jedynie słuszną linią. Idąc po tej linii osiągnąć możemy bardzo poważne **oszczędności przez usunięcie zbędnej manipulacji i zbędnego pośrednictwa** central zaopatrzenia. Skróci to niewątpliwie bardzo poważnie okres czasu upływający od momentu wystawienia zamówienia przez przedsiębiorstwo do momentu dostawy. Uprości i przyspieszy rozliczenia za dostawy, wyeliminuje jeden cykl inkasowy w bankach i umożliwi przedsiębiorstwu otrzymującemu materiały szybsze i dokładniejsze ujęcie księgowe dostaw.

Rozwój idący po wytyczonej linii uczyni z centrali zaopatrzenia organa, które będą mogły skutecznie realizować zadania wyznaczone im przez władze państwowe i będą mogły być niejako terenowym przedłużeniem ramienia tych władz dla dopilnowania w szczegółach wykonania ich poleceń i zapewnienia należytej koordynacji pracy.

Pierwszy rok planu 6-letniego winien być wykorzystany na szczegółowe wypracowania form organizacyjnych central zaopatrzenia, ustalenie zasad i metod pracy, aby można było następnie, w oparciu o ustalone formy i zasady dążyć do realizacji wytkniętego celu.

Nowy styl

W PIĄTĄ rocznicę powstania Polski Ludowej żywo analizujemy kolejne etapy odbudowy, wyraźniej widzimy obraz naszych osiągnięć zacierających tło zniszczeń wojennych i przedwojennego zacofania naszej gospodarki.

Świat pracy uczcił 22 lipca, przyjmując zobowiązania przedterminowego wykonania planu. Jednym z jego elementów była budowa od fundamentów i uruchomienie produkcji w Warszawskich Zakładach Przemysłu Odzieżowego im. Obrońców Warszawy. W ubiegłym roku na krańcach Warszawy przy ul. Terespolskiej rosło żyto tam, gdzie obecnie pracują Warszawskie Zakłady Przemysłu Odzieżowego. Oznacza to, że z odbudowy przechodzimy w okres budownictwa nowego. *Jesteśmy więc na granicy dzielącej nas od starych form budownictwa w przemyśle, przechodzimy do nowego stylu.* Budowa fabryki na Terespolskiej wyznacza i utwrała tę granicę.

Sytuacja gospodarcza zmuszała nas do podjęcia wysiłków zmierzających w kierunku jak najszybszego odbudowania produkcji — podniesienia potencjału gospodarczego. Trzeba więc było, ocalałe w większej lub mniejszej części ze zniszczeń wojennych zakłady odbudować i uruchomić ich produkcję.

W miarę upływu czasu odbudowa obejmowała zakłady zniszczone w coraz większym procencie. Kontynuowanie prac w pozostałych zarysach murów czy całych halach fabrycznych wznoszonych w okresie gospodarki kapitalistycznej było nie małym problemem dla planisty budowniczego czy kierownictwa fabryki i nie zawsze pozwalało odciąć się od spuścizny przeszłości. Dlatego konieczność szybkiej odbudowy podyktowana przesłankami gospodarczymi wiązała w wielu wypadkach poczynania zmierzające do nowych form i planów lokalizacji dokumentujących w pełni przemiany społeczno gospodarcze odrodzonego Państwa.

Chęć osiągnięcia jak największego zysku przez kapitalistę nie mogła sprzyjać trosce o warunki pracy robotnika. Eksploatowane do ostatnich granic, pracujące przez szereg lat bez najmniejszych nakładów zakłady — rudery nie spełniały elementarnych warunków higieny czy wygody pracy.

Odbudowa zniszczonej części tych zakładów bez odtworzenia błędów przeszłości w niejednym przypadku powodowała tak daleko idące trudności, że nie zawsze możliwe było całkowite uniknięcie tych błędów. Należało w odbudowane zakłady wnieść nową treść, nowy styl pracy. Osiągnęliśmy to przez wielkie nakłady na akcję socjalną i związane z nią urządzenia bacząc, by odbudowane mury zniszczonych fabryk nie rzucały cienia na nowy styl pracy.

Obecnie przechodzimy w okres budownictwa nowego, czego widowym znakiem jest ukończenie fabryki na Terespolskiej, będącej słupem granicznym dla nowego stylu budowy zakładów przemysłowych.

Jak wygląda i na czym polega ten nowy styl? Przede wszystkim na rzucającej się w oczy trosce o warunki pracy w zakładach. Nie szczędzono tu nakładów i koncepcji. Fabryka odzieżowa na Terespolskiej jest pierwszą tego typu. W koncepcjach trzeba było zachowywać umiar i realizm. W realizacji budowy tych zakładów uwzględniono wszystkie elementy przyczyniające się do tego by praca była lekka, niewyczerpująca, higieniczna — pomyślano też o potrzebach życia kulturalnego i rodzinie pracownika. Hale fabryczne imponują przestrzenią i ilością światła. Wmontowano w nich specjalne urządzenia dla utrzymania ciągle jednakowej temperatury. Podłogi wyłożone parkietami. Pomyślano nawet o bamboszach dla pracowników. Nowocześnie urządzono przestronne szatnie, umywalnie i natryski. Wybudowano bezpośrednio połączony z fabryką, urządzony według wszelkich wymogów higieny żłobek dla niemowląt. W bezpośredniej styczności z zakładami pozostaje też wybudowany budynek socjalny ze świetlicą, stołówką, salą teatralną i gimnastyczną, gabinetem lekarskim. *Urządzenia socjalne zajmują około 1/3 kubatury całej fabryki.* W takich warunkach łatwo wyobrazić sobie pogodny nastrój, chęć i tempo pracy w zakładach tętniących życiem nowego stylu pracy.

Funkcjonalność zakładów konstruktorzy przemysłu precyzyjnie, krótkie trakty i szerokie zastosowanie transporterów nie marnują wydajności pracy nowoczesnych maszyn produkcji krajowej i zagranicznej. Całość obiektu imponuje rozmachem, przemyśleniem wszystkich szczegółów tak przez planistów jak i konstruktorów. Pracownicy, w większości kobiety, rekrutują się z pobliskiej dzielnicy tak, że ważny problem uciążliwego dojazdu do pracy odpada.

Przemysł odzieżowy jest u nas nową gałęzią produkcji. Szkolenie więc pracowników wymagało specjalnego potraktowania. Fabrykę na Terespolskiej przewiduje się jako ośrodek szkoleniowy dla budowanych w przyszłości zakładów tego typu. Obecnie, kierownictwo współdziała w akcji szkoleniowej z Ligą Kobiet, gdzie pracownice przechodzą wstępne szkolenie, następne kolejne etapy w fabryce stając się w ten sposób pełnowartościowymi, kwalifikowanymi pracownikami.

Nastrój, warunki towarzyszące pracownikom ich samopoczucie, świadomość celu i tempo pracy to właśnie nowy styl będący wynikiem nowoczesnego socjalistycznego budownictwa zakładów przemysłowych.

Zanim przebudujemy nasz przemysł w nowym stylu, można i trzeba brać wzór z nowoczesnych, wznoszonych zakładów, by w jak największym stopniu poprawić warunki pracownikom starych fabryk.

Wiele rzeczy spośród stwierdzonych tam braków można usunąć, trudności są do pokonania. Szczególną rolę winny odgrywać tu Związki Zawodowe tak w odniesieniu do starych (odbudowanych) fabryk jak nowych przy budowie których dezyderaty branżowych kół Związków Zawodowych będą w pełni uwzględniane. (El.)

OPAKOWANIE I ESTETYKA

Polski Monopol Tytoniowy, walczący, według opinii palaczy, skutecznie z nalogiem palenia, zyskał sobie nowy tytuł do sławy, wypuszczając ostatnio papierosy „Górnik” w opakowaniu po 10 sztuk.

Papierosy, jak papierosy. Nie dorzucamy jeszcze jednego kwiatka do wieńca powszechnej opinii, ale chodzi o opakowanie. W konkurencji niedbalstwa może ono pretendować do czołowego miejsca.

Istnieje w całym świecie zwyczaj starannego pakowania papierosów i troski o estetyczny wygląd tego opakowania. Troska ta, na równi ze staraniem o dobrą jakość wyrobu, nosi w krajach kapitalistycznych charakter konkurencyjny, w krajach zaś socjalizmu i demokracji ludowej wyraża dbałość o obsługę i zadowolenie klienta. Np. opakowania papierosów w Związku Radzieckim! Pudełka wyrobów tytoniowych są tam ładniej i lepiej wykonane, niż gdziekolwiek indziej, nie mówiąc już o wysokiej jakości papierosów. Wskazuje to na stosunek producenta do konsumenta, stosunek, polegający nie na chęci wyciągnięcia od niego pieniędzy, lecz na chęci dania mu pełnowartościowego towaru o estetycznym wyglądzie.

Nasz PMT uważa widocznie ten system za niepotrzebny i stosuje swoje własne kryteria, oparte może o błędne pojęcie oszczędności z zakresu jakości i opakowania.

Cóż jednak na to Biuro Nadzoru i Estetyki Produkcji? Czy stojąca na jego czele znana artystka W. Telakowska nie dostała szoku nerwowego na widok ostatniego opakowania „Górników”? (it)

NAD POTOKIEM

W Warszawie, na Placu 3 Krzyży, odbudowuje się zabytkowy budynek. Murarze pracują na szczycie ściany, dokąd winduje się zaprawę kubelkiem, zawieszonym na sznurze, przerzuconym przez blok.

Proces nie jest skomplikowany. Jeden robotnik napelnia małe wiaderko zaprawą, potem dostarcza je na górę, w czym pomaga mu pomocnik. Na górze murarz odczepia wiadro, wędruje z nim kilka czy kilkanaście kroków, spaja cegły, odnosi wiaderko i spuszcza je na dół. Po czym odpoczywa do czasu wywindowania nowej porcji zaprawy, tak — jak odpoczywa dwóch robotników na dole, gdy murarz muruje na górze. Trwa to wszystko około siedmiu minut, po czym powtarza się *da capo al fine*. W takich nawrotach mija godzina za godziną. Ot, taki sobie potok czynności produkcyjnych, a że płynie powolnie, jak struga, to już widocznie dlatego, że góry daleko.

Czy jednak naprawdę daleko?

Obserwowano to wszystko z gmachu naprzeciw miejsca budowy. Tuż obok mieszczą się szerokie okna departamentu budownictwa. Czyżby te okna były jeszcze za wąskie, aby odwrócić uwagę od okólników i żeby wyjrzeć tam, gdzie zaczyna się życie? (it)

RUSZYĆ GŁOWA

Przypomnienie o konieczności kupna dziesięciu dekagramów kawy zbiegło się z widokiem ładnego szyldu „Sklep wzorcowy PCH”. Miejsce zdarzenia — Rynek w Katowicach.

Za długą ladą stoi kilka sprzedawczyń za piramidami torebek z cukierkami itp.

— Proszę o 10 deka kawy.

— Tam dalej, przy drugim kontuarze.

Tam dalej ciśnie się około dziesięciu osób.

— Czy kawę sprzedaje się tylko tam, gdzie grupują się obecnie klienci?

— Tak, to właśnie ten dział.

— Ale są tam tylko dwie osoby personelu i trzeba czekać. Czy był by ktoś uprzejmy pomóc im, a jednocześnie mnie, żeby zyskać na czasie?

— Nie, tego zrobić nie można.

— Dlaczego?

— Bo sprzedawcy pracują według działów.

— Czy ten dział nie jest za słabo obsadzony?

— Nie, teraz mają wprawdzie dużo pracy, jednak za dwie godziny może się zdarzyć, że u nich będzie pusto, a zageszczenie nastąpi przy drugiej ladzie.

— Ale klienci czekają.

— Przecież pięć czy dziesięć minut czekania — to niewiele.

— Jak czasem. Czy więc nie można, żeby tymczasem pomógł ktoś z innego działu?

— Nie, niestety nie można.

Klient pożegnał się równie uprzejmie, jak uprzejmymi były wyjaśnienia, kupił tę kawę gdzie indziej, ale pomyślał sobie, że wystarczyłoby ruszyć głową — albo w samym sklepie wzorcowym PCH, albo tam, gdzie układane są dla niego regulaminy — aby obsługa w sklepie wzorcowym była w stu procentach wzgrowa. (r)

OSZCZĘDNOŚĆ PRADU, CZY CZASU?

Gmach, w którym mieszczą się redakcje i drukarnie kilku czasopism w Krakowie, liczy kilka pięter. Obszerna winda obsługuje interesantów, ale nie interesanta. Jeśli trafi się taki samotnik, zagrada mu drogę woźny.

— Proszę poczekać. Winda przeznaczona jest na trzy osoby.

— A jeśli nikt inny teraz nie nadejdzie?

— Może jeszcze nadejdzie. A jeśli nawet nie, to nie mogę pana puścić. Zakazano. Trzeba oszczędzać prąd.

— Jeżeli jednak czas mój i tych, z którymi mam rozmawiać, jest droższy od prądu?

— To już nie moja sprawa. Ja pilnuję oszczędzania używania windy.

Cóż? Ma rację. Czy ma jednak rację komisarz oszczędnościowy dużego gmachu w Krakowie? (r.)

D/H Importowo — Eksportowy

„DimeX”

Warszawa

zawiadamia o przeniesieniu biur na

ul. MAZOWIECKĄ 7

tel. 887-69, 834-41, 881-80

Dostarczamy z importu:

galanterię odzieżową i tekstylii

galanterię metalową

opony i akcesoria samochod.

parafiny i woski

surowce spożywcze i cukiernicze

olejki eteryczne

sprzęt medyczny i dentallia

oraz wszelkie artykuły na zapotrzebowanie.

Mamy za sobą tegoroczne żniwa. Za wcześnie jeszcze, aby omówić ich wynik produkcyjny. Obliczenia trwają. Można jednak stwierdzić, że z trudności wyszliśmy zwycięsko.

Warunki atmosferyczne były ciężkie. Deszcze uniemożliwiały niejednokrotnie sprzęt zbóż dojrzających, tak, że w wielu okęgach zaszła konieczność jednoczesnego sprzętu żyta, pszenicy, jęczmienia a nawet owsa.

Zwiększona sieć stacji maszynowych postawiła do dyspozycji ponad 40 tysięcy żniwiarek i snopowiązałek, a pracownicy przemysłu i administracji oraz młodzież przyszła z pomocą.

Jeśli zdolano bez strat zabezpieczyć w stodołach i magazynach nowe zboże, to po największej mierze sprawność tę należy przypisać przełomowi jaki doknuje się na odcinku wsi. Mało- i średniorolny chłop odczuwa bezpośrednio poparcie jakie mu zapewnia rząd. Na innym miejscu omawiamy ceny rolnicze na zboże, nawozy i maszyny rolnicze. Polityka cen pozwala chłopu nie tylko korzystnie zbywać produkty rolnicze, lecz równie korzystnie zaopatrywać się w wyroby przemysłowe. Dotacja Rady Państwa na cele melioracji i elektryfikacji wsi, przyznana równocześnie z dotacjami na poprawę warunków bytu klasy robotniczej, stawia na jednym poziomie troskę o masy pracujące miasta i wsi.

Zasadnicze przemiany następują w samych metodach gospodarowania. Rolnik, ten właśnie drobny gospodarz, zaczyna coraz bardziej rozumieć korzyści płynące z uprawy mechanicznej i efektywności wspólnych wysiłków, eliminujących dawne rozdrabnianie sił. Dalszym krokiem naprzód jest coraz szersze stosowanie właściwych metod prac agrotechnicznych. Większość rolników dba już należycie o przeprowadzanie podorywek ściernisk, a przed ustaleniem planu zasiewów wielką wagę przywiązuje się do wprowadzania międzyplonów i poplonów.

Pionierem nowoczesnych metod uprawy i gospodarowania jest m. in. małorolny Stanisław Mazur z woj. poznańskiego, który został odznaczony orderem „Budowniczych Polski Ludowej”. Ob. Mazur, właściciel 6 ha gospodarstwa, jakie otrzymał z reformy rolnej, uzyskał plon 568 q buraków cukrowych z ha, stając w rzędzie czołowych plantatorów Polski.

O tym, że mało- i średniorolni przejmują przyszłe losy wsi w swoje ręce świadczą wybory do władz Związku Samopomocy Chłopskiej. Przewagę uzyskali właśnie ci drobni rolnicy. Pomyślnym zjawiskiem jest ogromny wzrost

udziału kobiet we władzach Związku Samopomocy Chłopskiej.

Akcją żniwną nie zachwiała dywersja, jakiej widownią była lubelszczyzna w związku z tzw. „cudem”, obliczona m. in. na oderwanie chłopu od żniw. Zdecydowaną odprawę agentom światowego imperializmu i krocącego za nim Watykanu dała klasa pracująca, potępiając zdecydowanie odgrzewanie przesądów mrocznego średniowiecza. Jednocześnie ukazał się dekret o wolności myśli i wyznania, gwarantujący opiekę państwa ludowego obywatelom przed macicielami spokoju, czerpiącymi natchnienie i wskazówki z ośrodków imperializmu lub gróźb ekskomuniki, jakimi szafuje Watykan.

Klasa pracująca Polski, odbudowująca zaniedbania okresu kapitalistycznego i zniszczenia wojny oraz okupacji hitlerowskiej, zdaje sobie sprawę z zaostrzenia się walki klasowej w okresie przechodzenia do socjalizmu i walkę tę podejmuje. Nie wolno bowiem ustawać na drodze znoszenia wyzysku człowieka przez człowieka, nie wolno osłabiać tempa rozwoju gospodarczego i podnoszenia stopy życiowej mas przez tolerowanie dywersji i sabotażu.

W procesie, jaki odbył się w świetlicy huty Gliwice, skazani zostali za sabotaż pracownicy tej huty: J. Kliczka na karę śmierci, G. Prudło na dożywotne więzienie, W. Prudło na 15 lat więzienia.

Zalogi przemysłu węglowego wypracowują nowe metody współzawodnictwa i współdziałania, aby podnieść wydajność w trosce o wypełnienie planu.

Centralna Rada Związków Zawodowych, zapoznawszy się z wynikami Kongresu Światowej Federacji Związków Zawodowych, uchwaliła wytyczne swej pracy. Do zadań tych należą: walka o pokój, walka o jedność ruchu, związkowego i klasy robotniczej, solidarność z walczącą klasą robotniczą krajów kolonialnych, walka o wzmacnianie tempa rozwoju gospodarczego państwa ludowego, podniesienie poziomu dyscypliny w szeregach klasy robotniczej, czujność mas pracujących wobec zbrodniczych wysiłków obcych agentur i reakcyjnego podziemia i wreszcie wzmocnienie związkowej pracy uświadamiającej i kulturalno-oświatowej.

W jesień 1949 roku wkracamy wśród mnożących się meldunków o wykonaniu planu trzyletniego przez poszczególne fabryki, zjednoczenia i centralne zarządy, przystosowując organizację gospodarczą do zadań, jakie postawi przed nami plan sześcioletni i walcząc z wrogiem klasowym, starającym się na próżno cofnąć koło historii.

Dekret Rady Ministrów o Państwowym Arbitrażu Gospodarczym

Dekret o Państwowym Arbitrażu Gospodarczym (PAG), uchwalony przez Radę Ministrów w dniu 2 sierpnia powołuje do życia nowe organa państwowe, których celem jest zapewnienie dyscypliny wykonania narodowych planów gospodarczych, przestrzeganie i ugruntowanie zasad rozrachunku gospodarczego oraz zabezpieczenie wykonania umów. Organami tymi są Państwowe Komisje Arbitrażowe (PKA).

Do zakresu działania Państwowych Komisji Arbitrażowych należy rozpoznawanie sporów o prawa majątkowe, wynikłych pomiędzy przedsiębiorstwami państwowymi, bankami, zakładami i instytucjami, przedsiębiorstwami pod zarządem państwowym, przedsiębiorstwami państwowo-spółdzielczymi, centralami spółdzielczo-państwowymi, centralami spółdzielni oraz przedsiębiorstwami, zakładami i instytucjami związków samorządu terytorialnego. Do kompetencji państwowych komisji arbitrażowych należy również rozpoznawanie sporów, wynikłych pomiędzy spółkami prawa cywilnego i handlowego, w których Skarb Państwa, przedsiębiorstwa pań-

stwowe, samorządowe albo osoby prawa publicznego posiadają udział, wynoszący ponad 50 proc. kapitału zakładowego. Komisje arbitrażowe rozpatrywać też będą spory o prawa majątkowe, wynikłe pomiędzy władzami i urzędami państwowymi lub związkami samorządu terytorialnego z jednej strony a wymienionymi wyżej jednostkami z drugiej strony.

W myśl dekretu właściwość Państwowych Komisji Arbitrażowych ustalona została wyłącznie do spraw należących dotychczas do właściwości sądów powszechnych.

Państwowe Komisje Arbitrażowe działają w dwu instancjach. Pierwszą instancją są Okręgowe Komisje Arbitrażowe (OKA), utworzone przy wojewódzkich urządach planowania gospodarczego, drugą instancją — Główna Komisja Arbitrażowa (GKA) przy Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego.

Na czele Głównej Komisji Arbitrażowej stoi prezes, mianowany przez prezesa Rady Ministrów na wniosek przewodniczącego PKPG.

W postępowaniu przed komisjami arbitrażowymi stosuje się odpowiednie przepisy prawa o ustroju sądów powszechnych, o utrzymaniu powagi sądu oraz przepisy o środkach przymusowych i karach.

Państwowe Komisje Arbitrażowe wydają orzeczenie, kierując się zasadami praworządności Polski Ludowej i przepisami oraz wytycznymi planów gospodarczych. Od orzeczeń komisji okręgowych — służy stronom odwołanie do GKA.

Orzeczenia Państwowych Komisji Arbitrażowych mają moc wyroków sądowych.

Dekret uprawnia właściwych ministrów do tworzenia za zgodą przewodniczącego PKPG odrębnych arbitrażów resortowych dla sporów między stronami, nad którymi ministrowie ci sprawują nadzór. Główna Komisja Arbitrażowa udziela resortowym komisjom arbitrażowym wiążących wytycznych w celu zapewnienia jednolitości orzecznictwa i zabezpieczenia sprawności organizacyjnej arbitrażu resortowego.

Uchwały Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów

Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów na posiedzeniu w dniu 9 sierpnia uchwalił wytyczne do 6-letniego planu technicznego. Jest to pierwsza w dziedzinie naszego planowania uchwała, zawierająca wytyczne rozwoju techniki w różnych gałęziach gospodarki narodowej.

Wytyczne Komitetu Ekonomicznego określają najważniejsze zadania planu technicznego i wprowadzają ustalenie szeregu wskaźników technicznych na poszczególne lata planu 6-letniego w dziedzinie mechanizacji i automatyzacji procesów produkcyjnych, przyspieszenia procesów elektryfikacji, nowych konstrukcji, rozwoju technologii przemysłu, rolnictwa, transportu, rozdzielnictwa itd. W celu jak najszybszego rozpowszechniania usprawnień pracowniczych, Komitet Ekonomiczny powziął uchwałę, która ustala sposoby ogłaszania i rozpowszechniania usprawnień pracowniczych.

Dotychczasowy tryb ogłaszania usprawnień pracowniczych nie zapewniał należytego ich wykorzystania w tych zakładach i przedsiębiorstwach, w których mogły być one zastosowane.

Uchwała Komitetu Ekonomicznego ustala sposób przekazywania opisu usprawnienia od przedsiębiorstwa do

Urzędu Patentowego R.P., który zbiera, bada i klasyfikuje przesłane zgłoszenia.

Komitet Ekonomiczny rozpatrzył projekt dekretu o utworzeniu Polskiej Izby Handlu Zagranicznego i projekt statutu tej Izby.

W celu uporządkowania gospodarki wikliną przemysłową, Komitet Ekonomiczny na wniosek ministra Rolnictwa i Ref. Rolnych powziął uchwałę, która przewiduje objęcie kontraktacją plantacji wikliny na obszarze 4 tys. ha. Przeprowadzenie kontraktu wiklinowego zostało C. R. S. „Samopomoc Chłopska” i przedsiębiorstwu państwowemu „Polska Wiklina”.

Komitet przyjął również do wiadomości przedłożony wzór umowy na dostawę nasion koniczyzny czerwonej w 1949/50 r. Obszar przewidziany do zakontraktowania nasion koniczyzny wyniesie w br. 2 tys. ha.

Komitet Ekonomiczny powziął również uchwałę w sprawie planu sfinansowania inwestycji 1950 r.

Na tym samym posiedzeniu Komitet Ekonomiczny przyjął projekt dekretu o żegludze i spławie na śródlądowych, drogach wodnych oraz rozpatrzył szereg projektów dekretów i uchwał, które będą przedmiotem obrad Rady Ministrów.

ODBUDOWA WARSZAWY

Z końcem lipca odbył się I Ogólnopolski Kongres Odbudowy Stolicy, na którym min. Sychalski podał szereg danych, dotyczących działalności SFOS oraz planów odbudowy i rozbudowy stolicy.

Jeśli idzie o SFOS — zaczął on swą działalność właściwie dopiero od 1 września 1946 r. Upřednio jedynie Śląsk prowadził zorganizowaną akcję w ramach Obywatelskiego Komitetu Odbudowy Warszawy, powołanego do życia 8 maja 1945 r. W czasie od 1 września 1946 r. do 1 stycznia 1949 r. ilość komitetów SFOS urosła do 8.510, a zbiórka przyniosła ogółem 4.400.471.175 zł.

Z funduszy zebranych przez społeczeństwo woj. śląskiego dokonano tak wielkiej inwestycji, jak budowa mostu Śląsko-Dąbrowskiego, ze zbiórek ogólnokrajowych — budowę trasy Wschód—Zachód. Część funduszy w wysokości 80% nadwyżek zbiorczych, osiągniętych przez poszczególne Komitety Wojewódzkie Odbudowy Warszawy, przeznacza się na odbudowę innych zniszczonych miast. Tą drogą w roku 1947 na odbudowę kraju ze SFOS przeznaczono 97.829.846 zł, w 1948 roku 424.447.087 zł. Mobilizacja społeczeństwa daje więc dodatnie wyniki również dla odbudowy całego kraju.

Plan 6-letni przewiduje dla Warszawy w zakresie zaspokojenia niezbędnych potrzeb rozwoju miasta i przyrostu jego mieszkańców większego niż dzisiejszy Lublin, zaś wielkość nakładów pieniężnych wyniesie około 366 miliardów złotych, a więc około 9,5% sumy nakładów inwestycyjnych planu 6-letniego dla całego kraju.

Ogólna kubatura nowych budynków, wzniesionych w Warszawie w tym czasie wyniesie około 30 milionów metrów sześciennych.

W zakresie budownictwa przemysłowego wzniesionych zostanie ok. 56 milionów metrów sześciennych budynków fabrycznych. Jedną z najważniejszych inwestycji będzie fabryka samochodów osobowych na Żeraniu.

Każdy miesiąc przynosi nowe osiągnięcia w dziele odbudowy stolicy. Niezależnie od odbudowy zniszczonych domów i wznoszenia nowych gmachów w szybkim tempie rozszerza się bazę przemysłową i usprawnia komunikację. Import taboru autobusowego, krajowe dostawy wozów tramwajowych, przebudowa torów, uruchomienie mostów, ukończenie tunelu średnicowego, częściowo-

wa elektryfikacja linii Grodzisk—Mińsk Mazowiecki, oraz uruchomienie przystanku kolei średnicowej w centrum miasta — oto kolejne etapy rozwiązywania problemów komunikacyjnych stolicy. Osiedla podmiejskie, które, siłą faktu musiały w pierwszym okresie przyjąć większą część ludności zatrudnionej w Warszawie włączyły się już obecnie do godną siecią dojazdową w obszar

stolicy. Równocześnie zaś rozłożone zostały linie komunikacji wewnętrznej miasta.

W piątą rocznicę Manifestu Lipcowego Warszawa otrzymała do użytku szereg obiektów oraz zakładów przemysłowych. Pracę w skali niestosowanej dotychczas w Polsce wykonano przy budowie arterii przelotowej Wschód—Zachód, łączącej Pragę z zachodnimi dzielnicami miasta. W ciągu trzech kwartałów zbudowano blisko 7 km trasy kosztem około 4,5 miliarda zł. W toku budowy usunięto około 1/2 miliona metrów sześciennych gruzu oraz wykonano blisko 400 tys. metrów sześciennych robót ziemnych, 40 tys. metrów sześciennych robót betonowych i żelbetonowych. Równocześnie wzdłuż trasy odbudowano i wybudowano od fundamentów ponad 220 tys. metrów sześciennych budynków mieszkalnych.

W ramach Czynu Lipcowego — 6 tygodni przed terminem skończono budowę pięciopiętrowego budynku hotelu przy ul. Rakowieckiej.

Film Polski oddał do użytku 2 nowe kina dzielnicowe o łącznej ilości miejsc przekraczającej 1.600. Tym samym ilość kin stolicy wzrosła do 10, a ilość miejsc do 7.500. W planie sześciolletnim przewidziano budowę dalszych 12 kin.

Wiele uwagi poświęca się doprowadzeniu do odpowiedniego stanu plantacji i zieleńców miejskich. Rada Państwa przeznaczyła 6,5 miliona zł na uporządkowanie parku Krasińskich.

W rocznicę lipcową odsłonięto również odbudowaną kolumnę Zygmunta oraz odrestaurowany pomnik Kopernika. Odbudowa Teatru Narodowego i uchwalona przez sejm całkowita odbudowa Zamku Królewskiego, to dwa dalsze etapy przywrócenia Warszawie ośrodków i pamiątek kulturalnych.

W rozwoju przemysłu stołecznego zanotować należy uruchomienie dwóch ważnych zakładów produkcyjnych. Na Woli otwarto pierwszą halę fabryczną, powstającej fabryki żarówek. Podejmie się tu produkcję lamp fluoryzujących, elektrod oraz spiral wolframowych. Roczna produkcja

wyniesie: 100 tys. rur świetlnych, 50 mil. elektrod oraz 25 mil. spiral. W dalszych latach zdolność produkcyjna zakładu wzrośnie kilkakrotnie. W tym samym dniu uruchomiono największe w Polsce Zakłady Przemysłu Odzieżowego im. Obróńców Warszawy. Fabryka, której budowa trwała niespełna rok, produkować będzie wysokogatunkową i taną odzież, w ilości 8 tys. sztuk dziennie, zatrudniając 4 tys. kobiet.

Poważny wkład w odbudowę stolicy wniosły jednostki Wojska Polskiego. Pierwszą ich pracą było rozbudowanie Warszawy. Wraz z jednostkami radzieckimi, saperzy polscy

usunęli blisko 14 tys. min wszelkiego rodzaju, około 708 tys. pocisków artyleryjskich i bomb lotniczych, oczyszczając blisko 70 km² zaminowanej powierzchni, 3.400 domów, 460 km dróg, 88 km kanalizacji, oraz 200 obiektów użyteczności publicznej.

Wojska inżynieryjno-saperskie zbudowały w okresie 1945 — 1949 4 mosty pontonowe. Oczyszczyły one również koryto Wisły, wydobywając około 6 tys. ton żelaza i część konstrukcji mostowych.

W budownictwie wojsko przepracowało 2 miliardy zł, oddając do użytku blisko 2,2 mil. metrów sześciennych budynków.

Rolnictwo i Leśnictwo

W okresie wyteżonej pracy nad sprawą przeprowadzenia żniw rolnik polski dowiedział się o trzech ważnych posunięciach, mających na celu poprawę sytuacji drobno- i średniorolnego chłopca.

Na czoło wysuwa się dokonane przez Komitet Ekonomiczny Rady Min. ustalenie zasad gospodarki zbożowej w r. gospodarczym 1949/50. Celem podniesienia jakości zbóż wprowadzono zasadę standartów. Cenę żyta i pszenicy utrzymano na dotychczasowym poziomie, cenę jęczmienia podwyższono do poziomu ceny żyta. Podwyższono również cenę gryki. Równocześnie wprowadzono o 250 zł wyższą na 100 kg cenę pszenicy I standartu oraz o 400 zł na 100 kg wyższą cenę jęczmienia I standartu. Z dniem 1 sierpnia dopuszczono przemiał żyta według nowej normy na mąkę 60%-ową, co da podniesienie jakości wypieku.

Uchwała Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów jest konsekwentną realizacją wytycznych polityki na odcinku cen rolniczych, o których mówił wiceprem. Hilary Minc w to-

ku obrad pierwszej woj. konfer. warszawskiej P. Z. P. R., stwierdzając wówczas, iż mimo stałej i powszechnej zniżki cen zbóż na rynkach światowych rząd utrzymał i nadal utrzyma ceny zbóż na dawnym poziomie. W ten sposób rolnik polski zostaje uniezależniony od chwiejnej koniunktury i kryzysowych zaburzeń, znamienych dla gospodarki kapitalistycznej.

Korzystnym ułatwieniem dla rolników jest dalsza obniżka cen na maszyny rolnicze. Szczegółowe dane przytaczamy poniżej w tabeli porównawczej; warto zaznaczyć, iż np. plugi staniały od 15 do 40%, przy czym najwyższa obniżka objęła plugi tanie, a więc dostępne przede wszystkim dla rolników uboższych. Cena kieratów została obniżona w granicach 20 do 22%, młocarni zaś 10 do 20%.

Tak więc rolnik za 1 q pszenicy I standartu otrzymać może ok. 365 kg tomasyny czy soli potasowej 40%, podczas gdy przed wojną na tę samą ilość tomasyny musiał przeznaczyć ok. 350 kg pszenicy, zaś na 365 kg soli potasowej 40% — ok. 300 kg pszenicy. W tym samym czasie plug kosztował przeciętnie — 35 zł, tzn. 200 kg pszenicy, młocarnia zaś — 500 zł, tzn. 3.100 kg pszenicy.

Porównanie to obejmuje jedynie podstawowe zboże oraz najistotniejsze dla rolnika narzędzia jak plug i młocarnia. Już jednak na tym przykładzie widać olbrzymią różnicę między cenami przedwojennymi i obecnymi oraz znamienne poprawę w kierunku podniesienia rentowności gospodarstwa rolnego. Ostawione przed wojną nożyce cen dziś już zwarty się: siła nabywcza równowartości jednego q pszenicy wzrosła w porównaniu z 1939 r. w zakresie nawozów blisko trzykrotnie, a w narzędziach rolniczych znacznie więcej.

Na wiosenną akcję siewną rolnictwo polskie zużyło ok. 650 tys. ton nawozów sztucznych, w tym 235.740 ton nawozów azotowych, 192 tys. ton fosforowych oraz 220.700 ton nawozów potasowych. Równocześnie na akcję siewną, orkę i nawozy sztuczne przyznano pomoc kredytową w wysokości 1.350 miln. zł.

Podobne kredyty przyznawano w formie pożyczki na zakup ziarna siewnego i nawozów sztucznych w latach 1945 i 1946, a na Ziemiach Zachodnich również w 1947. Z uwagi na to, iż w wielu wypadkach na skutek trudnych warunków materialnych rolnicy nie są w stanie na czas lub w ogóle zwrócić zaciągniętych pożyczek. Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych wydało specjalną instrukcję w sprawie uzyskiwania prolongaty czy też umorzenia tego rodzaju długu. Umorzenie możliwe jest w wypadkach ciężkiej sytuacji materialnej dłużnika, spowodowanej klęskami elementarnymi jak gradobicie, powódź, posucha itp. Przy stosowaniu ulg przyjęto zasadę przychodowości szacunkowej obliczonej według podatku gruntowego. Ulgi 100%-owe stosuje się przy przychodowości do 60 q, przy 60 do 80 q ulgi wynoszą 25 do 70%, przy przychodowości 80 do 150 — 25 do 50%.

zboże za 100 kg		nawozy za 100 kg		maszyny i narzędzia	
jęczmień	2.000 do 2.100	saletra sod. 15%	1.925	plugi:	
żyto	2.000 do 2.100	saletra wapn. „	1.925	POPC	1.300
pszenica	3.200 do 3.300	saletrzak 20,5%	1.730	PDPI	1.500
pszenica		azotniak 20,5%	1.635	SPI	2.770
I stand.	3.450 do 3.550	supertomasyna	1.600	SP3	3.660
jęczmień		siarczan am. 21%	1.575	PS2	3.370
I stand.	2.500	wapnamon. 15,5%	1.295	NSPI	8.050
		sól potas. 50%	1.175	NSP2	9.100
		tomasyna 15-17%	965	kieraty:	
		superfosfat miner. 18%	965	ZZ	17.000
		sól potas. 40%	955	H3P	17.360
		superfosfat miner. 18%	865	H3H	20.000
		maczka fosforyt. 16%	365	CZ2	23.000
		kainit 20%	320	CZ3-42	25.000
		wapno palone 85%	240	sieczkarnie:	
		wapniak mielony 98%	120	ST5	15.750
		miał wap. 50%	100	ST4	16.400
		miał odpadk. 40%	80	młocarnie:	
				HR18	17.500
				MP18	17.800
				LB70	19.000
				MCT2	19.000
				MK2	41.000
				NST21	46.000
				PSH	46.000

W czasie I wojewódzkiej konferencji PZPR w Warszawie, wicepremier H. Minc wygłosił przemówienie, omawiające nową politykę na wsi. Wicepremier Minc stwierdził, iż w ciągu minionego roku bogacze wiejscy zostali na wsi ograniczeni, a biedny i średni chłop od czuł wzmożoną obronę. W zakresie produkcji rolnej miniony rok przyniósł szereg sukcesów, jak wzrost obszaru zasiewów, wzrost wydajności z hektara, wzrost pogłowia koni, krów i świń, wzrost zużycia nawozów sztucznych.

Jednym z najważniejszych osiągnięć jest utrzymanie ceny zboża na zeszłorocznym poziomie, mimo kryzysu na rynkach światowych i spadku tych cen na giełdach Ameryki i Kanady.

Wszystkie te sukcesy są wynikiem polityki Rządu, zmierzającej do utrwalenia sojuszu robotniczo-chłopskiego.

Na Ukrainie Radzieckiej kolchoznicy gościli trzecią delegację chłopów polskich, w liczbie 395 osób. W ciągu dwutygodniowego pobytu delegacja chłopów polskich zwiedziła szereg ośrodków rolniczych, przemysłowych, szkół, urządzeń socjalnych itp.

Delegacja rozjechała się w grupach do 12 różnych obwodów Ukrainy Radzieckiej, gdzie rozdzieliła się na 25 podgrup. W ten sposób chłopci zwiedzili 127 kolchozów, 34 sowchozy, 27 stacji maszynowo-tractorowych, 14 zakładów przemysłowych, w tym 10 cukrowni, 12 stacji doświadczalnych, 7 instytucji naukowych, 24 domy dziecka, 11 szpitali, 12 muzeów, byli w 16 teatrach, oglądali 2 koleje dziecięce, brali udział w wielu koncertach w klubach kolchozowych i robotniczych. Grupy chłopów dotarły do najodleglejszych zakątków pięknej ziemi ukraińskiej, gdzie mogły w pełni zapoznać się z całokształtem życia w Związku Radzieckim. Chłopi przeprowadzili wiele rozmów indywidualnych z kolchoźnikami, robotnikami, uczonymi, studentami z młodzieżą szkolną i dziećmi. Zwiedzili z największym zaciekawieniem gospodarstwa kolchozowe, oglądali pola, obory, stajnie, chlewnie, fermy drobiu, jedwabników itp., zapoznając się szczegółowo ze wszystkimi zagadnieniami życia i pracy w kolchozach. Chłopi polscy byli w tysiącach domów kolchoźników, oglądając ich gospodarstwa przyzagrodowe, inwentarz, drób, spiżarnie.

50 uczestników wycieczki zwiedziło stację nasienne-selekcyjną w Mironowce pod Kijowem, która prowadzi doświadczenia selekcyjne nad pszenicą. Na obszarze 16 ha posiano tam około 300 odmian tego zboża.

Ze szczególnym zainteresowaniem oglądali chłopci polscy poletka doświadczalne z pszenicą wielokłosową czyli krzaczastą. Odmiana krzaczastej pszenicy, wyhodowana w Mironowce daje do 80 q z hektara. Chłopi polscy zwiedzili również 25-hektarową plantację kwiatów w kolchozie im. Mołotowa w rejonie

Kremieńczuk, w obwodzie połtawskim. Kolchoz im. Mołotowa jest tzw. kolchozem-milionerem, czerpiącym ogromne dochody ze sprzedaży kwiatów. Już w r. ub. z 15 ha plantacji kwiatów kolchoz uzyskał 600 tys. rubli czystego zysku, tj. ponad 1/3 część całego swego dochodu. W r. ub. kolchoźnicy rozszerzyli plantację do 25 ha.

PRODUKCJA ROŚLINNA

Długotrwałe deszcze w trzeciej dekadzie czerwca i pierwszej lipca wstrzymały normalny tok zbioru siana. W wielu rejonach siano leżało kilkanaście dni na pokosach, w innych gniło w kopach i na rogach, czy nawet piramidach. W początkach lipca przybór wody w rzekach zagroził katastrofą powodzi. Najgroźniejsza sytuacja była w dniach 1—3 lipca na Wiśle i Odrze, gdzie notowano do 5,5 m powyżej normalnego poziomu wody. W Nysie notowano nawet 613 cm. W Krakowie i Katowicach zmobilizowano wojewódzkie Komitety Przeciwpowodziowe, które w znacznym stopniu usunęły natychmiast szkody, spowodowane falą powodziową. 5 lipca zaczął się spadek przyboru. Sytuację opanowano całkowicie. Straty w sianie i zasiewach są na ogół nieznaczne. Miejscami zostały jednak poważnie uszkodzone i osłabione brzozy i wały ochronne.

W tegorocznej wiosennej kampanii siewnej brało udział w całym kraju ogółem 2.599 gminnych ośrodków maszynowych oraz 3.187 filii gromadzkich. W ośrodkach tych czynnych było przez cały czas trwania siewów 1.746 traktorów i ok. 18.000 siewników. Ogólny plan orki i innych prac, uprawowych, wykonanych traktorami, w przeliczeniu na ha orki średniej, ośrodki maszynowe wykonały w 117%. Na zaplanowanych 58.128 ha zaorano 68.142 ha. Według obliczeń 1 ciągnik zaorał przeciętnie 39 ha.

Jeżeli chodzi o prace wykonane siewnikami rzędowymi, to w tegorocznych siewach wiosennych zasiano nimi ogółem ok. 280.000 ha. W porównaniu z rokiem ubiegłym, kiedy w obydwóch kampaniach zasiano 86.000 ha, obszar ten wzrósł o blisko 200.000 ha.

Poza tym Spółdzielcze Ośrodki Maszynowe wykonały, w okresie tegorocznych siewów wiosennych, wiele innych prac usługowych w gospodarstwach chłopskich. M. in. na obszarze ok. 19.000 ha dokonano siewu nawozów, bronowania, kultywatorowania oraz wałowania. Oczyszczono również w ośrodkach maszynowych 39.772 q ziarna.

Traktory ośrodków maszynowych brały i biorą w dalszym ciągu czynny udział w zagospodarowaniu odłogów. Do 15 maja bież. roku SOM zaorały ok. 5.000 ha odłogów.

Wszystkie prace usługowe, Spółdzielcze Ośrodki Maszynowe wykonały prawie w 100% u mało i średniorolnych chłopów oraz w gospodarstwach spółdzielczych.

Najlepsze wyniki w tegorocznej wiosennej kampanii siewnej osiągnęły gminne ośrodki maszynowe

woj. bydgoskiego. Plan orki wykonały one w 123%, natomiast plan siewów w 153%. Z innych województw, które również uzyskały dobre wyniki, wymienić należy województwa: szczecińskie, poznańskie i wrocławskie.

Podczas tegorocznych siewów wiosennych wyróżniło się również kilkudziesięciu traktorzystów, którzy osiągnęli w pracy wyniki, zasługujące na szczególne podkreślenie. M. in. Jan Gruszczyński, traktorzysta z gminnego ośrodka maszynowego w Olsztynku, pow. Ostruda, wykonał na traktorze „Ford Ferguson” ponad 100 ha orki średniej, co stanowi 200 procent planu. Traktorzyści z ośrodka masz. Lisewo, woj. bydgoskie T. Sprzęglewski i J. Zieliński zaorali po 49 ha u małych rolnych chłopów, zaś traktorzysta z pow. Wąbrzeźno, A. Tomaszewski, zaorał 81 ha.

W woj. warszawskim w czasie wiosennej kampanii siewnej zaorano około 6.000 ha odłogów. Do zaorania pozostała jeszcze nieznaczna ilość odłogów, która będzie ostatecznie zlikwidowana na jesieni br. Nawozy sztuczne, przydzielone dla woj. warszawskiego zostały całkowicie wykorzystane. Wykorzystano również przydzielone ilości kwalifikowanego ziarna siewnego, które częściowo użyto na obsianie 77 bloków nasiennych, których łączny obszar wynosi 1.360 ha.

W planowaniu gospodarczym zastosowano szeroki współudział gromad, które wniosły swoje korektywy. W ten sposób plan siewów dotarł do producenta-chłopa i dał możliwość lepszej kontroli oraz pewność uzyskania wiarygodnych danych statystycznych.

Pod zasiewy wiosenne przypada łącznie 837.015 ha, co stanowi 53,7% ogólnego arealu gruntów ornych. Na rośliny okopowe przypada 350.536 ha. Obszar uprawy buraka cukrowego wynosi 18.681 ha. Obszar zajęty w tym roku pod uprawę rzepaku wyraża się cyfrą 7.812 ha. Powierzchnia pól ziemniaczanych woj. warszawskiego wynosi 312.797 ha.

Nawozy sztuczne przydzielone rolnikom woj. warszawskiego zostały całkowicie wykorzystane. Wykorzystano również przydzielone ilości kwalifikowanego ziarna siewnego oraz ziemniaków rakoodpornych.

W czasie tegorocznej kampanii siewnej zaorano blisko 6.000 ha odłogów, zmniejszając ich obszar do 0,1% ogólnej powierzchni gruntów ornych. Całkowicie zostaną one zlikwidowane w jesieni br.

Do wykonania planu zasiewów wiosennych w 100% przyczyniła się w dużej mierze dobrze zorganizowana pomoc sąsiedzka. Dała ona łącznie ponad 58 tys. dniówek pieszych i 70 tys. dniówek konnych. W ramach tej pomocy zdołano uprawić i obsiać 33.451 ha gruntów ornych, należących głównie do biedoty wiejskiej.

Poważny udział w tegorocznej kampanii siewnej wzięły ośrodki maszynowe. Pracowało 176 trakto-

row z Państwowych Ośrodków Maszynowych, 75 z ośrodków spółdzielczych oraz 21 innych. Użyto do siewu 1.692 siewników z ośrodków maszynowych i 6.747 siewników chłopskich.

Zniwa. Pierwszy meldunek o rozpoczęciu zniw wpłynął z PGR pow. Legnica (majątek Pawłowice — zespół Wądroże Wielkie). W miarę polepszania się warunków atmosferycznych wiadomości o przystąpieniu do zniw zaczęły napływać z całego kraju.

Przygotowania do akcji zniwnej zostały ukończone terminowo. Ośrodki maszynowe dysponują parkiem maszynowym, obejmującym 1.824 traktorów, 280 snopowiązałek i 135 zniwiarek konnych. Przygotowano również zespoły omłotne w ilości: 5.194 młocarnie i 460 czyśczałń oraz 3.639 motorów spaliniowych i elektrycznych.

W województwie śląskim przewiduje się, że zbiory zboża dadzą: 14—16 q z ha pszenicy ozimej, 11—13 q pszenicy jarej oraz 14—16 q zbóż pastewnych. Wydajność buraków cukrowych szacuje się na ok. 190 q z ha, pastewnych na ok. 375 q z ha. Spodziewane są również wysokie plony ziemniaków.

W roku bieżącym państwowe majątki woj. śląskiego przeprowadzą akcję zniwną za pomocą środków mechanicznych, natomiast rolnicy skorzystają z obsługi mechanicznej w 30 procentach. Majątki Państwowych Gospodarstw Rolnych przeprowadziły w okresie przedzniwnym akcję koszenia traw motylkowych, w której wzięło udział 459 kosiarek, na obszarze 19.126 ha. Do akcji zniwnej zbożowej majątki przygotowały 651 zniwiarek i snopowiązałek oraz 6 kombajnów, które obsłużą 34.543 ha. Obsługa techniczna PGR przygotowała całkowicie maszyny rolnicze do akcji zniwnej. Naprawiono ogółem 810 maszyn, w tym 290 kosiarek, 150 zniwiarek, 270 wiązałek oraz przygotowano również, gdyby zaistniała potrzeba, specjalne pogotowie złożone z 4 traktorów.

PGR zaplanowały również przeprowadzenie jesiennej akcji podorywki i orki, przygotowując na ten cel 596 ciągników polowych, i 28 kompletów pługów parowych. Ta obsługa mechaniczna zaorze w jesieni 109.139 ha gruntów. Ośrodki maszynowe dołożyły wszelkich starań, aby pomoc mechaniczną dla rolników w czasie zniw przeprowadzić w jak najszerszym zakresie. W akcji tej wezmą udział 82 traktory i 380 snopowiązałek.

Służba Polsce w ramach prac trzydniowych przyczyni się do usprawnienia i szybkiego wykonania zniw oraz zwózki zboża.

Akcja kontraktowania plantacji roślin lekarskich przyniosła na Pomorzu zwiększenie obszaru plantacji o 300% w stosunku do roku ub. Na rok bieżący zakontraktowano ponad 70 ha upraw roślin lekarskich. Zakontraktowano 32 gatunki roślin leczniczych, niezbędnych dla przemysłu farmaceutycznego i spo-

żywczego. M. in. na obszarze 21 ha zakontraktowano uprawę mięty pieprzowej. Przewiduje się, iż ogólny zbiór roślin przekroczy 70 ton. Nowością jest rozpoczęcie uprawy rycynusu.

Również województwo łódzkie powiększyło znacznie obszar plantacji roślin leczniczych, wykonując plan kontraktacji w 170%. Ogółem zakontraktowano 102 ha różnych roślin zielarskich. Największe plantacje roślin woj. łódzkie posiada w Brzeźnie, pow. sieradzkiego. Wieś ta zawarła z Centralą Rolniczą w Łodzi 60 umów plantacyjnych.

Obszar uprawy tytoniu w woj. lubelskim przekroczył w br. 5.700 ha, przy 30 tys. plantatorów. Zeszłoroczne dostawy surowca z terenu tego województwa opłacone zostały kwotą 1,2 miliarda zł. Innych roślin przemysłowych w lubelszczyźnie zakontraktowano: 8.854 ha rzepaku (wykonując plan w 147,5%), 133 ha maku (53% planu), 469 ha grochu (156% planu).

Uprawa roślin przemysłowych na Dolnym Śląsku przyniosła w bież. roku znaczne rozszerzenie areалу. Buraków cukrowych uprawia się 44.060 ha (37 tys. ha w 1948 r.), lnu 18.600 ha (13.020 ha), rzepaku jarego 2.785 ha (1.506), rzepaku ozimego 4.830 ha (1.200 ha), cykorii 1.064 (551 ha), ziemniaków przemysłowych 6.824 ha (1.880 ha).

Baza surowcowa roszarni lnu w Białymstoku, Bielsku Podlaskim, Ełku, Suwałkach i Łomży wykazuje stałe tendencje rozwojowe. Podczas gdy w roku ub. roszarnie posiadały 8 tys. plantatorów, a obszar upraw zakontraktowanych wynosił 2 tys. ha, to w rb. liczba plantatorów wzrosła do 30.000. Zakontraktowali oni 7 tys. ha lnu. W roku 1950 zamierzone jest powiększenie obszaru uprawy lnu do 12 tys. ha. Ze względu na duże korzyści oraz udogodnienia (przydział nasion i nawozów sztucznych, wymiana surowca na gotowe tekstylia), chłopi chętnie rozszerzają uprawę lnu w swoich gospodarstwach. Roszarnie na terenie woj. białostockiego zatrudniają około 800 pracowników, w tym dużą liczbę kobiet.

Państwowe Zakłady Sadownicze w Osinach k/Łowicza przystąpiły jako pierwsze w kraju do masowej hodowli selekcyjnej różnych odmian truskawek. Wyhodowano 100 odmian truskawek, m. in. wiele odmian własnych. W br. Osiny wyhodują kilka milionów sztuk sadzonek mrozoodpornych, którymi w roku przyszłym obsadzonych zostanie co najmniej 100 ha. Da to w przeliczeniu na plony ponad 600 tys. kg owoców. Niezależnie od tego prowadzone są doświadczenia, zmierzające do masowej uprawy takich gatunków truskawek, które z jednego hektara dają 10 tys. kg owoców i owocują już w pierwszym roku wysadzenia. Próby truskawek, pobrane z poszczególnych plantacji w Osinach, przerabiane są obecnie w Państwowej Fabryce Przetwórstwa Owocowego w Skierniewicach lub poddawane doświadczeniom za-

mrażaniu w Państw. Zakładach Przetwórczych w Strzelnie koło Wrocławia.

Sady Państwowych Zakładów Sadowniczych w Osinach koło Łowicza, należą do najlepiej prowadzonych w kraju. W sadach tych przeważają drzewa karłowate, m. in. jabłonie, owocujące już w pierwszym roku po zasadzeniu. Zaletą jabłoni karłowatych jest odporność na mróz, łatwe przystosowanie się do różnych warunków glebowych i szybkie owocowanie. W br. Osiny wyprodukują na sprzedaż 200 tys. zaszczeplonych sadzonek i 100 tys. drzewek karłowatych jabłoni.

Państwowe Gospodarstwa Rolne okręgu łódzkiego zaplanowały dalsze zwiększenie produkcji ogrodniczej w majątkach PGR. W drugim półroczu br. gospodarstwa sadownicze PGR rozszerzą znacznie obszar sadów i szkółek drzew owocowych. Planuje się wysadzenie w tym okresie 15 tys. drzewek owocowych i 220 tys. sadzonek, przeznaczonych do szczepień. Zaplanowano również zwiększenie areálu upraw warzyw do 182 ha. W związku z zaplanowanym zwiększeniem produkcji ogrodniczej, wybudowana będzie w Pabianicach przechowalnia owoców.

Województwo gdańskie ma obecnie 7 tys. zrzeszonych dzierżawców ogródków działkowych, gospodarujących na 580 hektarach ziemi. Miasto Gdańsk posiada pod ogródkami 123 ha gruntów, drugie miejsce zajmuje Tczew. Gospodarzami tczewskich ogródków działkowych są głównie kolejarze, którzy dzięki swej planowo zorganizowanej pracy, zyskali sobie poparcie miejscowych władz samorządowych. ORZZ — Gdańsk, która przejęła sprawy związane z ogródkami działkowymi, czyni starania o powiększenie posiadanego obecnie obszaru pod ogródki. Na dalszą rozbudowę ogródków przyznano miastu Gdańsk 800 tys. zł. Działkowcy otrzymają na zagospodarowanie ogródków po 8 tys. zł.

OCHRONA ROŚLIN.

Zorganizowana w województwie śląskim wiosenna akcja ochrony roślin przed szkodnikami dała pomyślne wyniki. Ukończona została całkowicie akcja zwalczania płaszczyńca burakowego oraz słodyszka. W powiatach: gródkowskim, pszczyńskim i kozielskim Stacja Ochrony Roślin, w związku z pojawieniem się w kilkunastu miejscowościach ognisk gnatarza rzepakowca, prowadzi się energiczną walkę z tym szkodnikiem. Do akcji wyruszyło 47 drużyn. Najważniejszym zagadnieniem chwili jest walka ze stonką ziemniaczaną. Pierwsza lustracja we wszystkich powiatach woj. śląskiego nie wykryła żadnych ognisk. Lustracji dokonano na obszarze 104 tys. ha. Wzięło w niej udział ok. 140 tys. osób, zorganizowanych w 5.426 drużynach. W dniach od 28 czerwca do 1 lipca przeprowadzona została na terenie woj. śląskiego druga lustracja wzięło w niej udział ok. 6 tys. drużyn, w skład których wchodziło

136.366 osób. Przeszukano 104,320 ha plantacji ziemniaczanych.

Również odbyła się na terenie woj. białostockiego lustracja pól ziemniaczanych w poszukiwaniu ognisk stonki ziemniaczanej. Dzięki zrozumieniu przez rolników doniosłości walki z tym groźnym szkodnikiem, w akcji poszukiwawczej udział wzięło 6.855 drużyn liczących 88.500 osób, w tym ok. 40.000 młodzieży szkolnej oraz zrzeszonej w SP, ZMP, ZHP. W ciągu 4 dni rolnicy wraz z młodzieżą zlustrowali pola ziemniaczane. Stonki w żadnej miejscowości nie wykryto. W dniach 27, 28 i 30 czerwca rb. przeprowadzono na Białostocczyźnie drugą tego rodzaju lustrację upraw ziemniaczanych.

Kierownictwo Narodowego Parku Tatrzańskiego w Zakopanem prowadzi systematyczną walkę ze szkodnikiem drzew — kornikiem, który nawiedził niektóre partie lasów w rejonie Morskiego Oka, w okolicy Roztoki, pod Wąta oraz rejon Doliny Kościeliskiej. Walka z kornikiem polega na wykorzystaniu zagrożonych drzew i poddaniu ich działaniu promieni słonecznych, niszczących zarodki szkodliwego owada. W zwalczaniu kornika, wziął udział m. in. oddział „S.P.”.

PRODUKCJA ZWIERZĘCA

Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów powziął uchwałę o kontraktacji 3 mil. sztuk trzody chlewnej na 1950 rok. W liczbie tej 600 tys. sztuk stanowi trzoda bekonowa.

Hodowca kontraktujący trzodę chlewną będzie miał jak dotychczas, zagwarantowaną urzędową cenę żywca, nie niższą w dniu odbioru od ceny obowiązującej w dniu zawarcia kontraktu. Zmieniona została zasada premiowania. Zamiast 1.000-złotowej premii bez względu na termin dostawy i wagę dostarczonej sztuki, wypłacać się będzie po 12 zł za kilogram trzody mięsno-słoninowej, dostarczonej zgodnie z terminem kontraktu w najtrudniejszym do tuczenia okresie letnim od 15 czerwca do 15 września. W pozostałych miesiącach terminowa dostawa premiowa będzie po 8 zł za kilogram. Premia za jakość dostarczonej zakontraktowanej trzody bekonowej wynosić będzie przeciętnie około 20 zł za kg.

Mało- i średniorolni chłopci będą mogli przy kontraktowaniu korzystać z bezprocentowych kredytów, udzielanych bezpośrednio przez gminne spółdzielnie. Kredyty udzielane będą na zakup prosiąt, pasz w wysokości 6 tysięcy zł na sztukę łącznie zaś na gospodarstwo — do 10 tys. zł.

PZUW przeprowadzi przymusowe ubezpieczenie wszystkich zakontraktowanych sztuk trzody chlewnej, uprzednio szczepionych przeciwko różycy. Odszkodowanie za padłe sztuki przekracza w pewnych wypadkach 30 tys. zł, stanowi więc pełną równowartość ceny świń.

Nowa akcja kontraktacyjna pomyślana jest w ten sposób, by właściwie rozłożyć terminy dostaw i uniknąć wahań podaży

Warunki na których oparta zwała nowa akcja kontraktowania trzody chlewnej stanowią wyraz głębokiej troski Rządu o pogłębienie pomocy dla najsłabszych mas mało- i średniorolnych chłopów, o mocniejsze powiązanie gospodarki chłopskiej z ogólnonarodową oraz o dalsze wydajne podniesienie dobrobytu wsi.

Meldunki, nadchodzące z województwa białostockiego, o przebiegu skupu żywca świadczą o tym, że akcja ta przebiega coraz pomyślniej, a wyniki jej wpływają na stałą poprawę w zaopatrzeniu ludności pracującej w mięso i tłuszcz. W czerwcu br. spółdzielnie gminne na Białostocczyźnie zakupiły ogółem 5.148 sztuk trzody chlewnej, 1.080 sztuk bydła i 5.017 cieląt. Jednocześnie rolnicy-dostawcy zakontraktowanej trzody chlewnej otrzymują poważne ulgi w podatku gruntowym. Do dnia 20 czerwca br. z ulg takich skorzystało w woj. białostockim 2.306 rolników. Ulgi te wyniosły około 5 miln. zł.

W woj. krakowskim przeprowadzono przygotowania do nowej kontraktacji trzody chlewnej. Plan tej akcji przewiduje zakontraktowanie w roku 1950 — 138 tys. tuczników. W związku z tymi przygotowaniami odbyła się w Krakowie konferencja przedstawicieli zainteresowanych instytucji. Zebrania w sprawie kontraktacji trzody chlewnej odbyły się również we wszystkich powiatach woj. krakowskiego.

Plan kontraktacji na rok 1950 obejmie w woj. pomorskim 100 tys. sztuk świń mięsno-słoninowych.

Plan w województwie śląskim przewiduje zakontraktowanie do 30 czerwca 1950 roku 110 tys. sztuk trzody chlewnej.

Woj. olsztyńskie postanowiło plan ten, przewidujący zakontraktowanie 90 tys. sztuk tuczników, wykonać z nadwyżką. Poszczególne gminy przystąpią do współzawodnictwa w kontraktacji. Na zaliczki woj. olsztyńskie otrzymało 26 miln. zł. Plan kontraktacji trzody chlewnej na r. bież. woj. olsztyńskie wykonało w 145%.

Nowy plan kontraktacji trzody chlewnej dla woj. gdańskiego przewiduje zakontraktowanie 60 tys. sztuk tuczników mięsno-słoninowych. Umowy zawarte w lipcu, sierpniu i wrześniu br., zobowiązują rolników do dostaw tuczników w styczniu, lutym i marcu przyszłego roku. W I kwartale 1950 r., rolnicy woj. gdańskiego odstawią wg. planu 15 tys. tuczników.

Pogłowie trzody chlewnej w Państwowych Gospodarstwach Rolnych okręgu pomorskiego stale się zwiększa. Od stycznia br. stan trzody chlewnej wzrósł niemal trzykrotnie. W tuczarniach PGR znajduje się obecnie około 12 tys. prosiąt. W roku bież. przewiduje się powiększenie ilości macior do 3 tys. sztuk, a ogólnego stanu pogłowia trzody do 28 tys. sztuk. PGR posiadają obecnie 106 tuczarni, do końca br. liczba ich wzrośnie do 158, zaś liczba chlewni z obecnych 74 do 129. Planuje się ponadto uruchomienie w 3 zespołach chlewni zarodowych,

które będą dostarczały elitarny materiał hodowlany dla gospodarstw mało- i średniorolnych.

Organizowanie grup hodowców i plantatorów w woj. łódzkim przebiega pomyślnie. Na czoło wysunął się pow. opoczyński, gdzie rozpoczęła działalność 120 różnych grup, w tym 57 zespołów plantatorów roślin włókniстых i 63 zespoły hodowców trzody chlewnej, owiec i bydła.

W pierwszych dniach lipca odbył się w Kraśniku pokaz koni, bydła, trzody chlewnej i owiec, wyhodowanych przez mało i średniorolnych chłopów. Pokaz hodowlany zorganizowano jako podsumowanie współzawodnictwa mało i średniorolnych chłopów z pow. kraśnickiego i południowych gmin pow. lubelskiego. Większość zademonstrowanych koni stanowiły okazy rasy polskiej i araby pół krwi. Wśród bydła przeważała rasa czerwona-polska, ze względu na rejonizację terenu, w pokazie hodowcy wystąpił typ bekonowy rasy białej-angielskiej. Wśród owiec przeważały karakuły i karakuły uszlachetnione. Drób reprezentowały zielononóżki. Wystawcy wszystkich działów otrzymali w formie nagród i zapomóg na dalszy rozwój hodowli ok. 1 mln. zł. Najwyższą nagrodę w wys. 28 tys. zł i dyplom uzyskał ob. Leon Szczuka za wyhodowanie pięknej kłaczki arabskiej pół krwi.

W celu polepszenia pogłowia indyków na Dolnym Śląsku w roku bież. założonych zostanie 31 punktów kopulacyjnych w poszczególnych powiatach, które zasięgiem obejmą teren całego województwa. Materiał hodowlany do stacji kopulacyjnych stanowić będą indyki, importowane wiosną br. z Anglii.

Prowadzony przez oddział Centrali Spółdzielni Mleczarsko-Jajczarskich w Olsztynie zakład wylęgowy w Orniecie rozprawdzał wśród małorolnych chłopów okolicznych wsi 20 tys. sztuk rasowych kurcząt. Kurczęta dostarczone zostały chłopom w ramach akcji „H”.

NAUKA I KADRY

W ośrodku szkoleniowym Państwowych Centralnych Zakładów Jedwabiu Naturalnego w Żółwinie pod Milanówkiem odbyło się zakończenie XX Instruktorskiego Kursu Jedwabniczego. Program kursu obejmował 63 godzin szkolenia teoretycznego oraz 190 godzin zajęć praktycznych w miejscowej plantacji drzew morwowych i w fabryce jedwabiu w Milanówku. Uczestnicy kursu, rekrutujący się spośród pracowników Centrali Skupu Krajowych Surowców Włókienniczych oraz pracowników Ministerstwa Komunikacji, propagować będą w zakresie swej działalności hodowlę jedwabników i drzew morwowych.

Coraz więcej robotników rolnych, którzy dzięki swym zdolnościom organizacyjnym, doskonałym wynikom we współzawodnictwie pracy i wieloletniej praktyce zdobyli przydatne miejsce w majątkach Państwowych Gospodarstw Rolnych o-

kręgu śląskiego, wysuwanych jest na kierownicze stanowiska. Robotnicy rolni: Banducha Franciszek, Duda Bonifacy, Martyniszyn Maciej, Misiuna Stanisław i Fuc Franciszek wysunięci zostali na stanowiska rządców. Ob. Gola Jan po ukończeniu 2-letniej szkoły rolniczej mianowany został administratorem, zespołu Kopice. Jest to już drugi jego awans społeczny—w 1947 r. po krótkim przeszkoleniu z robotnika rolnego awansował na rządcę. Wydział socjalny PGR prowadzi stale szkolenie przodowników pracy w celu umożliwienia im awansu społecznego. Ostatnio 15 robotników wysłano na kurs kalkulatorów do Elbląga oraz 7 na kurs obsługi pługów parowych.

ROZWÓJ SZKOLNICTWA ROLNICZEGO

W chwili obecnej odbywają się zapisy uczniów do szkół rolniczych stopnia średniego i licealnego. Rekrutacja uczniów do szkół średnich odbyła się spośród absolwentów średnio-klasowych szkół podstawowych. Do szkół licealnych II stopnia, oprócz absolwentów szkół średnich, przyjmowani są również najzdolniejsi uczniowie ze szkół przysposobienia rolniczego. W roku bież. przewiduje się skierowanie do liceów około 300 najlepszych uczniów ze szkół przysposobienia rolniczego jako stypendystów. W roku ub. skierowano 200 uczniów. Dla tego typu kandydatów uruchomione są specjalne wstępne klasy w siedmiu liceach II stopnia.

W celu właściwego doboru młodzieży pod względem socjalnym zostały w roku bież. powołane przy szkołach komisje rekrutacyjno-kwalifikacyjne, w których skład wchodzi przedstawiciele ZMP, SP, ZSCh, Rady Narodowej, komitetów opiekuńczych, oraz zespołów młodzieżowych szkolnych. W roku bież. przewiduje się przyjęcie do pierwszych klas liceów ponad 5.000 młodzieży.

Zapisy do szkół odbyły się w pierwszym terminie do 5 lipca br., a w szkołach, gdzie po tym terminie będą jeszcze wolne miejsca, trwać będą do 1 września rb.

Istniejąca sieć szkół rolniczych zapewnia dostęp do szkoły najszerzym masom młodzieży wiejskiej. W każdym województwie znajdują

się licea, obejmujące specjalności: hodowlane, ogrodnicze, rolniczo - spółdzielcze, rachunkowości rolnej, mechaniki rolnej itp. Inne licea, jak weterynaryjne, melioracyjne, rybackie, pszczelarskie, drobiarskie, mleczarskie i roślin technicznych — rozmieszczone są w dostosowaniu do regionów gospodarczych oraz do obiektów i zakładów produkcyjnych, stanowiących ośrodki dydaktyczne.

Szeroko rozwinięta sieć szkół rolniczych jest wynikiem poważnego rozwoju szkolnictwa rolniczego w latach powojennych. I tak w roku bieżącym osiągnięto liczbę 177 liceów, podczas gdy przed wojną było ich zaledwie 18. Liczba uczniów w tych liceach wynosi 15.557 (przed wojną 1800). Posiadamy ponadto 512 szkół średnich z 19.000 uczniów (w roku 1938 — 130 szkół i 6.700 uczniów). Szkoły przysposobienia rolniczego obejmują ponad 250.000 młodzieży, podczas gdy w r. 1937 — 76.000.

Program szkół rolniczych dostosowany jest do aktualnych zadań produkcyjnych rolnictwa i uwzględnia w jak najszerszym zakresie zdobycze naukowej agrobiologii miczurinowskiej.

Ministerstwo Rolnictwa i R. R. dąży do zapewnienia nauki przede wszystkim dzieciom bezrolnych i drobnorolnych chłopów. W szkołach licealnych w roku bież. ta grupa uczniów stanowiła 83% ogółu.

Przy wszystkich liceach rolniczych zostały zorganizowane internaty, mieszczące obecnie 9.420 uczniów. W okresie najbliższych 6 lat przewidziane jest zwiększenie miejsc w internatach o przeszło 100%. Równoległe z tworzeniem internatów prowadzona jest akcja stypendialna. Ministerstwo Rolnictwa i R. R. przeznaczyło na ten cel w roku bież. 39 milionów złotych. Pewne sumy na akcję stypendialną przeznaczył również samorząd oraz zainteresowane instytucje (spółdzielczość itp.).

W planie 6-letnim przewidziany jest dalszy poważny rozwój szkolnictwa rolniczego. Plan 6-letni przewiduje m. in. przeszkolenie 150 tysięcy osób, na fachowców stopnia średniego, jak włodarzy, traktorzystów, magazynierów, oborowych, nadzorców melioracyjnych itp. Zadanie przygotowania tych kadr przejmą na siebie średnie szkoły

rolnicze. Ze szkół bezinternatowych i ogólnorolniczych zamienią się one stopniowo na jedno, lub dwuletnie szkoły specjalizujące i internatowe. Dla potrzeb gospodarstw chopskich będzie przeprowadzone masowe szkolenie w Przysposobieniu Rolniczym.

LEŚNICTWO

W bieżącym roku gospodarczym wykonano 157.726 ha zalesień (128,9% planu). Tak znaczne przekroczenie tegorocznego planu zalesień zawdzięcza się przede wszystkim ulepszeniu środków i metod prac zalesieniowych oraz upowszechnieniu współzawodnictwa pracy w tej dziedzinie gospodarki. Na szczególne podkreślenie zasługuje fakt, że zalesienia dodatkowej powierzchni 35.376 ha ponad plan dokonano bez przekroczenia preliminarzów w planie inwestycyjnym kredytów. Fakt ten należy uważać za równoznaczny z zaoszczędzeniem w roku bieżącym ponad 700.000.000 zł w samym tylko dziale zalesień.

W ciągu 3 ostatnich lat powojennych zalesiliśmy ogółem w Polsce obszar o powierzchni 308 166 ha, wykonując tym samym w 114,30% 3-letni plan zalesieniowy.

Na ręce Min. Leśnictwa — wpłynęły od robotników zakładów drzewnych podległych Ministerstwu Leśnictwa, meldunki o przekroczeniu i wykonaniu na 3,5 miesiąca przed terminem rocznego planu przetarcia drewna. Do dnia 15 czerwca br. Zakłady Drzewne przetarły 9.870.000 m sześć. surowca drzewnego zamiast planowanych 9.500.000 m sześć. Plan został zatem przekroczony o 370.000 m sześć. drewna.

Uzyskane w ten sposób nadwyżki drewna wykorzystane będą dla pokrycia stale rosnących potrzeb budownictwa miejskiego i wiejskiego, dzięki czemu przyspieszone będzie wykonanie planu w tej dziedzinie.

Do przekroczenia i przedterminowego wykonania rocznego planu przetarcia drewna przyczyniło się w dużej mierze współzawodnictwo pracy, a przede wszystkim zobowiązania wzmożonej pracy dla uczczenia Kongresu Związków Zawodowych.

Eksport jagód w bież. roku został poważnie rozszerzony. W związku z tym zorganizowano na szerszą skalę skup jagód. Skupem zajmuje się Spółdzielnia „Las“.

HANDEL PAŃSTWOWY

Rok bieżący stoi pod znakiem szybkiego wzrostu handlu państwowego. Szczególny postęp wykazuje rozwój detalu, który dotychczas nie nadążał jeszcze za hurtem. Osiągnięcia w tym zakresie charakteryzują już chociażby cyfry za pierwszy kwartał br. Na dzień 1. I. br. detal uspołeczniony obejmował ponad 85% ogólnego obrotu, hurt ponad 35%. W połowie 1948 roku udział detalu wynosił 30% ogólnego obrotu, hurt zaś około 80%.

W tej chwili brak jeszcze danych z ostatnich miesięcy, niewątpliwie jednak trzeci kwartał br. przyniesie dalszą wyżkę tego udziału.

W lipcu otwarto kilka nowych Powszechnych Domów Towarowych, m. in. w Krakowie i Świeciu. Szybko postępuje naprzód budowa PDT w centrum Warszawy.

Zaplanowana na br. sieć Powszechnych Domów Towarowych osiągnie do końca grudnia 90 placówek wobec 48 w styczniu 1948 r., 76 w styczniu 1949 r. W zestawieniach procentowych wzrost ten jest wprawdzie obecnie mniejszy, gdyż wynosi 18%, podczas gdy w roku ubiegłym osią-

gnął 58%, należy jednak wziąć pod uwagę, iż w miarę pokrywania kraju siecią placówek PDT, aż do pełnego zaspokojenia rynku, procentowość przyrostu będzie automatycznie maleć.

Bardziej wymowne są zestawienia obrotów: tak np. w pierwszym półroczu 1949 r. Powszechne Domy Towarowe osiągnęły obrót w wysokości 19.896 miln. zł z przeciętną miesięczną obrotów w kwocie 3.316 miln. zł. W porównaniu z 1948 r. daje to wzrost obrotów o 179,30% i równocześnie wykonanie planu globalnego za ten okres w 111%.

Plan przewiduje, iż obrót całoroczny winien być dwa razy wyższy niż w 1948 r. Już jednak pierwsze półrocze br. pozwala stwierdzić, iż pozycje zaplanowane zostaną wykonane z poważnymi nadwyżkami. Co miesiąc bowiem PDT przekraczają plan o kilkanaście procent. (marzec np. przyniósł wysokie przekroczenie — o 27%).

Szczególnie wysokie obroty osiągały Powszechne Domy Towarowe w Katowicach, Łodzi i Wrocławiu. PDT we Wrocławiu uczestniczył np. w ogólnym obrocie PDT w pierwszym kwartale br. kwotą 860 mln. zł, tzn. 9.15% globalnych obrotów.

Duży nacisk kładzie się w bieżącym roku na rozszerzenie placówek żywienia masowego, organizowanych przez PDT, w postaci gospód ludowych. Obecnie w każdym już niemal większym mieście czynna jest tego rodzaju gospoda.

Również szybko rozrasta się sieć placówek detalicznych PCH. Do końca roku ilość ich osiągnie 2.000, a więc powiększy się w ciągu jednego roku blisko trzykrotnie. Na cele inwestycyjne tej sieci przeznaczono na rok bież. 610 mln. zł.

Jeśli idzie o rozmieszczenie terytorialne sklepów detalicznych PCH,

największą ich ilość zaplanowano dla woj. śląskiego — 482, wrocławskiego — 218, warszawskiego — 196 oraz łódzkiego — 141. Te cztery okręgi, silnie uprzemysłowione, a więc skupiające przewagę światła pracy — będą dysponowały łącznie ponad 1/2 całej sieci. Pozostałe okręgi otrzymają: krakowski — 90 sklepów, gdański — 84, pomorski — 74, poznański — 62, szczeciński — 61, rzeszowski — 60, kielecki — 53, lubelski — 36, olsztyński — 24 oraz białostocki — 17.

Około 2/3 ogólnej liczby sklepów stanowić będą sklepy branży spożywczej.

BUDŻETY SAMORZĄDOWE

W ciągu lipca wszystkie województwa odbyły konferencje, na których przepracowano zagadnienia związane z układaniem i zatwierdzaniem budżetów samorządowych na rok 1950. Obrady odbywały się pod znakiem uchwały Rady Państwa z dnia 22 czerwca 1949 r. w sprawie polepszenia komunalnych warunków bytu klasy robotniczej oraz uchwały z tej samej daty w sprawie rozszerzania i uchwalania systemu oszczędzania w gospodarce samorządu i przeznaczenia środków zaoszczędzonych w r. 1949.

W ostatnim kwartale 1948 r. Rada Państwa przeznaczyła dotację z samorządowego Funduszu Wyrównawczego na poprawę komunalnych warunków bytu klasy robotniczej w wysokości 2 miliardów zł. Uchwała z 22 czerwca przeznacza nową dotację w kwocie 2 miliardów zł na poprawę szczególnie niekorzystnych warunków mieszkaniowych klasy robotniczej oraz polepszenie podstawowych warunków socjalnych i kulturalnych w szczególnie zaniedbanych osiedlach i dzielnicach robotniczych.

Dodatkowe fundusze na poprawę warunków mieszkaniowych uzyskano poprzez powołany do życia w lipcu 1948 r. Fundusz Gospodarki Mieszkaniowej. Plan remontu domów w ramach tego Funduszu przewiduje przepracowanie kwoty ok. 3 miliardów zł z Funduszy Lokalnych oraz 1,5 miliarda zł z Funduszu Centralnego. Ponadto z planu inwestycyjnego na 1949 r. przypada na remonty domów suma 1.550 milionów zł.

Zgodnie z uchwałą Rady Państwa dotacje z samorządowego funduszu wyrównawczego zużyte zostaną na:

- remonty domów, znajdujących się w gospodarce samorządowej i państwowej, a zamieszkałych przez robotników,
- urządzenie ulic, ścieków, chodników, osuszenie gruntów w osiedlu, oświetlenie ulic i placów, urządzenie zieleni,
- zaopatrzenie w wodę przez rozbudowę sieci wodociągowej i przyłączenie mieszkań robotniczych, budowę i naprawę studzien itp.,
- rozszerzenie sieci kanalizacyjnej, urządzeń sanitarnych itp.,
- ulepszenie komunikacji publicznej z dzielnicami robotniczymi, zwłaszcza do miejsc pracy,
- w poszczególnych wypadkach udzielanie pomocy w zakładaniu w dzielnicach robotniczych

złóbków, ogródków jordanowskich, stacji opieki nad matką i dzieckiem oraz punktów sanitarnych.

Najpoważniejsze kwoty z dotacji otrzymają Śląsk, Wrocław, Warszawa i Łódź. W województwie śląskim w ramach tej akcji przepracowana zostanie kwota przekraczająca 2 miliardy zł, przy czym dotacja Rady Państwa wynosi 675 milj., sumy z lokalnego Funduszu Gospodarki Mieszkaniowej 659.300 tys. zł oraz 286.027 z budżetów własnych związków samorządowych. Do budżetu nadzwyczajnego wchodzi ponadto oszczędności budżetowe, wynoszące 347.203 tys. zł i nadwyżki budżetowe 54.100 tys. zł. Najwyższe kwoty zainwestowane zostaną w Zagłębiu Dąbrowskim. Na pierwszym miejscu stoi Sosnowiec — 186 milj. zł następnie pow. będziński 175 milj. zł, Chorzów 142 milj. zł, Katowice 138 milj., Gliwice 130 milj., Zabrze 114 milj. zł, Będzin-Miasto 88 milj. zł, Zawiercie - powiat 53 milj. zł, oraz Dąbrowa Górnicza 76 milj. zł. Kwoty te zużyte będą w pierwszym rzędzie na remonty domów zamieszkałych przez robotników na rozbudowę i modernizację sieci wodociągowej i kanalizacyjnej budowy urządzeń sanitarnych, oświetlenie ulic, naprawę dróg itp.

Z dotacji Rady Państwa Warszawa otrzyma ok. 250 milj. zł. Z sumy tej 85 milj. przeznacza się na wodociągi i kanalizację Pragi, 62 milj. na chodniki i jezdnie w dzielnicach robotniczych, 35 milj. na meliorację, 20 milj. na oświetlenie gazowe ulic, 15 milj. na oczyszczanie ulic, 11 milj. na założenie ogródków jordanowskich itd.

Równocześnie z 2 miliardową dotacją na poprawę bytu klasy robotniczej w ub. roku Rada Państwa przeznaczyła dotację w wysokości 454 milj. zł na drogi, mające połączyć siedziby gmin z najbliższymi drogami powiatowymi.

Obecnie równocześnie z nową dotacją na poprawę warunków bytu klasy robotniczej w miastach przeznacza się 1/2 miliarda na meliorację i elektryfikację wsi. Akcja ta ma na celu poprawę warunków bytu małych i średnio-rolnych chłopów.

Włączenie samorządu do gospodarki planowej, które swój właściwy wyraz znalazło na Konferencji Prezydów Wojew. Rad Narod. z końcem stycznia br. postawiło przed organami samorządowymi nowe ważne zadania.¹⁾

Półroczna praca samorządów w tym kierunku pozwoliła stwierdzić, że uznawane są konsekwentnie podstawowe niedomagania w gospodarce komunalnej i w działalności Rad Narodowych, jakie w pięciu punktach sprecyzował na konferencji min. Mijał:

1. poważne niedomagania w gospodarce komunalnej tak w zakresie zadań jak i w rachunkowości,
2. zupełny brak dyscypliny budżetowej,
3. oderwanie od gospodarki planowej państwa,
4. przerosty personalne i biurokracyzm,
5. niedostateczna aktywność rad narodowych wskutek ich słabego demokratyzowania.

Stałe konsultowanie i instruowanie w zakresie rachunkowości i wykonawstwa pozwoliło na poważne usprawnienie pracy samorządu, czego najlepszym dowodem jest wcześniejsze przystąpienie do rozważań nad budżetem 1950 r. oraz zakreślenie ostatecznego terminu uchwalenia i zatwierdzenia budżetów dodatkowych wszystkich związków samorządowych na dzień 1. IX. br. Przez ściśle powiązanie gospodarki samorządowej z planami państwowymi osiągnięto również olbrzymi krok w zakresie dyscypliny budżetowej. Dodatkowe przepracowania zadań wynikających z planowego systemu oszczędzania pozwoliły na daleko idące oszczędności personalne i zainicjowanie walki z przerostami biurokracyzmu. Dyskusja zaś nad budżetem przeprowadzona została w myśl zasady, stawiającej obowiązek

¹⁾ por. „Życie Gospodarcze” Nr 4, 1949 — 28. II. 1949 — Kronika str. 157.

jak najszerszego i względniaczynika społecznego. Dyskusje nad budżetem odbywały się przy poważnym udziale społeczeństwa. Tak więc uzyskano poprawę we wszystkich dziedzinach, w których uprzednio dawały się zauważyć niedociągnięcia.

Jednym z ważniejszych jednak zadań samorządu pozostaje nadal walka o wykonanie planów inwe-

stycji samorządowych. W tym zakresie okres ulgowy w odniesieniu do kredytów z planu zeszłorocznego zaznaczył się osłabieniem uwagi, poświęconej wykonaniu planu bieżącego. Tym samym na samorząd w nadchodzących miesiącach spada obowiązek dodatkowych wysiłków w kierunku całkowitej realizacji planu inwestycyjnego. Nie bez znaczenia jest tutaj fakt daleko idące-

go rozproszenia i rozdrobnienia inwestycji samorządowych, co jest wynikiem ich specyficznego charakteru. Doświadczenia jednak z realizacji planu inwestycyjnego 1948 r. wykazują, iż wykonanie bieżącego planu, mimo iż jest on poważnie rozszerzony, leży w granicach możliwości.

Łącznie inwestycje samorządowe na rok bieżący zaplanowane są na kwotę 22 mld. zł.

Z całego świata

(hs) Wizyty mister Johna Snydera, złożone niedawno krajom kapitalistycznym Europy Zachodniej i kilku krajom półkolonialnym Bliskiego Wschodu, wywołały wiele refleksji wśród burżuazyjnych fachowców finansowych. Szczególną oczywiście uwagę zwrócono na bezpośrednie zetknięcie się mr. Snydera z sir Staffordem Crippsem. Kilkuniedniowe tajne obrady, jakie w pierwszej dekadzie lipca br. toczyły się w Londynie między obu ministrami skarbu przy udziale kanadyjskiego ministra skarbu Abbotta, zakończyły się niepowodzeniem i nie przyniosły odprężenia w krytycznej sytuacji stosunków brytyjsko-amerykańskich. Wydany wówczas komunikat urzędowy stwierdzał lakonicznie, że obrady miały charakter „dyskusyjny” i ograniczyły się do . . . wymiany poglądów na temat środków, jakie należałoby zastosować dla zrównoważenia brytyjskiego deficytu płatniczego, istniejącego między strefą szterlingową i dolarową. Komunikat wtrącił mimochodem, że w toku obrad nikt rzekomo nie występował z propozycją dewaluacji funta szterlinga oraz że problem rozwoju wymiany handlowej między strefą dolarową i strefą szterlingową mógłby być rozwiązany w ramach „wielostronnego systemu handlowego”. W związku z tym stwierdzeniem komunikat podkreślił, że należy na ten temat kontynuować dyskusję między trzema rządami, w celu przygotowania gruntu dla konferencji, która zwołana będzie w Waszyngtonie we wrześniu br.

Deficyt dolarowy Wielkiej Brytanii i bloku szterlingowego wyniósł w drugim kwartale br. 540 mil. dol., tj. o 120 mil. dol. więcej, niż przewidywano. Deficyt ten wzrosł do końca roku do 2,4 miliarda dol., a więc znacznie przekroczy rezerwy dolarowe całego bloku szterlingowego. Na tle tak niekorzystnej sytuacji Wielka Brytania zdecydowała się zredukować zakupy towarów w Stanach Zjednoczonych o 400 mil. dol. Ograniczenia te dotyczą: tytoniu, cukru, słodyczy, drzewa, papieru, stali, metali kolorowych. Wielka Brytania zamierza również podjąć budowę nowych własnych rafinerii ropy, aby uniezależnić się od dostaw amerykańskich. Wielka Brytania ma nadzieję, że te towary, których import ze Stanów Zjednoczonych zostanie ograniczony, będzie można zakupić w strefie pozadolarowej.

Bojowe pociągnięcia gospodarcze w obronie polityki imperialistycznej Wielkiej Brytanii, których inicjatorem jest sir Stafford Cripps, wymierzone są bezpośrednio przeciwko imperialistycznej polityce Stanów Zjednoczonych; ujawniają one ostre napięcie podstawowych sprzeczności między obu tymi krajami oraz w szeregu krajów kapitalistycznych, którym Stany Zjednoczone chcą przewodzić i w których amerykańskie monopole kapitalistyczne chcą gospodarować jak u siebie w domu.

Na konferencję finansową w Waszyngtonie, wyznaczoną przez Snydera na wrzesień br. i mającą na celu zakończenie walki dolara z funtem szterlingiem, musiał udzielić zgody w zastępstwie Crippsa brytyjski minister spraw zagranicznych, Bevin. Bezpośrednio po wizycie Snydera i po konferencji z przedstawicielami brytyjskich dominiów min. Cripps wyjechał bowiem do Szwajcarii dla poratowania nadwyżężonego zdrowia i prawdopodobnie dla znalezienia sojusznika we franku szwajcarskim dla skuteczniejszej obrony przed narzucaną przez mocodawców amerykańskich dewaluacją walut europejskich. Koncepcje rozwiązania konfliktu brytyjsko-amerykańskiego w wydaniu Crippsa nie znajdują entuzjazmu w Waszyngtonie. Podczas, kiedy Cripps jest wyrazicielem międzynarodowej wymiany handlowej w ramach dwustronnych układów, wymiany — kontrolowanej przez państwo —, Amerykanie są skłonni forsować nieograniczony „wolny handel” i dążyć do stabi-

lizacji walut oraz unormowania cen w drodze „równowagi naturalnej”.

W międzynarodowych kołach finansowych lansowana jest również koncepcja podniesienia funduszu monetarnego do wysokości 10 miliardów dol. z przeznaczeniem na definitywne zrealizowanie stabilizacji walut europejskich, po uprzednim ustaleniu odpowiedniego ich parytetu w stosunku do dolara.

Drugą rundę starcia dolara z funtem szterlingiem na wrześniowej konferencji w Waszyngtonie poprzedzają takie zabiegi, jak przykładowo biorąc, spadek funta szterlinga na „wolnym rynku” (czarna giełda) we Francji, gdzie w końcu lipca kurs funta osiągnął 920 fr. fran., podczas kiedy kurs oficjalny wynosi 1.096 fr. Innym przykładem są liczne w tej materii notatki prasowe, inspirowane z kół amerykańskich. Pismo „Washington Evening Star” podaje do wiadomości, że Wielka Brytania czyni przygotowania, aby jeszcze we wrześniu br. zdewaluować funta o 20%, tzn. że wartość funta miałaby się obniżyć w stosunku do dolara z 4.03 do 3.22 dol. za funta. Autor tej informacji podkreśla, że Wielka Brytania waha się ze zmianą parytetu tylko ze względu na stanowisko rządu holenderskiego, który obawia się koniecznej wówczas dewaluacji florena, odpowiadającej ściśle obniżce funta szterlinga.

Emocjonująca sfery kapitalistyczne sprawa walki dolara z funtem szterlingiem nie przedstawia się w prognozach burżuazyjnych fachowców finansowych korzystnie dla funta. Czynniki rządowe Francji i Belgii w interesach narodowej gospodarki swych krajów wypowiadają się wyraźnie po stronie dolarowej. Niemniej jednak pozycja Wielkiej Brytanii, jakkolwiek w Waszyngtonie będzie trudna, nie pozbawiona jest pewnych szans na utrzymanie dotychczasowego status quo walutowego. Min. Cripps może bowiem powiązać sprawę dewaluacji funta z kwestią oficjalnej ceny złota, utrzymywanej sztucznie przez Stany Zjednoczone na poziomie z 1934 r. tj. 35 dol. za uncję. Gdyby cenę złota w kursie amerykańskiego nabywcy udało się zmienić do faktycznej ceny rynkowej, tzn. do 55 dol. za uncję, wówczas miałaby miejsce dewaluacja nie tylko walut europejskich, ale przede wszystkim dolara amerykańskiego. Warunki kryzysowe Stanów Zjednoczonych przemawiają właśnie za taką, a nie wyłącznie europejską zmianą wartości walut krajów kapitalistycznych.

* * *

Prezydent Truman nie pozwala na zasłużony wypoczynek członkom obradującego Kongresu amerykańskiego. Zaledwie przeszła w gorącej walce ratyfikacja paktu północno-atlantycznego, już Kongres amerykański znalazł się w konieczności przedyskutowania tzw. programu uzbrojenia krajów, które podpisały pakt atlantycki. Odpowiedni projekt ustawy w tym względzie poprzedzony był 41-stronicowym uzasadnieniem, przygotowanym przez amerykański Departament Stanu. Ten charakterystyczny dokument imperializmu amerykańskiego, uzasadniający tezę Trumana o „kierowniczej roli Stanów Zjednoczonych w sprawach międzynarodowych”, dostatecznie mętnie określa trzy główne cele programu pomocy militarnej, które brzmią jak następuje (zacytowane w tłumaczeniu dosłownie): „Po pierwsze, zapewnienie środków i uprawnień, które pozwolą na szybkie dopomożenie krajom Europy Zachodniej, które przystąpiły do paktu Atlantycznego, jak również innym krajom, do poprawienia ich niepewnej i zachwianej z punktu widzenia bezpieczeństwa sytuacji. Po drugie, umożliwienie Prezydentowi występowania w wypadkach nagłej potrzeby oraz połączenie pomocy militarnej z innymi resortami działalności naszej polityki zagranicznej. A po trzecie, stwo-

zenie pewnych ram, w których możnaby realnie uzgodnić, ocenić i potraktować wszystkie otrzymywane przez nas prośby o pomoc militarną, czy to w formie darów, czy zakupów."

Na realizowanie tak określonych celów prezydent Truman zażądał od Kongresu uchwalenia z deficytowego budżetu na 1950 r. kredytów w wysokości 1.450 mil. dol. Obiektywna ocena projektu ustawy, uzasadnienia Departamentu Stanu oraz orędzia Trumana prowadzić musi do stwierdzenia, że nowy akt polityki amerykańskiej wiąże się ściśle z groźbą rozwijającego się w Stanach Zjednoczonych kryzysu ekonomicznego, któremu chce się zaradzić drogą sztucznych zabiegów. W arsenale zabiegów przeciwko kryzysom kapitalistycznym znajduje się również histeria wojenna. Jakże bowiem inaczej nazwać „akt pomocy militarnej”, w którym m. in. przewiduje się dostawy lub sprzedaż przestarzałego sprzętu wojskowego, zalegającego bezużytecznie magazyny amerykańskie? Zresztą prezydent Truman nie tylko nie zaprzecza, lecz wręcz podkreśla w swym orędziu, że uchwalenie przez Kongres programu zbrojeń konieczne jest „dla poparcia amerykańskich międzynarodowych programów ekonomicznych”, w szczególności tzw. planu Marshalla. Szerzej uzasadnia to Departament Stanu, stwierdzając, że realizacja planowego programu zbrojeń konieczna jest dla usunięcia przeszkód, uniemożliwiających dopływ do Europy prywatnych kapitałów amerykańskich, przeznaczonych na inwestycje.

Nie przesadzając wyników gorączkowej dysputy, jaką rozgrywa się w Kongresie dookoła nowego programu uzbrojenia, wypada podkreślić, że ewent. uchwalenie projektu zbrojeń i przyznanie żądanych kredytów świadczyć będzie o otumanieniu większości Kongresu przy pomocy niewybrednych i wielce prymitywnych sposobów. Politykę, opartą na podniecaniu hysterii wojennej, nie może oczekiwać nic innego, jak tylko kompletne fiasco.

* * *

Wyniki gospodarki narodowej ZSRR w drugim kwartale 1949 r., ogłoszone w komunikacie Centralnego Urzędu Statystycznego przy Radzie Ministrów ZSRR oraz wyniki wykonania planów państwowych w tym samym okresie czasu w krajach demokracji ludowej stanowią jeden z licznych dowodów przewagi ustroju socjalistycznego nad miotającym się w nieuleczalnej chorobie kapitalizmem. Sukcesy gospodarcze pierwszego na świecie państwa socjalistycznego i zaprzyjaźnionych z nim krajów demokracji ludowej, które wkroczyły na drogę socjalistycznego rozwoju, stanowią niezbitą dowód tego,

„że kapitalistyczny system gospodarki nie jest trwały i nie ma racji bytu, że bliski jest już kresu swego istnienia i że musi ustąpić miejsca innemu, wyższemu, radzieckiemu, socjalistycznemu systemowi gospodarki, że jedynym systemem gospodarczym, który nie obawia się kryzysów i potrafi pokonać trudności nierozwiązalne dla kapitalizmu, jest radziecki system gospodarki.” (J. Stalin.)

KRONIKA

Międzynarodowa żegluga na Dunaju. Zestawienia statystyczne obrotów żeglugi na Dunaju, z okresu przedwojennego i lat powojennych, wykazują znaczną zmianę zarówno struktury przewozów jak i udziału poszczególnych bander.

O ile w roku 1948 przeważającym ładunkiem było zboże, rośliny strączkowe oraz ropa, benzyna, nafta (72%), to w 1948 r. pozycję tę zajęły ruda i drzewo (70%). Zmienił się również wzajemny układ kierunków przewozu; volumen przewozów w

górze rzeki, wynoszący przed wojną 63% całej liczby przewozów, obecnie wynosi 30%, z tym jednak zastrzeżeniem, że o ile przewozy w górze rzeki wykazują znaczny spadek (1938 r. — 2 270.000 t., 1947—430.000 ton, 1948 — 1.258.000 ton) przewozy w dół rzeki utrzymały się mniej więcej na tym samym poziomie (1938 r. — 852.000 ton, 1947 — 48.000 ton, 1948 r. — 87.000).

Największe stosunkowo zmiany wykazuje zestawienie udziału poszczególnych bander:

	1938 r.		1948 r.	
	(1)	(2)	(1)	(2)
Liczba statków (1)	9.276		6.036	
Volumen ładunku w tys. t. (2)		3.122		2.128
Udział poszczególnych bander w %%				
Bułgaria	0,5	0,6	1	1,5
Czechosłowacja	10	13	18	16
Jugosławia	28	22	33	32
Węgry	7	7	10	9
Niemcy i Austria	24	25	—	—
Rumunia	15	17	11	10
Z.S.R.R.	—	—	27	31
Inne	15,5	15,4	—	—

(hw)

RYNKI ŚWIATOWE

Światowe rezerwy pszenicy czterech głównych eksporterów spośród krajów kapitalistycznych wynosiły na dzień 1 sierpnia 1949 r. następujące kwoty (bez uwzględnienia zbiorów tegorocznych):

Stany Zjednoczone	296 mil. buszli
Kanada	98 mil. buszli
Argentyna	45 mil. buszli
Australia	44 mil. buszli

Rezerwy pszenicy wymienionych krajów są ogólnie wyższe od rezerw na 1 sierpnia 1948 r. o 82 mil. buszli. (s)

Dostawy produktów nafty dla krajów zmarshallizowanych przewiduje ECA na 1949/50 r. finansowy w ilości 48,7 mil. ton, co nie odpowiada nawet ograniczonemu zapotrzebowaniu tych krajów. Wielka Bryta-

nia, Francja i Włochy mają mieć przydzielone 65% wymienionej ilości. Z ogólnego kontyngentu produktów nafty połowa będzie dostarczona w postaci nierafinowanej. Przeróbka nafty ma być dokonana w rafineriach europejskich. Należność za dostawy produktów nafty w ilości 21,8 mil. ton będzie wymagana w dolarach i wyniesie 562,5 miln. dol., które wpłyną do amerykańskich koncernów naftowych. Pozostałe ilości wejdą prawdopodobnie do rozrachunków z tytułu dwustronnej lub wielostronnej wymiany towarowej. (h)

ALBANIA

Produkcja przemysłowa w Albanii przekroczyła w 1948 r. przedwojenny poziom z 1938 r. o 220%. W myśl planu dwuletniego Alba-

nia zwiększy produkcję przemysłową w stosunku do poziomu z 1948 roku w rozmiarach i w poszczególnych gałęziach o dalsze:

	1949 r.	1950 r.
przemysł cementowy	50%	60%
przemysł drzewny	94%	146%
przemysł tekstylny	27%	50%
przemysł spożywczy	71%	145%
przemysł obuwiany	79%	394%

(zo)

W ciągu pierwszego półrocza br. Albania odniosła znaczne sukcesy w rozwoju kinofikacji. Ze Związku Radzieckiego przywieziono dużą ilość filmów, w tej liczbie 12 pełnometrażowych filmów artystycznych, 16 filmów dokumentarnych itd. W Albanii przeprowadzono 8 700 seansów filmowych, na których obecnych było 1 milion 700 tysięcy widzów. W porównaniu z rokiem ubiegłym osiągnięto wielkie sukcesy w wytwórczości filmów krajowych. Do liczby nowych filmów należy dokumentarny film „Linia kolejowa Durres-Tirana” oraz inne filmy, przedstawiające różne strony życia nowej Albanii. Rząd wyasygnował 2.520.000 leków na remont i budowę nowych kinoteatrów. (ta)

AUSTRIA

Problem cen i płac w Austrii, który ciągle nie jest rozwiązany, zdaniem prasy zachodnio-europejskiej, wyznacza konieczność obniżenia wartości waluty austriackiej (szylinga). Dewaluacja austriackiego szylinga nie wpłynie jednak, jak to sobie wyobraża większość Austriaków, na wzrost eksportu, natomiast obniży zdolność nabywczą ludności, która i tak jest niedostateczna. Płace i wynagrodzenia w Austrii, ustalone w szylingach, odpowiadają, biorąc przykładowo, tej samej ilości franków, co płace w Szwajcarii tymczasem ceny towarów masowego spożycia w Austrii są wyższe czterokrotnie, niż w Szwajcarii. Robotnik w Austrii może więc z-

swoją płacę nabyć towarów cztery razy mniej, niż robotnik w Szwajcarii. Jedynym środkiem uregulowania austriackiego problemu cen i płac pozostaje konieczność poważnego obniżenia kosztów okupacji (600 mil. szyl. rocznie) oraz wygórowanych marż zyskowności w różnych gałęziach produkcji i w handlu. (h)

BELGIA

Eksport uranu z belgijskiego Kongo kierowany jest obecnie do Stanów Zjednoczonych na podstawie pięcioletniego tajnego układu z Belgią; układ ten w najbliższym czasie wygasa. Najwartościowsze pokłady uranu zawiera kopalnia Shinkolobwe, która zarządzana jest przez Belgów. Jednak 49% akcji tego przedsiębiorstwa znajduje się w ręku kapitalistów brytyjskich. Wielka Brytania zgłosiła już zapotrzebowanie na dostawy 1/4 produkcji uranu z Kongo. Ze strony belgijskiej utrzymuje się opinia, że z chwilą wygaśnięcia tajnego układu ze Stanami Zjednoczonymi dostawy uranu do tego kraju ulegną znacznej redukcji. (s)

BULGARIA

Nacjonalizacja przedsiębiorstw przemysłowych Bułgarii, przeprowadzona w grudniu 1947 r. znacznie zwiększyła rozmiary produkcji przemysłowej w kraju. W 1948 r. rozmiary produkcji przemysłowej zwiększyły się o 71,5 proc. w porównaniu z 1939 r. W rolnictwie, pomimo szeregu suchych lat, rozmiary produkcji również przekroczyły poziom przedwojenny.

W ciągu 1948 roku wydajność pracy w przemyśle bułgarskim wzrosła o 26,7 proc. w porównaniu z 1947 rokiem.

Zwiększenie rozmiarów produkcji przemysłowej oraz pierwsze osiągnięcia rozwoju gospodarki wiejskiej dały możliwość polepszenia zaopatrzenia mas pracujących w towary przemysłowe i artykuły żywnościowe. W roku ubiegłym ludność Bułgarii otrzymała 4 razy więcej, niż w 1947 roku tkanin bawełnianych, dwa razy więcej tkanin wełnianych, 5 razy więcej obuwia. Zaopatrzenie w nabiał zwiększyło się 4-krotnie w porównaniu z 1947 rokiem. Istotną rolę w podniesieniu stopy życiowej mas pracujących odegrały przedsiębiorstwa wyżywienia publicznego.

Rząd ludowo-demokratyczny zrealizował szereg posunięć społecznych, mających na celu polepszenie bytu i sytuacji materialnej mas pracujących. Składki ubezpieczeniowe, które dawniej wpłacane były z zarobków robotników i pracowników, opłacane są obecnie przez zakłady pracy. Wszyscy robotnicy i pracownicy oraz członkowie ich rodzin korzystają z bezpłatnego leczenia. Dwukrotnie podniesiono wymiar emerytur. Wszystkie te, oraz szereg innych świadczeń społecznych rządu, według obliczeń Centralnej Rady Powszechnego Robotniczego Związku Zawodowego, zwiększają realne wynagro-

dzenie robotników i pracowników co najmniej o 25 proc. w porównaniu z przedwojennym 1939 rokiem. (ta)

Rząd ludowo-demokratyczny Bułgarii prowadzi rozległą pracę w dziedzinie elektryfikacji wsi bułgarskiej. Po 9 września 1944 roku w kraju zelektryfikowano przeszło 900 wsi. Tylko na przeprowadzenie lokalnej sieci elektrycznej wydano 2.350.000 lewów. Prace w dziele elektryfikacji wsi i osiedli odbywają się wszędzie przy aktywnej pomocy ludności, której praca ochotnicza oceniana jest ogółem na przeszło 600 milionów lewów.

W ciągu całego okresu panowania burżuazyjnego w Bułgarii zelektryfikowanych zostało ogółem 768 miejscowości, w tym 138 tylko częściowo.

W ciągu nowej pięcioletki elektryczność otrzyma jeszcze 1.826 wsi i wiosek Bułgarii. (ta)

CZECOSŁOWACJA

Przygotowanie planu gospodarczego na rok 1950. W pierwszych dniach sierpnia odbyła się w Państwowym Urzędzie Planowania w Czechosłowacji konferencja, której tematem było opracowanie planu gospodarczego na rok 1950. Począwszy od 5 sierpnia do 16 września, plan opracowany będzie w szczegółach dla poszczególnych dziedzin produkcji. Plan dla budownictwa opracowany będzie w terminie do 10 października. Opóźnienie w opracowaniu planu nastąpi również w dziedzinie produkcji ciężkich maszyn, gdzie najpierw dojdzie do weryfikacji, mającej na celu racjonalniejsze rozmieszczenie sił pracowniczych.

Plany produkcyjne na rok 1950 obejmować będą zarówno ilość jak i jakość oraz gatunek wyrobów. Plan zapotrzebowania składa się z planu pracy, planu zaopatrzenia, planu inwestycyjnego i finansowego, oraz planu badań. Tzw. nadplan opracowany zostanie na podstawie norm. Szczególną uwagę poświęcać się będzie wywozowi. W poszczególnych dziedzinach produkcji czechosłowackiej plan zmierzać będzie w górnictwie — do wyzyskania mniej wartościowych paliw, w energetyce — do poprawy jakości wyrobu prądu elektrycznego i gazu, jak również do zaoszczędzenia surowców, zwłaszcza węgla kamiennego. Hutnictwo podejmie wysiłki w kierunku uzyskania takich wyrobów, których brak daje się odczuwać w Czechosłowacji. W hutach zastosowany będzie plan godzinowy. W ciężkim przemyśle maszyn plan rozwiązywać będzie kwestię braku konstruktorów i usunięcia wąskich profilów. W przemyśle lekkim chodzić będzie o podniesienie jakości wyrobów, jak również o rozszerzenie produkcji najważniejszych dziedzin (kulek, żarówek). Przemysł chemiczny będzie miał za zadanie spotęgowanie użycia krajowego materiału, materiałów plastycznych i sztucznych włókien. W przemyśle materiałów budowlanych i ceramiki chodzić będzie o podniesienie ja-

kości wyrobów i zmniejszenie ilości odpadków. Szczególną uwagę poświęca się przemysłowi włókienniczemu i oddzieżowemu. Plan na rok 1950 przewidywać będzie podniesienie jakości wyrobów, przy czym produkowane mają być przede wszystkim najkonieczniejsze gatunki tkanin. Przemysł ten dostosować się musi do norm konsumpcyjnych, a zwiększoną uwagę ma poświęcać surowcom krajowego pochodzenia jak len, konopie, zaś dla celów technicznych — włókien szklanych. Przemysł drzewny powinien ekonomiczniej wykorzystywać surowce i odpadki. Drzewo ma być impregnowane, wyroby drewniane normalizowane, typizowane i standaryzowane. Przemysł szklany poświęci więcej uwagi szkłu detemu, które dotąd musi być dowożone. Niektóre gatunki szkła mogłyby zastąpić poszczególne metale kolorowe. Przemysł papierniczy musi na rynkach zagranicznych walczyć z konkurencją skandynawską, wobec czego jest koniecznością, aby wyroby czechosłowackie w tej dziedzinie podniosły zasadniczo swą jakość. Zaznaczyć należy, że papier jest ważnym artykułem wywozowym i dlatego Czechosłowacja tej produkcji poświęca wiele uwagi. To samo odnosi się do przemysłu skórzanego, gdzie jakość musi być na pierwszym miejscu, chociażby za cenę zmniejszonej ilości. W budownictwie należy zastosować w większej mierze maszyny, które dotąd nie były należycie wykorzystane. W komunikacji przede wszystkim planuje się zwiększenie obrotu wagonów. (pr)

Mechanizacja rolnictwa. Rząd czechosłowacki poświęca dużo uwagi mechanizacji rolnictwa kraju. W ciągu ubiegłego półtora roku założono 335 państwowych stacji maszyno-traktorowych, dysponujących 4 tysiącami traktorów i znaczną ilością różnych maszyn rolniczych. Stacje maszynowo-traktorowe okazują obecnie ogromną pomoc rolnictwu w przeprowadzaniu żniw. W myśl pięcioletniego planu rekonstrukcji i rozwoju gospodarki narodowej, ma nastąpić dalsze rozszerzenie sieci stacji maszynowo-traktorowych. W okresie tym przemysł krajowy da 20 tys. traktorów. (w)

DANIA

Cena bekoni, które Dania dostarcza Wielkiej Brytanii, ustalona była w układzie handlowym na 225 szyl. za brytyjski centnar, co odpowiada 4,28 kor. duń. za kilo. Ostatnio zakończyły się w Kopenhadze pertraktacje co do zmiany ceny bekoni. Dania zobowiązała się dostarczyć Wielkiej Brytanii w ciągu roku 120 tys. ton bekoni w cenie 4,12 kor. za kilogram. W wyniku tej obniżki, Dania straci w ciągu roku na imporcie bekoni do Anglii około 18 mil. koron. (s)

FRANCJA

Zbiory pszenicy we Francji oszacowano w bieżącym roku na 69.825 tys. kwintali. Przeciętna wydajność — 16,5 kwintala z ha. Inne zboża i rośliny wykazują dość dobrą uro-

dzajność. Tegoroczne zbiory we Francji odpowiadają w przybliżeniu zeszłorocznym.

Według szacunku organów urzędowych koszty uprawy 1 ha zbóż chlebowych, stanowiące podstawę do ustalenia ceny zboża, pozostają na poziomie zeszłorocznym, tj. wynoszą przeciętnie 38 tys. frs. Wychoząc z tego założenia, cena 1 kwintala pszenicy ma być ustalona również na poziomie zeszłorocznym, tj. 2.300 frs. za kwintal. Organizacje rolnicze domagają się dodatkowej premii w wysokości 300-400 frs. na kwintal pszenicy. (s)

Udział żeglugi francuskiej w bilansie płatniczym. Według danych Komitetu Finansowego Rady Republiki Francuskiej, płatności zagraniczne Francji w r. 1948 stworzyły saldo ujemne bilansu płatniczego w wysokości 1.790 mil. dol. (w tym 1.390 mil. dol. z kredytów zagran.). Główną pozycją deficytową jest handel zagraniczny, którego saldo ujemne wyniosło 1.350 mil. dol. (1.550 mil. dol. w r. 1946 i 1.450 mil. dol. w r. 1947). Wpływy z turystyki wyniosły ca 60 mil. dol. Saldo obrotów frachtowych, mimo znacznej odbudowy tonażu franc. wykazuje przewagę wpływów nad wydatkami zaledwie w wysokości 220 mil. dol., co równa się pokryciu tylko około 16% ujemnego salda bilansu handlowego. (hw)

KANADA

Kanada jest zobowiązana dostarczyć na rynek światowy w myśl międzynarodowego układu zbożowego 203 mil. buszli pszenicy w okresie od 1 sierpnia 1949 r. do 31 lipca 1950 r. Kanada ze zbiorów tegorocznych osiągnie okragło 300 mil. buszli pszenicy (w roku ubiegłym zbiory wyniosły 393 mil. buszli). Zeszłoroczna rezerwa pszenicy w Kanadzie wyniosła na 1 sierpnia 1949 r. okragło 98 mil. buszli. Łącznie więc Kanada będzie dysponowała w bieżącym roku rolnym 398 mil. buszli pszenicy. Własne spożycie określa się na 150 mil. buszli. Po wyeksportowaniu 203 mil. buszli pszenicy, Kanada będzie dysponowała w 1950 r. rezerwą w wysokości 45 mil. buszli. (s)

KOREA PÓLNOČNA

W północnej Korei odbudowany został piec martenowski, zburzony w czasie działań wojennych przez Japończyków. Odbudowa pieca ma doniosłe znaczenie dla rozwoju gospodarki Korei północnej.

Wymiana dokumentów ratyfikacyjnych, dotyczących układu radziecko-koreańskiego w sprawie współpracy gospodarczej i kulturalnej, zawartego w Moskwie dnia 17 marca 1949 r., nastąpiła w dniu 7 lipca br. w Penjan (Korea północna). (t.)

LUKSEMBURG

Znaczny spadek produkcji stali zanotowany został w Luksemburgu po raz pierwszy od początku 1947 r. W miesiącu kwietniu rb. luksemburski przemysł ciężki wyprodukował 216.734 tony surowki wobec 258.791 ton w marcu oraz 208.818 ton stali

wobec 254.829 ton w marcu. Podobna sytuacja przedstawia się w przemyśle hutniczym Belgii, powiązanym organicznie z hutnictwem w Luksemburgu. W ciągu kwietnia rb. w Belgii wygaszono 3 wielkie piece (w hutach Cockerill, Esperance-Longdor i Musson-Halanzy). Produkcja stali w Belgii obniżyła się w kwietniu do 350.450 ton w porównaniu z 414.000 ton produkcji w marcu. Spadek produkcji stali w obu wymienionych krajach, wydaje się, nie będzie łatwy do zahamowania i niewątpliwie odbije się ujemnie na całokształcie produkcji przemysłowej krajów Beneluxu. (h.)

NIEMCY

Nowy układ handlowy zawarto między strefą radziecką Niemiec i Holandią. Układ obowiązuje od dnia 1 sierpnia 1949 r. do 31 lipca 1950 r. i przewiduje wymianę towarową w wysokości 34 mil. flor. hol. (h)

Produkcja stali w zachodnich Niemczech osiągnęła w okresie od 1 lipca 1948 r. do 30 czerwca 1949 roku okragło 7.653 tys. ton. W ramach planu Marshalla przewiduje się produkcję stali w Niemczech zach. na 6 mil. ton.

W czerwcu br., według danych prowizorycznych, produkcja stali w Bizonii wyniosła 750.264 tony (771 tys. ton w maju), co odpowiada rocznej produkcji 9 mil. ton. Przemysł hutniczy zachodnich Niemiec ma ustaloną granicę najwyższej produkcji w ilości 11.100 tys. ton stali rocznie. (h)

Od 15 lipca ilość bezrobotnych, która osiągnęła w zachodnich sektorach Berlina 200 tys. wzrosła o dalszych 15 tys. osób. W zachodnim Berlinie daje się zaobserwować największe bezrobocie od roku 1932.

PORTUGALIA

Tegoroczne zbiory pszenicy w Portugalii szacowane są na 200 tys. ton, czyli o 50 tys. ton więcej, niż w roku ubiegłym. (s)

RUMUNIA

Przodujący chłopci Rumuńskiej Republiki Ludowej przystąpili do zakładania pierwszych w republice gospodarstw kolektywnych. Biedota i średnio-zamożni chłopci szeregu wsi zwrócili się do rządu rumuńskiego i KC Rumuńskiej Partii Robotniczej z prośbą o zezwolenie założenia gospodarstw kolektywnych. Chłopci 15 wsi otrzymali takie zezwolenia. 24 i 31 lipca założono pierwsze gospodarstwa kolektywne we wsiach następujących powiatów: Sibiu, Cluj, Arad, Vaslui, Tarnama Mare, Tulea, Buzeu, Jalomita, Satu-Mare, Teleorman, Timis, Salaz, Kovurluj. Kolektywne gospodarstwa rolne zorganizowane są na podstawie statutu, przewidującego, że członkami gospodarstw kolektywnych mogą być tylko chłopci biedni i średnio-zamożni. Zgodnie ze statutem podział dochodów pomiędzy członkami gospodarstwa kolektywnego dokonywany będzie odpowiednio do ilości przepracowanych dniówek roboczych.

Utworzenie pierwszych gospodarstw kolektywnych było uroczyscie obchodzone przez ludność wymienionych

powiatów. W uroczysciach wzięły udział liczne delegacje robotnicze z miast, ośrodków maszynowych państwowych gospodarstw rolnych oraz chłopci okolicznych wsi.

Państwo udziela znacznego poparcia gospodarstwom kolektywnym. Oprócz przekazania na wieczne użytkowanie wielkich obszarów ziemi, państwo przekazało również budynki dla zarządów gospodarstw kolektywnych, zabudowania gospodarcze, stajnie itd., oraz udzieliło im pożyczek na inwestycje. Jednocześnie w gospodarstwach kolektywnych chłopci zobowiązali się ofiarnie pracować i osiągnąć znaczne podniesienie urodzajności. (ta)

Sukcesy techniczne w przemyśle rumuńskim. W ostatnich dniach robotnicy huty w Turdzie (Transylwania) wyprodukowali pierwsze ładunki stali specjalnej, niezbędnej do fabrykacji łożysk kulkowych. Stal ta dostarczana jest fabryce „Steagul Rosu” w Brasowie dla produkcji łożysk kulkowych, które dotychczas były importowane z zagranicy.

Robotnicy i technicy fabryki „Vasile Roaita” w Bukareszcie wyprodukowali pierwsze w Rumunii kombajny. Jak podkreśla prasa rumuńska, kombajny te są produkowane według wzorów kombajnów radzieckich. Serijna produkcja kombajnów stanowi nową wydatną pomoc klasy robotniczej dla pracującego chłopstwa w walce o socjalistyczną przebudwę rumuńskiego rolnictwa. (h)

STANY ZJEDNOCZONE

Tegoroczne zbiory pszenicy w Stanach Zjednoczonych okazały się nie tak pomyślne, jak przewidywano w czerwcu. Zbiory pszenicy według szacunkowych obliczeń i w porównaniu z latami ubiegłymi przedstawiają się następująco (w mil. buszli):

1949 r. — 1.188,7

1948 r. — 1.288,4

1947 r. — 1.367,2

Ceny pszenicy wskutek mniejszych zbiorów zaczęły zwyżkować i przekroczyły na ogół 2 dol. za buszel.

Amerykański minister rolnictwa Brannan zalecił ograniczenie zasiewu powierzchni pszenicy na 1950 r. o 17% w porównaniu z powierzchnią z 1948/49 roku rolnego. (s)

Czysty zysk przedsiębiorstw przemysłowych w Stanach Zjednoczonych za I kwartał 1949 r. oszacowany został (przez Securities and Exchange Commission) na sumę 2.400 mil. dol. Kwota ta stanowi ujawniony czysty zysk przemysłowców amerykańskich po potrąceniu wszelkich podatków i jest niższa o 18% od kwoty, uzyskanej w IV kwartale 1948 r. Do wykazania problematycznego spadku globalnej kwoty zysków kapitalistów amerykańscy byli zmuszeni, w związku z recesją gospodarczą, jaka się ujawniła w Stanach Zjednoczonych już w I kwartale bieżącego roku. (s)

Depresja ekonomiczna w Stanach Zjednoczonych ujemnie oddziaływała na sytuację gospodarczą małych krajów kapitalistycznych, a m. in.

również krajów południowej Ameryki. Na skutek zmniejszenia ilości zamówień północno-amerykańskich, Chile na przykład zmuszone zostało ostatnio do ograniczenia produkcji miedzi o 30%. Charakterystycznym szczegółem, o jakim wspomina prasa amerykańska, jest inspirowanie sugestii, utrzymującej, że Stany Zjednoczone w fazie depresji ekonomicznej liczą przede wszystkim na wykorzystanie stosunków handlowych z krajami małymi, które są bardziej skłonne do podporządkowania się różnym uciążliwym warunkom Ameryki. Za najlepszych klientów Stanów Zjednoczonych prasa amerykańska uważa: Belgię, Włochy, Szwajcarię, Kanadę, Bliski Wschód, Afrykę Kolonialną, Indie, Filipiny, Brazylię, Wenezuelę, Panamę, Kuba, Gwatemalę, Urugwaj, Curacao. Trzeba przyznać, że jest to dość bogaty wachlarz zainteresowań i możliwości wypierania konkurenta brytyjskiego. Zarysowana w ostrej formie walka dolara z funtem szterlingiem oddziałuje również na poszczególne kraje imperium brytyjskiego. Na przykład w Kanadzie partia konserwatywna w zbliżającej się kampanii wyborczej wysunęła postulat dewaluacji dolara kanadyjskiego o 20%, jako rzekomo skutecznego środka na zahamowanie nadmiernego importu. W konkluzji wywodów dzienników amerykańskich, wyraźnie dojrzeła obawa podziału ekonomicznego krajów kapitalistycznych na strefę dolarową i szterlingową. Przy takim podziale bowiem Wielka Brytania „dominowałaby w stosunkach handlowych” dzięki zawarciu dwustronnych układów handlowych, w których ceny towarów angielskich są „zbyt wygórowane” i równocześnie oparte na „sztucznym poziomie funta szterlinga”. (h)

SZWAJCARIA

Pertraktacje w sprawie wymiany handlowej i układu płatniczego rozpoczęły się dnia 22 sierpnia br. w Bernie między Szwajcarią a przedstawicielami zachodnich stref Niemiec. Poprzednio prowadzone pertraktacje w Bernie i we Frankfurcie nad Menem nie doprowadziły do pozytywnych wyników, tak, że wymianie handlowej obu kontrahentów nie towarzyszy, poczynając od 1 maja, żaden układ płatniczy. Na dzień 30 lipca 1949 r. zachodnie strefy Niemiec dłużne są wobec eksporterów szwajcarskich sumę 116 mil. fr. szw. W pierwszym półroczu 1949 r. przywóz towarów do Szwajcarii z całego obszaru Niemiec wyniósł 163 mil. fr. szw., w czym 8,2 mil. ze strefy radzieckiej; wywóz wyniósł 104,9 mil. fr. szw., w czym 2,1 mil. fr. szw. do strefy radzieckiej. (hs)

SZWECJA

Szwecja zawarła z ZSRR dodatkowy układ do pięcioletniej umowy handlowej z 1946 r. W tym roku Szwecja wywiezie do ZSRR towarów na sumę 45 mil. kor. szw. Dostawy ze Związku Radzieckiego wyniosą nieco mniej. Umowa handlowa między ZSRR a Szwecją przewiduje wzajemną wymianę towarów o łącz-

nej wartości 100 mil. kor. szw. rocznie. W 1948 r. roczny wywóz ze Szwecji do ZSRR osiągnął sumę 25 mil., a przywóz — 43 mil. kor. szw. (zo)

TURCJA

Amerykańskie monopole wzmagają walkę o roztoczenie całkowitej kontroli nad gospodarką narodową Turcji. Do Stambułu przybył przedstawiciel amerykańskich towarzystw hutniczych Wagner, ażeby „przeprowadzić badanie” z polecenia administracji, utworzonej dla realizacji planu Marshalla. W tym samym dniu podano, że w północno-zachodniej części Turcji wybudowana zostanie nowa cementownia i że 60 proc. kapitału w tym budownictwie zainwestują Amerykanie. (ta)

WĘGRY

Ogólnopaństwowy Urząd Planowania Węgier opublikował wyniki wykonania planu gospodarki narodowej w ciągu pierwszego półrocza 1949 roku.

Zgodnie z opublikowanymi danymi przemysł Węgier wykonał w całości plan pierwszego półrocza w 103,5 proc. Produkcja przemysłowa w pierwszej połowie 1949 roku wzrosła w porównaniu z pierwszą połową ubiegłego roku o 27,1 proc.

W porównaniu z pierwszą połową 1948 roku produkcja przemysłowa w pierwszej połowie bieżącego roku wzrosła: w przemyśle górniczym — o 10,5 proc., w metalurgicznym — o 15,7 proc., w przemyśle maszynowym — o 29,2 proc., w energetycznym — o 12,9 proc., w włókienniczym — o 14,7 proc., w papierniczym — o 61,6 proc., w chemicznym — o 59,8 proc.

W pierwszej połowie 1949 roku przemysł górniczy wykonał plan w 102,6 proc., przemysł metalurgiczny w 105,4 proc., przemysł metalowy w 104,7 proc., maszynowy w 100 proc., energetyczny w 103 proc., włókienniczy w 98,1 proc., papierniczy w 108,2 proc., chemiczny w 106 proc.

W pierwszej połowie 1949 roku ilość robotników, zatrudnionych w przemyśle fabrycznym i budowlanym, wzrosła o 100 tys. osób. W porównaniu z pierwszą połową 1948 r. w pierwszej połowie br. realne płace pracujących wzrosły o 20,2 proc.

W komunikacie wskazuje się, że chociaż wydajność pracy wzrosła, jednakże pozostaje ona w tyle od przewidywań planu.

W rolnictwie plan zasiewów został w zasadzie wykonany. Plan zasiewu zbóż, roślin oleistych, włóknistych i pastewnych został znacznie przekroczony.

Cała powierzchnia zasiewów zwiększyła się w porównaniu z rokiem ubiegłym o 80 tys. holdów (hold = 0,57 ha.).

W ciągu pierwszego półrocza roczny plan tworzenia stacji maszynowo-traktorowych wykonany został w 87 proc.

W komunikacie wskazuje się dalej, że w porównaniu z pierwszym półroczem br. plan komunikacji pa-

szerskiej wykonany został w 104,2 proc.

W pierwszym półroczu 1949 r. suma inwestycji znacznie przekroczyła sumę inwestycji pierwszego półrocza ubiegłego roku. Miesięczne inwestycje ze źródeł państwowych przekroczyły o 44 proc. miesięczne inwestycje ostatnich miesięcy ubiegłego roku i o 120 proc. przekroczyły przeciętne miesięczne inwestycje pierwszego roku planu trzyletniego.

Globalna suma inwestycji państwowych w 1949 roku, wnioskując z pierwszego półrocza, wyniesie około 4,2 miliarda foryntów, czyli przekroczy plan o 1 miliard foryntów.

WIELKA BRYTANIA

Podniesienia kredytów o 500 mil. dol. z planu Marshalla zażądała Wielka Brytania z racji stałego wzrostu deficytu bilansu handlowego. Zadanie to szczególnie nieżyczliwie przyjęte zostało przez Francję, która obawia się, by mało prawdopodobna realizacja żądań brytyjskich nie odbiła się kosztem kredytów, przyznawanych Francji. (h)

Wysoki poziom cen w Anglii w porównaniu z cenami rynku światowego niepokoi opinię brytyjską i podnieca jeszcze bardziej sfery handlowe innych krajów kapitalistycznych. Fakt ten niewątpliwie łączy się z agresywną postawą Stanów Zjednoczonych przeciwko walucie brytyjskiej. W Anglii natomiast zbyt wysoki poziom cen towarów brytyjskich tłumaczony jest różnymi względami. Brytyjcy trade-unioniści podjęli kampanię o obniżenie kosztów utrzymania, żądając mianowicie wydatnego zmniejszenia marży zyskowności przedsiębiorców. Powołują się przy tym na oświadczenie Crippsa, stwierdzające, że w 1948 r. zyski przedsiębiorców w porównaniu z 1938 r. wzrosły trzykrotnie, podczas gdy płace tylko dwukrotnie. Przemysłowcy odpowiadają ze swej strony, że ich zyski są niezbędne dla gospodarki narodowej, ponieważ przeznaczone są na finansowanie rozwoju produkcji i modernizacji urządzeń technicznych.

WŁOCHY

Obieg pieniędzy we Włoszech wynosił w połowie br. 896,4 miliarda lir. W ciągu czerwca obieg banknotów wzrósł o 5,7 miliarda lir, a w ciągu ubiegłego roku o 80,5 miliarda. Mimo rzekomej stabilizacji waluty włoskiej wzrost obiegu pieniężnego wynosi przeciętnie około 7 miliardów lir miesięcznie. (h)

ZWIĄZEK RADZIECKI

Radziecka żegluga regularna.

W związku z odbytą w lutym 1949 r. w Moskwie naradą pracowników żeglugi radzieckiej, prasa radziecka zamieściła szereg omówień i wypowiedzi, ilustrujących obecny stan i plany eksploatacyjne floty handlowej ZSRR. Jednym z ważniejszych odcinków tych planów jest przesuwanie punktu ciężkości radzieckiego transportu morskiego na żeglugę regularną,

obejmującą przede wszystkim tonaż towarowy. Plan na rok 1949 przewidyuje mianowicie przerzucenie do 50% ładunków na linie regularne. W 1948 roku uruchomiono 44 linie, przekraczając stan o 8 linii. Żegluga regularna bowiem wykazała dotychczas największą wydajność, rozwijając przy tym formy najbliższe socjalistycznym zasadom planowania i pozwalając na pełne wykorzystanie tonażu dzięki uwzględnieniu jego właściwości techniczno-eksploatacyjnych. Radziecką żeglugę regularną charakteryzuje stałość obsługujących szlaków oraz określenie w pewnych odstępach czasu portów wyjściowych i podróży oraz docelowych, natomiast terminy przybycia i odejścia statku ustala się zależnie od napływu ładunku w sprawności technicznej portu. W żegludze trampowej (nie-regularnej) terminy ruchu statków ustalają dowolnie rozkłady jazdy,

a kierunek rejsu zależy od każdorazowego napływu ładunku. Porównanie wskaźników wydajności pracy żeglugi liniowej i trampowej jest najlepszą ilustracją przewagi eksploatacyjnej żeglugi liniowej. I tak w 1948 r. na 1 tonę nośności na dobę (ilość tonomil czyli przewozu na tonodobę) przypadało w ruchu liniowym 87 tonomil, a w trampingu 49 tonomil. (hw)

Znakomity kombajner Baszkirskiej ASRR. Bohater Pracy Socjalistycznej — Wasyl Sołomin, w ciągu jednego dnia skosił i wymłócił w sowchozie zalańskim zboże z powierzchni 70 hektarów. Dla przewiezienia wymłóconych przez kombajny tysięcy pudów zboża użyto dodatkowo dziesiątki wozów i ciężarówek. W. Sołomin sprzątał zboże przy pomocy trzech przyczepnych kombajnów „Staliniec”. Umożliwiło to koszenie 60—70 hektarów zboża dziennie. W ciągu tylko 5 dni znakomity

kombajner skosił i wymłócił przeszło 300 hektarów, wykonując połowę normy rocznej.

Nowy wynalazek w przemyśle budowlanym. Przy budowie jednego z wielopiętrowych gmachów w śródmieściu Rygi dokonano pomyślnej próby z nowym agregatem—pompą do zaprawy tynkarskiej. Konstrukcję pompy opracował ryski inż. P. Mandryk. Odznacza się ona tym, że może mieć zastosowanie do wszystkich rodzajów zapraw tynkarskich, oraz tym, że cały agregat może być z łatwością przenoszony z miejsca na miejsce przez jednego człowieka. Agregaty konstrukcji inż. Mandryka wyrabiane są w państwowych przedsiębiorstwach ministerstwa budownictwa mieszkaniowego Łotewskiej SRR. Znajdują one zastosowanie na wszystkich większych budowlach, wznoszonych w republice łotewskiej. (s.)

PRZEGLĄD WYDAWNICTW

NASZE POLSKIE NAZWY RZEMIOŚL. *Przegląd etymologiczny na tle imiennictwa ogólnosłowiańskiego.* Biblioteka „Wiedza Rzemieślnicza”. Str. 48. Katowce 1949. Broszura zawiera alfabetyczny spis nazw rzemieślników z objaśnieniami porównawczymi, oparty na słownikach etymologicznych i opracowaniach specjalnych.

PLANOVANI — EKONOMICKÝ ZÁKON SOCJALIZMU. Str. 203. Orbis. Praha 1949. Zbiorowa ta praca, zawierająca tłumaczenia

autorów radzieckich i prace autorów czechosłowackich, zawiera wprowadzenie w zagadnienia ekonomiki socjalistycznej ze szczególnym uwzględnieniem planowania, jako prawa ekonomicznego socjalizmu i ustroju demokracji ludowej. M. in. umieszczona została również praca min. E. Szyra o zagadnieniach polskiej polityki ekonomicznej. Poza problemami teoretycznymi uwzględniono również sprawy praktyczne z dziedziny aktualnych zagadnień ekonomiki Związku Radzieckiego, krajów demokracji ludowej i Czechosłowacji.

PRZEGLĄD PRASY

OSZCZĘDZANIE W BUDOWNICTWIE

W miesięczniku „Inżynieria i Budownictwo” podsekretarz stanu inż. Pietrusiewicz pisze o planowym oszczędzaniu w budownictwie, stwierdzając, że oszczędność w programach — to pierwszy i zasadniczy etap oszczędnego budownictwa. Drugim etapem jest projektowanie.

Współpraca i konsultacja wzajemna architekta, konstruktora i wykonawcy na wszystkich etapach powstawania budowy winna się stać prawem, poczynając od szkicu wstępnego, a kończąc na robotach wykończeniowych. Architektura winna być ściśle związana z konstrukcją, dając maksymalne wykorzystanie właściwości materiału i największe możliwości zastosowania pracy zespołowej i współzawodnictwa pracy.

Autor wykazuje możliwości oszczędzania w unowocześnianiu techniki, poczem stwierdza:

Tam wszędzie, gdzie to jest możliwe, a więc w budownictwie mieszkaniowym, szkolnym, szpitalnym i administracyjnym musimy opracować projekty typowe w oparciu o obowiązujące standarty powierzchniowe i normy budowlane... W wykonawstwie budowlanym tkwią również znaczne rezerwy materiałowe i sił ludzkich. Właściwa organizacja pracy budowy, rozwiązanie transportu poziomego i pionowego, właściwy przewóz materiałów, ich składowanie i wydawanie, również dadzą nam znaczne oszczędności materiałowe.

W tych uwagach na podkreślenie zasługuje moment współpracy architekta i konstruktora. Przed wojną bywało w tej dziedzinie częstym zjawiskiem, że architekt puszczał wodze fantazji, goniąc jedynie za efektami estetycznymi, natomiast spychał dużą część pracy na konstruktora, który musiał podporządkować się jego wymaganiom. Obecna funkcjonalność społeczna i racjonalizacja wszystkich szczebli w budownictwie musi się wyrazić połączeniem teorii z praktyką i żądaniami naszego konkretnego życia powojennego, odbudowującego zniszcze-

nia wojenne i budującego dla nowego człowieka. Stąd wypływa znaczenie poglądów wice-min. Petrusiewicza, przytoczonych powyżej. Autor kończy swój artykuł stwierdzeniem, że:

System oszczędnościowy rozpracowany przez nasz świat techniczny łącznie z klasą robotniczą jest jedną z podstaw realizacji planu sześcioletniego. Obciążenie sił fachowych od wszelkich prac i zajęć, które mogą wykonać siły mniej wykwalifikowane bądź niewykwalifikowane, to zasada właściwego rozrządu naszych kadr ludzkich, to możliwość dalszego zwiększenia wydajności, dalszego zwiększenia oszczędności.

TREŚĆ NUMERU POPRZEDNIEGO:

Jerzy Dymitrow — O demokracji ludowej. Wykonanie planu półrocznego. Nauka i produkcja. **Mieczysław Lesz** — Rozwój techniki w planie sześcioletnim. **Czesław Babiński** — Zagadnienie inwestycji a kadry. **Stefan Frenkel** — Metody technicznego normowania pracy. **Z DOŚWIADCZEŃ RADZIECKICH:** **M. Krajew** — O dniówce obrachunkowej w kolchozach. **Sz. Rosenfeld** — Doświadczenia ruchu stachanowskiego. **MATERIAŁY I PRZYCZYNNY:** Produkcja warzywno-ogrodnicza i jej dystrybucja. **Dr Zdzisław Grelowski** — Problemy handlu rolniczego. Drugi Światowy Kongres Związków Zawodowych. **Z ZAGADNIEŃ OSZCZĘDNOŚCI:** Inż. **Stefan Krzycki** — O znaczeniu remontów. Inż. **Emil Królikowski** — Zagadnienie oszczędności w oparciu o remonty w energetyce. **DYSKUSJA:** Sprawa „Czarnych Statków”. Kiedy kustosze zastępują architektów... 760 zł za dwie godziny. Oszczędzajmy papier rotacyjny. Usługa kulturalno-społeczna. Wychowywać, wychowywać... Czy ta legitymacja jest potrzebna? **KRONIKA:** Ordery: „Budowniczych Polski Ludowej” i „Sztandaru Pracy”. Uchwały Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów. Przekroczenie Narodowego Planu Gospodarczego w pierwszym półroczu. Produkcja. Morze i Wybrzeże. Z całego świata. Przegląd wydawnictw i prasy

WYDAWCA: Przedsiębiorstwo Państwowe Wyodrębnione „Polskie Wydawnictwa Gospodarcze”, Warszawa, Hoża 35.
REDAGUJE KOLEGIUM. — Redaktor Naczelny: **JERZY KWEJT**. — Przedruki dozwolone tylko z wyraźnym podaniem źródła.
REDAKCJA NACZELNA: Warszawa, ul. Miodowej 15, tel. 850-07 i 858-18. REDAKCJA I ADMINISTRACJA w Katowicach: ul. 3 Maja 23, tel. 317-71, konta: Bank Gospod. Spółdzielczego, Katowice 170 i PKO Katowice 4301

PRENUMERATA dwutygodnika „Życie Gospodarcze” wynosi (wraz z dodatkami, monografiami gospodarczymi i przesyłką pocztową): półrocznie 1.800,— zł, kwartalnie 900,— zł, miesięcznie 300,— zł. — CENNIK OGŁOSZEŃ: Na okładce: 1/1 str. 100.000,— zł, 1/2 str. 55.000,— zł, 1/4 str. 30.000,— zł. — Za tekstem: 1/1 str. 75.000,— zł, 1/2 str. 40.000,— zł, 1/4 str. 25.000,— zł, 1/8 str. 15.000,— zł, 1/16 str. 8.000,— zł. Za dział ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.
Druk: PKZG Nr 1, Katowice. Nr z. 1557 8-49. R 019710

**SOCIÉTÉ SUISSE POUR LA CONSTRUCTION
DE LOCOMOTIVES ET DE MACHINES
WINTERTHUR**

KOMPRESORY — SILNIKI — POMPY

**GEORGES FISCHER SOCIÉTÉ ANONYME,
SCHAFFHAUSEN:**

MASZYNY I URZĄDZENIA
DLA ODLEWNI STOLARNI

GAZA SZWAJCARSKA MARKI „DUFOUR“

Przedstawicielstwo na Polskę:
Sp. Akc. Przeds. Technicznych
ZABOROWSKI I S-KA, Warszawa, Zgoda 5
210

Kto jeszcze nie zamówił, niech się pośpieszy
gdyż nakład jest już na wyczerpaniu.

Wysokość zysku brutto (marże)

**na artykuły produkcji
państwowej i niepaństwowej.**

Cena egzemplarza zł 130. Koszty
przesyłki za zaliczeniem pocztowym
niezależnie od ilości egzemplarzy zł 65.

Adm. „Gazety Gospodarczej“ Katowice, ul. 3 Maja 23

Miesięcznik

„Rachunkowość-Podatki“

niezbędny dla księgowych, wydziałów praw-
nych i podatkowych.

Poza działem artykułowym, przynosi
notatki, informacje i wyjaśnienia, głosy
ankietowe, zadania konkursowe i dane
bibliograficzne.

Prenumerata wynosi: kwartalnie 375,— zł,
półrocznie 750,— zł, numer pojedynczy
kosztuje 125,— zł.

Wydawnictwo:

Przedsiębiorstwo Państwowe Wyodrębnione
„Polskie Wydawnictwa Gospodarcze“
Delegatura: Katowice, ul. 3 Maja nr 23

262

Niezbędna dla Przemysłu, Handlu i Rzemiosła

„GAZETA HANDLOWA“

Jedyny ogólnopolski organ cen kra-
jowych i zagranicznych

PRZYNOSI
2 RAZY
W TYGODNIU:

Rozporządzenia i okólniki władz
w sprawie przemysłu, handlu i rze-
miosła.

Ceny przemysłu państwowego, spół-
dzielczego i prywatnego.

Marże zarobku brutto w hurtie i de-
talu na wyroby produkcji państwo-
wej, spółdzielczej i prywatnej.

Ceny wolnorynkowe.

Szczegółowe notowania surowców na
rynkach zagranicznych.

„GAZETA HANDLOWA“

jest najlepszym informatorem przy
kalkulacjach, analizach rentowności,
w sprawach podatkowych, rejestra-
cji i prowadzenia przedsiębiorstw.

Wydawnictwo:

Przedsiębiorstwo Państwowe Wy-
odrębnione „POLSKIE WYDAWNIC-
TWA GOSPODARCZE“.

Delegatura:

KATOWICE, ulica 3 Maja nr 23.

Centralny Zarząd Przemysłu Papierniczego w Łodzi
poszukuje

**Inżynierów-energetyków,
mechaników-elektryków
i inżynierów budowlanych**

na wyjazd w teren oraz na Łódź. Zgłoszenia w Dziale
Personalnym Łódź, ul. Włcockiego 33.

Warunki do omówienia.

362

PAMIĘTAJ

**O SPOŁECZNYM FUNDUSZU
ODBUDOWY STOLICY**

BIULETYN FINANSOWY

P. K. P. G.

MOŻNA ZAMAWIAĆ W NASTĘPUJĄCYCH MIEJSCOWOŚCIACH:

Warszawa, ul. Młodz. Jugosłowiańskiej 15 —
„POLSKIE WYDAWNICTWA GOSPODARCZE“

●

Łódź, ul. 6-go Sierpnia 7 — DELEGATURA
„POLSKIE WYDAWNICTWA GOSPODARCZE“

●

Katowice, ul. 3-go Maja 23 — DELEGATURA
„POLSKIE WYDAWNICTWA GOSPODARCZE“

»POLSKA GOSPODARKA PLANOWA«

Na życzenie Ministerstwa Spraw Zagranicznych i w porozumieniu z Biurem Światowego Kongresu Intelktualistów w obronie pokoju — została opracowana broszura, w której przedstawiony został całokształt pracy, mający na celu odbudowę polskiego gospodarstwa narodowego, w czterech językach: polskim, rosyjskim, francuskim i angielskim, na 168 stronach papieru kredowego. Grupa pracowników Centralnego Urzędu Planowania i Ministerstwa Przemysłu i Handlu omówiła w skrótach i w bardzo przystępny sposób pojęcia gospodarki planowej, jej tło, trzyletni plan na rok 1948 w przemyśle, rolnictwie, inwestycjach, zatrudnieniu i wydajności pracy, komunikacji, obrocie międzynarodowym, zagadnieniach społecznych z szansami wykonania planu trzyletniego, — wszystko to poparte tablicami, wykresami, typowymi schematami organizacyjnymi oraz funkcyjnymi na 62 stronicach — daje wyobrażenie każdemu czytelnikowi o ogromie prac, wykonanych w całości i w ustalonych terminach w Polsce Ludowej.

Jest rzeczą niewątpliwą, że demokracja ludowa w Polsce wyzwoliła możliwości rozwoju gospodarczego, o jakich w ramach ustroju kapitalistycznego nie można nawet było marzyć.

Broszura wydana niezwykle starannie przez Spółdzielnię Wydawniczą „Życie Gospodarcze“, Katowice, ul. 3 Maja 23, na wykwintnym papierze i w pięknej oprawie, kosztuje zł 1.200,—, powinna znaleźć się w każdej bibliotece, jako piękny dokument, stwierdzający nasz dorobek gospodarczy i kształtujące się przed nami drogi dalszego stałego rozwoju Polski Ludowej.

Zamówienia należy kierować na adres: Polskie Wydawnictwa Gospodarcze — Przedsiębiorstwo Państw. Wyodrębnione — Dział Czasopism — Delegatura w Katowicach, ul. 3 Maja 23.

PRZEGLĄD USTAWODAWSTWA G O S P O D A R C Z E G O

Lipiec – Sierpień 1949

M I E S I Ę C Z N I K

Rok II Numer 7-8 (13-14)

TREŚĆ: Zbigniew Rzepka — **O potrzebie naukowego opracowania podstawowych norm prawa gospodarczego** / Witold Bendetson — **Uwagi w sprawie wykonywania przez Prokuraturę Generalną zastępstwa sądowego przedsiębiorstw państwowych** / Eugeniusz Jabłoński — **Polskie prawo arbitrażowe** / Czesław Przymusiński — **Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego** / **Orzecznictwo i praktyka w sprawach gospodarczych** / **Dostawy, roboty i usługi:** Juliusz Goliński — **Umowa o dostawy materiałów** / Wincenty Ławrynowicz — **Usprawnienie zatwierdzania cen** / **Różne** / Ryszard Oleszyński — **Nabywanie i przekazywanie nieruchomości:** — **Rozporządzenie Rady Ministrów w sprawie przekazywania nieruchomości** / **Okólniki i wyjaśnienia** / **Gospodarka lokalami i najem lokali** / **Notatnik:** Naczelne zadania sądownictwa / **Prawo Finansowe** / **Gdzie — Szukać?** (Indeks zagadnień): Naczelne Organy Gospodarki Narodowej / **Umowy i akty prawne** (Wzór umowy o dostawy materiałów) / **Przegląd wydawnictw:** Czasopisma / **Komunikat Redakcji.**

ZBIGNIEW RZEPKA

O potrzebie naukowego opracowania podstawowych norm prawa gospodarczego

„Powinniśmy kontynuować pracę nad doniosłymi problemami nauki prawa, które pozostają nieopracowane. Powinniśmy zlikwidować istniejące jeszcze pozostawanie w tyle radzieckiej nauki prawa... Mamy niemało miejsc słabych... Wykształcenie prawnicze, które jest uwarunkowane odpowiednim wysokim rozwojem radzieckiej nauki o państwie i prawie — jest wielkim oparciem dla budowania państwa, które potrzebuje prawników... nie mniej niż inżynierów, lekarzy, pedagogów i innych specjalistów.”

Andrzej Wyszyński „O niektórych woprosach teorii gosudarstwa i prawa“, ogłoszonej w czasopiśmie „Gosudarstwo i Prawo“ Nr 6, 1948 r.:

Mija już prawie pięć lat od chwili wydania podstawowych aktów ustawodawczych, które zmieniły gruntownie i zasadniczo strukturę gospodarczą naszego Państwa, a brak jest dotąd ciągle systematycznych prac prawniczych, któreby należycie ujmowały i właściwie naświetlały całokształt zagadnień, związanych zarówno z tymi podstawowymi aktami ustawodawczymi jak i dokonanymi przemianami społecznymi. Brak ten daje się odczuć nie tylko przy kształceniu nowych kadr prawniczych, ale odbija się również bardzo poważnie przy stosowaniu i interpretacji obowiązujących przepisów prawnych, zwłaszcza w zakre-

sie życia gospodarczego. Obok przepisów nowych, wydanych w okresie powojennym, istnieje i pozostaje w mocy cały szereg przepisów z okresu przedwojennego, wydanych i dostosowanych do innych zupełnie warunków i ustroju gospodarczego. Normy te mają dziś, nawet przy zachowaniu ich brzmienia, w bardzo wielu przypadkach zupełnie odmienną treść i z natury rzeczy często nie mogą być „obciążane“ dotychczasową ich interpretacją, stosowaną uprzednio zarówno przez władze administracyjne czy sądowe, o ile mają obecnie pełnić swą rolę prawidłowo tj. wchodzić jako część składowa obowiązującego systemu prawnego. Prawidłowa zaś interpretacja i stosowanie dawnych przepisów prawnych, będą wtedy możliwe, kiedy podstawowe nowe przepisy prawne będą poddane badaniu, kiedy ich istotne założenia i cele będą należycie oświetlone i wyjaśnione tak, by stanowić mogły jasny drogowskaz postępowania zarówno dla władz jak i tych wszystkich, którzy w pracy swej normy te wykonują lub do nich mają się stosować. Brak tych analitycznych opracowań pociąga za sobą skłonność do wkraczania na utarte drogi okresu przeszłego i to nie tylko przy stosowaniu obowiązujących przepisów, ale również przy tworzeniu nowych norm prawnych.

Tu też leży jeden z głównych powodów trudności, na jakie natrafia w swej pracy zawodowej

prawnik, zwłaszcza związany pracą z życiem gospodarczym. Tu też należy szukać przyczyn, dlaczego praca zawodowa prawnika spotyka się z krytyką i kwestionowaniem niekiedy jej wartości, dlaczego radca prawny przedsiębiorstwa państwowego szuka pomocy i wskazówek w władzach centralnych i to w sprawach, które, zdawałoby się, tych wskazówek nie wymagają.

Wielkie znaczenie, jakie nie tylko dla teorii, ale i dla praktyki, mają prace naukowe z zakresu prawa, i trudności i niebezpieczeństwa wynikające z ich braku wnikliwie przedstawił prof. A. K. Stalgiewicz w obszernym artykule, zamieszczonym w pierwszym numerze czasopisma „Gosudarstwo i Prawo” z roku bieżącego pt. „O poważnych brakach w radzieckiej literaturze prawniczej”. Mimo licznych i bardzo wartościowych prac naukowych, jakie ukazują się w Związku Radzieckim na temat zagadnień prawa, prof. Stalgiewicz w artykule swym wskazuje na wciąż jeszcze istniejące w tym zakresie potrzeby. Wychodząc z uchwały CKWKP(b) z dnia 5 października 1946 r. o rozszerzeniu i ulepszeniu wykształcenia prawniczego w kraju, stwierdzającej, że „jedną z najważniejszych przyczyn niezadowalającego stanu wykształcenia prawniczego jest zaniedbanie naukowej pracy w dziedzinie prawoznawstwa”, autor przytacza szereg konkretnych przykładów, wykazujących, jak wielkie straty dla nauki i praktyki powoduje brak lub nienależyte ujęcie naukowe zagadnień prawniczych. Naukowa praca badawcza i krytyka wraz z samokrytyką winny być podstawą i sprawdzianem osiągnięć również na polu prawoznawstwa. Nie wystarcza tu „obiektywistyczne” przedstawienie norm prawnych, nawet z zaopatrzeniem ich rysem historycznym czy komentatorskimi uwagami, ale powiązanie ich z podstawowymi zagadnieniami państwa i prawa oraz z właściwym podejściem politycznym. Zdaniem autora, nawet tak poważne badania naukowe, jakie zawarte są w pracach S. M. Bratusia (Osoby prawne w radzieckim prawie cywilnym), W. K. Rejchera (Społeczno-historyczne typy ubezpieczeń) czy A. W. Wenediktowa (Państwowa własność socjalistyczna) wymagają również krytycznej analizy. Praca naukowa, podkreśla prof. Stalgiewicz, nie może ograniczyć się do formalnego przedstawienia treści norm prawnych, bez wskazania wychowawczej roli prawa, nie może być oderwana „od praktyki budownictwa państwowego i organów sądowych”. Autor w szeregu przykładów wykazuje w jaki sposób scholastyczne podejście i brak powiązania z podstawowymi zasadami nauki marksistowsko-leninowskiej umniejszył lub wręcz przekreślił naukową i praktyczną wartość niektórych prac.

W dalszym ciągu swego artykułu autor, powołując się na oświadczenie A. A. Żdanowa w czasie dyskusji filozoficznej nad pracą G. F. Aleksandrowa pt. „Historia filozofii zachodnio-europejskiej”, przestrzega przed zmonopolizowaniem działalności naukowej w rękach niewielkiej grupy, bez wciągnięcia do pracy na tym polu szerszej grupy, pozostającej zdala od ośrodków central-

nych. Wciągnięcie do twórczej pracy naukowej prawników zatrudnionych przy stosowaniu praktycznym przepisów prawnych, pozwoli na wzmocnienie powiązania pracy naukowej z terenem i uchroni pracę „od oderwania się jej od życia, od przesycenia jej konstrukcjami formalno-logicznymi, schematami i formułami abstrakcyjno-dogmatycznymi”.

Badania naukowe w zakresie prawoznawstwa winny w szerokim zakresie uwzględniać doświadczenia organizacji i działalności mechanizmu państwa, jego organów i instytucyj, śledzić procesy przemian i przekształceń w dziedzinie rozwoju ekonomicznego, które przejawiają się i muszą przejawiać się w normach prawnych i ich naukowym ujęciu.

Zadania te na odcinku życia gospodarczego ujęmuje prof. Stalgiewicz w następującym ustępie swego artykułu:

„Zadaniem radzieckich prawników są wszechstronne studia i wyjaśnienie doświadczeń realizacji państwowej ustawy o planie 5-letnim odbudowy i rozwoju gospodarki narodowej ZSRR. Przedmiotem badań naukowych winny być problemy roli i znaczenia państwowego i prawnego regulowania ekonomiki socjalizmu, stopniowo przechodzącej na wyższy szczebel komunizmu. Szczególna uwaga przy tym winna być zwrócona na wyjaśnienie roli, specyfiki działania i wcielania w życie radzieckich ustaw, rozporządzeń, aktów administracyjnych i innych norm prawa radzieckiego. Pod tym względem nabierają ogromnego znaczenia państwowe akty planowania ekonomiki radzieckiej.”

„Życie gospodarcze ZSRR jest określone i kierowane państwowym planem gospodarki narodowej” — powiada art. 11 Konstytucji Stalinowskiej. Na czym polega ta określająca i kierująca rola, w jaki sposób i jakimi środkami jest ona wykonana, na ten temat winny być w literaturze prawniczej przeprowadzone rzeczowe badania.

„Plan państwowy — stwierdza Woźnieski, — w gospodarstwie radzieckim wykorzystuje prawo wartości dla osiągnięcia koniecznych proporcji w wytwarzaniu i rozdzielaniu społecznej pracy i produktu, podporządkowanych zadaniom wzmocnienia i rozwoju ustroju socjalistycznego. Ta konieczność jest urzeczywistniana przez państwo radzieckie, które określa i zapewnia osiąganie określonych proporcji w podziale zasobów materialnych w interesie wzmocnienia ustroju socjalistycznego i rozwiązywania zadań wytkniętych przez państwo dla danego okresu.”

„Tę myśl należy rozwinąć i zbadać na podstawie analizy konkretnych materiałów, w jaki sposób państwo radzieckie za pomocą różnych form i metod prawnego regulowania wyznacza i zapewnia osiąganie określonych proporcji w ekonomice socjalizmu, rozwiązując wytknięte przez państwo zadania.” (podkr: Red.).

„W rozpracowaniu tego problemu przed twórczą pracą naukową prawników radzieckich odkrywają się szerokie horyzonty“.

„Nauka prawa winna głęboko podchodzić do rozwiązywania konkretnych zagadnień z dziedziny związku państwa i prawa z regularnością i prawami rozwoju gospodarczego. Prawnicy chętnie powtarzają wypowiedzi ekonomistów o charakterze roli prawa wartości w gospodarce radzieckiej, lecz sami odrywają od niego państwo i prawo, nie widzą powiązań i wzajemnej zależności, nie chcą i nie decydują się o tym mówić.“

„Problem planowości socjalistycznej i planowania gospodarstwa narodowego był przez prawników bardzo błędnie rozwiązany: przeciwstawiano plan prawu, prawo wyłączono z planu, plan sprowadzano do całokształtu norm organizacyjno-technicznych, prawo dostrzegano zaledwie w sferze „autonomii jednostki“ itd. Z uporem dowodzono i propagowano idee, że przy socjalizmie jednostka jest pochłaniana przez kolektyw-państwo, że prawo cywilne zastępuje się prawidłami organizacyjno-technicznymi, regulowaniem państwowo-administracyjnym... (podkr. Red.).

Jako dalszy przykład zagadnienia wymagającego naukowego opracowania prawnego i mającego kolosalne znaczenie praktyczne przytacza prof. Stalgiewicz, zagadnienie, jak je nazywa, pozytywnej sankcji dopełnienia czynności lub dokonania działań, przewidzianych w normach prawnych (zachęty do działania).

„Zachęty te zwrócone do najliczniejszych mas pracujących, do narodu radzieckiego, są ważnym środkiem podniesienia inicjatywy, zdolności twórczych ofiarnej zrywu w pracy, wzmocnienia porządku i dyscypliny, szybszego i lepszego urzeczywistnienia zadań wytkniętych przez państwo. Zastosowanie metody i środków zachęty stwarza szerokie możliwości odkrywania i wysunięcia przodujących ludzi, którzy pracą swoją i zdolnościami zajęli przodujące miejsce i stanęli na czele ruchu. Daje to możliwość przejąć ich doświadczenie i przykład z nich i z siłami pomnożonymi szybciej posuwać się naprzód...“

„Osobną rolę muszą odegrać normy i zasady moralności komunistycznej, prawidła współżycia socjalistycznego, obyczaje ludzkości komunistycznej. Dlatego też szerokiemu wychowaniu uczciwego stosunku do pracy, sumiennego wypełniania obowiązków wobec państwa, ścisłego przestrzegania dyscypliny państwowej, wpojeniu i wzmocnieniu wzniosłych zasad komunistycznej moralności i kultury we wszystkich sferach życia człowieka radzieckiego należy udzielić dużo uwagi...“ (podkr. Red.).

Przytoczone cytaty z artykułu prof. Stalgiewicza nie wyczerpują oczywiście wszystkich jego, niezwykle interesujących i wnikliwych uwag krytycznych, dotyczących wszystkich niemal dziedzin

prawa. Zawierają jednak, zwłaszcza na odcinku norm regulujących życie i zjawiska gospodarcze, bardzo cenne wskazówki, na jakich podstawach i zasadach winna być oparta naukowa praca prawnicza, by należycie spełniała swą rolę nie tylko z punktu widzenia naukowego, ale również mogła służyć potrzebom życia i społeczeństwa.

Zadania te są niewątpliwie i wielkie i trudne, ale ambicją wszystkich prawników winno być przyczynienie się do ich wypełnienia.

Obok systematycznych i teoretycznych opracowań podstaw prawnych nowego ustroju gospodarczego, ważnym i nie cierpiącym zwłoki zadaniem są studia prawne i uogólnienia doświadczeń przy wykonaniu takich podstawowych aktów prawnych jak reforma rolna, upaństwowienie przemysłu. Akty te wydane i wykonywane w pierwszych latach nowego, budującego się ustroju gospodarczego, przy istnieniu i na tle przedwojennych norm prawnych, wymagały dużego wysiłku prawniczego dla pokonania wszystkich piętrzących się przy wykonaniu trudności i kolizyj, nie zawsze trafnie pokonywanych i rozwiązywanych zarówno przez władze administracyjne jak sądowe. Analityczne i krytyczne opracowanie naukowe tych doświadczeń wykryłoby niewątpliwie cały szereg bardzo istotnych momentów nie tylko dla syntetycznego ujęcia prawnego dokonanych przemian, ale byłoby podstawą dla ustalenia wytycznych do prawidłowego rozwiązywania konfliktów prawnych, które w przyszłości będą musiały być rozwiązywane.

Reforma rolna i upaństwowienie przemysłu, będące zasadniczymi podstawami nowego ustroju gospodarczego nie powinny i nie mogą pozostać opracowane w ramach kilku fragmentarycznych artykułów prawniczych, ale wymagają gruntownego naukowego opracowania, dającego syntezę całości zagadnień prawnych związanych z dokonanymi przemianami.

Zagadnienia prawne związane z planowaniem gospodarczym, to następne duże zadanie wymagające dużego nakładu naukowej pracy prawniczej.

Niewątpliwie przy rozwiązywaniu i realizowaniu tych zadań, trudnych i dla wielu naukowców polskich nowych, nie będzie można uniknąć szeregu błędów i omyłek. Korzystanie jednak z doświadczeń i wyników prac naukowych prawniczych wszystkich państw przebudowujących swój ustrój gospodarczy i prawny, będzie mogło prace te ułatwić. Krytyczna analiza i sprawdzanie zgodności wyników na poszczególnych odcinkach pracy z podstawowymi założeniami ustrojowymi umożliwi szybkie i skuteczne naprawienie popełnionych błędów i doprowadzenie do prawidłowych uogólnień.

Sprawa organizacji tej pracy naukowej, zagadnienie udostępnienia materiałów, opracowań i doświadczeń wykracza poza ramy niniejszego artykułu. Z uwagi jednak na rozmiary tej pracy, jej znaczenie i pilność wydaje się wskazane, by

podjęły ją i prowadziły wszystkie ośrodki pracy naukowej, a więc zarówno wydziały prawa na uniwersytetach, fachowe szkoły wyższe jak i specjalnie w tym celu utworzone instytuty naukowo-badawcze, nie ograniczając się wyłącznie do niewielkiej grupy fachowców, ale korzystając w swej

pracy z wypowiedzi i doświadczeń tych, którzy w praktyce z zagadnieniami tymi się spotykają lub przy stosowaniu norm prawnych rozwiązywać muszą nasuwające się trudności.

Sprawa jest pilna, a należyte jej rozwiązanie konieczne.

WITOLD BENDETSON

Uwagi w sprawie wykonywania przez Prokuratorię Generalną zastępstwa sądowego przedsiębiorstw państwowych

(Artykuł dyskusyjny)

Sprawa wykonywania przez Prokuratorię Generalną zastępstwa sądowego przedsiębiorstw państwowych, utworzonych lub wydzielonych z administracji państwowej na zasadzie przepisów dekretu z dnia 3 stycznia 1947 r. o tworzeniu przedsiębiorstw państwowych*) (Dz. U. R. P. Nr 8, poz. 42) stała się szczególnie aktualną w związku z przystąpieniem przez właściwych ministrów, którym przedsiębiorstwa te podlegają, do wydawania przewidzianych w postanowieniach art. 12 ust. 2 tegoż dekretu zarządzeń, dotyczących powyższej materii. Jak wiadomo, w myśl wspomnianych postanowień ministrowie ci mogą w porozumieniu z ministrem Skarbu zlecać Prokuratorii zastępstwo sądowe w odniesieniu do niektórych lub wszystkich spraw podległych im przedsiębiorstw. Z powyższego upoważnienia skorzystali dotychczas w możliwie jak najszerszym zakresie ministrowie Odbudowy, Komunikacji, Zdrowia oraz Kultury i Sztuki, przy czym trzej ostatni spośród wymienionych ministrów nie ograniczyli się do powierzenia Prokuratorii rzeczzonego zastępstwa we wszystkich sprawach już istniejących przedsiębiorstw, lecz w zarządzeniach swoich podkreślili wyraźnie, iż dotyczą one również i tych przedsiębiorstw państwowych, które będą na mocy powołanego dekretu w przyszłości utworzone lub wydzielone z administracji państwowej (por. zarządzenia ministra Odbudowy z dnia 15 stycznia, z dnia 30 września i z dnia 15 grudnia 1948 r. oraz z dnia 2 maja 1949 r. Monitor Polski z r. 1948 Nr 12, poz. 51, Nr A—76 poz. 677 i Nr A—86, poz. 985 oraz Monitor Polski z r. 1949 Nr A—31, poz. 455, jak również zarządzenia: ministra Komunikacji z dnia 7 kwietnia 1948 r. Monitor Polski z r. 1948 Nr 45, poz. 230, ministra Zdrowia z dnia 7 września 1948 r. Monitor Polski z r. 1948 Nr A—74, poz. 651 oraz ministra Kultury i Sztuki z dnia 26 marca 1949 r. Monitor Polski z r. 1949 Nr A—22, poz. 354). Natomiast minister Obrony Narodowej zlecił Prokuratorii wyłącznie zastępstwo w sprawach przedsiębiorstwa pod nazwą „Wojskowe Zakłady Motoryzacyjne” (por. zarządzenie ministra Obrony Narodowej z dnia 25 stycznia 1949 r. Monitor Polski Nr A — 4, poz. 39). Jeśli zaś chodzi o przedsiębiorstwa, które przed zmianą organi-

zacji naczelných władz gospodarki narodowej oraz przekształceniem urzędu Ministra Przemysłu i Handlu (por. art. 15, 16 i 26 ustawy z dnia 10 lutego 1949 r. o zmianie organizacji naczelných władz gospodarki narodowej (Dz. U. R. P. Nr 7, poz. 43 i par. 2 ust. 2 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 22 kwietnia 1949 r. w sprawie zakresu działania Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego Dz. U. R. P. Nr 26, poz. 190) podlegały powyższemu ministrowi, to powierzenie Prokuratorii zastępstwa sądowego wspomnianých przedsiębiorstw nastąpiło w nader wąskim zakresie, szczegółowo unormowanym w zarządzeniu z dnia 7 lutego 1949 r. (por. Monitor Polski Nr A—15, poz. 215).

Wobec różnolitości zarządzeń wydaje się celowym rozpatrzenie ogólnego problemu zastępstwa sądowego interesów publicznych i prywatnych (a w szczególności majątkowych) Państwa. Dopiero bowiem na tle całokształtu dotyczących powyższego problemu zagadnień można będzie należycie ocenić, czy i jakie tendencje w związku zwłaszcza z podstawowymi przeobrażeniami ustroju społeczno-gospodarczego Polski Ludowej znalazły wyraz w dotychczasowym ustosunkowaniu się powojennego prawodawstwa polskiego oraz naczelných władz wykonawczych zarówno do będącej przedmiotem uwag niniejszych sprawy zastępstwa przedsiębiorstw państwowych, jak i do ogólnej kwestii zastępstwa sądowego praw i interesów Państwa oraz zorientować się, według jakich linii kierunkowych odbywać się będzie odpowiadający wspomnianym przemianom dalszy rozwój rzeczonych tendencji.

Jak wiadomo, w myśl obowiązujących w prawodawstwach współczesnych systemów obrona interesów majątkowych Państwa bywa bądź skoncentrowana w jednym, specjalnie do tych zadań powołanym urzędzie, bądź też powierzana przez właściwe władze, instytucje lub organizacje państwowe pełnomocnikom, którymi, jeśli chodzi o sprawy poważniejsze, mogą być wyłącznie adwokaci, a to wobec niemal powszechnie przyjętej w zakresie powyższych spraw zasady obowiązkowego zastępstwa adwokatów.

Pierwszy z powyższych systemów związany jest oddawna z tradycjami polskiego ustroju państwowego, o czym świadczy istniejąca w Polsce Przedzobiorowej instytucja instygatora królew-

*) Dekret z 3. I. 1947 r. jest w trakcie nowelizacji.

skiego oraz wyodrębnienie obrony prawnej interesów majątkowych Państwa i przekazanie jej specjalnie w tym celu utworzonemu w roku 1816 urzędowi pod nazwą Prokuraturii Generalnej w Królestwie Polskim. Instytucja ta, utrzymana w mocy pod zmienioną nazwą Prokuraturii Królestwa Polskiego nawet po wprowadzeniu na tym obszarze rosyjskich ustaw sądowych, przetrwała aż do chwili przewrotu politycznego, wywołanego pierwszą wojną światową. Wkrótce po odzyskaniu niepodległości i zjednoczeniu wszystkich trzech zaborów nastąpiło powołanie do życia Prokuraturii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej, której powierzono obronę prawną i zastępstwo sądowe prawno-prywatnych oraz publicznych interesów Państwa, zwłaszcza w postępowaniu sądowo-cywilnym (por. dekret z dnia 7 lutego 1919 roku Dz. Pr. P. P. Nr 64, poz. 81, ustawa z dnia 31 lipca 1919 r. Dz. Pr. P. P. Nr 65, poz. 390 oraz rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Dz. U. R. P. Nr 107, poz. 967). Wznowienie działalności tego urzędu bezpośrednio po wyzwoleniu Państwa Polskiego spod najazdu hitlerowskiego (a mianowicie już w listopadzie 1944 r.) oraz rozszerzenie zakresu jego działalności, które znalazło m. in. w przekazaniu Prokuraturii obrony interesu publicznego w postępowaniu niespornym (por. art. 13 par. 3 dekretu z dnia 18 lipca 1945 roku Dz. U. R. P. Nr 27, poz. 169) dowodzi, iż zasada koncentracji w jednym urzędzie obrony i zastępstwa interesów Państwa została uznana za odpowiadającą podstawowym założeniom nowego ustroju Polski Ludowej przynajmniej w początkowej fazie jego rozwoju.

Nie da się zaprzeczyć, iż zasada ta pod wieloma względami wykazuje znaczną przewagę w stosunku do wspomnianego powyżej systemu dekoncentracji. Zasada powyższa gwarantuje bowiem niewątpliwie jednolitość sposobu załatwiania spraw według instrukcji i zaleceń, opracowywanych przez czynniki kierownicze urzędu i opartych z reguły na wszechstronnym, niekiedy wieloletnim doświadczeniu, którego nabycie osiąga się zarówno dzięki masowości a zarazem różnorodności pewnych kategorii spraw, jak i wielostronności nasuwających się w związku z tym zagadnień i wątpliwości natury prawnej. Skupienie przy tym we wspólnym środowisku znacznej ilości pracowników, zapewniając z jednej strony możliwość odpowiedniego kształcenia i w ten sposób podwyższenia poziomu naukowego i zawodowego zwłaszcza sił młodszych lub mniej w danym rodzaju spraw wyrobionych, z drugiej strony stwarza odpowiednie warunki do należytego, a co najważniejsze planowego rozdziału poruczonych im zadań ze specjalnym uwzględnieniem zarówno rodzaju i stopnia trudności poszczególnych spraw oraz posiadanych przez odnośnych urzędników kwalifikacji, jak i wyników ich pracy, nad której jakością i wydajnością może być zawsze wykonywana przez władze przełożone fachowa i należyta kontrola. Ponadto omawiany system ułatwia w znacznym stopniu koordynację wysiłków w drodze wzajemnego komunikowania sobie wy-

nikłych wątpliwości i trudności oraz uzgadniania poglądów i metod postępowania także w toku czynności, załatwianych przez starszych pracowników oraz ustalania na skutek dyskusji, a w miarę potrzeby po przeprowadzeniu nieraz wspólnych głębszych i bardziej wyczerpujących dociekań i studiów — też i zasad prawnych, stanowiących miarodajny materiał dla naszej pracy.

Niemniej istotną jest również okoliczność, iż skupienie w jednym urzędzie centralnym obrony i zastępstwa sądowego Państwa gwarantuje niezależne i wolne od wpływów, ubocznych, nacechowane natomiast troską o dobro ogólne i o zabezpieczenie interesu publicznego ustosunkowanie się do czynności, będących przedmiotem opinii prawnych lub obrony w postępowaniu sądowym. Konieczność przy tym zwracania się o poradę lub zastępstwo do urzędu, w którym koncentruje się działalność Państwa w rzeczonym zakresie wywiera bez wątpienia dodatni wpływ na sposób załatwiania odnośnych spraw przez właściwe władze i instytucje państwowe, które wskutek tego zawsze będą musiały liczyć się z możliwością przedstawienia całokształtu materiału, dotyczącego tych spraw wspomnianemu urzędowi i poddania ich w ten sposób wprawdzie fragmentarycznej, lecz bardzo istotnej, a często nader skutecznej kontroli tegoż urzędu. W związku z jej wykonywaniem wzmiankowany urząd — w razie potrzeby — nie ogranicza się do zwrócenia uwagi na niewłaściwość postępowania w tej lub innej sprawie, lecz wskazuje w celu zapobieżenia dalszym podobnym zaniedbaniom bądź bezpośrednio zainteresowanym władzom, bądź również i przełożonym w stosunku do nich instancjom na ogólniejsze sposoby, zmierzające do uniknięcia na przyszłość odnośnych niedopatrzeń. Zdarza się również, iż wspomniana kontrola prowadzi nie tylko do ujawnienia niedokładności i uchybień, lecz nawet istotnych nadużyć, o popełnieniu których zostanie wówczas powiadomiona władza przełożona i Kontrola Państwa, a jeśli okaże się to niezbędnym również i prokurator.

Przedstawione powyżej — w ogólnym zresztą skrócie — dodatnie strony systemu koncentracji zastępstwa sądowego interesów Państwa w jednym urzędzie wynikają poniekąd z samej istoty powyższego systemu, realizacja ich przeto — w razie wykonywania rzeczzonego zastępstwa przez poszczególne władze i instytucje za pośrednictwem ustanowionych w tym celu zastępców — dałaby się osiągnąć z wielką trudnością i raczej tylko w ograniczonym zakresie. Trudnym byłoby przede wszystkim zapewnienie jednolitości i planowości w zakresie sposobu i zasad doradztwa prawnego i obrony sądowej, a to wobec braku wspólnego kierownictwa oraz przeszkód we wzajemnym komunikowaniu sobie, a zwłaszcza w uzgadnianiu poglądów prawnych i w wykorzystaniu nabytego doświadczenia. Trudniejszym byłaby również w ramach powyższego systemu zbiorowe i umiejętne kształcenie młodszych sił prawniczych, szczególnie w mniejszych ośrodkach.

Największe jednak zastrzeżenia przeciwko systemowi dekoncentracji nasuwają się w związku z niemożnością bezwzględnego zagwarantowania tak pożądanej w zakresie porady i obrony prawnej samodzielności i niezależności przekonania prawnego. Obawiać się bowiem należy, iż powołani do sprawowania tych funkcji doradcy i zastępcy nie zawsze zdołają oprzeć się wywieranym na nich przez czynniki kierownicze odnośnych władz lub instytucyj wpływom. W wyniku powyższych wpływów zdarzyć się może, iż dadzą się oni skłonić np. do zbyt pochopnego wytaczania nieuzasadnionych sporów lub przeciwnie do rezygnowania z dochodzenia uzasadnionych roszczeń, albo zawierania niezbyt korzystnych ugód. Bezpośrednie uzależnienie wspomnianych doradców lub zastępców od kierowników odnośnych władz lub dyrekcji przedsiębiorstw nie wyłącza wprawdzie możliwości zwracania uwagi na ujawnione w czasie przygotowania lub prowadzenia sprawy uchybienia i niedokładności, popełnione przy jej załatwieniu, z istoty rzeczy jednak wyklucza komunikowanie przez tych doradców lub zastępców o spostrzeżonych błędach lub nadużyciach władzy przełożonej, Kontroli Państwa albo prokuratorowi.

Pomimo przytoczonych powyżej cech ujemnych systemu dekoncentracji nie da się zaprzeczyć, iż za przyjęciem tego systemu, obowiązującego zresztą w Związku Radzieckim i w większości krajów europejskich, przemawia szereg bardzo istotnych argumentów. Do najważniejszych spośród nich zaliczyć wypadnie możliwość osiągnięcia pod rządami tego systemu ścisłej łączności pomiędzy władzą lub instytucją, zainteresowaną w wyniku poszczególnej sprawy, a osobą doradcy lub zastępcy sądowego. Zrozumiałym jest bowiem, iż osoba ta, jako stale zatrudniona w danym urzędzie lub organizacji, a jeśli chodzi wyłącznie o zastępcę sądowego stale powoływana do załatwiania spraw odnośnej instytucji, może dzięki temu bez potrzeby wymiany korespondencji zapoznać się na miejscu z całokształtem materiału faktycznego, zażądać bezzwłocznie jego uzupełnienia i dodatkowych wyjaśnień oraz bez dłuższej zwłoki uzgodnić z kierownictwem instytucji lub przedsiębiorstwa sposób załatwienia czynności lub planu zamierzonych kroków prawnych. Niezależnie od powyższego zwolennicy systemu dekoncentracji, nie bez przynajmniej częściowo słusznej racji przytaczają, iż skupienie w jednym urzędzie doradztwa prawnego, a zwłaszcza obrony sądowej praw i interesów wszelkich władz, przedsiębiorstw i instytucyj państwowych utrudnia zrealizowanie w pełni zasady samodzielności w działalności operacyjnej tych jednostek i jednolitości ich kierownictwa, wykonywanego pod sankcją odpowiedzialności za całokształt powyższej działalności, a więc i za sposób załatwiania spraw o charakterze prawnym, a nawet i za czynności procesowe. Ponadto prowadzenie rzeczonych czynności przez niezależny zupełnie od zainteresowanych władz lub instytucji urząd mogłoby w ostatecznym wyniku spowodować ograniczenie

poczucia odpowiedzialności, a tym samym zmniejszenia jakości i sprawności w załatwianiu ogółu spraw bezpośrednio przez organy przedsiębiorstwa, a to ze względu na okoliczność, iż organy te — z uwagi na potencjalną możliwość powstania w związku z tymi sprawami sporów sądowych — bądź obawiałyby się w ogóle podejmowania samodzielnej decyzji bez uprzedniego zasięgnięcia opinii wspomnianego urzędu, bądź też podejmowałyby ją bez dostatecznego przemyślenia i rozważenia, licząc się z tym, iż przewyciężenie lub rozwikłanie mogących wskutek tego wyniknąć komplikacji i trudności w ewentualnym procesie nie będzie należało do ich zakresu działania względnie do zadań bezpośrednio przez nich powołanych zastępców sądowych.

Jeśli chodzi specjalnie o przedsiębiorstwa, utworzone lub wydzielone z administracji państwowej na zasadzie przepisów powołanego dekretu z dnia 3 stycznia 1947 r., to mogłaby istotnie nasunąć się wątpliwość, czy — niezależnie od wspomnianej już a szczególnie dla tych przedsiębiorstw istotnej zasady samodzielności w działalności operatywnej — nie przemawiałaby przeciwko zastosowaniu w stosunku do nich systemu koncentracji zastępstwa sądowego okoliczność ustawowego oparcia działalności tych przedsiębiorstw na zasadach rozrachunku gospodarczego (por. art. 4 powołanego dekretu). Nakaz bowiem stosowania powyższych zasad przy prowadzeniu rzeczonych przedsiębiorstw — w związku z równoczesnym wyodrębnieniem ich z ogólnej administracji państwowej oraz nadaniem im z chwilą wpisania do rejestru handlowego odrębnej podmiotowości prawnej — zdawałby się świadczyć o zamiarze prawodawcy całkowitego ich upodobnienia do samoistnych osób prawa prywatnego, a nawet handlowego, rozwijających właściwą tym osobom inicjatywę. Możliwe więc stałoby się wnioskować, iż także w zakresie obrony i zastępstwa sądowego swoich praw i interesów przedsiębiorstwa te powinny być traktowane na równi ze zwykłymi podmiotami prawa prywatnego i że zatem powierzanie wspomnianego zastępstwa ustanowionym przez ich dyrekcje pełnomocnikom — z całkowitym więc pominięciem zasady koncentracji, obowiązującej, jeśli chodzi o obronę praw interesów publicznych i majątkowych Państwa jako całości — odpowiadałoby zarówno charakterowi wspomnianych przedsiębiorstw, jak i zamiarom prawodawcy. Zresztą nie ulega wątpliwości, iż zamiary te znalazły istotnie i to niedwuznaczny wyraz w postanowieniach art. 12 powołanego dekretu, skoro z postanowień tych niewątpliwie wynika, iż dyrekcja przedsiębiorstwa uprawniona jest do reprezentowania go m. in. w postępowaniu sądowym. Z drugiej jednak strony równoczesne stworzenie przez prawodawcę szerokich możliwości odstąpienia od obowiązujących na tym odcinku dla osób prywatnych regul — aż do powierzenia Prokuratorii zastępstwa sądowego nawet we wszystkich sprawach omawianych przedsiębiorstw zdaje się wskazywać, że prywatno-prawna ich personifikacja nie jest by-

najmniej przez aktualne prawodawstwo. pojmowane w sposób bezwzględny. Jest to zresztą zupełnie zrozumiałym, skoro się zważy, iż podobna personifikacja nie dałaby się w żadnym razie uzgodnić z podstawowymi założeniami obecnego ustroju społeczno-gospodarczego Polski Ludowej, jak również z szeregiem przepisów powojennego prawa pozytywnego, dotyczących rzeczonych przedsiębiorstw. W szczególności przewidziane w odnośnych postanowieniach dekretu z dnia 3 stycznia 1947 r. uzależnienie organów tych przedsiębiorstw i ich uprawnień, a nawet samego bytu przedsiębiorstw oraz przyszłej sytuacji prawnej ich majątku, od rozporządzeń wykonawczych i zarządzeń ministerialnych świadczy niewątpliwie o formalnym jedynie i wyłącznie organizacyjno-funkcyjnym wyodrębnieniu wspomnianych jednostek, przyjętym celem zapewnienia możliwości lepszego i sprężystego ich zagospodarowania, z tym, że substrat ich pozostaje nadal, własnością państwową, podlegającą zwierzchniej dyspozycji i kontroli władz naczelných.

W tym stanie rzeczy traktowanie uprawnień majątkowo-gospodarczych powyższych przedsiębiorstw w sposób całkowicie odmienny — m. in. również i z punktu widzenia obrony prawnej — od takichże uprawnień Skarbu Państwa w ściślejszym tego pojęcia znaczeniu, na równi natomiast z uprawnieniami całkowicie pod względem majątkowym niezależnych od Państwa podmiotów prawa prywatnego nie znajdowałoby w żadnym razie wystarczającego uzasadnienia w samej istocie względnej jedynie i ograniczonej odrębności tych przedsiębiorstw. Podkreślić przy tym wypadnie, iż odmiennie traktowanie w omawianej materii praw i interesów przedsiębiorstw państwowych od praw i interesów Państwa jako całości nie odpowiadałoby ponadto podstawowym założeniom nowego ustroju gospodarczego, a to zwłaszcza wobec oparcia tego ustroju na zasadach planowości. Jak wiadomo bowiem ścisłymi dyspozycjami planów inwestycyjnych została objęta w pełnej swojej rozciągłości na równi z administracją państwową w wyższym tego pojęcia znaczeniu gospodarka wszelkich przedsiębiorstw państwowych, a więc w pierwszym rzędzie tej najważniejszej jej grupy, która podlega przepisom dekretu z dnia 3 stycznia 1947 r. i że wobec tego gospodarka ta powinna być prowadzona zgodnie z interesami i potrzebami publicznymi, związanymi z wykonaniem planów gospodarki narodowej oraz zgodnie z postulatami, niezbędnymi dla rozbudowy, wzmocnienia i utrwalenia nowego ustroju społeczno-gospodarczego w jego rozwoju ku pełnemu socjalizmowi. Te właśnie względy przemawiają za jednolitym traktowaniem również w zakresie doradztwa i obrony sądowej praw i interesów wspomnianych przedsiębiorstw na równi z prawami i interesami Skarbu Państwa w ściślejszym tego pojęcia znaczeniu i za oparciem powyższej sfery działalności na zasadach, zapewniających należyte uwzględnienie przy wykonywaniu objętych tą sferą zadań ogólnego interesu publicznego i społecznego, a w szczególności interesu cało-

kształtu gospodarki narodowej. Charakterystycznym jest wreszcie, iż pomimo wyodrębnienia z ogólnej administracji państwowej omawiane przedsiębiorstwa — niezależnie od poddania ich dyspozycjom planu gospodarczego oraz nadzorowi i kontroli właściwych władz naczelných, a po przez Radę Nadzoru Społecznego również i najwyższej kontroli społecznej, wykonywanej poprzednio przez Prezydium Krajowej Rady Narodowej, a obecnie przez Radę Państwa (por. art. 10 ust. 2 dekretu z dnia 3 stycznia 1947 r. — pozostają pod ściślejszym jeszcze kierownictwem i nadzorem, wynikającym z przymusowej ich przynależności do odpowiednich zjednoczeń i centralnych zarządów, powołanych celem kontrolowania, nadzorowania, a co najważniejsze koordynowania ich działalności (por. art. 2 tegoż dekretu).

Ten właśnie moment koordynacji, cechujący działalność rzeczonych przedsiębiorstw pomimo przyznania im zresztą względnej jedynie w omawianych warunkach samodzielności, powinien w każdym razie znaleźć należyty wyraz przy organizowaniu i ustalaniu podstawowych zasad doradztwa i obrony prawnej tych jednostek niezależnie od systemu, jaki — w wyniku zapoczątkowanych już w ramach nowego ustroju przeobrażeń w dziedzinie ogólnego unormowania zastępstwa sądowego interesów majątkowych Państwa w najszerszym tego pojęcia znaczeniu — ostatecznie się utrwali.

Pod rządami obowiązujących w rzeczonej materii przepisów rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 9 grudnia 1924 r. system koncentracji obrony praw i interesów Państwa w jednym urzędzie, a mianowicie w Prokuraturze Generalnej, znajdował początkowo niemal nieograniczone zastosowanie. W myśl par. 1 w zestawieniu z par. 2 tegoż rozporządzenia została Prokuratoria powołana do obrony prywatno-prawnych oraz publicznych praw i interesów Państwa zwłaszcza w postępowaniu sądowo-cywilnym wszelkiego rodzaju, do których to praw i interesów z mocy par. 3 powyższego rozporz. zaliczono m. in., wszelki majątek ruchomy i nieruchomy, a w szczególności „wszelkie prawa i roszczenia Państwa, oparte na tytułach prawno-prywatnych i prawno-publicznych” oraz „instytucje i przedsiębiorstwa państwowe”, jak również i „wszelki majątek nieruchomy i ruchomy, fundusze i zakłady, pozostające pod zarządem władz państwowych, podczas trwania tego zarządu”. W ten sposób zastępstwo Prokuratorii dotyczyło m. inn. wszelkich przedsiębiorstw i instytucji państwowych i to — wobec braku w tym przepisie jakichkolwiek w tym zakresie ograniczeń — bez względu na okoliczność, czy przedsiębiorstwa te lub instytucje zostały wyposażone w odrębną od Skarbu Państwa osobowość prawną. Ten ostatni wniosek znajduje dodatkowe potwierdzenie w postanowieniach par. 4 rozporządzenia z dnia 9 grudnia 1924 r., upoważniających Radę Ministrów do oznaczenia tych instytucji i przedsiębiorstw państwowych, urządzonych na zasadach samo-

dzielnej gospodarki, do których nie odnoszą się przepisy powyższego rozporządzenia o zastępstwie i obronie prawnej majątku państwowego i które przy tym zastępstwie posługują się odrębnymi organami. Z przepisu tego bowiem niewątpliwie wynika, iż wszelkie inne przedsiębiorstwa i instytucje państwowe chociażby urządzone na zasadach samodzielnej gospodarki, a więc takie, które nie zostały na podstawie udzielonych w nim Radzie Ministrów uprawnień wyłączone spod przepisów omawianego rozporządzenia, rozporządzeniu temu — stosownie zresztą do ogólnej zasady, wskazanej w jego par. 3 — podlegają i to niezależnie od okoliczności, czy nastąpiło wyposażenie ich w samoistną osobowość prawną, o ile oczywiście przepisy szczególne ustaw, rozporządzeń Prezydenta Rzeczypospolitej lub dekretów nie stanowią inaczej.

Powołany przepis par. 4 równocześnie jednak dowodzi, iż już w czasie wydawania rozporządzenia z dnia 9 grudnia 1924 r. liczył się prawodawca z możliwością ograniczenia ustanowionego w tym akcie systemu jak najdalej idącej koncentracji zastępstwa praw i interesów Państwa, skoro uznał za wskazane nadać w rzeczonym przepisie Radzie Ministrów odpowiednie w tym względzie uprawnienia. Chociaż przy tym wspomniane uprawnienia — poza jedynym wyjątkiem, dotyczącym Liceum Krzemienieckiego — (por. rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 19 grudnia 1933 roku Dz. U. R. P. z r. 1933, poz. 787) nie zostały w ogóle wykorzystane, to jednak szereg instytucji państwowych, a w szczególności Poczta Kasa Oszczędności (por. par. 1 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 czerwca 1924 roku Dz. U. R. P. Nr 55, poz. 545), Bank Gospodarstwa Krajowego (por. art. 3 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 30 maja 1924 r. Dz. U. R. P. Nr 55 z r. 1936, poz. 438) i Państwowy Bank Rolny (por. art. 2 ustawy z dnia 10 czerwca 1921 r. w brzmieniu, zmienionym rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 r. Dz. U. R. P. Nr 111 z r. 1932, poz. 966) został i to jeszcze pod rządami obowiązującej poprzednio ustawy z dnia 31 lipca 1919 r. o utworzeniu Prokuratorii (które jeśli chodzi o zastępstwo państwowych przedsiębiorstw i zakładów wszelkiego rodzaju zawierało w art. 3 ust. 1 analogiczny przepis do postanowień par. 3 rozporządzenia z dnia 9 grudnia 1924 r.) wyposażony w prawo do samodzielnego zastępstwa sądowego. Najważniejszy jednak wyłom w systemie koncentracji nastąpił w rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 17 marca 1927 r. o wydzielenie z administracji Państwowej przedsiębiorstw państwowych przemysłowych, handlowych i górniczych oraz ich komercjalizacji (Dz. U. R. P. Nr 25, poz. 195), które w art. 25 ust. 4 stanowiło, iż do właściwości dyirekcji należy m. in. „zastępowanie przedsiębiorstwa wobec osób trzecich oraz władz sądowych, administracyjnych i samorządowych“. W myśl ustalonych w tym względzie poglądów doktryny i jurysprudencji (por. orzeczenie Sądu

Najwyższego z dnia 15 maja 1930 r. — I. C. 188/30 — Zb. Orz. S. N. Izby Pierwszej z r. 1930 I. półr. Nr 109, zasadę prawną uchwaloną przez tenże sąd w dniu 9 stycznia 1947 r. C. Prez. — 1/46, a ogłoszoną w czasopiśmie Państwo i Prawo, zeszyt 3/13 z marca 1947 r., str. 119 i nast. oraz artykuł Zygmunta Warmana pt. „W sprawie zastępstwa sądowego przez Prokuratorię Generalną R. P. ogł. w tymże czasopiśmie zesz. 5—6 z sierpnia 1946 r. str. 97 i nast.) przepis powyższy winien być rozumiany w tym sensie, iż przedsiębiorstwa, wydzielone z administracji państwowej na zasadzie wspomnianego rozporządzenia, mają być reprezentowane w sądach nie przez Prokuratorię Generalną lecz przez swoją dyirekcję.

Najwidoczniej w celu usunięcia mogących powstać co do zakresu działania Prokuratorii wątpliwości prawodawstwo międzywojenne w całym szeregu aktów ustawodawczych o powołaniu do życia wyposażonych w odrębną od Skarbu Państwa podmiotowość prawną przedsiębiorstw państwowych przewidziało *expressis verbis*, iż do wykonywania zastępstwa sądowego praw i interesów tych przedsiębiorstw powołaną jest Prokuratoria (por.: 1) art. 21 rozporządzenia z dnia 24 września 1926 r. o utworzeniu przedsiębiorstwa „Polskie Koleje Państwowe“, Dz. U. R. P. z r. 1930 Nr 89, poz. 705 obecnie w brzmieniu art. 24 tekstu jednolitego ogłoszonego w Dz. U. R. P. z r. 1948 Nr 43, poz. 312; 2) art. 17 rozporządzenia z dnia 22 marca 1928 r. o utworzeniu państwowego przedsiębiorstwa „Polska Poczta, Telegraf i Telefon“ Dz. U. R. P. z r. 1932 Nr 105, poz. 879, 3) art. 16 rozporządzenia z dnia 18 marca 1932 r. o utworzeniu państwowego przedsiębiorstwa „Polski Monopol Tytoniowy“ Dz. U. R. P. Nr 26, poz. 240 wraz z późniejszymi zmianami; 4) art. 6 rozporządzenia z dnia 11 lipca 1932 r. o monopolu spirytusowym, Dz. U. R. P. Nr 63, poz. 686 wraz z późniejszymi zmianami; 5) art. 79 rozporządzenia z dnia 21 czerwca 1932 r. o przedsiębiorstwie Polski Monopol Solny Dz. U. R. P. Nr 52, poz. 497 i 6) art. 12 ustawy z dnia 9 lipca 1936 r. o monopolu loteryjnym Dz. U. R. P. Nr 55, poz. 398). Z przepisów tych jednak nie należałoby — wbrew odmiennym w tym względzie poglądom, wyrażanym w literaturze prawniczej (por. Warman loc. cit. str. 99) — *à contrario* wnioskować, jakoby w braku ich zastępstwo sądowe wspomnianych przedsiębiorstw przez Prokuratorię nie byłoby uzasadnionym. Podobne bowiem stanowisko pozostawałoby w sprzeczności z powołanymi powyżej podstawowymi zasadami rozporządzenia z dnia 9 grudnia 1924 r., a zwłaszcza z postanowieniami jego art. 3, które jak dotąd żadnym ogólnym aktem prawodawczym nie zostały uchylone. Wydaje się przeto, iż wymienione powyżej przepisy ustaw oraz rozporządzeń Prezydenta Rzeczypospolitej powinny być traktowane jako stanowiące potwierdzenie i autentyczną poniekąd interpretację wzmiankowanych zasad w stosunku do przedsiębiorstw, których przepisy te dotyczą. Za słusnością powyż-

szego wniosku przemawia okoliczność, iż w tych przypadkach, gdy pracodawca uznał za wskazane uchylić lub ograniczyć zastępstwo Prokuraturii w stosunku do wyposażonych w odrębną podmiotowość prawną przedsiębiorstw państwowych uczynił to wyraźnie, jak w powołanych już poprzednio przepisach o Pocztowej Kasie Oszczędności, Banku Gospodarstwa Krajowego, Państwowym Banku Rolnym i o komercjalizacji przedsiębiorstw państwowych.

Jak już o tym powyżej była mowa obowiązujący w okresie międzywojennym system skoncentrowania w ramach działalności Prokuraturii Generalnej zastępstwa sądowego praw i interesów Państwa nie uległ bezpośrednio po wyzwoleniu Rzeczypospolitej istotnym zmianom, a nawet na skutek objęcia zastępstwa interesu publicznego w postępowaniu niespornym został w pewnej mierze rozszerzony. Jeśli chodzi specjalnie o wyposażone w odrębną od Skarbu Państwa podmiotowość prawną nowe przedsiębiorstwa państwowe, utworzone w trybie ustawodawczym, to na ogół — podobnie jak przedsiębiorstwa wydzielone z administracji państwowej na zasadzie przepisu rozporządzenia z dnia 17 marca 1927 r. — uzyskały pełne prawo do korzystania z samodzielnego zastępstwa sądowego. Ten jednak zapoczątkowany jeszcze przez prawodawstwo międzywojenne wyłom w zasadzie koncentracji obrony prawnej interesów Państwa nie został przeprowadzony w sposób całkowicie konsekwentny. Wprawdzie większość wydanych przed wejściem w życie dekretu z dnia 3 stycznia 1947 r. aktów prawodawczych o utworzeniu nowych przedsiębiorstw zawiera postanowienia, odpowiadające na ogół przepisowi art. 25 p. 4 rozporządzenia z dnia 17 marca 1927 r. o komercjalizacji przedsiębiorstw, a więc uprawniające do samodzielnego reprezentowania przedsiębiorstwa m. inn. wobec władz sądowych (por.: 1) art. 7 ust. 2 dekretu z dnia 22 listopada 1944 r. o utworzeniu przedsiębiorstwa państwowego „Polskie Radio“ Dz. U. R. P. Nr 13, poz. 69; 2) art. 7 ust. 2 dekretu z dnia 30 marca 1945 r. o utworzeniu przedsiębiorstwa Traktorów i Maszyn Rolniczych Dz. U. R. P. Nr 11, poz. 60; 3) art. 6 ust. 2 dekretu z dnia 7 maja 1945 r. o utworzeniu przedsiębiorstwa państwowego Polskie Biuro Podróży „Orbis“ Dz. U. R. P. Nr 18, poz. 100; 4) art. 8 ust. 2 dekretu z dnia 26 października 1945 r. o utworzeniu „Polskiej Agencji Prasowej — PAP“ Dz. U. R. P. Nr 50, poz. 278. 5) art. 8 ustawy z dnia 3 stycznia 1946 roku o utworzeniu przedsiębiorstwa państwowego Polskie Linie Lotnicze „Lot“, Dz. U. R. P. Nr 3, poz. 21; 6) art. 6 ust. 2 dekretu z dnia 8 stycznia 1946 roku o utworzeniu przedsiębiorstwa państwowego „Polskie Zakłady i Warsztaty Samochodowe“ Dz. U. R. P. Nr 2, poz. 16), jednakże kilka spośród wspomnianych aktów sprawy tej w ogóle nie normuje, utrzymując w ten sposób ogólną właściwość Prokuraturii w zakresie zastępstwa sądowego (por.: 1) dekret z dnia 8 października 1945 r. o Państwowych Zakładach Hodowli Roślin Dz. U. R. P.

Nr 44, poz. 250; 2) dekret z dnia 16 stycznia 1946 r. o utworzeniu przedsiębiorstwa państwowego „Państwowa Komunikacja Samochodowa“ Dz. U. R. P. Nr 4, poz. 31 i 3) dekret z dnia 5 kwietnia 1946 r. o utworzeniu przedsiębiorstwa „Polskie Drogi Wodne“ Dz. U. R. P. Nr 14, poz. 102), dwa zaś dekrety wyraźnie stanowią, iż „w postępowaniu sądowym i sądowno-administracyjnym zastępuje przedsiębiorstwo Prokuraturia Generalna Rzeczypospolitej Polskiej na zasadzie ogólnie obowiązujących przepisów o działalności Prokuraturii (por.: 1) art. 19 dekretu z dnia 13 listopada 1945 r. o utworzeniu przedsiębiorstwa „Film Polski“ Dz. U. R. P. Nr 55, poz. 303 i art. 15 dekretu z dnia 25 czerwca 1946 r. o utworzeniu przedsiębiorstwa „Państwowy Instytut Wydawniczy“ Dz. U. R. P. Nr 32, poz. 201). Znamiennym jest wreszcie zamieszczenie w art. 8 powołanego już dekretu o utworzeniu przedsiębiorstwa Polskich Linii Lotniczych „Lot“ oraz w art. 9 dekretu z dnia 10 listopada 1945 r. o utworzeniu przedsiębiorstwa państwowego „Państwowa Wytwórnia Papierów Wartościowych“ (Dz. U. R. P. Nr 52, poz. 297) specjalnej, jak dotąd nigdzie niespotykanej normy, uprawniającej dyrektora do powierzenia w szczególnych (poszczególnych) przypadkach zastępstwa praw i interesów przedsiębiorstwa w postępowaniu sądowym i sądowno-administracyjnym Prokuraturii Generalnej.

Z zestawienia przytoczonych powyżej postanowień można wnioskować o ujawniającej się w prawodawstwie powojennym tendencji do odstąpienia — wprawdzie w nader ograniczonym zakresie — od przyjętej w rozporządzeniu z dnia 17 marca 1927 r. zasady, wykluczającej właściwość Prokuraturii do zastępstwa sądowego wydzielonych z administracji państwowej i wyposażonych w odrębną podmiotowość prawną przedsiębiorstw, skoro w niektórych spośród przytoczonych dekretów właściwość ta została bądź w sposób wyraźny, bądź dorozumiany ustanowiona, w innych zaś przewidziano możliwość powierzenia Prokuraturii zastępstwa w poszczególnych przypadkach.

Tendencja ta, świadcząca o liczeniu się prawodawcy powojennego z potrzebą zapewnienia omawianym przedsiębiorstwom możliwości korzystania z usług Prokuraturii, znalazła dobitny wyraz w podstawowym akcie prawodawczym o tworzeniu przedsiębiorstw państwowych, a mianowicie w powoływanym już wielokrotnie dekrete z dnia 3 stycznia 1947 r. Nadając bowiem w art. 12 dykcji przedsiębiorstwa prawo do reprezentowania go m. inn. wobec władz i urzędów, a więc także i w postępowaniu sądowym, dekret ten, jak wiadomo, uprawnia równocześnie właściwego ministra do zlecania Prokuraturii zastępstwa sądowego w odniesieniu do niektórych, a nawet wszystkich spraw podległych mu przedsiębiorstw państwowych. W ten sposób zostały stworzone szerokie ramy, umożliwiające uwzględnianie zasady koncentracji obrony prawnej interesów Państwa w zakresie posiadających decy-

dujące znaczenie w nowym ustroju społeczno-gospodarczym przedsiębiorstw, utworzonych lub wydzielonych z administracji państwowej na zasadzie przepisów rzeczono dekretu.

Podkreślić przy tym wypadnie, iż przepisy te, a więc również i przytoczona powyżej norma o powierzeniu Prokuratorii zastępstwa poddanych ich działaniu przedsiębiorstw, znajdują odpowiednie zastosowanie także i do innych kategorii wyposażonych w odrębną podmiotowość prawną przedsiębiorstw państwowych, a mianowicie do utworzonych na zasadzie postanowień ustawy z dnia 4 lipca 1947 r. o planowej gospodarce energetycznej (Dz. U. R. P. Nr 52, poz. 271), zjednoczeń energetycznych i Centralnego Zarządu Energetyki (por. art. 2 ust. 2 powołanej ustawy) oraz do podlegających ustawie z dnia 21 maja 1948 r. o przedsiębiorstwach państwowo-współdzielczych (Dz. U. R. P. Nr 30, poz. 201) przedsiębiorstw rzeczonoj kategorii (por. art. 2 pow. ustawy), a także do zrównanych w myśl art. 12 tej ustawy z przedsiębiorstwami państwowymi spółek prawa prywatnego, mających osobowość prawną, o kapitale państwowym lub o kapitałach przedsiębiorstw państwowych bądź też o kapitale, stanowiącym więcej niż w połowie własność Państwa lub przedsiębiorstw państwowych. W analogiczny sposób została rozwiązana sprawa udziału Prokuratorii w zastępstwie sądowym Głównych Instytutów Naukowo-Badawczych Przemysłu, zgodnie bowiem z art. 8 ust. 4 ustawy z dnia 25 października 1948 r. o tworzeniu wspomnianych instytutów (Dz. U. R. P. Nr 50, poz. 388) Minister Przemysłu i Handlu (a obecnie właściwi ministrowie, których urzędy zostały utworzone na mocy art. 16 dekretu z dnia 10 lutego 1949 r. o zmianie organizacji naczelnych władz gospodarki narodowej, por. m. inn. par. 2 pkt 7 powołanego powyżej rozporządzenia z dnia 18 marca 1949 r. w sprawie zakresu działania ministra Przemysłu Rolnego i Spożywczego) może zlecić Prokuratorii zastępstwo sądowe Głównych Instytutów w odniesieniu wszystkich albo niektórych spraw. Takie same uprawnienia w stosunku do banków państwowych z wyłączeniem jedynie Narodowego Banku Polskiego, działającego na zasadzie obowiązującego nadal dekretu z dnia 15 stycznia 1945 r. (Dz. U. R. P. Nr 4, poz. 14), który to bank wobec braku w powyższym dekrete specjalnych norm, dotyczących reprezentowania tej instytucji w stosunku do władz i urzędów, a więc również w stosunku do władz sądowych, podlega w pełni ogólnie obowiązującym przepisom o wykonywaniu przez Prokuratorie zastępstwa praw i interesów Państwa w postępowaniu sądowym.

Przechodząc do oceny aktualnej sytuacji w zakresie unormowania zastępstwa sądowego praw i interesów Państwa a zwłaszcza wyposażonych w odrębną podmiotowość prawną przedsiębiorstw państwowych, trudno jest przede wszystkim powstrzymać się od uwagi, iż sytuacja ta już chociażby ze względu na nader skomplikowane jej ujęcie, utrudniające możliwość należytego zorien-

towania się w całokształcie obowiązujących w tej materii przepisów, a w konsekwencji również i właściwej ich wykładni, wymagałyby niewątpliwie gruntownej reformy.

Spośród wspomnianych niekonsekwencji uderza przede wszystkim podkreślone już poprzednio, a zapoczątkowane już przed wojną — jeśli chodzi o przedsiębiorstwa państwowe — odchylenie od zasad systemu koncentracji omawianego zastępstwa w jednym urzędzie przy równoczesnym utrzymaniu powyższego systemu nie tylko w stosunku do Skarbu Państwa lecz również w stosunku do względnie znacznego szeregu państwowych instytucji i przedsiębiorstw. Charakterystycznym jest przy tym, iż pomimo zarysowujących się już od dawna tendencji do ograniczenia systemu koncentracji, prawodawstwo powojenne stwarza jednak szerokie możliwości do korzystania z usług Prokuratorii w sprawach przedsiębiorstw, którym zostało przyznane uprawnienie do samodzielnego zastępstwa sądowego. W tych warunkach niepodobna zorientować się według jakich linii przewodnich kształtować się będzie nadal system zastępstwa sądowego praw i interesów Państwa. Jakiegokolwiek przewidywania w tym względzie utrudnia okoliczność, iż w licznych przypadkach udzielone władzom naczelnym uprawnienia do zlecania Prokuratorii zastępstwa sądowego w sprawach przedsiębiorstw państwowych nie zostały jeszcze wykorzystane, w najważniejszym zaś spośród wydanych dotychczas w tej materii zarządzeń, a mianowicie w zarządzeniu z dnia 17 lutego 1949 r. kwestia ta została rozstrzygnięta na razie przynajmniej w sposób tylko ramowy, skoro zlecenie Prokuratorii zastępstwa w poszczególnych sprawach lub w sprawach określonych kategorii bądź we wszystkich sprawach poszczególnych przedsiębiorstw zostało uzależnione od zarządzeń właściwych ministrów lub upoważnionych przez nich osób.

Objawy te znajdują częściowo wyjaśnienie w niedostatecznie scharmonizowanym stanie prawodawstwa przedwojennego, dotyczącego rzeczonoj materii, ponadto zaś należy je usprawiedliwić trudnościami, jakie nasuwają się w związku z ustaleniem właściwych podstaw i form prawnych, którym odpowiadać powinna należycie przystosowana do obecnego ustroju i mogąca co najważniejsze przyczynić się do dalszych przeobrażeń i rozbudowy organizacja obrony prawnej interesu publicznego i prywatnego Państwa jako całości. Wydaje się przy tym, iż w obecnym stanie przemian ustrojowych dojrzała już w pełni potrzeba nowego ukształtowania stosunków prawnych w omawianym zakresie.

Przy kształtowaniu tym należałoby w pierwszym rzędzie zwrócić uwagę na konieczność utrzymania tych wszystkich szczegółowo omówionych powyżej cech dodatnich, które wykazuje system koncentracji i których utrzymanie w mocy odpowiadałoby w pełni podstawowym założeniom nowego ustroju. Spośród powyższych cech na szczególne uwzględnienie zasługuje właściwa wspomnianemu systemowi zasada koordynacji

i stosowania możliwie jednolitych metod obrony, możność wykorzystania należytego doświadczenia oraz kształcenia młodszych i mniej wyrobionych sił prawniczych, jak również zapewnienie bezpośredniej kontroli nad działalnością właściwych władz i urzędów. Skoncentrowanie przy tym w jednym wspólnym urzędzie całokształtu działalności, dotyczącej doradztwa i obrony prawnej Państwa gwarantuje w sposób daleko bardziej skuteczny uwzględnienie interesu publicznego niż system dekoncentracji, w którym obrona ta wykonywana jest za pośrednictwem powoływanych przez kierownictwo władz lub przedsiębiorstw zastępców procesowych. Z drugiej jednak strony wobec niewątpliwych zalet, które wykazuje ten ostatni system m. inn. dzięki umożliwieniu nawiązania bezpośredniego i ścisłego kontaktu z osobą doradcy i zastępcy sądowego, jak również zapewnieniu realizacji zasady samodzielności w działalności operacyjnej władz i przedsiębiorstw tudzież jednolitości ich kierownictwa, wykonywanego pod sankcją pełnej odpowiedzialności za całokształt powyższej działalności, należałoby wypowiedzieć się za takim zorganizowaniem obrony interesów Państwa, które, przejmując dodatnie cechy nie tylko systemu koncentracji, ale i dekoncentracji, umożliwiłoby równocześnie uniknięcie ich stron ujemnych. Dla osiągnięcia podobnego rezultatu koniecznym byłoby, powierzenie w każdym razie funkcji koordynacyjnych, instrukcyjnych, nadzorczych i kontrolujących w zakresie omawianej materii jednemu wspólnemu urzędowi, dla którego potrzeb mogłoby być wykorzystaną najbardziej wykwalifikowana część personelu Prokuratury Generalnej, wykazującego z istoty rzeczy w daleko większym stopniu zrozumienie dla znaczenia interesu publicznego niż zastępcy sądowi poszczególnych przedsiębiorstw, którzy jako rekrutujący się przeważnie spośród adwokatów, nie zawsze kierowali się w swojej działalności praktycznej zasadą konieczności zapewnienia powyższemu interesowi przewagi nad interesami jednostek prywatnych. Urząd taki powinien być podporządkowany — nie jak dotychczas Prokuratura — Ministrowi Skarbu, lecz wobec istotnego znaczenia jakie posiadałby on dla całokształtu administracji państwowej, a zwłaszcza gospodarki narodowej należałoby uzależnić go bezpośrednio bądź od prezesa Rady Ministrów bądź od przewodniczącego Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów względnie przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego. Na korzyść tej ostatniej koncepcji przemawiałaby okoliczność, iż mogłyby mu być w tym przypadku powierzone równocześnie funkcje, związane z wykonaniem przez przewodniczącego wspomnianej Komisji nadzoru nad mającym podlegać temuż przewodniczącemu państwowym arbitrażem gospodarczym. W ten sposób bowiem całokształt spraw związanych z obroną interesów majątkowych Państwa zarówno w stosunku do stale zresztą tracącego na znaczeniu w miarę postępów w socjalizacji naszego ustroju odcinka

prywatnego, jak i we wzajemnych stosunkach pomiędzy poszczególnymi jednostkami, wchodzącymi w skład odcinka publicznego i społecznego, zostałby skupiony w jednym wspólnym urzędzie, podporządkowanym bezpośrednio naczelnym władzom gospodarki narodowej.

Co się tyczy bezpośredniego zorganizowania zastępstwa sądowego dla władz, urzędów oraz wszelkiego rodzaju państwowych zakładów, instytucji i przedsiębiorstw, to rozwiązanie powyższego problemu powinno nastąpić — w odróżnieniu od panującego obecnie stanu rzeczy — według jednolitych zasad wytycznych. W celu utrzymania dodatnich stron systemu dekoncentracji byłoby raczej wskazanym zachowanie uprawnień dyrekcji przedsiębiorstw do reprezentowania przedsiębiorstwa wobec władz sądowych i zlecanie funkcji zastępstwa w postępowaniu sądowym powołanym w tym celu pełnomocnikom. Wydaje się jednak, iż ta sama zasada powinna znaleźć zastosowanie, jeśli chodzi o zastępstwo sądowe, także i innych instytucji oraz zakładów państwowych, jak również władz i urzędów, skoro tylko w ten sposób możnaby, recypując w powyższym zresztą ograniczonym stopniu zasadę dekoncentracji, zapewnić jednolitość organizacyjną obrony sądowej interesów majątkowych Państwa jako całości.

Dla zapewnienia jednak tych dodatnich cech, które jak dotąd były zagwarantowane pod rządami obowiązującego dotychczas w przeważającej mierze systemu koncentracji, nie wystarczyłoby samo tylko podporządkowanie wspomnianych zastępców projektowanemu urzędowi centralnemu, lecz koniecznym byłoby ponadto, wzorując się w tym względzie w pewnym stopniu na obecnej organizacji oddziałów i zespołów delegacyjnych Prokuratury Generalnej, objąć analogiczną organizacją ogół wszystkich zastępców, powołanych do wykonywania omawianych zadań. Organizacja ta nie powinna przy tym opierać się wyłącznie na czynniku terytorialnym, lecz obok tego czynnika uwzględniać w miarę potrzeby również czynnik o charakterze resortowym. Tak więc np. można byłoby tworzyć specjalne zespoły, powołane do wykonywania funkcji zastępstwa sądowego w sprawach przedsiębiorstw podległych poszczególnym centralnym zarządom lub większym zjednoczeniom, a nawet zespoły dla spraw jednego tylko przedsiębiorstwa o większym rozmiarze, jak przedsiębiorstwa Polskie Koleje Państwowe lub Monopol Tytoniowy i Spirytusowy. Dopiero w drodze zastosowania organizacji zespołowej w związku z podporządkowaniem ogółu zespołów wspomnianemu urzędowi centralnemu udałoby się w znacznym stopniu wyeliminować ujemne strony systemu dekoncentracji, a zarazem zapewnić realizację dodatnich cech zasady koncentracji obrony interesów Państwa w jednym urzędzie. Niezbędnym byłoby przy tym wykluczenie dopuszczalności wykonywania przez członków zespołów praktyki prywatnej oraz uniemożliwienie równoczesnego stałego uczestnictwa w pracach większej liczby zespołów. Kierowni-

ctwo projektowanych zespołów względnie ich walne zgromadzenie byłoby powołane do planowania i koordynowania pracy wewnątrz zespołu oraz do uzgadniania poglądów prawnych i ustalania jednolitych metod obrony, jak również do stosowania należytych środków celem zagwarantowania niezależności przekonania prawnego członków zespołu od wpływów ubocznych. Mając ponadto zapewnioną możliwość nadzoru nad czynnościami swoich członków, kierownictwo zespołu mogłoby wykonywać pośrednią kontrolę w stosunku do spraw, załatwianych przez poszczególne urzędy, instytucje i przedsiębiorstwa, korzystające z usług zespołu. Koniecznym byłoby również nawiązanie regularnych kontaktów pomiędzy poszczególnymi zespołami zarówno w drodze bezpośredniej, jak i za pośrednictwem koordynującego i kontrolującego działalność wszystkich zespołów wspólnego urzędu centralnego. Można by przy tym tworzyć w miarę potrzeby związki poszczególnych zespołów, kierując się zwłaszcza podobieństwem ich zadań, polegających na sprawowaniu zastępstwa sądowego jednostek podległych np. wspólnemu ministerstwu lub też przy tworzeniu tych związków oprzeć się także na czynniku terytorialnym. Wspomniane związki, stanowiąc pośrednie ogniwo pomiędzy urzędem centralnym a poszczególnymi zespołami, przyczyniłyby się w znacznym stopniu do ułatwienia koordynacji wzajemnych wysiłków oraz ułatwiłyby urzędowi centralnemu wykonywanie zwierzchniej kontroli nad zespołami i ich członkami. Obowiązująca we wzajemnych stosunkach pomiędzy zespołami lub ich związkami zasada pomocy i współpracy powinna m. inn. polegać na obejmowaniu przez członków danego zespołu zastępstwa sądowego w sprawach należących do właściwości innego zespołu, jeżeli by powstała konieczność wytoczenia poszczególnych spraw przed sądami, położonymi w większej lub mniejszej odległości od danego zespołu. Zauważyć wreszcie wypadnie, iż w ramach projektowanego systemu musiałaby ulec znacznemu ograniczeniu zasada uzależnienia funkcji zastępstwa sądowego od kierownictwa zainteresowanych w sprawie władz i urzędów, a zwłaszcza dyrekcji przedsiębiorstw. Uzależnienie to bowiem w tej zwłaszcza postaci, w jakiej obowiązuje ono obecnie pod rządami dekretu z dnia 3 stycznia 1947 roku, nie dałoby się w dostatecznej mierze uzgodnić z postulatem samodzielności przekonania prawnego i wykonywaniem przez poszczególne zespoły, a w ostatecznej instancji przez urząd centralny, pośredniej kontroli nad sprawami załatwianymi przez poszczególne władze lub przedsiębiorstwa. Zostałyby natomiast w pełni zachowane wszystkie te dodatnie cechy systemu dekoncentracji, które wynikają ze ścisłego związku pomiędzy kierownictwem władzy lub przedsiębiorstwa, a osobą powołaną do wykonywania zastępstwa sądowego.

Realizacja tych zasad mogłaby również nastąpić przy jednoczesnym utrzymaniu urzędu Prokuraturii Generalnej. W tym jednak przypadku

należałoby oczywiście urząd ten gruntownie zreorganizować, podporządkowując go jednej ze wskazanych powyżej władz naczelnych oraz w odpowiedni sposób scharmonizować jego funkcje z działalnością projektowanych zespołów. Scharmonizowanie to dałoby się osiągnąć przede wszystkim w drodze wyposażenia Prokuraturii w te uprawnienia o charakterze koordynacyjnym, instrukcyjnym i kontrolującym, do których sprawowania miałyby być w myśl wysuniętego powyżej projektu powołany specjalny urząd centralny. Wspomniane zespoły oraz ich związki należałoby przy tym włączyć do sieci organizacyjnej Prokuraturii, likwidując równocześnie jej dotychczasowe oddziały i zespoły delegacyjne. W ten sposób czynności samej centrali Prokuraturii ograniczyłyby się — abstrahując od jej zadań natury opiniodawczej — do wspomnianych funkcji koordynacyjnych, instrukcyjnych i nadzorczych. Wchodząc w skład Prokuraturii zespoły zachowałyby jednak taką samą niezależność autonomiczną, z jakiej korzystałyby w razie poddania ich nadzorowi projektowanego urzędu centralnego. Z drugiej strony zaniechanie likwidacji Prokuraturii przy równoczesnym poddaniu jej organizacji i zakresu działania wszechstronnej rewizji — zwłaszcza w celu przystosowania jej do podstawowych założeń nowego ustroju oraz dalszych niezbędnych jego przemian — mogłoby przyczynić się do lepszego wykorzystania długoletniego doświadczenia tej instytucji jako całości w zakresie obrony interesów Państwa, aniżeli by to nastąpiło w razie ograniczenia się do zatrudnienia jej dotychczasowych pracowników w omawianym urzędzie centralnym oraz zespołach adwokackich. Wydaje się również, iż utrzymanie Prokuraturii mogłoby wpłynąć na zachowanie tak pożądanej z przytoczonych już powyżej względów przewagi systemu koncentracji nad systemem dekoncentracji, skoro należałoby raczej spodziewać się, iż łatwiej byłoby Prokuraturii niż projektowanemu nowemu urzędowi, a to dzięki doświadczeniu, nabytemu przez nią w związku ze sprawowaniem analogicznych funkcji w stosunku do swoich oddziałów i innych podległych jej komórek, przewyciężyć przeszkody, utrudniające skoordynowanie działalności zespołów adwokackich, oraz skłonienie tych zespołów do należytego przestrzegania otrzymywanych instrukcji i zaleceń. Nie bez istotnego znaczenia byłoby także zachowanie w razie zaniechania likwidacji Prokuraturii jej zadań natury opiniodawczej, zwłaszcza jeśli się zważy, iż zadania te pozostają nieraz w bardzo ścisłym związku ze sprawami zastępstwa sądowego. Wreszcie względy natury techniczno-porządkowej zdawałyby się raczej przemawiać przeciwko likwidowaniu istniejącego i to oddawna urzędu, skoro te same skutki, które dzięki temu mają być osiągnięte, dałoby się zrealizować w drodze co prawda nader gruntownej, ale nie niweczącej istoty zadań tego urzędu reorganizacji.

W uzupełnieniu uwag niniejszych podkreślić wreszcie wypadnie, iż w uchwalonym już po ich

opracowaniu dekrete z dnia 5 sierpnia 1949 r. o państwowym arbitrażu gospodarczym (Dz. U. R. P. Nr 46, poz. 340) sprawa udziału Prokuratorii w czynnościach wspomnianego arbitrażu znalazła należyte i odpowiadające aktualnym zadaniom tego urzędu rozwiązanie. Słusznym jest niewątpliwie przewidziane w art. 25 powyższego dekretu wyłączenie w postępowaniu arbitrażowym zastępstwa stron przez Prokuratorię. Ze względu bowiem na decydującą rolę, jaką w sporach majątkowych, rozstrzyganych przez komisje arbitrażowe, odgrywają nadrzędne interesy Państwa, polegające przede wszystkim na realizowaniu zasad praworządności Polski Ludowej oraz na przestrzeganiu wytycznych narodowych planów gospodarczych (por. art. 27 pow. dekretu), nie podobna byłoby ustalić, którą ze stron miałyby w tych sporach zastępować Prokuratoria, skoro w myśl podstawowych założeń swojego ustroju jest ona powołaną do obrony wspomnianych nadrzędnych interesów Państwa, które z istoty rzeczy powinny być w równej mierze brane pod uwagę przy wykonywaniu zastępstwa każdej ze stron w postępowaniu arbitrażowym.

Pomimo podyktowanego powyższymi względami wyłączenia zastępstwa stron przez Prokuratorię w postępowaniu przed komisjami arbitrażowymi, przytoczony artykuł (25) dekretu z dn. 5 sierpnia 1949 r. przewiduje udział jej w rzeczonym postępowaniu przy rozstrzyganiu spraw większej wagi i o charakterze precedensowym we wszystkich przypadkach, w których do ingerencji tej będzie ona wezwana przez prezesa komisji arbitrażowej lub na skutek postanowienia zespołu orzekającego. Wspomniany przepis poza ogólnikową wzmianką o udziale Prokuratorii w postępowaniu arbitrażowym i składaniu przez nią

wniosków w sprawie — nie precyzuje dokładnie roli Prokuratorii w rzeczonym postępowaniu. Z samego jednak charakteru sprawowanych przez Prokuratorię funkcji niewątpliwie wynika, iż zadania jej polegać powinny w tym przypadku na zastosowaniu wszelkich dopuszczalnych w granicach norm postępowania środków, zmierzających przede wszystkim do należytej oceny prawnej interesów obu stron zwłaszcza w świetle podstawowych zasad praworządności Polski Ludowej.

Niezależnie od wspomnianego powyżej fakultatywnego udziału Prokuratorii w zwykłym postępowaniu arbitrażowym — została ponadto przewidziana obligatoryjna jej interwencja w sporach o właściwość pomiędzy sądami powszechnymi lub innymi władzami, a państwowymi komisjami arbitrażowymi. Stosownie bowiem do postanowień art. 15 powołanego dekretu ostateczne rozstrzygnięcie wspomnianych sporów przez Główną Komisję Arbitrażową może nastąpić dopiero po uprzednim wysłuchaniu opinii przedstawiciela Prokuratorii. Zapewnienie Prokuratorii obligatoryjnej ingerencji w powyższych sprawach tłumaczy się z reguły zawiłym pod względem prawnym charakterem będących ich przedmiotem sporów. Te same względy skłoniły prawodawcę do ustanowienia obowiązkowego udziału Prokuratorii, polegającego na wysłuchaniu jej wniosków we wszystkich przypadkach, w których z mocy postanowień artykułu 20 tegoż dekretu — wobec szczególnej wagi danej sprawy lub konieczności ustalenia zasady prawnej albo ogólnych wytycznych w zakresie orzecznictwa — sprawę tę lub zagadnienie postanowiono przekazać do rozpoznania w zespole zwiększonym Główniej Komisji Arbitrażowej.

EUGENIUSZ JABŁOŃSKI

Polskie prawo arbitrażowe

Działalność gospodarcza Państwa została ujęta normatywnymi planami gospodarczymi. Wykonawcami tych planów są w pierwszym rzędzie przedsiębiorstwa państwowe, które w naszym systemie gospodarczym korzystają z autonomii operatywnej, działając na zasadzie rozrachunku gospodarczego. Wynikająca z powyższego założenia działalność przedsiębiorstw państwowych w stosunku do innych jednostek gospodarczych przejawia się w formie umów, zmierzających do realizacji planowych zadań tych przedsiębiorstw. Spory mogące wyniknąć na tle wykonywania umów wywołują skutki majątkowe nie tylko dla kontrahentów tych umów, ale wpływają ponadto na zaszczepiające się inne działy planowanej gospodarki narodowej. Rozstrzyganie tych sporów w systemie planowej gospodarki ma na celu w pierwszym rzędzie ochronę interesu publicznego wyrażonego narodowym planem gospodarczym poprzez usuwanie zakłóceń pomiędzy wykonawcami tego planu. Ten zasadniczy charakter

omawianych sporów wysuwa na plan pierwszy zagadnienie dyscypliny wykonywania umów i to pod kątem szczególnego interesu władz planowania gospodarczego. Powyższe argumenty przemawiają za wyłączeniem sporów wynikających pomiędzy przedsiębiorstwami państwowymi spod orzekania sądów powszechnych i za rozstrzyganiem tych sporów w drodze odrębnego postępowania arbitrażowego, uwzględniającego w najszerszym zakresie potrzeby planowej gospodarki rozrachunku gospodarczego przedsiębiorstw społecznych.

Na tle omawianych wyżej postulatów i życiowych potrzeb ukształtował i wykształcił się arbitraż w kraju najbardziej rozwiniętej społecznie gospodarki — w Związku Radzieckim. Arbitraż sowiecki stał się jednym z cennych ogniw „systemu sygnalizacji” zakłóceń funkcjonowania aparatu gospodarczego (vide Demokratyczny Przegląd Prawniczy nr og. zb. 33 Dr Stanisław Ehrlich — Arbitraż w Związku Radzieckim). Te

same względy spowodowały utworzenie w Polsce Komisji Arbitrażowej dla rozstrzygania sporów majątkowych między przedsiębiorstwami podległymi Ministrowi Przemysłu i Handlu.

W oparciu o cenne doświadczenia arbitrażu sowieckiego i wspomnianej wyżej Komisji Arbitrażowej przy Ministerstwie Przemysłu i Handlu, został opracowany dekret o państwowym arbitrażu gospodarczym.

Uchwalenie dekretu w przededniu przystąpienia do wykonywania 6-letniego Planu Gospodarczego wskazuje na doniosłość roli wychowawczo-gospodarczej utworzonego arbitrażu. Państwowe komisje arbitrażowe będą nie tylko rozstrzygać spory majątkowe pomiędzy jednostkami administracyjnymi i gospodarczymi Państwa, ale w dużej mierze będą wychowawcami tych jednostek i swoistego rodzaju organem władz planowania gospodarczego. Powyższe zadania ujęte zostały art. 1 dekretu z dnia 5 sierpnia 1949 r. o państwowym arbitrażu gospodarczym, stanowiącym, że celem zapewnienia dyscypliny wykonywania narodowych planów gospodarczych, rozstrzygania i ugruntowania zasad rozrachunku gospodarczego oraz zabezpieczenia wykonania umów tworzy się państwowe komisje arbitrażowe.

Właściwość rzeczowa komisji arbitrażowych

Przepisy o właściwości państwowych komisji arbitrażowych opierają się na 2 współrzędnych kryteriach: przedmiotowym i podmiotowym. Art. 2 cytowanego dekretu ustala, że państwowe komisje arbitrażowe orzekają w sporach o prawa majątkowe, w sprawach dotyczących ustalania treści umów zawieranych w wykonywaniu narodowych planów gospodarczych oraz w sprawach o ustalenie stosunku prawnego lub prawa. Dekret wychodzi z założenia iż w tych przypadkach, gdy obowiązek określonych świadczeń wynika z normatywnych postanowień właściwych organów planowania, jest uzasadnione, aby spory na tle ich wykonania były rozpatrywane na tej samej drodze jak spory o wykonanie świadczeń z mocy umowy.

Kryterium podmiotowe zostało ujęte przez wymienienie jednostek, dla których postępowanie arbitrażowe jest obowiązujące. Są to:

- a) państwowe przedsiębiorstwa, banki, zakłady i instytucje, przedsiębiorstwa pod zarządem państwowym, przedsiębiorstwa państwowo-spółdzielcze, centrale spółdzielczo-państwowe, centrale spółdzielni, przedsiębiorstwa, zakłady i instytucje związków samorządu terytorialnego oraz spółki prawa cywilnego i handlowego, w których Skarb Państwa, przedsiębiorstwa państwowe, samorządowe albo osoby prawa publicznego posiadają udział wynoszący ponad 50% kapitału zakładowego — w sporach między sobą;
- b) władze i urzędy państwowe lub związki samorządu terytorialnego w sporach z jednostkami wymienionymi w pkt. a).

Legitymację czynną i bierną w postępowaniu arbitrażowym posiada każdy z wymienionych

podmiotów bez względu na to, czy posiada osobowość prawną. Przepisy dotyczące właściwości państwowych komisji arbitrażowych ujęte zostały elastycznie, pozwalając na poddanie określonych sporów, które zasadniczo włączone są do zakresu działania komisji arbitrażowych, orzekaniu tych komisji, jak również na wyłączeniu niektórych sporów spod rozpoznania komisji arbitrażowych i przekazania ich do rozstrzygania innym władzom. Określona art. 2 grupa osób, dla których postępowanie arbitrażowe jest obowiązujące może być rozszerzona, albowiem dekret upoważnia Radę Ministrów do przekazywania do postępowania arbitrażowego sporów pomiędzy innymi jednostkami gospodarczymi i administracyjnymi nie wymienionymi wyżej (art. 3.).

Organizacja arbitrażu

Państwowy arbitraż gospodarczy został zorganizowany dwuinstancyjnie, tworząc okręgowe komisje arbitrażowe i Główną Komisję Arbitrażową. Główna Komisja Arbitrażowa czynna jest przy Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego, a okręgowe komisje arbitrażowe przy wojewódzkich urzędach planowania gospodarczego (art. 6).

Na czele Głównej Komisji stoi prezes mianowany przez prezesa Rady Ministrów na wniosek przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego. Wiceprezesów Głównej Komisji Arbitrażowej, prezesów i wiceprezesów komisji okręgowych mianuje przewodniczący Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego. W zespołach orzekających państwowych komisji arbitrażowych biorą udział członkowie powołani:

- a) w odniesieniu do Głównej Komisji Arbitrażowej — przez prezesa Rady Ministrów, przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego, każdego z ministrów i Centralnego Związku Spółdzielczego;
- b) w odniesieniu zaś do okręgowych komisji arbitrażowych — członkowie wyznaczeni do każdej sprawy po jednym przez strony wiodące spór.

Postępowanie arbitrażowe

Dekret nie zawiera szczegółowych przepisów dotyczących postępowania arbitrażowego, przekazując unormowanie tych spraw rozporządzeniu wykonawczemu. Ten tryb zapewni większą elastyczność norm postępowania arbitrażowego, pozwalając na ich dostosowanie do zmiennych potrzeb i objawów życia gospodarczego. Dekret podaje jedynie przepisy podstawowe oraz charakterystyczne dla tego postępowania. Przepisy te wynikają konsekwentnie z nakreślonych we wstępie funkcji arbitrażu jako organu władz planowania gospodarczego, powołanego do rozstrzygnięcia sporów majątkowych pomiędzy jednostkami gospodarki społecznej. Przepisy te stanowią:

1. wszczęcie postępowania następuje na wniosek stron, może jednak być także wszczęte z urzędu na wniosek przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego lub preze-

sa komisji. W tym przypadku prezes komisji oznacza strony i ich rolę w sprawie;

2. jednostki, dla których państwowy arbitraż gospodarczy jest wiążący mogą przystąpić do toczącej się sprawy w charakterze współuczestników, jak również prezes komisji arbitrażowej może wezwać taką jednostkę do wzięcia udziału w toczącym się postępowaniu w charakterze współuczestnika. Strony pozwane w charakterze współuczestników obowiązane są wziąć udział w sprawie pod rygorem zaocznego jej rozpoznania (art. 14);
3. niezależnie od stron biorących udział w sprawie, jeżeli interes publiczny tego wymaga, prezes zawiadamia właściwą władzę o toczącym się postępowaniu dla założenia wniosków w sprawie.

Jak wyżej wzmiankowano arbitraż został zorganizowany dwuinstancyjnie. Pierwszą instancją jest w zasadzie okręgowa komisja arbitrażowa, drugą zaś — Główna Komisja Arbitrażowa. Mając na względzie różnorodność sporów jakie życie może wytworzyć, dekret upoważnia Radę Ministrów do określenia spraw, które podlegać będą rozpatrzeniu w I instancji przez Główną Komisję Arbitrażową, jak również do określenia spraw, które nie podlegają zaskarżeniu do Główniej Komisji Arbitrażowej.

Komisje arbitrażowe rozpoznają spory i orzekają w zasadzie w zespołach 3-osobowych pod przewodnictwem prezesa lub wyznaczonego wiceprezesa. W szczególnych przypadkach, lub gdy chodzi o ustalenie zasady prawnej, albo ogólnych wytycznych w zakresie orzecznictwa sprawa może być rozpoznana w zespole zwiększonym Główniej Komisji Arbitrażowej w składzie 7 osób (art. 20). Szczegółowe przepisy określają sprawy, które będą mogły być rozpoznane jednoosobowo. W sprawach większej wagi może wziąć udział przedstawiciel Prokuratury Generalnej, składając wnioski do danej sprawy.

Konsekwentnie do zadań arbitrażu omówionych we wstępie, dekret w art. 27 określa zasady orzekania państwowych komisji arbitrażowych w sprawach im poddanych, a mianowicie: komisje „rozstrzygają sprawy, kierując się zasadami praworządności Polski Ludowej i przepisami oraz wytycznymi planów gospodarczych, przestrzegając w szczególności dyscypliny wykonania tych planów oraz umów zawartych dla ich realizacji jak również zasad rozrachunku gospodarczego”.

Nadzór nad orzeczeniami arbitrażu

Orzeczenia kończące sprawę mają moc wyroków sądowych i powinny być bezzwłocznie wykonane bez wdrażania postępowania egzekucyjnego (art. 32, 34). Dekret przewiduje dla przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego szczególne uprawnienia, wynikające z nadzoru nad tymi orzeczeniami. Art. 31 stanowi, że przewodniczący Państwowej Komisji Pla-

nowania Gospodarczego może z urzędu zmienić orzeczenie Główniej Komisji Arbitrażowej lub je uchylić, przekazując sprawę do ponownego rozpatrzenia Główniej Komisji Arbitrażowej w innym składzie zespołu orzekającego. Uprawnienia powyższe zostały ograniczone terminem do 2 miesięcy od dnia doręczenia stronom orzeczenia Główniej Komisji Arbitrażowej, ponadto przewodniczący Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego — zgodnie z art. 21 — może aż do chwili wydania orzeczenia przez okręgową komisję arbitrażową zażądać przekazania sprawy Główniej Komisji Arbitrażowej do rozstrzygnięcia w jednej instancji. Powyższe uprawnienia przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego dobitnie podkreślają charakter prawny arbitrażu jako swoistego rodzaju organu władz planowania gospodarczego.

Arbitraż szczególny

Niezależnie od wyżej określonej organizacji państwowego arbitrażu, dopuszczone będzie tworzenie arbitrażu szczególnego. Dekret przewiduje arbitraż resortowy tworzony przez właściwych ministrów dla rozstrzygania sporów wynikających pomiędzy stronami, a nad którymi minister ten sprawuje nadzór (art. 35 i 36).

Może być także ustanowiony odrębny arbitraż „spółdzielczy” dla rozpoznawania spraw pomiędzy centralami spółdzielni oraz pomiędzy spółdzielniami, jak również pomiędzy centralami spółdzielni z jednej strony a spółdzielniami z drugiej strony (art. 37).

Przepisy końcowe

Dekret przewiduje stopniowe wprowadzenie arbitrażu w życie, upoważniając przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego do ustalania terminów rozpoczęcia działalności okręgowych komisji arbitrażowych. Do czasu podjęcia tej działalności przez okręgowe komisje arbitrażowe, Główna Komisja Arbitrażowa rozpoznawać będzie spory w jednej instancji. Ten system pozwoli na należyte zorganizowanie okręgowych komisji arbitrażowych dla wypełnienia określonych zadań i przyczyni się niewątpliwie do wytworzenia jednolitych zasad postępowania arbitrażowego, które znajdą potem zastosowanie w okręgowych komisjach arbitrażowych.

W zakończeniu tego szkicowego przedstawienia przepisów dekretu o państwowym arbitrażu gospodarczym należy podnieść, że niektóre przepisy wymagają ściślejszej interpretacji prawnej lub wypełnienia ram tych przepisów żywą treścią i potrzebami życia gospodarczego. Obszerniejszego omówienia wymagają w szczególności: kryteria właściwości rzeczowej państwowych komisji arbitrażowych, legitymacja procesowa stron biorących udział w sprawie, zagadnienie zakresu stosowania przez komisje arbitrażowe przepisów prawa pozytywnego, charakter prawny Główniej

Komisji Arbitrażowej i uprawnień przewodniczącego Głównej Komisji Planowania Gospodarczego w stosunku do orzeczeń arbitrażowych.

Podniesione tu zagadnienia wykraczają poza ramy niniejszego artykułu i stać się powinny przedmiotem odrębnych studiów.

Czesław Przymusiński

Przegląd ustawodawstwa gospodarczego

ZA CZAS OD DNIA 5 CZERWCA 1949 R. DO DNIA 9 SIERPNIA 1949 R. (DZ. U. R. P. NR 35 DO 45)
Z UWZGLĘDNIENIEM WAŻNIEJSZYCH ZARZĄDZEŃ I INSTRUKCYI OGŁOSZONYCH W MONITORZE
POLSKIM I DZIENNIKACH URZĘDOWYCH

I. Człowiek i stosunki społeczne.

ORGANIZACJA WŁADZ

Trwa okres precyzowania nowych form działania gospodarki uspołecznionej w związku z reorganizacją naczelnich instancji gospodarczych. Całość przepisów obecnie obowiązujących a dotyczących ustroju naczelnich organów gospodarki uspołecznionej, jak P.K.P.G., K.E. R.M., Ministerstwa gospodarcze, Centralna Rada Związków Zawodowych itd. podaje w niniejszym numerze pożyteczna rubryka pod tytułem „Gdzie — szukać?”.

Po określeniu podstaw i form działania organów najwyższych, praca organizacyjna schodzi w dół, przy czym największą aktywność wykazuje Ministerstwo Budownictwa. Tu: wydano szereg przepisów co do administracji budownictwa na szczeblu wojewódzkim, jak utworzenie w urzędach wojewódzkich Działów Budownictwa i powołania wojewódzkich Komisji Architektoniczno-budowlanych (Dz. Urz. Min. Bud. Nr 10 poz. 87), utworzenia w urzędach wojewódzkich w ramach działów budownictwa — Wydziałów Planowania Miast i Osiedli (Dz. Urz. Min. Bud. Nr 10 poz. 86), przekształcenia dotychczasowych wydziałów odbudowy w urzędach wojewódzkich na Wydziały Budownictwa (Dz. Urz. Min. Adm. Publ. Nr 31 poz. 201), ponadto powołano dla koordynowania prac przedsiębiorstw budowlanych — wojewódzkich Delegatów Ministra Budownictwa (Dz. Urz. Min. Bud. Nr 10 poz. 88).

Przewodniczący P. K. P. G. i minister Budownictwa wspólnie uregulowali, jakie sprawy i jaki personel dotychczasowych regionalnych dyrekcji planowania przestrzennego będzie przejęty przez nowo utworzone biura regionalne P. K. P. G. (Monitor Polski A-51 poz. 713), przy czym sprawy nieprzechodzące do biur regionalnych P. K. P. G. będą załatwiane w urzędach wojewódzkich przez nowoutworzone Wydziały Planowania Miast i Osiedli.

* * *

Z innych aktów prawodawczych o charakterze organizacyjnym w dziedzinie gospodarki uspołecznionej wymienić trzeba:

nowe rozp. z dnia 14 czerwca 1949 r. w sprawie organizacji, składu i sposobu postępowania Państw. Kom. Lokalowej (Dz. U. R. P. Nr 38 poz. 275)

i statut organizacyjny Funduszu Gospodarki Mieszkaniowej (rozp. R. Min. z 30. V. 1949 r. Dz. U. R. P. Nr 38 poz. 274).

* * *

Krótkiego omówienia wymaga w niniejszym rozdziale, dotyczącym stosunków prawnych w gospodarce uspołecznionej — nowe zarządzenie ministra Skarbu z dnia 1 lipca 1949 r. w sprawie wykonywania orzeczeń o zabezpieczeniu przepadku przedsiębiorstw (Monitor Polski Nr A-51 poz. 707), wydane na podstawie dekretu z roku 1947 o przepadku majątku. Praktyczne zastosowanie zarządzenia z 1 lipca 1949 r. może będzie niewielkie, jednakowoż wymaga uwypuklenia błędna koncepcja organizacyjna zarządu państwowego, wyrażona w tym zarządzeniu. W myśl omawianego zarządzenia, zarządca, ustanowiony przez państwo nad przedsiębiorstwem, któremu grozi prepad, „winien dbać o dobro przedsiębiorstwa i jego zachowanie” (§ 14), a w razie uchylenia

orzeczenia o zabezpieczeniu przepadku mienia „wydać właścicielowi protokularnie cały majątek przedsiębiorstwa” (§ 19). Postanowienia te są żywcem przeniesione z klasycznych ustaw przedwojennych, dotyczących sadowego zarządu przymusowego i są przy tym bardziej liberalne, aniżeli przepisy dekretu z roku 1918 o przymusowym zarządzie państwowym. Ścisła realizacja przytoczonych postanowień oznaczałaby uprzywilejowanie przedsiębiorstwa objętego w zarząd państwa w stosunku do innych przedsiębiorstw. Wiadomo bowiem, że przedsiębiorstwo pod zarządem państwowym mieć będzie większe obroty niż prywatne, chociażby dlatego, że będzie lepiej zaopatrzone w surowiec, materiały pomocnicze, towary itp. Wynika z tego, iż kwestia rozliczenia z zarządu państwowego — w razie jego uchylenia — powinna być zasadniczo inaczej ujęta w gospodarce planowej. Państwo wykonuje tu przymusowy zarząd zawsze na własny rachunek, uiszczając właścicielowi w razie zwrotu przedsiębiorstwa tylko odpowiednie wynagrodzenie za użytkowanie przedsiębiorstwa, analogiczne do opłat za użytkowanie nieruchomości.

PRACA

Z przepisów dot. pracy a wydanych w okresie sprawozdawczym na czoło wysuwają się zachęty w kierunku dalszego rozwoju wydajności pracy i socjalistycznego współzawodnictwa. Mianowicie: ustanowienie orderów „Budowniczych Polski Ludowej” (Dz. U. R. P. Nr 41 poz. 300) i „Sztandaru Pracy” (poz. 301), ponadto ustanowienie odznak „Racionalizatora Produkcji” (Monitor Polski Nr A-46 poz. 625) i „Przodownika Pracy” (poz. 626).

* * *

Stały rozwój normowania higieny pracy w przemyśle wyraża się w dwóch nowych rozporządzeniach z 21 kwietnia 1949 r.: o higienie pracy w zakładach stosujących przy produkcji ołów (Dz. U. R. P. Nr 36 poz. 260) i w hutach szkła (poz. 261).

* * *

Zniesiono militaryzację PKP (Dz. U. R. P. Nr 42 poz. 305), w związku z czym pracownicy PKP podlegają obecnie normalnej odpowiedzialności dyscyplinarnej.

* * *

W organach, instytucjach i przedsiębiorstwach Min. Budownictwa wprowadzono okólnikiem wewnętrznym zakaz przenoszenia się pracowników wewnątrz resortu bez zezwolenia ministra (Dz. Urz. Min. Budownictwa Nr 10 poz. 85).

UBEZPIECZENIA SPOŁECZNE

Na podstawie ustawy z dnia 1 lipca 1949 r. Rada Ministrów postanowiła (Dz. U. R. P. Nr 42 poz. 316) przeprowadzić weryfikację praw emerytalnych. Sprawy emerytur dotyczą poza tym akty ustawodawcze ogłoszone w Dz. U. R. P. Nr 42 poz. 304, 314, 315 i 316.

* * *

Sposób ustalania podstawy wymiaru składek ubezpieczeniowych od świadczeń w naturze jest zrównany ze sposobem szacowania tych świadczeń dla celów podatku od wynagrodzeń (okólnik ministra Pracy i Opieki Społ. z 16 maja 1949 r. ogłoszony m. in. w Dz. Urz. Min. Adm. Publ. Nr 33 poz. 220).

* * *

Zasada, iż każde dziecko urodzone w rodzinie pracowniczej ma prawo do wyprawki niemowlęcej i to na koszt Funduszu Zasiłków Rodziny ustalona w zarządzeniu ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 23. 6. 1949 r. (Dz. Urz. Min. Pr. i Op. Społ. Nr 8 poz. 91), a objęty również tym funduszem obowiązek wydawania mleka dla rodzin pracowniczych jest uregulowany w zarządzeniu tegoż ministra z tej samej daty (Dz. Urz. poz. 92).

NAUKA ZAWODU

Zywiolowo rozwinięte szkolnictwo zawodowe, organizowane przeważnie przez przedsiębiorstwa przemysłowe, ujęto w karby dyscypliny organizacyjnej, pedagogicznej i budżetowej w ramach nowo utworzonego Centralnego Urzędu Szkolenia Zawodowego i jego okręgowych jednostek (Dz. Urz. R. P. Nr 40 poz. 283 oraz Monitor Polski Nr A-49 poz. 682 i 684).

GOSPODARKA PRYWATNA

W stosunku do inwestycji, polegających na odbudowie, przebudowie lub budowie, założeniu nowego przedsiębiorstwa itd., jeżeli dokonane one są na obszarze Ziemi Odzyskanych przedłużono moc obowiązującą przepisów o ulgach inwestycyjnych przewidzianych ustawą z dnia 2 czerwca 1947 r. Inwestycje te powinny być zgłoszone do właściwych urzędów skarbowych do dnia 31 grudnia 1949 r.

INWESTYCJE

W omawianym okresie wydano szereg ważnych przepisów z zakresu normowania inwestycji, których na tym miejscu nie omawia się, ponieważ, w następnym numerze „Przeglądu Ustawodawstwa Gospodarczego” zamieścimy szczegółowy wykaz aktualnego ustawodawstwa inwestycyjnego.

BUDOWNICTWO

Lokale

Minister Budownictwa wprowadził wzór umowy ramowej na wykonanie robót budowlanych (Dz. Urz. Min. Bud. Nr 8 poz. 74). Jak podawaliśmy w Nr 3 z marca 1949 r. „Przegląd Ust. Gosp.”, strona 69, wzór takiej umowy ramowej był wydany również przez b. Min. P. i H. Zważywszy, iż oba ogłoszone wzorce nie są z sobą zgodne, a nietrzymanie się tych wzorców jest zagrożone sankcjami — życzyć by sobie należało jaknajszybszego uzgodnienia sprawy w odpowiednich resortach.

Ponadto należy zanotować wydanie rozp. Min. Bud. z 21 czerwca 1949 r. w sprawie kontroli budownictwa państwowego (Dz. U. R. P. Nr 40 poz. 290).

Przedłużono moc obowiązującą dekretu z roku 47 o ulgowym nadawaniu uprawnień budowlanych (Dz. U. Wawrzyńczak, 19. 8. 49 — Ustawod. Gospodarcze 6

R. P. Nr 42 poz. 307),

Zarządzenia ministra Budownictwa, ogłoszone w Nrze A-49 Monitora Polskiego:

poz. 685 w sprawie ustanowienia obowiązujących norm budowlanych,

poz. 686 w sprawie ustanowienia zalecanych norm budowlanych,

poz. 687 o utworzeniu Instytutu Budownictwa Mieszkaniowego,

poz. 688 o utworzeniu Instytutu Urbanistyki i Architektury,

poz. 689 o utworzeniu Instytutu Techniki Budowlanej.

* * *

Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 21. VI. 49 r. (Dz. U. R. P. Nr 42 poz. 313) zmienia rozp. z dn. 29. IX.

1948 r. w sprawie zwolnień i ulg w opłacaniu czynszu za najem lokali mieszkalnych oraz zwolnień od wpłat na Fundusz Gospodarki Mieszkaniowej.

Rozporządzenie przyznaje prawo do opłacania czynszu ustalonego dla świata pracy tj. w wysokości przedwojennej następującym kategoriom:

- a) rzemieślnikom uprawnionym do zaopatrzenia lub renty przewidzianych w art. 3 ust. 1 pkt. c, zatrudniającym nie więcej niż jednego pracownika,
- b) sprzedawcom (komisantom) prasy, których główną podstawę utrzymania stanowi sprzedaż gazet i książek w kioskach, nieprowadzącym w tychże kioskach sprzedaży innych artykułów,
- c) osobom, których główną podstawą utrzymania są do-
razne usługi domowe.
- d) lekarzom wykonującym prywatnie zawód w miastach uzdrowiskach i gminach wiejskich o charakterze miejskim zatrudnionym jednocześnie w społecznej służbie zdrowia, w pełnym wymiarze godzin (ustalonym w ustawie z dnia 28. X. 1948 r. o zakładach społecznych służby zdrowia i planowej gospodarce w służbie zdrowia) lub w urzędach, przedsiębiorstwach i zakładach państwowych lub samorządowych — w rozmiarze co najmniej 42 godz. tygodniowo,
- e) innym lekarzom i rzemieślnikom (zatrudniającym poza członkami rodziny nie więcej niż dwóch pracowników najemnych) osiedlającym się na obszarze Ziemi Odzyskanych w celu rozpoczęcia tam działalności zawodowych.

Czynsz w wysokości 50% stawek czynszowych opłacać będą również:

- a) lekarze praktykujący prywatnie, jeśli zatrudnieni są jednocześnie w publicznej służbie zdrowia co najmniej w połowie pełnego wymiaru godzin,
 - b) właściciele taksówek obsługujący je osobiście.
- Od wpłat na F.G.M. zwolniono lokale użytkowe zajmowane przez rolników oraz lokale użytkowane przez instytucje bankowe w stanie likwidacji.

W 50% zwolniono od wpłat na F.G.M. lokale użytkowe zajmowane przez dorożkarzy samochodowych i konnych, w 25% — lokale użytkowe na obszarze Ziemi Odzyskanych i m. Gdańska.

O nowych przepisach i wyjaśnieniach z zakresu ustawodawstwa lokalowego patrz też w nin. numerze rubryka „Gospodarka lokalami i najem lokali”.

ROLNICTWO

Ustawa z dnia 1 lipca 1949 r. (Dz. U. R. P. Nr 41 poz. 297) dotyczy tworzenia państwowych, społecznych (związki, stowarzyszenia, spółdzielnie) i prywatnych zakładów leczniczych dla zwierząt.

KOMUNIKACJA

Pismo okólne Min. Adm. Publ. z dnia 25. VI. 49 r. (Dz. Urz. Min. Adm. Publ. Nr 30 poz. 197) wyjaśnia, sprawę zwrotu kosztów przy podróżach odbywanych własnym środkiem lokomocji.

Naczelną zasadą wyrażoną w rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 24. VII. 1948 r., (Dz. U. R. P. Nr 38 poz. 279) o należnościach w razie pełnienia czynności służbowych poza zwykłym miejscem służbowym oraz w razie przeniesienia na inne miejsce służbowe jest obowiązek używania w podróży służbowej najtańszych środków lokomocji.

W myśl tej zasady, użycie w podróży służbowej własnego środka lokomocji, mimo iż można było posługiwać się tańszym publicznym środkiem lokomocji — uprawnia pracownika jedynie do żądania zwrotu kosztów tego najtańszego środka lokomocji, bez względu na to, jakie koszty poniósł faktycznie.

Ministerstwo Administracji Publicznej w drodze wyjątku dopuszcza zwrot kosztów przejazdu własnym środkiem lokomocji i to tylko w wysokości kosztów zużytych materiałów pędnych przy czym uzależnia to od dwóch okoliczności a mianowicie:

- a) odbywania podróży na trasie, na której nie przebiegają żadne publiczne środki lokomocji,
- b) niemożności skorzystania z pojazdu będącego w dyspozycji władz I i II instancji administracji ogólnej.

Inne zagadnienie praktyczne, jak obliczać koszty użycia dla celów niesłużb. państwowego pojazdu mechanicznego, objaśnia pismo okólnie Min. Adm. Publ. z dnia 1 lipca 1949 r. (Dz. Urz. Min. Adm. Publ. Nr 31 poz. 206). Należy brać za podstawę przebytą ilość kilometrów, licząc drogę od momentu wyjazdu samochodu z garażu aż do jego powrotu. Tymczasowo obowiązujące stawki wynoszą od zł 30 — 40 za kilometr samochodu osobowego. Do kosztów powstałych z przemnożenia ilości przejechanych kilometrów przez właściwą dla danego pojazdu stawkę należy doliczyć koszt ewentualnych diet i należności za godziny nadliczbowe kierowcy.

* * *

Z dniem 20 września br. wejdzie w życie Rozp. Ministra Poczty i Telegrafów z dnia 21. IV. 1949 r. (Dz. U. R. P. Nr 42 poz. 317) w sprawie pełnienia pomocniczej służby telegraficznej przez stacje kolei państwowych. Rozporządzenie wprowadza możliwość wykorzystywania dla celów publicznej służby telegraficznej urządzeń telegraficznych stacji Kolei Państwowych.

Udział stacji kolejowych w publicznej służbie telegraficznej nosić będzie nazwę „Pomocniczej Służby Telegraficznej”. Wykonywana ona będzie przez stacje w zakresie ograniczonym lub pełnym oraz przez konduktorów w pociągach.

OBRÓT TOWAROWY I GOSPODARKA MATERIAŁOWA

Zarządzenie Min. Handlu Wewnętrznego z dnia 12 lipca 49 r. w sprawie dopuszczenia niektórych rodzajów wędlin do obrotu w dni bezmięsne (Monitor Polski Nr A-48 poz. 652).

Co do dalszych, wykonawczych, zarządzeń z zakresu przepisów o dostawach, robotach i usługach — patrz specjalna rubryka pod tym tytułem w nin. numerze.

III. Pieniądz.

WALUTA

Dekret z dnia 27 lipca 1949 r. o zaciąganiu nowych i określaniu wysokości nieumorzonych zobowiązań pieniężnych (Dz. U. R. P. Nr 45 poz. 332), który należy czytać łącznie z nowelą do dekretu o nadzwyczajnym podatku od wzbogacenia wojennego (Dz. U. R. P. Nr 45 poz. 333).

OBRÓT BEZGOTÓWKOWY

Z dniem 15 sierpnia 1949 r., wchodzi w życie nowa ustawa z dnia 1. VII. 1949 r. o obowiązku uczestnictwa w obrocie bezgotówkowym. (Dz. U. R. P. Nr 41, poz. 294), uchylając moc obowiązującą dekretu z dnia 3. II. 1947 r. Nowa ustawa rozszerza wykaz uczestników obrotu bezgotówkowego.

Uchwała Rady Ministrów z dnia 20 lipca 1949 r. zaprowadza tzw. planowanie kasowe (Monitor Polski Nr A-51 poz. 710). Planowanie kasowe wprowadza się celem regulowania obrotu pieniądza gotówkowego. Obowiązki planowania kasowego podlegają jednostki wymienione w art. 1 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 1 lipca 1949 r. o obowiązku uczestniczenia w obrocie bezgotówkowym. Uczestnicy planowania kasowego obowiązani są do sporządzania kwartalnych wniosków kasowych.

RACHUNKOWOŚĆ PRZEDSIĘBIORSTW PAŃSTWOWYCH

W Dz. Urz. Min. Skarbu Nr 27 poz. 182 zamieszczono tekst Uchwały Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z dnia 10. XII. 1948 r. w brzmieniu uchwały z dnia 21. VI. 1949 r. w sprawie zatwierdzenia pierwszego bilansu otwarcia na dzień objęcia przedsiębiorstwa i bilansów zamknięcia za lata operacyjne 1944—48 przedsiębiorstw państwowych oraz przedsiębiorstw i majątków pozostających pod zarządem państwowym, o czym piszemy równocześnie w „Notatniku” pod „Prawo finansowe”.

ZOBOWIĄZANIA PODATKOWE

Z akcją nacjonalizacji przedsiębiorstw wiąże się wydrukowany w Dz. Urz. Min. Skarbu.

Okólnik z dnia 5 lipca 1949 r., w sprawie zgłaszania do rozrachunku zaległości podatkowych przedsiębiorstw podlegających przejęciu na własność Państwa.

W związku z przepisem art. 6 ustawy racjonalizacyjnej z dnia 3. I. 1946 r. stanowiącej, że zobowiązania podatkowe przedsiębiorstw przejętych na własność Państwa lub polskich osób prawnych prawa publicznego, podlegają przejęciu przez Państwo i wymienione osoby prawne oraz pkt. 19 instrukcji przewodniczącego Komitetu Ekonomicznego R. M. z dnia 18. XI. 1948 r., w sprawie sporządzania protokółów zdawczo-odbiorczych przedsiębiorstw przejętych na własność Państwa, wg którego wierzyciele przejmowanego przedsiębiorstwa mogą zgłaszać swoje wierzytelności przy sporządzaniu protokołu zdawczo-odbiorczego, Ministerstwo Skarbu poleciło podległym sobie władzom podatkowym zgłaszać przejmującemu przedsiębiorstwo, zaległości podatkowe przedsiębiorstwa bezzwłocznie po ogłoszeniu w Dzienniku Wojewódzkim terminu sporządzenia protokołu zdawczo-odbiorczego tego przedsiębiorstwa.

* * *

Rozporządzenie Min. Skarbu z dnia 27 czerwca 1949 r. w sprawie wykonania art. 23, 26 i 35 dekretu o zobowiązaniach podatkowych (Dz. U. R. P. Nr 42 poz. 321) określa, co należy uważać za przedmioty wchodzące w skład przedsiębiorstwa, a ponadto oznacza władze uprawnione do odraczania i umarzania należności Skarbu Państwa z tytułu zobowiązań podatkowych. Rozporządzenie uchyla poprzednie rozporządzenie w tej samej sprawie z dnia 5 września 1946 r.

POSTĘPOWANIE PODATKOWE

W Dz. U. R. P. Nr 42 poz. 320 jest ogłoszone rozporządzenie ministra Skarbu z dnia 20. 6. 1949r., które zmienia rozp. z 46 r. w sprawie wykonania dekretu o postępowaniu podatkowym.

Zmiany polegają na:

1. przeniesieniu na dyrektorów Izb Skarbowych prawa odraczania wszelkich (dotychczas tylko niektórych) terminów przewidzianych zarówno w dekrecie z dnia 16. V. 46 r. jak i w rozp. z dnia 1. 12. 46 r.
 2. przeniesieniu prawa darowania skutków zaniedbania wszelkich terminów
 - a) na dyrektorów izb skarbowych, jeżeli zaniedbanie terminu nie przekracza 4 miesięcy (dotychczas jednego m-ca)
 - b) na naczelników Urzędów Skarbowych i Rewizyjnych, jeżeli zaniedbanie terminu nie przekracza 1 m-ca (dotychczas 1 tygodnia),
 3. upoważnieniu urzędów skarbowych do zmiany swych decyzji jeżeli odwołanie zdaniem ich zasługuje w całości lub w części na uwzględnienie a zmniejszenie daniny nie przekroczy 25 tys. zł (dotychczas 10 tys. zł) a Urz. Rew., jeżeli zmniejszenie podatku nie przekroczy 50 tys. zł (dotychczas 20 tys. zł).
 4. upoważnieniu dyrektorów izb skarbowych do uchylania lub zmiany trybu nadzoru prawomocnych decyzji, jeżeli skutkiem tego zmniejszenie daniny nie przekroczy 100 tys. (dotychczas 10.000.—).
- Zanotować też należy przepisy i wyjaśnienia dotyczące:

- a) egzekucji administracyjnej: Nie zamieszcza się w prasie obwieszczeń licytacyjnych, jeżeli wartość ruchomości nie przekracza 200 tysięcy zł (Monitor Polski Nr A-36 poz. 512). Co do egzekucyjnego zajmowania należności plantatorów za dostarczone cukrowni bu-raki patrz Dz. Urz. Min. Skarbu Nr 20 poz. 132,
- b) dowodów wewnętrznych na zakup niektórych rzeczy ruchomych: Okólnik Min. Skarbu z dnia 31 maja 1949 r. przedłuża do końca 1949 r. moc obowiązującą okólnika Min. Skarbu z dnia 27 lutego 1948 r. (Dz. Urz. Min. Skarbu Nr 23 poz. 90) w sprawie dowodów wewnętrznych na zakup niektórych rzeczy ruchomych — z tą zmianą, że wnioski podatników o przyznanie indywidualnych ulg w szerszym zakresie powinny być w każdym przypadku zaopiniowane przez Państwową Komisję Planowania Gospodarczego — Departament Przemysłu.

c) prowadzenia ksiąg szczególnego typu dla: duchownych (Dz. U. R. P. Nr 40 poz. 292 i Dz. Urz. Min. Skarbu Nr 24 poz. 152), księgarń (Dz. Urz. Min. Skarbu Nr 27 poz. 181), przedsiębiorstw cukierniczych i cukierniczo-kawiarnianych: (Dz. Urz. Min. Skarbu Nr 22 poz. 143, Nr 24 poz. 158 i Nr 26 poz. 173),

d) opodatkowaniu lekarzy i położnych (Dz. Urz. Min. Sk. Nr 21 poz. 139).

Wobec stwierdzonych licznych faktów rezygnacji lekarzy i położnych z prywatnej praktyki, czego powodem poza koniecznością płacenia podwyższonego czynszu lokalowego, były domiary, nakładane przez urzędy skarbowe, Ministerstwo Skarbu zarządziło, aby wszelkie dotyczące lekarzy i położnych wymiary i domiary podatkowe dokonywane były przy ścisłym zachowaniu wszystkich przepisów procedury podatkowej. Ministerstwo nakazało w szczególności przy ocenie wartości prowadzonych przez lekarzy lub położnych ksiąg podatkowych, jako dowodu w postępowaniu podatkowym, traktować z dużą tolerancją dostrzeżone usterki i braki natury formalnej. Dowód z ksiąg pomijać tylko wtedy, gdy fakt nierzetelnego ich prowadzenia może być udowodniony lub gdy z obiektywnej oceny okoliczności konkretnego przypadku wyprowadzić należy wniosek, że stan wynikający z zapisów w księdze podatkowej nie odpowiada istotnemu stanowi faktycznemu. W wypadku ujawnienia i udowodnienia nierzetelnego prowadzenia ksiąg Ministerstwo nakazuje wyciągnąć konsekwencje również kar-no-skarbowe.

* * *

Nowe normy szacunkowe zysku brutto i netto w obrotach handlowych podatników nieuspołecznionego odcinka gospodarczego są ogłoszone w Dz. Urz. Min. Skarbu Nr 19 poz. 125.

PODATEK OBROTOWY

Wykładnia przepisów o podatku obrotowym, dotyczących opodatkowania towarów likwidowanego przedsiębiorstwa w Dz. Urz. Min. Sk. Nr 25 poz. 166. W tej materii minister Skarbu wydał okólnik z dnia 12 lipca 1949 r., dotyczący przewidzianego w § 85 rozporządzenia (Dz. U. R. P. Nr 17 poz. 108 z roku 1949) obowiązku zawiadomienia władzy podatkowej o zamierzonej likwidacji przedsiębiorstwa oraz przewidzianego w § 106 ust. 4 rozporządzenia obowiązku obliczenia i wpłaty zaliczki na podatek obrotowy od przedsiębiorstw, których likwidacja nastąpiła w dniu lub po dniu 1 kwietnia 1949 r.

* * *

Ulgi w podatku obrotowym dla transakcji dokonywanych na giełdach zbożowo-towarowych — wyjaśnienie w Dz. Urz. Min. Sk. Nr 23 poz. 147.

* * *

Stawki podatku obrotowego od wartości sprzedaży towarów wydanych jako deputaty pracownicze oraz pobranych do konsumpcji własnej Dz. Urz. Min. Skarbu Nr 21 poz. 138.

* * *

Dwa rozporządzenia dotyczące uiszczania podatku obrotowego w formie ryczałtu: Dz. U. R. P. Nr 39 poz. 280 — odnosił się do rybaków morskich i Dz. U. R. P. Nr 43 poz. 327 odnosi się do zbiornic odpadków użytkowych.

PODATEK OD WYNAGRODZEŃ

Zarządzeniem ministra Skarbu z dnia 24 maja 1949 r. (Monitor Polski Nr A-35 poz. 496) wprowadzono częściowe lub całkowite zwolnienia niektórych kategorii wynagrodzeń od podatku od wynagrodzeń przez:

1. wprowadzenie nowych zasad obliczania podatku od wynagrodzeń otrzymywanych na podstawie dwóch tytułów prawnych a mianowicie:
 - a) stosunku służbowego lub umowy o pracę,
 - b) oraz niektórych kategorii umów o dzieło lub zlecenie godzin nadliczbowych itp.

Nowa zasada polega na tym, że podatek oblicza się oddzielnie od wynagrodzeń wymienionych pod a) oddzielnie zaś od łącznej sumy wynagrodzeń otrzymywanych z tytułów wymienionych pod b).

Wynagrodzenia te zwolnione są od podatku od wynagrodzeń w kwocie odpowiadającej różnicy między podatkiem przypadającym wg przepisów ustawy o podatku od wynagrodzeń a podatkiem obliczonym wg nowych w/w zasad.

2. zwolnienie od podatku od wynagrodzeń otrzymywanych od Ubezpieczalni Społecznej przez lekarzy domowych, specjalistów, lekarzy-dentystów, pozostających w stosunku umowy o pracę do tych Ubezpieczalni, a przyjmujących ubezpieczonych we własnym mieszkaniu: ryczałtów na utrzymywanie gabinetów przyjęć i poczekalni, ryczałtów z tytułu zwrotu kosztów na pomoc pielęgniarstwa, ryczałtów z tytułu zwrotu kosztów materiałów dostarczonych przez lekarzy-dentystów, ubezpieczonych, za ubezpieczalnie społeczną (plomby) itp.

* * *

DZIENNIK URZĘDOWY MINISTERSTWA SKARBU

Nr 24 poz. 154 przynosi Okólnik ministra Skarbu z dnia 30. VI. 1949 r. Rozciąga on moc obowiązującą okólnika z dnia 9. II. 1949 r. (Dz. U. Min. Skarbu Nr 5 poz. 24) w sprawie podatku od wynagrodzeń pracowników administracji państwowej i samorządowej, monopoli państwowych i niektórych przedsiębiorstw państwowych za czas sprzed 1 stycznia 1949 r. i od wyrównań wynagrodzeń, również na te wypłaty, które dokonywane są po 30. VI. 1949 r.

* * *

Zarządzenie ministra Skarbu z dnia 22 kwietnia 1949 roku ogłoszone w Monitorze Polskim Nr A-26 reguluje sprawę szacowania wartości pieniężnej świadczeń w naturze dla celów podatku od wynagrodzeń na rok kalendarzowy 1949.

* * *

Okólnik z dnia 11 lipca 1949 r. w sprawie wyjaśnienia wątpliwości nasuwających się przy interpretacji niektórych przepisów ustawy o podatku od wynagrodzeń oraz rozporządzenia Ministra Skarbu w sprawie wykonania tej ustawy. (Dz. U. R. P. Nr 26 poz. 171).

Okólnik wyjaśnia m. in. wątpliwości jakie powstały w związku ze stosowaniem przepisów o opodatkowaniu podatkiem od wynagrodzeń, wynagrodzeń wypłacanych z tytułu umów o dzieło i zlecenie. Intencją ustawodawcy jest, aby wynagrodzenia osoby, na której ciąży obowiązek uzyskania karty rejestracyjnej, nie były objęte podatkiem od wynagrodzeń. Wynagrodzenia za opracowanie do druku wykładów i odczytów należy traktować jako wynagrodzenia z działalności i twórczości literackiej lub publicystycznej, podпадаjące pod przepis § 10 ust. 1 pkt. 4 lit. c. rozporządzenia ministra Skarbu z dnia 17 marca 1949 r. w sprawie wykonania ustawy o podatku od wynagrodzeń. Ponadto omawiane wyjaśnienie dotyczy jeszcze innych zagadnień z zakresu podatku od wynagrodzeń: honoraria profesorów szkół wyższych za oceny prac, nagrody wypłacane z funduszy państwa, wynagrodzenia pracowników nauki za godziny nadliczbowe, zniżka rodzinna, zwyczaj rodzinna.

* * *

Opodatkowanie wynagrodzeń pracowników artystycznych (Dz. Urz. Min. Skarbu Nr 26 poz. 177).

PODATEK OD NABYCIA PRAW MAJĄTKOWYCH I OPŁATA SKARBOWA

Ogłoszona w Dz. U. R. P. Nr 42 poz. 309 ustawa z dnia 2 lipca 1949 r., o zmianie dekretu z dnia 3. II. 1947 r. dotyczy podatku od nabycia praw majątkowych. Zmiany polegają na:

1. rozszerzeniu wykazu podmiotów prawnych zwolnionych od podatku przez objęcie nim również przedsiębiorstw państwowych, samorządowych, państwowo-spółdzielczych i central spółdzielczo-państwowych,
2. nowym sformułowaniu przepisu art. 3 pkt. 6, który obecnie chroni od podwójnego opodatkowania (podatkiem od nabycia praw majątkowych i podatkiem od wynagrodzeń) wynagrodzeń pracowniczych należnych z tytułu umów zlecenia lub o dzieło,
3. zwolnienie od podatku pierwszego nabycia własności działek pracowniczych, przeznaczonych na indywidualną zabudowę, a nabytych od sprzedawców z odcinka uspołecznionego,
4. podwyższeniu stopy podatkowej od opłatnego nabycia praw majątkowych (około 100%). Podatku nie podwyższono jedynie w stosunku do umów nabycia nieruchomości (6%) oraz umów najmu lokali (1%),
5. podwyższeniu stopy podatkowej od nieodpłatnego nabycia praw majątkowych.

W ustawie z dnia 2. VII. 1949 r. o zmianie dekretu o opłacie skarbowej (Dz. U. R. P. Nr 42 poz. 310) dotychczasowe opłaty skarbowe zostały znacznie podwyższone. W niektórych pozycjach podwyżka sięga 500%.

Nowa ustawa zwalnia jednak od opłat również przedsiębiorstwa państwowe i samorządowe, przedsiębiorstwa państwowo-spółdzielcze, Centralny Związek Spółdzielczy, Centralę Spółdzielni oraz spółdzielnie należące do CZS.

Ministerstwo Skarbu wyjaśniło, że zawierane między instytucjami kredytowymi a ich klientami umowy w formie tzw. „przewłaszczenia na zabezpieczenie” nie podlegają podatkowi od nabycia praw majątkowych, bowiem w skutkach swych mają charakter umów o prawo zastawu, które z kolei nie podlegają podatkowi w myśl art. 3 pkt. 8 dekretu z dnia 3. II. 1947 r. o podatku od nabycia praw majątkowych (Dz. Urz. Min. Skarbu Nr 24 poz. 157).

Również tzw. „kwity ekstablacyjne” (mazalne) nie podlegają ani podatkowi od nabycia praw majątkowych ani opłacie skarbowej (Dz. Urz. Min. Skarbu Nr 24 poz. 157).

Podania o rozłożenie na raty grzywien prawomocnie orzeczonych w postępowaniu karnym skarbowym art. 249 § 1 p. k. s. są wolne od opłaty skarbowej (Dz. Urz. Min. Skarbu Nr 25 poz. 162).

CŁA

W Dz. Urz. Min. Sk. Nr 23 poz. 145 ogłoszono okólnik z dnia 28. V. 1949 r. w sprawie przywozu i odprawy celnej przesyłek i paczek z darami.

Ministerstwo Skarbu zezwoliło na przywóz przesyłek i paczek z darami, nadsyłanych z zagranicy w formie pomocy bezpłatnej dla ludności w Polsce. Wagę przesyłek ograniczono do 20 kg brutto, przy czym odzież, bieliznę, obuwie, artykuły kolonialne, owoce, lekarstwa — do wagi 2 kg, zwykłe narzędzia rzemieślnicze, oraz artykuły przemysłowe codziennego użytku do ilości podanych w załączniku do okólnika.

AKCYZY

Zarządzenie ministra Skarbu z dnia 20 czerwca 49 r. zniosło z dniem 10. VII. 1949 r. stałe nadzory kontroli akcyzowej w cukrowniach (Dz. Urz. Min. Skarbu Nr 23 poz. 144). Obecnie cukrownie podlegają jedynie normalnej kontroli ze strony organów skarbowych.

Kontrola ta polega na dopilnowaniu, aby cała produkcja cukru podczas kampanii została ujęta książkowo, rozchód odpowiednio udokumentowany a zapas rzeczywisty był zgodny z książkowym.

Okólniki ministra Skarbu z dnia 25. XI. 1946 r. w sprawie kontroli i nadzoru nad produkcją cukru w okresie kampanijnym (Dz. Urz. Nr 24 poz. 265) oraz z dnia 4. II. 1948 r. w sprawie nadzoru nad obrotem melasą — (Dz. Urz. Nr 13 poz. 53) — uchylono.

RÓŻNE

1. Wg okólnika z dnia 22 czerwca 1949 r. (Dz. Urz. Min. Sk. Nr 23 poz. 150) w sprawie interpretacji ustawy z dnia 2 czerwca 1947 r. o ulgach inwestycyjnych kwota zakupu w złotych, wymieniona w zaświadczeniu f-y Zagrot, obejmuje zarówno koszt nabycia towarów w walucie zagranicznej, jak i poniesione w walucie krajowej opłaty manipulacyjne, celne oraz wszelkie koszty poniesione w związku z uzyskaniem pozwolenia przywozowego, w szczególności wpłaty na fundusz dewizowy, opłaty w Ministerstwie Przemysłu i Handlu, prowizja na rzecz f-y Zagrot. Całkowity zatem koszt nabycia towarów importowanych stanowi kwota wymieniona w zaświadczeniu f-y Zagrot zwiększona wyłącznie o faktyczne koszty transportu od granicy celnej oraz koszty ubezpieczenia i składowego na polskim obszarze celnym.
2. Rozporządzenie ministra Skarbu z dnia 7 czerwca 1949 r. w sprawie umownych ubezpieczeń osobowych prowadzonych przez Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych (Dz. U. R. P. Nr 39 poz. 279).
3. O maksymalnym obciążeniu gospodarstw rolnych świadczeniami w naturze (szarwark) na podstawie ustawy z dnia 25 marca 1935 r. patrz okólnik Nr 38 z dnia 22 kwietnia 1949 r. (Dz. Urz. Min. Sk. Nr 20, poz. 126).

Orzecznictwo i praktyka w sprawach gospodarczych

Czy pod pojęcie „wszelkie znaki pieniężne papierowe” użyte w art. 1 dekretu dewizowego z 26. IV. 1936r. w brzmieniu ogłoszonym dnia 7. XI. 1938r. (Dz. U. R. P. Nr 86 poz. 584), zmienionego dekretem z 2 września 1939 r. poz. 549 podpadają znaczki pocztowe?

Pytanie powyższe było przekazane Sądowi Najwyższemu w składzie siedmiu sędziów i Sąd Najwyższy udzielił następującej odpowiedzi w orzeczeniu z dnia 24 czerwca 1949 r. K 427/49:

Teza.

Pod pojęcie „wszelkie znaki pieniężne” użyte w art. 1 dekretu dewizowego podpadają znaczki pocztowe, będące w obiegu ustawowym, pod warunkiem że:

1. Komisja Dewizowa wydała decyzję zaliczającą znaczki pocztowe do kategorii „znaków pieniężnych”,
2. rzeczona decyzja Komisji Dewizowej ogłoszona została w Dzienniku Urzędowym Ministerstwa Skarbu.

Uzasadnienie.

1. Zagadnienie poruszone w tezie powstało na tle następującego stanu rzeczy:

Żołnierze W. O. P. zatrzymali oskarżoną F. K. na granicy państwowej polsko-czechosłowackiej i po przeprowadzeniu rewizji znaleźli przy niej 21 paczek (zeszytów) niemiecko-hitlerowskich znaczków pocztowych.

Czyn ten prokurator Sądu Okręgowego, oraz Sady I i II instancji skwalifikowały jako usiłowanie przestępstwa dewizowego z art. 8 pkt. 1, 16 i 18 dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 26. IV. 1936 r.

Sady przyjęły, że owe znaczki pocztowe podpadają pod pojęcie znaków pieniężnych papierowych, które mogą być przedmiotem przestępstwa dewizowego.

Sąd Apelacyjny powołał się przy tym na okólnik Ministerstwa Skarbu z dnia 12. 8. 1947 Nr 297, w którym wyjaśniono, że Komisja Dewizowa uważa obecnie wszelkiego rodzaju znaczki pocztowe krajowe i zagraniczne bez względu na to, czy znajdują się w ustawowym obiegu i czy są stemplowane, — jako quasi znaczki pieniężne, którymi obrót z zagranicą wymaga zezwolenia Komisji Dewizowej.

2. Istota przestępstwa z art. 8 pt. 1 i art. 16 dekretu dewizowego polega na przekazywaniu, wysyłaniu i wywozie bez zezwolenia środków płatniczych bez względu na walutę na jaką opiewają.

Zagadnienie sprowadza się więc do pytania, czy i kiedy znaczki pocztowe są środkami płatniczymi w rozumieniu dekretu dewizowego.

3. Środkami płatniczymi nazywamy w ogólności te środki, które służą do umarzania zobowiązań pieniężnych

Jeżeli przedmiotem zobowiązania jest suma pieniężna, dłużnik może zapłacić sumę dłużną, każdym gatunkiem pieniędzy, mających obieg prawny w miejscu i w chwili zapłaty według wartości, jaką państwo tym pieniądзом nadaje (art. 210 k. z.).

Wykonanie zobowiązania może nastąpić w zasadzie tylko przez spełnienie świadczenia określonego w treści zobowiązania i wierzyciela nie można zmusić do przyjęcia innego świadczenia, niż to, które mu się należy.

Z zasady wolności umów wynika jednak, że wierzyciel może się zgodzić na przyjęcie czegoś innego i wówczas następuje umorzenie zobowiązania przez tzw. świadczenie w miejsce wykonania (datio in solutum). Zaofiarowanie i przyjęcie świadczenia w miejsce wykonania jest umową, w której każda ze stron rezygnuje z prawa umorzenia zobowiązania przez właściwe świadczenie

W drodze „datio in solutum” zobowiązanie pieniężne można umorzyć przez przyjęcie jako zapłaty — jakiegokolwiek przedmiotu nie będącego pieniądzem i nie mającego bez zgody kontrahenta zdolności umarzania zobowiązań pieniężnych.

Przyjęciem w miejsce zapłaty mogłaby być zgoda na umorzenie zobowiązania pieniężnego przez „quasi znaki pieniężne” — tj. znaki niezdolne do umarzania zobowiązań pieniężnych.

4. Dekret dewizowy zawiera w art. 1 pkt 1. autentyczną wykładnię pojęcia: „środki płatnicze”.

Przepis ten głosi: „Środkami płatniczymi w rozumieniu dekretu niniejszego są pieniądze (monety, banknoty, oraz wszelkie znaki pieniężne papierowe), tudzież weksle, czek, asygnaty kasowe, akredytywy, polecenia wypłat i przekazy.

Pieniądże nie mające w kraju obiegu ustawowego (pieniądże zagraniczne) oraz weksle, czek itd., opiewające na waluty zagraniczne i płatne zagranicą (dewizy) stanowią środki płatnicze zagraniczne.

Nasuwa się pytanie czy znaczki pocztowe są pieniędzmi pod postacią „znaków pieniężnych papierowych” i czy jako takie mogą być uznane za środki płatnicze.

5. Z treści art. 1 pt. 1 dekretu dewizowego, wynika, iż tylko takie znaki pieniężne papierowe podpaść mogą pod określenie zawarte w tym przepisie, które odpowiadają pojęciu środków płatniczych. Inna wykładnia przekroczyłaby granicę tego przepisu i byłaby stwarzaniem innego pojęcia aniżeli to, o którym w przepisie jest mowa.

6. Przez znaki pieniężne papierowe nie będące monetami i banknotami rozumie się dokumenty emitowane nie przez instytucję emisyjną, jaką jest Bank Narodowy lecz przez inne instytucje jak np. Skarb Państwa lub samorządy. Zaliczyć tu można między innymi bony skarbowe, bilety skarbowe i tym podobne.

7. Na mocy art. 3 dekretu dewizowego powołana została „jako organ wykonywujący przepisy dekretu” Komisja Dewizowa, która rozstrzyga ostatecznie wg swobodnego uznania bez obowiązku uzasadnienia swych decyzji, decyzje Komisji Dewizowej mogą być ogólne w formie zarządzeń, ogłoszonych w Dz. Urząd. Min. Skarbu, bądź też dotyczyć poszczególnych spraw. W myśl zaś § 9 ust. 1 regulaminu Komisji Dewizowej z dn. 10. XI. 47 (Dz. Urz. Min. Skarbu z 20. XI. 47 Nr 52, poz. 379) uchwały Komisji Dewizowej podawane są do wiadomości ogólnej lub do wiadomości instytucji i osób zainteresowanych m. in. w formie okólników i instrukcji.

Uchwały Komisji Dewizowej winny się mieścić w granicach dekretu dewizowego, gdyż Komisja jest organem **wykonującym** przepisy dekretu. Komisja nie może dekretu zmieniać, tym samym tworzyć nowego prawa dewizowego.

Poza działalnością polegającą na udzielaniu zezwoleń dewizowych i zwalniania tym samym od zakazów zawartych w dekrete — Komisja Dewizowa powołana jest do wykładni prawa dewizowego, usuwania niejasności, lecz bez przekroczenia przepisów prawa dewizowego.

8. W przedmiocie niniejszego zagadnienia Komisja Dewizowa powinna była rozstrzygnąć pytanie czy znaczki pocztowe są znakami pieniężnymi papierowymi wysyłania za granicę bez zezwolenia Komisji Dewizowej.

Według wyjaśnienia z 31. III. 1936 r. Nr 7877 F. L./M. P. wysyłanie za granicę polskich obiegowych znaczków pocztowych nie podlegało ograniczeniom dewizowym.

Okólnik tejże Komisji Nr 486 z dnia 9/10 1946 wzbrocił wysyłania z granicę bez zezwolenia Komisji Dewizowej polskich obiegowych znaczków pocztowych i wyjaśnił, że osteplowane znaczki pocztowe krajowe i zagraniczne mają być uważane za towar podlegający ograniczeniom przywozowym i wywozowym na zasadzie przytoczonego już rozporządzenia Rady Min. z 1/9 1939 r., poz. 555, o zasadzie przywozu i wywozu towarów:

Według okólnika Ministerstwa Skarbu z 13. VIII. 1947 r. Nr 297. Komisja Dewizowa uznała wszelkiego rodzaju znaczki pocztowe krajowe i zagraniczne zarówno będące w obiegu jak i osteplowane za „quasi” znaki pieniężne, podlegające ograniczeniom dewizowym.

9. Można zgodzić się z zapatrywaniem iż znaczki pocztowe, posiadające obieg prawny są środkiem płatniczym w rozumieniu art. 1 pt. 1 dekretu dewizowego. Znaczek pocztowy, podobnie jak znaczek stemplowy służy do uiszczenia pewnej opłaty. Znaczki pocztowe zastępują świadczenia pieniężne za usługi pocztowe, zaś znaczki stemplowe zastępują świadczenia pieniężne przy składaniu opłat na rzecz Skarbu Państwa bądź to jako opłata za pewne usługi natury administracyjnej, bądź też z tytułu obowiązków obywatelskich.

Dotyczy to jednak tylko tych urzędowych znaczków wartościowych, które posiadają obieg ustawowy i tak długo dopóki go nie utraciły.

Wymóg aby znak pieniężny był środkiem płatniczym wynika z celu dekretu dewizowego a mianowicie poddania kontroli obrotu zagranicznego takich wartości, którymi obrót może mieć wpływ na politykę finansową Państwa, a takimi wartościami mogą być tylko środki płatnicze; wycofane bowiem z obiegu znaczki pieniężne jakkolwiek nie przestają być znaczkami pieniężnymi, dla braku przedmiotu środka płatniczego nie mogą być przedmiotem przestępstwa dewizowego.

Nie ulega wątpliwości, iż znaczki przestemplowane lub wycofane z obiegu mogą mieć jakąś wartość, ale już nie jako środek płatniczy, bo tak samo jak pieniądze wycofane z obiegu — tracą zdolność umarzania zobowiązań pieniężnych, przestają być środkiem płatniczym zaś stają się towarem.

10. W sprawie tej nie ma danych co do tego, czy okólnik Ministerstwa Skarbu z 13. VIII. 1947 Nr 297, a tym samym zawarta w nim uchwała Komisji Dewizowej — został ogłoszony w Dzienniku Urzędowym Ministerstwa Skarbu. Jest to warunkiem mocy decyzji Komisji Dewizowej o charakterze ogólnym.

Wyjaśnienie z 31. III. 1936 r. Nr 7877 F. L./M. P., nie obowiązuje, bo wszystkie okólniki i uchwały generalne Komisji wydane w okresie od 26. V. 1936 r. do 6. IX. 1939 r. zostały uchylono okólnikiem Komisji Dewizowej Nr 1 z dnia 27 września 1945 r.

Pozostaje więc tylko wyjaśnienie objęte okólnikiem z 9. X. 1946 Nr 486, a to nie jest sprzeczne z zapatrywaniem przyjętym za podstawę niniejszego orzeczenia.

Przestępstwa urzędnicze.

Art. 286 § 1 k. k.

Przestępstwa w ogóle, a w szczególności urzędnicze, muszą być dzisiaj rozważane jedynie w powiązaniu

UBEZPIECZENIA SPOŁECZNE

Art. 13 i 14 ustawy o ubezp. społ. — Podstawa wymiaru składek. Tzw. wierszówki dziennikarzy i literatów zatrudnionych na podstawie umowy o pracę.

z orzeczenia w sprawie Nr TR. 100/48.

Skarga rewizyjna kwestionuje słusność włączenia wierszowego do podstawy wymiaru składek, podnosząc przy tym, iż w każdym razie włączeniu nie podlega wierszowe wypłacane literatom, a więc osobom wykonującym zawód literacki.

W tej mierze zaznaczyć przede wszystkim należy, że decyzja Ubezpieczalni z dnia 14 lipca 1947 r. odnosi się wyłącznie do zarobku osób, które zgłoszone zostały przez „Czytelnika” do ubezpieczenia, a więc osób pozostających z „Czytelnikiem” w stosunku pracy najemnej (art. 2 ustawy o ubezpieczeniu społecznym). Tego rodzaju oświadczenie złożyła w postępowaniu przed Sądem a quo Ubezpieczalnia Społeczna i oświadczenie to nie spotkało się z jakimkolwiek zastrzeżeniem ze strony „Czytelnika”. W tym stanie rzeczy obojętną jest dla oceny spornego zagadnienia rzeczą, czy praca pisarska wykonywana była przez dziennikarzy sensu stricto, czy również przez osoby zaliczające się do zawodu literackiego, skoro prace te wykonywane były na rzecz pracodawcy przez osoby podпадаjące pod przepis art. 2 ustawy o ubezpieczeniu społecznym i jako takie zostały przez pracodawcę do ubezpieczenia zgłoszone.

Z kolei pozostaje do rozważenia kwestia, czy do odnośnych prac należy zaliczyć wierszowe, z uwagi na specyficzny charakter wierszowego, tj. wysokość wynagrodzenia w zależności od rozmiaru napisanych względnie wydrukowanych prac.

Na zagadnienie to dają odpowiedź przepisy art. 13 i 14 ustawy o ubezpieczeniu społecznym oraz art. 11 rozp. Prezydenta o ubezpieczeniu pracowników umysłowych.

W szczególności art. 13 cyt. ustawy stanowi, że wymiar świadczeń i składek odbywa się na podstawie faktycznych zarobków ubezpieczonego, zaś według art. 14 tej ustawy za całkowity dochód ubezpieczonego, stanowiący wynagrodzenie za pracę, uważa się wynagrodzenie pieniężne wraz z wszelkimi dodatkami (procenty, tantiemy, gratyfikacje itp.) wypłacanymi na podstawie umowy lub zwyczaju w danym przedsiębiorstwie, jeśli dodatki te wpływają trwale na wysokość wynagrodzenia oraz za godziny nadliczbowe. Dalej, o ile chodzi o rozp. Prezydenta o ubezpieczeniu pracowników umysłowych, według art. 11 tegoż rozporządzenia do wynagrodzenia podlegającego zaliczeniu do ubezpieczenia należy oprócz miesięcznej płacy stałej w gotówce także udział w zyskach, wynagrodzenie w naturze i wszelkie inne wynagrodzenie, które ubezpieczony otrzymuje na podstawie przepisów prawnych, umowy lub zwyczaju zamiast płacy lub obok niej.

Otóż skoro wierszowe jest wynagrodzeniem za pracę wykonywaną w ramach stosunku służbowego, to okoliczność, że wysokość tego wynagrodzenia jest zmienną, zależnie od rozmiaru dokonanej pracy czy też prac, w świetle cytowanych przepisów nie może uzasadniać wyłączenia tegoż wynagrodzenia spod podstaw wymiaru składek.

W powyższej płaszczyźnie należy ocenić również zarzut, opierający się na Układzie Zbiorowym Pracy dla zawodu dziennikarskiego z dnia 6. 5. 1948 r. a streszczający się w tym, iż nawet gdyby przyjąć iż uzasadnionym było włączenie do podstawy wymiaru gwarantowanego minimum wierszowego, to w każdym razie Ubezpieczalnia nie miała podstaw do objęcia wymiarem także wierszowego z okresu przedukładowego oraz, o ile chodzi o okres poukładowy, do objęcia wymiarem kwot przewyższających gwarantowane minimum.

Otóż w tej mierze Trybunał zaznacza, że o ile chodzi o zagadnienie wierszowego układu z maja 1946 r. nie zmienia charakteru prawnego wynagrodzenia z tytułu wierszowego pracownikom związanym z pracodawcą stosunkiem służbowym ani w odniesieniu do okresu przedukładowego, ani też poukładowego. Wprowadzenie w tym układzie minimum gwarantowanego wier-

szowego nie może naruszyć i nie narusza podstawy wymiaru jaką jest faktyczny zarobek, i stanowi dla Ubezpieczalni uprawnienie do przyjęcia tego minimum do podstawy wymiaru, choćby nawet wyniki pracy ubezpieczonego nie osiągnęły w tym zakresie normy, odpowiadającej przewidzianemu układowi minimum wynagrodzenia z tego tytułu.

Wreszcie, co się tyczy odmiennego traktowania zarobków dziennikarskich z tytułu wierszowego przez Ministerstwo Skarbu, zaznaczyć należy, iż dla kwalifikowania charakteru prawnego zarobku w płaszczyźnie podstaw wymiaru składek mogą być miarodajne tylko przepisy ubezpieczeniowe nie zaś przepisy podatkowe. Z tego względu analogia, o której mówi skarga rewizyjna, nie może mieć tu zastosowania.

(wg Przegl. Ub. Społ. Nr 3-4-5/1949).

UPAŃSTWOWIENIE PRZEMYSŁU

§ 72 Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 30 stycznia 1947 r. w sprawie trybu postępowania przy przejmowaniu przedsiębiorstwa na własność państwa. (Dz. U. R. P. poz. 62).

Oznaczenie składników majątkowych przedsiębiorstwa, przechodzących na własność Państwa.

Do rozstrzygnięcia, które składniki majątkowe, objęte protokołem zdawczo-odbiorczym, stanowią część składową przedsiębiorstwa i zostają przyjęte wraz z nimi na własność Państwa, powołany jest nie sąd, lecz właściwy minister.

Wyrok S. N. z dnia 21 lutego 1949 r. wydrukowany w czasopiśmie „Państwo i Prawo” Nr 5 z. roku 1949, strona 112.

REFORMA ROLNA

1. Niedopuszczalność drogi sądowej w sprawie o majątek przejęty na cele reformy rolnej.

Do orzeczenia, czy akt administracyjny, mający za przedmiot przejęcie majątku na cele reformy rolnej i osadnictwa, sporządzony został zgodnie czy sprzecznie z prawem, sądy nie są powołane.

Wyrok S. N. z dnia 27 września 1948 r. Nr C 547/48, notowany w „Przeglądzie Notarialnym” Nr 5-6 z roku 1949 str. 480—481.

2. Dekret z 10 grudnia 1946 r. o rejestracji i umorzeniu listów hipotecznych.

Niedopuszczalne jest umorzenie listu hipotecznego, gdy nieruchomości obciążona przejęta została na cele reformy rolnej.

Orzeczenie S. N. z 21 paźdz. 1948 r. Nr C 576/48, notowane w „Przeglądzie Notarialnym” Nr 5-6 z r. 1949 strona 474.

3. Art. 2 ust. 1 dekretu z dn. 6. IX. 1944 r. o reformie rolnej (Dz. U. 1945 r. poz. 13) oraz art. 551 kod. Nap. i art. 123 k. z.

Odpowiedzialność Skarbu Państwa za materiał budowlany, użyty przez okupanta w majątku, przejętym obecnie na reformę rolną.

Właściciel cegieł i innych materiałów budowlanych, użytych przez okupanta do wystawienia budynku na nieruchomości, obecnie przejętej przez Skarb Państwa na reformę rolną, nie może dochodzić wartości powyższych materiałów od Skarbu Państwa z tytułu zubożenia, gdyż Skarb Państwa z mocy samej ustawy przejął majątek w tym stanie, w jakim się on znajdował w chwili przejęcia, a więc wraz z budynkiem, w który wcielona została cegła i inne materiały budowlane powoda, i za to przysporzenie nie jest odpowiedzialny.

(Wyrok S. N. z dnia 16 listopada 1948 r. w sprawie przeciwko Skarbowi Państwa Nr C 796/48. Podobna teza w orzeczeniach S. N. z dnia 30. IX. 1948 C 546/48 i z dnia 4. II. 1949 r. C 46/49. Patrz „Państwo i Prawo” Nr 8/1949 str. 124.)

4. Umowa kupna — sprzedaży przedmiotów (masyzn rolniczych) stanowiących przynależność majątku

przejętego na rzecz państwa na podstawie art. 2 dekretu o przeprowadzeniu reformy rolnej z dnia 6 września 1944 r., zawarta przez O.U.L. jako sprzedawcę mimo, że przedmioty te pozostawały w dyspozycji O.U.L., jako zabroniona przez ustawę (art. 56 kod. zob.) jest bezwzględnie nieważna.

Wyrok S. N. z dnia 9 kwietnia 1949 r. Nr T.o.C. 11/49, wydrukowany w czasopiśmie „Przegląd Notarialny” Nr 5-6 str. 486.

5. Tymczasowe Rozporządzenie Rady Ministrów z 1 września 1919 roku (Dz. U. R. P. Nr 73 poz. 428).

Obrót nieruchomościami kościelnymi.

Sąd Najwyższy wypowiedział się za ograniczeniem obrotu nieruchomościami kościelnymi przy zastosowaniu rozporządzenia z 1 września 1919 roku.

Stan sprawy: Ksiądz M. działając imieniem probostwa rzym.-kat. w R. wniósł do Sądu Okręgowego w Wadowicach zażalenie na odmowę sporządzenia przez notariusza J. S. aktu notarialnego, dotyczącego umowy kupna-sprzedaży gruntów należących do wyżej wymienionego probostwa, bez uprzedniego zezwolenia Starostwa. Sąd Okręgowy w Wadowicach zlecił wspomnianemu notariuszowi sporządzenie żadanego przez skarżącego aktu, stwierdzając, że sporządzenie jego nie sprzeciwia się ani jakiemuś zakazowi prawnemu ani też porządkowi publicznemu.

Prokuratoria Generalna, działając w obronie interesu publicznego z powołaniem się na art. 13 kodeksu postępowania niespornego, wniosła na powyższe postanowienie zażalenie do S. N. i wniosła o zmianę tego postanowienia.

Z uzasadnienia:

...O nieruchomościach kościelnych mówi art. 2 ust. 1 dekretu o przeprowadzeniu reformy rolnej, że o ich losie pod kątem widzenia przeznaczenia ich na reformę rolną, ma zdecydować Sejm Ustawodawczy. Z umieszczenia tej dyspozycji w dekreście o reformie rolnej... wynika niewątpliwie, że nieruchomości kościelne ulegać mogą przejęciu na reformę rolną, i że o ich położeniu prawnym orzeknie Sejm Ustawodawczy. Nie byłoby zatem zgodne z zamierzeniami polityki gospodarczej (a więc i ustawodawczej) Państwa — dopuszczenie tych nieruchomości do swobodnego obrotu bez uzyskiwania na to zezwolenia władzy administracyjnej w myśl dotychczas obowiązującego rozporządzenia Rady Ministrów z 1 września 1919 roku.

Orzeczenie S. N. z dnia 10 lutego 1949 r. Nr C.1088/48 wydrukowane w czasopiśmie „Przegląd Notarialny” Nr 5-6 z roku 1949, strona 477—480.

Zapozwanie partii politycznej przed sąd.

Partie polityczne w Polsce, niezależnie od tego, czy uważać, iż są one, czy też nie są osobami prawnymi, mogą być pozwane przed sąd. Nie do pomyślenia jest bowiem, aby partie polityczne — które mają bardzo doniosłe zadania o znaczeniu społecznym i państwowym do spełnienia, muszą mieć i mają swój majątek, swoją siedzibę i swych pracowników, a tym samym zawierają umowy i wchodzą w stosunki prawne z innymi — nie mogły być zapozwane przed sąd w razie nie wykonania lub naruszenia umowy.

Wyrok S. N. z dnia 14 grudnia 1948 r., wydrukowany w czasopiśmie „Państwo i Prawo” Nr 5 z roku 1949, strona 106.

Dostawy, roboty i usługi

Umowa o dostawę zawarta z przedsiębiorstwem prywatnym lub spółdzielczym

Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 19 lutego 1949 r. o robotach, dostawach i usługach na rzecz Skarbu Państwa, samorządu oraz niektórych kategorii osób prawnych (Dz. Ust. Nr 12 poz. 73) ogranicza swobodę urzędów, instytucji i przedsiębiorstw, których rozporządzenie dotyczy, w zakresie układania stosunków umownych z dostawcami oraz określa treść i formę umowy o dostawy.

Przepisy prawa materialnego rozrzucone są w całym tekście rozporządzenia, przepisy dgt. formy umowy zawiera rozdział V rozporządzenia. Uzupełnienie przepisów obu grup, znajdujemy również w załącznikach do zarządzenia ministra Przemysłu i Handlu z dnia 12 marca 1949 r., zwłaszcza załączniku Nr 3 (§§ 31—36), załączniku Nr 4, załączniku Nr 5 oraz załączniku Nr 6.

W myśl § 7 rozporządzenia zamówienia udzielić można jedynie osobom, mogącym się wykazać: w zakresie przemysłu i handlu; zezwoleniem na wykonywanie czynności handlowych, w zakresie rzemiosła — kartą rzemieślniczą, w zakresie rolnictwa — jednak tylko w przypadkach wątpliwych, zaświadczeniem właściwego zarządu gminy lub związku Samopomocy Chłopskiej, stwierdzającym, przynależność do zawodu rolniczego.

Przed zawarciem umowy winien zamawiający ustalić tożsamość i uprawnienie do działania osoby, z którą zamierza zawrzeć umowę, a o ile chodzi o przedstawicieli dostawcy, zażądać nadto odpisu z rejestru handlowego, odnośnie przedsiębiorstw wpisanych do tego rejestru, lub w innych wypadkach, pełnomocnictwa. Dokumenty te należy dołączyć do umowy. Wreszcie z uwagi na przepisy postępowania podatkowego, należy stwierdzić, czy dostawca posiada kartę rejestracyjną i przez jaki Urząd Skarbowy wydana.

Nie wolno udzielać zamówień osobom, które zostały wykluczone lub wyłączone z dostaw z uwagi na niewywiązanie się ze swych zobowiązań. (§ 10 ust. 5,

§ 36 ust. 1 rozporządzenia oraz § 15 załącznika Nr 3 do zarządzenia z dn. 12 marca 1949 r.). Wreszcie należy tu wymienić zakaz z § 6 rozporządzenia, udzielania zamówień przez pośredników, z wyjątkiem pośrednictwa giełd towarowych, lub przedsiębiorstw kategorii, wymienionych w § 8 rozporządzenia, a specjalnie do tego powołanych.

Przedmiotem umowy o dostawę mogą być wszelkie materiały i towary, które nie mogą być dostarczone przez przedsiębiorstwa kategorii wymienionych w § 8 rozporządzenia, po stwierdzeniu tej okoliczności w sposób przewidziany w rozporządzeniu, i o ile istnieje potrzeba gospodarcza udzielenia zamówienia, stwierdzona planem zaopatrzenia oraz znajdująca pokrycie w planach finansowo-gospodarczych lub w budżetach.

Przedmiot zamówienia winien być jak najdokładniej określony w samej umowie, lub jeśli tego wymaga natura przedmiotu należy powołać się w umowie na próbki, wzory lub rysunki, w ten sposób, aby wykluczone były jakiegokolwiek w tym względzie wątpliwości. Jednocześnie należy wskazać właściwą jednostkę miary i ilość wg tej jednostki oraz, gdy tego zachodzi potrzeba, rodzaj wymaganego opakowania.

Oznaczając cenę przedmiotu dostawy, należy pamiętać, że cena ta musi odpowiadać cenom, ustalonym przez właściwe władze, lub jeśli cen takich nie ma, cenom notowanym przez właściwe miejscowe giełdy towarowe, w razie ich braku po cenach opartych na kalkulacji, zatwierdzonej przez właściwe władze. Zagadnienie cen omówione zostało szerzej w artykule Wincentego Ławrynowicza w N-rze 5 „Przeglądu Ustawodawstwa Gospodarczego” oraz poniżej. Oznaczając w umowie cenę należy wskazać podstawę jej określenia — a więc właściwe cenniki lub decyzję zatwierdzającą ceny kalkulacyjne. Sądzić należy, że w wypadkach, gdy w chwili zawarcia umowy brak zatwierdzenia kalkulacji, można, o ile dostawca na to się godzi, zawrzeć umowę pod warunkiem, iż cena ustalona zostanie w wysokości określonej w decyzji, zatwierdzającej kalkulację ceny, lub pod warunkiem rozwiązującym, o ile kalkulacja zatwierdzoną

nie zostanie. Potrzeba wprowadzenia tego rodzaju klauzul może zachodzić, gdy dla zachowania terminu ofertowego, należy zawrzeć umowę, a sprawa zatwierdzenia kalkulacji cen nie jest załatwiona. O ile dostawca żąda wprowadzenia klauzuli o zmianie ceny, na wypadek zmiany cen opartych na cennikach lub na kalkulacji, nie ma zasadniczych przeszkód dla jej wprowadzenia. Winna to być jednak klauzula dwustronna, zarówno na wypadek zwwyżki jak, obniżki cen oraz dokładnie precyzować wypadki zastosowania klauzuli.

Zapłata należności za dostawę następuje po jej wykonaniu i odbiorze oraz złożeniu rachunku, w określonej przez dostawcę ilości egzemplarzy. Termin zapłaty nie może przekraczać dni 60 od daty złożenia rachunku, termin ten można oczywiście skrócić. Z uwagi na przepisy o obrocie bezgotówkowym dostawca winien wskazać instytucję bankową do której należy przekazać należność. Zaliczkowanie dostaw jest w zasadzie niedopuszczalne, a zaliczki udzielone być mogą jedynie w szczególnych wypadkach, określonych w zarządzeniach Ministrów. Zarządzenia takie jednak dotąd się nie ukazały.

Umowa winna dalej stwierdzać, iż dostawa uważana będzie za wykonaną po odbiorze przedmiotu dostawy bez zastrzeżeń, przyczym dowodem odbioru będzie protokół odbioru, sporządzony przez organ odbiorczy zamawiającego, z tym, że o ile dostawca nie zgadza się na ustalenia protokołu, obowiązany jest zgłosić dla zachowania swych praw sprzeciw. Sprzeciw winien być wniesiony do protokołu odbioru, o ile dostawca będzie obecny przy odbiorze, lub w ciągu dni trzech po otrzymaniu odpisu protokołu, który będzie dostawcy przesłany, w wypadku jego nieobecności. Niezgłoszenie sprzeciwu rozumiane będzie, jako zgoda dostawcy na ustalenia protokołu odbioru. Następnie należy określić miejsce (z reguły w miejscu określonym, jako miejsce wykonania umowy) oraz termin odbioru. Termin ten zależeć będzie od natury przedmiotu dostawy, sposobu dostawy, siedziby odbiorcy i dostawcy, a nadto określić go należy z uwzględnieniem innych postanowień o odbiorze, omówionych szczegółów w załączniku Nr 6 do zarządzenia z dnia 12 marca 1949 r. Wreszcie, gdy, ze względu na naturę przedmiotu dostawy, koniecznym będzie dokonanie analiz lub prób technicznych, powołanie ekspertów itp. należy ustalić, którą ze stron obciążają koszty tych badań, przyczym zasadą jest, że koszty te obciążają dostawcę. Ponieważ w zasadzie stwierdzenie w protokole odbioru, iż dostawa wykonana została prawidłowo, pozbawia odbiorcę prawa podnoszenia na przyszłość zarzutów z tytułu wad, celowym będzie zastrzec w umowie, gdy tego natura przedmiotu dostawy wymagać może, że niezależnie od wyniku odbioru dostawca zachowuje prawo podnoszenia zarzutów z tytułu wad ukrytych.

Dla zabezpieczenia terminowego wykonania umowy rozporządzenie nakazuje w każdej umowie zastrzec prawo dla odbiorcy żądania uiszczenia odszkodowania umownego za zwłokę, bez potrzeby dowodzenia faktu poniesienia szkody wskutek zwłoki w wykonaniu. Odszkodowanie to (kary konwencjonalne) wynosić może do 0.4% wartości opóźnionej dostawy za każdy dzień zwłoki, wyłączając niedziele i święta. Kary te należy liczyć od wartości całej dostawy do 0.1% jej wysokości, jeśli zwłoka w wykonaniu części dostawy, uniemożliwia wykorzystanie całego świadczenia (np. urządzeń lub maszyn, które nie mogą być uruchomione, bez brakujących części).

W odrębnym postanowieniu należy zastrzec, że odbiorcy w razie zwłoki w wykonaniu umowy służy prawo odstąpienia od umowy, bez potrzeby udzielania dodatkowych terminów na wykonanie umowy, albo, niezależnie od prawa żądania zapłaty odszkodowania umownego, wyznaczenia nowego terminu wykonania świadczenia umownego, albo wreszcie prawo wykonania na koszt dostawcy świadczenia zastępczego.

Należy tu podkreślić, że odbiorcy należy się odszkodowanie bez względu na powód powstania zwłoki i prawa tego w zasadzie zrzec się nie może. Jedynie w wypadkach, gdy uchybienie terminu wykonania umowy nastąpiło z przyczyny niezawinionej przez dostawcę lub gdy zamawiający, mimo uchybienia terminu nie poniósł żadnej szkody, można od żądania zapłaty tego odszkodowania odstąpić, za zgodą jednakże organów kontroli wewnętrznej. (§ 63 Rozporządzenia).

Analogicznie, bez potrzeby dowodzenia powstania szkody, należy zobowiązać dostawcę do zapłaty odszkodowania umownego, na wypadek uchylenia się dostawcy od wykonania dostawy w części lub w całości. Odszkodowanie umowne należy określić w zależności od wartości i znaczenia przedmiotu dostawy w kwocie ryczałtowej lub w procentach do 15% wartości niewykonanej dostawy.

Gdyby wskutek zwłoki w wykonaniu lub uchylenia się od wykonania powstała szkoda, przekraczająca odszkodowanie umowne, odbiorcy służy prawo dochodzenia ponadto szkody efektywnej, co należy wyraźnie w umowie zaznaczyć.

Dla umożliwienia odbiorcy pokrycia jego ewentualnych pretensji, mogących powstać wskutek zwłoki dostawcy, uchylenia się przez niego od wykonania umowy lub jej nienależytego wykonania, dostawca winien złożyć przy podpisaniu umowy stosowne zabezpieczenie. Wysokość zabezpieczenia zależy od szeregu okoliczności, nie może ona być jednak niższa od 3% wartości zamówienia.

Gdy dostawcy powierzone zostały pewne materiały niezbędne do wykonania, zamówienia, co zresztą możliwe jest tylko w wypadkach wyjątkowych (§ 9 ust. 3 Rozporządzenia), zabezpieczenie winno odpowiadać pełnej wartości tych materiałów. To samo dotyczy ewentualnych zaliczek.

W myśl przepisów Rozporządzenia z dn. 19. II. 1949 roku oraz załącznika Nr 5 do zarządzenia z dn. 12. III. 1949 r., zawierającego przepisy w sprawie określenia wysokości i trybu ustanawiania wadium i zabezpieczeń wykonania umów, na zabezpieczenie umowy mogą być przyjmowane jedynie wartości, przewidziane właściwym zarządzeniem Ministra Skarbu. Odnosne przepisy zostały wydane już i zawarte są w obwieszczeniu Ministra Skarbu z dn. 20. IV. 1948 r. (Dz. Urz. Min. Skarbu Nr 73, poz. 299 względnie Monitor Polski Nr 57 poz. 342 z 1948 r.). Przepisy te przewidują, że na zabezpieczenie przyjmowane być mogą bilety skarbowe w pełnej stwowych w zasadzie w 60% ich nominalnej wartości. Lista tych walorów jest obszerna i wymienia również obligacje, wydane przed 1. IX. 1939 r.

Oczywiście nie ma przeszkód, aby zabezpieczenie zostało złożone w gotówce lub wartościach równoznacznych, do których zaliczyć można gwarancje bankową, zatrzymanie płatnych należności dostawcy lub cesję tych należności. Natomiast nie są do przyjęcia inne formy zabezpieczeń, zwyczajowo spotykanych w stosunkach handlowych, jak kaucja hipoteczna, weksel gwarancyjny itp. Opisanie złożonego zabezpieczenia i stwierdzenie jego przyjęcia może nastąpić, bądź w samej treści umowy, bądź w odrębnym dokumencie, na który jednak winna umowa się powoływać i który do niej należy dołączyć.

Do postanowień specjalnych należy zastrzeżenie, które winno być zamieszczone w umowie, iż dostawcy nie wolno bez zgody zamawiającego powierzać wykonania dostawy innym osobom lub też przelewać przypadających mu należności. Jest to zrozumiałe, skoro jak to wyżej powiedziano, tak duży nacisk kładzie się na należyty wybór osoby dostawcy. Gdy przejęcie wykonania dostawy, przez osobę trzecią stanie się konieczne, zamawiającemu wolno na to wyrazić zgodę, przy zabezpieczeniu jednak należytego i terminowego jej wykonania, co wymaga sporządzenia dodatkowej umowy.

Wszelkie podatki i opłaty, mogące przypadać od umowy obciążają dostawcę, co należy w umowie zaznaczyć.

Wreszcie rozporządzenie z dn. 19. II. 49 r. nakazuje ustalić właściwy sąd dla rozstrzygania sporów, mogących powstać, na tle wykonania umowy. Z reguły należy wskazać tu sądy powszechne właściwe dla siedziby zamawiającego.

Niezależnie od postanowień umownych, omówionych wyżej, a wskazanych przez rozporządzenie z dn. 19. II. 1949 r., można, gdy tego zachodzi potrzeba zamieścić postanowienia dodatkowe, które jednak nie mogą zmieniać sensu przepisów obowiązujących.

Wreszcie celowym będzie dla jasności sprawy umieścić klauzulę wyjaśniającą, że we wszelkich wypadkach nie uregulowanych umową będa miały zastosowanie przepisy rozporządzenia z dn. 19 lutego 1948 r., a w razie

ich braku ogólnie obowiązujące przepisy prawa cywilnego.

Umowa winna mieć formę aktu dwustronnego podpisanego przez obie strony i sporządzona ma być w dwóch jednobrzmiących egzemplarzach, pozostających każdy na prawach oryginału. Z powyższego wynika, że nie jest dopuszczalne zawarcie umowy w drodze korespondencji, a tymbardziej umowy ustnej. Jedynym wyjątkiem tu jest zawarcie umowy na zaspokojenie doraźnej potrzeby zamawiającego, o wartości nieprzekraczającej zł 100.000.—, której dowodem istnienia może być jedynie rachunek dostawcy.

Załączniki do zarządzenia z dn. 12. III. 1949 r., a w szczególności załącznik Nr 3 i 4 przepisują nadto sposób samego przygotowania i opracowywania umowy; przetargów, zbierania ofert itd., które pomijam, a pokrótce jedynie wskażę na przepisy, które dotyczą opiniowania umów oraz ich zatwierdzania.

Każda umowa, po przygotowaniu jej tekstu przez właściwy organ zamawiającego, winna być zaopiniowana pod względem prawnym, obowiązek ten nie dotyczy jedynie umów typowych, sporządzanych wg wzoru, gdy jednocześnie wartość świadczenia nie przekracza kwoty 200.000.— zł. Opinia prawna winna być sporządzona na piśmie i dołączona do umowy, przyczym opinia pozytywna, bez zastrzeżeń natury prawnej co do treści umowy, może być zamieszczona wprost na egzemplarzu umowy, przeznaczonym dla zamawiającego.

Podobne wymagania istnieją odnośnie opinii finansowej, mającej na celu stwierdzenie, iż umowa posiada pokrycie w budżecie względnie planie finansowym i zaopatrzenia zamawiającego. Opinia ta winna być sporządzona na piśmie i dołączona do danego aktu.

Załącznik Nr 3 do zarządzenia z dn. 12 marca 1949 r. domaga się nadto zatwierdzenia umowy przez Dyрекcję zamawiającego. We wszystkich wypadkach, gdy zatwierdzenie umowy nie może nastąpić bezzwłocznie, należy w umowie zamieścić zastrzeżenie, że zyskuje ona moc prawną z chwilą zatwierdzenia i że dostawca zostanie o tym zawiadomiony*).

Juliusz Goliński

*) Wzór umowy o dostawę, omówionej powyżej, patrz dział „Umowy i akty prawne“.

* * *

USPRAWNIENIE ZATWIERDZANIA CEN DOSTAW ROBÓT I USŁUG

Ustawa z dn. 18. XI. 48 r. (Dz. U. R. P. Nr 63, poz. 49) nakłada na dostawcę obowiązek sporządzania kalkulacji, a zatwierdzanie kalkulacji następuje na wniosek zamawiającego.

Ponieważ ceny na szereg artykułów ustala się w skali krajowej, jako ceny maksymalne itd., okazała się konieczność ścisłego sprecyzowania warunków zwolnienia od ponownego zatwierdzania kalkulacji i cen.

Rozporządzenie Rady Ministrów z dn. 19. II. 49 r. (Dz. U. R. P. Nr 12, poz. 73) i zarządzenia Ministra Przemysłu i Handlu z dn. 12. III. 49 r. (Monitor Polski z dn. 5. IV. 49 r. Część „A“ Nr A-20 poz. 297) ustalają warunki zwolnienia czasowo wzgl. na stałe od ponownego zatwierdzania kalkulacji i cen przy dostawach, robotach i usługach.

Rozróżnia się następujące grupy zwolnień:

1. Grupa pierwsza: artykuły dla których zgodnie z postanowieniem pkt. 4 § 13 cytowanego rozporządzenia ma być ustalony w drodze zarządzenia tryb określania cen. Do czasu wydania tego zarządzenia Biuro Cen i jego organy nie zatwierdzają cen na roboty montażowe i remontowe z zakresu budownictwa przemysłowego, oraz cen na artykuły i urządzenia używane. Dla tej grupy artykułów obowiązuje dawny tryb ustalania cen.
2. Zgodnie z § 53 cytowanego rozporządzenia do grupy drugiej należy zaliczyć zamówienia, które mają służyć do zaspokojenia doraźnej potrzeby zamawiającego (np. drobne części samochodowe, wulkanizacja itd.).

O ile takie zamówienia nie pociągają za sobą wydatku ponad zł 100.000.— mogą być udzielane bez

uprzedniego zebrania ofert w drodze bezpośredniego porozumienia i potwierdzonego rachunku.

3. W trzeciej grupie znajdują się dostawy, roboty i usługi, których wartość nie przekracza 20.000.— zł z wyjątkiem artykułów zamieszczonych w wykazach oznaczonych literą „A“ i „B“ (będących załącznikami do cytowanego zarządzenia).
4. Dalszą grupę stanowią zamówienia u osób fizycznych i prawnych, mających siedzibę poza granicami Państwa, a dalej dostawy z zagranicy, dostawy w ramach planowego rozdziału dokonywanego przez Państwo, usługi oparte na umowie o pracę oraz usługi maklerów morskich, stauerów i pilotów.
5. W ramach akcji kontrakcyjnych, unormowanych odrębnymi zarządzeniami Ministra Przemysłu i Handlu, osoby i instytucje, wskazane w § 1 pkt a) i b) rozporządzenia, mogą w zakresie działalności udzielać bezprzetargowo zamówień na dostawy artykułów rolnych, mięsnych, rybnych i mleczarsko-jajczarskich oraz ich przetworów (zamówień, niewymienionych w § 8 rozporządzenia).
6. Do osobnego działu zalicza się artykuły, na które zostały już ustalone ceny i gdzie zbytecznym jest składanie kalkulacji. Dotyczyć one będą w pierwszym rzędzie artykułów żywnościowych, chociaż i artykuły przemysłowe są nader szeroko uwzględnione. Tu należy zaznaczyć, że jeżeli cena artykułów dla zakładu nieuspołecznionego została zatwierdzona, a wyłączność dostawy odbywa się dla danej centrali handlowej (np. artykuły „Denso“ i mineralne dla C.H.M.B.), to cena jest w zasadzie wiążąca do końca roku). W wykazach „A“ i „B“ będziemy mieć kilka takich wypadków. Jedynym wyjątkiem są gwoździe, gdzie cena hurtowa i detaliczna produkcji sektora nieuspołecznionego jest równa cenie fabryk państwowych. W ewentualnym wypadku indywidualnego ich nabywania przedkładanie kalkulacji jest zbyteczne.

Przy dostawach, robotach i usługach obowiązują ceny Biura Cen Ministerstwa Handlu Wewnętrznego ustalone na podstawie:

- a) dekretu z dn. 21 kwietnia 1948 r. (Dz. U. R. P. Nr 23) i
- b) zarządzeń Ministra Przemysłu i Handlu w sprawie ogłaszania wykazów artykułów, na które będą ustalone ceny, bądź dopuszczalne wysokości zysku brutto a to:
zarządzenie z dnia 11 listopada 1948 r. (Monitor Polski z dnia 23. XI. 48 r. Część „A“ Nr A-79, poz. 705),
zarządzenie z dnia 5 lutego 1949 r. (Monitor Polski z dnia 17. II. 49 r. Część „A“ Nr A-7, poz. 79),
zarządzenie z dnia 12 lutego 1949 r. (Monitor Polski z dnia 21. II. 49 r. Część „A“ Nr A-8, poz. 111).

Na podstawie powyższych norm prawnych ustalone zostały ceny dla:

- A. 1. past do podłóg i obuwia
2. mydła 62% i 45% (do prania)
3. gwoździ
4. przecieru drzewa
5. świec parafinowych
6. konfekcji produkcji prywatnej
7. makaronu z mąki 50 i 72% (z wyjątkiem luksusowego)
8. napoi gazowych
9. kawy zbożowej (z wyjątkiem galanterii kawowej)
10. przetworów owocowo-warzywnych jak: marmolady, dżemy, soki, tomaty, kwaszone ogórki i kapusta
11. cukierków tzw. twardych
12. pieczywa cukierniczego
13. musztardy
- B. Artykułów żywnościowych na które ustalane są ceny przez lokalne komisje cennikowe w formie „cen maksymalnych“ publikowanych na podstawie rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 10 czerwca 1947 r. w sprawie organizacji i zakresie działania Komisji Cennikowych (Dz. U. R. P. Nr 43, poz. 218) i zarządzenia Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 3 lipca 1947 r. w sprawie regulaminu komisji cennikowych (Dz. U. R. P. Nr 44, poz. 230) jak: mąka, chleb, kasze, słonina, masło itp. Poza tym uregu-

wane zostały ceny oleju, zboża i żywca. Ceny artykułów żywnościowych posiadają poważne znaczenie tam, gdzie zakup żywności odbywa się w większych ilościach na wolnym rynku a więc dla wojska, S. P., bądź też jednostek skoszarowanych.

Dla szeregu artykułów pomimo braku ustanowionych cen istnieją notowania giełd zbożowo-towarowych, które należy przyjąć jako miarodajne. Zakres ich jest nader wąski, zamyka się w ramach artykułów o znaczeniu raczej drugorzędnym np. buraki, słoma itp.

W ten sposób wyczerpany został asortyment artykułów nie podlegających zatwierdzeniu cen.

Obok pozycji istotnych widzimy drugorzędne, co w każdym razie eliminuje paręset pozycji spod obowiązku składania kalkulacji.

Pominięte zostały tu już zatwierdzone ceny dla poszczególnych central handlowych, gdyż zainteresowani są o tym powiadomieni, a nie dotyczy to szerokiego grona zamawiających.

Powyższe wytyczne powinny uprościć pracę tak producenta, jak i zamawiającego. Nie zawsze przestrzega się obowiązujących norm i zawiera się umowy dostaw, robót i usług bez zezwolenia, w wyniku czego zamawiający naraża się niepotrzebnie na konsekwencje zakwestionowania legalności decyzji w wyniku swego postępowania.

Wincenty Ławrynowicz

* * *

Różne

WYJAŚNIENIA DO PRZEPISÓW O DOSTAWACH I ROBOTACH

1. Okólnik Przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego — Departament Przemysłu

Nr 1 z dnia 11 maja 1949 r.

w sprawie wyjaśnienia przepisów o dostawach, robotach i usługach na rzecz Skarbu Państwa.

W wyniku zmian organizacji naczelnych władz gospodarki narodowej dokonanych ustawą z dnia 10 lutego 1949 r. (Dz. U. R. P. Nr 7 poz. 43) powstały wątpliwości przy określeniu władz uprawnionych do udzielania zamówień w sektorze nieuspołecznionym na sumę przekraczającą 500.000 zł w trybie § 3 zarządzenia ministra Przemysłu i Handlu z dnia 12 marca 1949 r. w sprawie dostaw, robót i usług na rzecz Skarbu Państwa i in. (Monitor Polski A. 20 poz. 29). W celu ujednolinitości postępowania w powyższej sprawie wyjaśniam co następuje:

1. Uprawnienia przekazane poszczególnym Departamentom Ministerstwa Przemysłu i Handlu wymienione w § 3 wyżej powołanego zarządzenia M. P. i H. przechodzą na resortowo właściwych ministrów.
2. Poszczególne Ministerstwa prześlą do Departamentu Przemysłu Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego odpisy wszystkich wydanych zezwoleń na zamówienia w sektorze prywatnym o wartości przekraczającej kwotę 500.000 zł.

2. PISMO OKÓLNE NR 1

Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego
Biuro Prawne

z dnia 18 maja 1949 r.

w sprawie: interpretacji § 7 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 19 lutego 1949 r. w sprawie dostaw, robót i usług na rzecz Skarbu Państwa, samorządu oraz niektórych kategorii osób prawnych.

Z uwagi na to, że przepis § 7 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 19 lutego 1949 r. w sprawie dostaw, robót i usług na rzecz Skarbu Państwa, samorządu oraz niektórych kategorii osób prawnych (Dz. U. R. P. Nr 12, poz. 73) może w odniesieniu do udzielania zamówień w zakresie przemysłu i handlu budzić wątpliwości, Biuro Prawne Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego wyjaśnia:

Powołany przepis w części pierwszej stanowi, że osoby otrzymujące zamówienia winny wykazać się w zakresie przemysłu i handlu zezwoleniem na wykonywanie

czynności handlowych. Określenie: „zezwolenie na wykonywanie czynności handlowych” pokrywa się z określeniem użytym w ustawie z dnia 2 czerwca 1947 r. o zezwoleniach na prowadzenie przedsiębiorstw handlowych i budowlanych i na zawodowe wykonywanie poszczególnych czynności handlowych (Dz. U. R. P. z 1947 r. Nr 43, poz. 220 i Nr 66, poz. 112 oraz z 1949 r. Nr 10, poz. 59) oraz w przepisach na jej podstawie wydanych. Znaczenie jednak tego określenia jest w obu przypadkach różne. Określenie użyte w interpretowanym przepisie nie oznacza jedynie zezwolenia wydanego na podstawie cytowanej wyżej ustawy lecz w ogóle uprawnienia do wykonywania czynności handlowych. Pojęcie „czynności handlowe” jest również użyte w znaczeniu ogólnym stosowanym w Kodeksie Handlowym i oznacza nie tylko czynności handlowe w ścisłym tych słów znaczeniu lecz ponadto zarobkowe czynności usługowe oraz przemysłowe tj. wytwórcze i przetwórcze z wyłączeniem czynności wchodzących w zakres wolnych zawodów i rolnictwa.

Odpłatne wykonywanie zamówień w zakresie przemysłu i handlu na rzecz Skarbu Państwa, samorządu oraz niektórych kategorii osób prawnych wymienionych w powołanym na wstępie rozporządzeniu jest zarobkowym wykonywaniem czynności handlowych w wyżej podanym znaczeniu i jako takie może być wykonywane tylko przez osoby mające odpowiednie uprawnienia. O rodzaju tych uprawnień stanowią obowiązujące przepisy jak cytowana ustawa z dnia 2 czerwca 1947 r. o zezwoleniach na prowadzenie przedsiębiorstw handlowych i budowlanych i na zawodowe wykonywanie poszczególnych czynności handlowych, prawo przemysłowe i przepisy szczególne. Uprawnieniem takim mogą być w zależności od rodzaju wykonywanej czynności zezwolenie na wykonywanie czynności handlowej, potwierdzenie zgłoszenia przemysłu i koncesja, wydana na podstawie prawa przemysłowego lub przepisów szczególnych.

Należy przy tym zaznaczyć, że w odniesieniu do rzemiosła karta rzemieślnicza nie zawsze jest wystarczającym uprawnieniem ze względu na przepisy dotyczące danego rzemiosła. W niektórych przypadkach osoba przyjmująca zamówienie winna wykazać się obok karty rzemieślniczej odpowiednim zezwoleniem lub koncesją.

Przy stosowaniu zatem interpretowanego przepisu należy przyjąć, że osoby utrzymujące zamówienie w trybie powołanego na wstępie rozporządzenia winny wykazać właściwe uprawnienie do wykonywania danej czynności.

3. PISMO OKÓLNE NR 2

Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego
Biuro Prawne

z dnia 3 czerwca 1949 r.

w sprawie interpretacji § 10 ust. 2 i 4 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 19 lutego 1949 r. w sprawie dostaw, robót i usług na rzecz Skarbu Państwa, samorządów oraz niektórych osób prawnych.

Wobec następujących wątpliwości przy interpretacji § 10 ust. 2 i 4 Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 19 lutego 1949 r. w sprawie dostaw, robót i usług na rzecz Skarbu Państwa, samorządu oraz niektórych osób prawnych (Dz. U. R. P. Nr 12 poz. 73), Biuro Prawne P. K. P. G. wyjaśnia, co następuje:

1. Przez ministra właściwego do stwierdzenia nieistnienia przedsiębiorstwa wymienionego w § 8 wyżej powołanego Rozporządzenia Rady Ministrów należy rozumieć ministra, do którego zakresu działania należałoby kierowanie działalnością gospodarczą przedsiębiorstwa właściwego do wykonania dostawy lub roboty.

2. Przez organizację lub władzę właściwą do stwierdzenia odmowy przyjęcia przez przedsiębiorstwo, wymienione w § 8, zamówienia, którego wartość przekracza kwotę 100.000 zł należy rozumieć właściwe organizacje lub władze określone zarządzeniem ministra, któremu podlega przedsiębiorstwo odmawiające przyjęcia zamówienia.

* * *

4.

W artykule pt. „Odbiór dostaw materiałowych”, „Gospodarka Materiałowa” Nr 2/1949 autor Juliusz Goliński

komentuje wydane dnia 12 marca 1949 r. przez ministra Przemysłu i Handlu „Przepisy ustalające szczegółowe warunki odbioru dostaw i robót na tle ustawy z dnia 18 listopada 1948 r. o dostawach, robotach i usługach... Jak autor słusznie objaśnia, umowa o dostawę dopiero wtedy może być uznana za wykonaną, gdy zamawiający dokona odbioru przedmiotu dostawy bez zastrzeżeń tj. gdy uzna, że dostawa odpowiada warunkom zawartym w umowie. Nie stanowi zatem wykonania umowy, odesłanie lub fizyczne wydanie przedmiotu dostawy, o ile nie połączone zostało z formalnym jego odbiorem. Autor podaje (str. 124) punktację protokołu odbioru.

* * *

5.

W numerze Nr 2/1949 „Gospodarki Materialowej“ wydrukowano artykuł Edwarda Łukawera na temat „Praw i obowiązków kierowników magazynów i magazynierów w ZSRR“. Według tegoż artykułu, w ZSRR granice odpowiedzialności kierowników magazynów (magazynierów) ustala się w pisemnych umowach o pracę.

* * *

W wykonaniu § 10 ust. 4 rozp. Rady Ministrów z dnia 19 lutego 1949 r. o dostawach, robotach i usługach na rzecz Skarbu Państwa, samorządu oraz niektórych kategorii osób prawnych minister Budownictwa zarządzeniem z dn. 31 maja 1949 r. określił organizacje i władze, uprawnione do stwierdzenia odmowy przejęcia zamówienia przez przedsiębiorstwa, wymienione w § 8 cyt. rozporządzenia (Monitor Polski Nr A-38 poz. 535).

* * *

Zarządzenie ministra Budownictwa z dnia 31 maja 1949 r. w porozumieniu z przewodniczącym P. K. P. G. w sprawie określenia organizacji i władz uprawnionych do stwierdzenia odmowy przyjęcia zamówienia przez przedsiębiorstwo państwowe (Dz. Urz. Min. Budownictwa Nr A-38 poz. 534).

* * *

Zarządzenie ministra Żeglugi wydane na podstawie § 1 pkt. e Rozp. Rady Ministrów z dnia 19 lutego 1949 r. w sprawie dostaw, robót i usług — uznaje Instytut Bałtycki za instytucję podlegającą przepisom o dostawach, robotach i usługach (Monitor Polski Nr A-48 poz. 656).

Nabywanie i przekazywanie nieruchomości

Rozporządzenie Rady Ministrów w sprawie przekazywania nieruchomości wewnątrz sektora uspołecznionego.

Zasady i tryb przekazywania nieruchomości, będących w dyspozycji sektora uspołecznionego, reguluje rozporządzenie Rady Ministrów w sprawie przekazywania nieruchomości niezbędnych dla realizacji narodowych planów gospodarczych właściwym wykonawcom tych planów.

Przewidziany rozporządzeniem tryb przekazywania nieruchomości jest następujący:

należący do sektora uspołecznionego wykonawca narodowych planów gospodarczych (używając terminologii rozporządzenia: „wykonawca“), któremu dla wykonania planu niezbędna jest nieruchomość, będąca w posiadaniu innego wykonawcy planów (wg terminologii rozporządzenia — „posiadacz“) zwraca się z odpowiednim wnioskiem do swej władzy naczelnej, która z kolei zwraca się o przekazanie nieruchomości do władzy naczelnej posiadacza.

WŁADZE NACZELNE

Władzą naczelną:

w stosunku do władz i urzędów państwowych, zakładów i instytucji państwowych, zakładów ubezpieczeń, przedsiębiorstw państwowych i pod zarządem państwowym, banków, przedsiębiorstw państwowo-spółdzielczych, spółek prawa cywilnego i handlowego, w których Skarb Państwa, przedsiębiorstwa państwowe albo inne osoby prawne prawa publicznego za wyjątkiem samorządu posiadają udział wynoszący ponad 50% kapitału zakładowego —

— jest minister sprawujący kierownictwo,

w stosunku do związków samorządu terytorialnego i związków międzykomunalnych oraz spółek prawa cywilnego i handlowego, w których związki samorządu terytorialnego, związki międzykomunalne lub przedsiębiorstwa samorządowe posiadają udział wynoszący ponad 50% kapitału zakładowego —

— minister Administracji Publicznej,

w stosunku do organizacji samorządu gospodarczego oraz stowarzyszeń wyższej użyteczności —

— minister sprawujący nadzór,

w stosunku do central spółdzielni i central spółdzielczo-państwowych oraz spółdzielni —

— minister sprawujący nadzór,

*) patrz artykuł pt. „Nabycie nieruchomości...“ w Nrze 5/1949 „Przeglądu Ustawodawstwa Gospodarczego“.

gdy te centrale lub spółdzielnie występują jako wykonawcy, a gdy występują jako posiadacze —

— Centralny Związek Spółdzielczy.

WNIOSEK DO WŁADZY NACZELNEJ

Wniosek o przekazanie nieruchomości może obejmować: przeniesienie własności nieruchomości, ustanowienie własności czasowej, ustanowienie, zniesienie, ograniczenie lub przeniesienie praw rzeczowych ograniczonych albo też przekazanie nieruchomości w zarząd i użytkowanie.

Co powinien zawierać wniosek wykonawcy do jego władzy naczelnej o przekazanie nieruchomości?

a) wskazanie nieruchomości z oznaczeniem jej posiadacza, tytułu prawnego — pod jakim nieruchomości posiada i sposobu, w jaki ją użytkuje a odnośnie nieruchomości, na których znajdują się budynki ponadto — ilości i rozmiarów izb mieszkalnych i użytkowych, wymagających zwolnienia przez dotychczasowych użytkowników, ilości mieszkańców, ich uprawnienia do mieszkań zastępczych oraz kosztów dostarczenia nieruchomości zastępczych,

b) opis rodzaju zamierzonych inwestycji z powołaniem się na złożony wniosek inwestycyjny lub na obowiązujący plan inwestycyjny,

c) wskazanie na czym polegać ma przekazanie (przeniesienie prawa własności, ustanowienie prawa własności czasowej, przekazanie nieruchomości w zarząd i użytkowanie, ustanowienie, zniesienie, ograniczenie bądź przekazanie praw rzeczowych ograniczonych),

d) uzasadnienie.

Do wniosku należy dołączyć opinię wojewódzkiego urzędu planowania gospodarczego wydaną w porozumieniu z właściwą władzą planowania zabudowy miast i osiedli co do przeznaczenia nieruchomości na cele wymienione we wniosku.

TRYB NORMALNY

Władza naczelną posiadacza w ciągu 14 dni od zwrócenia się do niej władzy naczelnej wykonawcy udzieli odpowiedzi czy wyraża zgodę na przekazanie czy też jej odmawia albo też uzależnia przekazanie od zobowiązania wykonawcy do dokonania inwestycji zastępczych. W tym ostatnim przypadku strony pertraktują ze sobą bezpośrednio, a w razie dojścia do porozumienia przedkładają projekt odnośnej umowy, dotyczącej przekazania, obu władzom naczelnym do zatwierdzenia.

W razie, gdy władza naczelna posiadacza odmawia przekazania lub nie udziela w terminie odpowiedzi oraz w razie nieuzgodnienia kwestii inwestycji zastępczych, władza naczelna wykonawcy przedkłada sprawę do decyzji przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego. Przewodniczący P. K. P. G. rozstrzyga ostatecznie po wysłuchaniu zainteresowanych władz naczelnych.

Sprawa podlega również rozstrzygnięciu przewodniczącego P. K. P. G. w przypadku, gdy władza naczelna posiadacza wyraziła wprawdzie zgodę na przekazanie, lecz nie otrzymała wezwania innych władz naczelnych, dotyczące tej samej nieruchomości.

TRYB SPECJALNY

Od wyżej podanego trybu postępowania, rozporządzenie przewiduje dwa odstępstwa:

a) gdy wykonawca i posiadacz podlegają tej samej władzy naczelnej — wówczas wykonawca występuje z wnioskiem do wspólnego organu nadrzędnego, który rozstrzyga sprawę ostatecznie i zawiadamia o tym władzę naczelną. Takim organem nadrzędnym może być np. Centralny Zarząd Przemysłu w stosunku do podległych mu przedsiębiorstw,

b) gdy nieruchomości są położone na terenie miasta Warszawy i są w zarządzie i użytkowaniu Zarządu Miejskiego. W tym przypadku władza naczelna wykonawcy zwraca się najpierw o przekazanie do prezydenta miasta, a dopiero w braku zgody w terminie czternastodniowym — do ministra Administracji Publicznej jako władzy naczelnej posiadacza.

TREŚĆ PRZEKAZANIA

Jak wyżej wspomniano, przekazanie nieruchomości może polegać na przeniesieniu własności, ustanowieniu własności czasowej bądź przekazaniu w zarząd i użytkowanie. Rozporządzenie stanowi że, władze naczelne wykonawcy i posiadacza ustalają na czym ma polegać przekazanie a w braku porozumienia między nimi — przewodniczący P. K. P. G. Jednocześnie jednak Rozporządzenie zawiera pewne wskazówki, a mianowicie: jeśli wykonawca i posiadacz należą do wymienionych w art. 2 Dekretu pod 1 — 4. lub, gdy posiadacz należy do wymienionych pod 1 — 4. a wykonawca do wymienionych pod 5 — 7 przekazanie z reguły polega na przekazaniu w zarząd i użytkowanie. Jeśli zaś przekazanie ma nastąpić na własność, a posiadaczem jest Skarb Państwa albo związek samorządu terytorialnego lub związek międzykomunalny, przekazanie następuje na własność czasową.

FORMA PRZEKAZANIA

Co do formy przekazania rozporządzenie stanowi: Gdy przekazanie polega na oddaniu nieruchomości w zarząd i użytkowanie bez zobowiązania wykonawcy do dokonania inwestycji zastępczych, sporządza się protokół zdawczo-odbiorczy. We wszystkich innych przypadkach przekazanie następuje w drodze umowy zawartej w odpowiedniej formie prawnej. Stosownie do prawa rzeczowego w przypadku przeniesienia własności, ustanowienia własności czasowej albo też ustanowienia, zniesienia, ograniczenia bądź przekazania praw rzeczowych ograniczonych odpowiednią formą prawną będzie forma aktu notarialnego.

ROZRACHUNEK

Przekazanie między wykonawcami narodowych planów gospodarczych, należącymi do kategorii wymienionych pod 1 — 4 art. 2 Dekretu następuje nieodpłatnie, a w przypadku ustanowienia własności czasowej albo przekazania w zarząd i użytkowanie — za czynszem symbolicznym w wysokości 1 zł rocznie

Gdy choć jedna ze stron należy do kategorii wymienionych na wstępie pod 5—7 (organizacje samorządu gospodarczego, stowarzyszenia wyższej użyteczności, centrale spółdzielni, centrale spółdzielczo-państwowe i spółdzielnie) przekazanie następuje odpłatnie, przy czym stosuje się następujące zasady:

a) w razie przeniesienia własności cenę ustala się wg norm, które określi rozporządzenie Rady Ministrów oparte na art. 28 ust. 2 Dekretu,

b) w razie przekazania na własność czasową albo w zarząd i użytkowanie czynsz roczny ustala się w wysokości 1½% szacunku określonego w sposób podany wyżej,

c) w razie ustanowienia, zniesienia, ograniczenia lub przekazania praw rzeczowych ograniczonych stosuje się zasady, które określi zarządzenie przewodniczącego P. K. P. G.

Od powyższych zasad Rozporządzenie przewiduje ten wyjątek, że nieruchomości uzyskane nieodpłatnie na własność po dniu 22 lipca 1944 r. od Skarbu Państwa, związków samorządu terytorialnego lub związków międzykomunalnych przekazuje się również nieodpłatnie lub za czynszem symbolicznym. Nie dotyczy to nakładów poczynionych na nieruchomości, co do których zasady rozliczenia ustali przewodniczący P. K. P. G. Określenie ceny lub czynszu może nastąpić w akcie dodatkowym. Brak w chwili obecnej rozporządzenia Rady Ministrów, ustalającego normy szacunkowe, nie stoi na przeszkodzie przekazaniu.

WYKONANIE

Wykonanie decyzji o przekazaniu zagwarantowane jest ewentualnym zastosowaniem przepisów o postępowaniu przymusowym w administracji. Nie dotyczy to oczywiście przekazujących władz i urzędów państwowych lub samorządowych. Te bowiem z natury rzeczy muszą się podporządkować decyzjom odpowiednich władz wyższych.

Kontrolę wykonania decyzji o przekazaniu sprawują wojewódzkie urzędy planowania gospodarczego. Odpis aktu przekazania (protokołu zdawczo-odbiorczego lub umowy) wykonawca obowiązany jest przesłać do właściwego ze względu na miejsce położenia nieruchomości wojewody (Prezydenta m. st. Warszawy lub Łodzi).

PRAWA OSÓB TRZECICH

Z chwilą przekazania nieruchomości, władza naczelna wykonawcy może rozwiązać umowy z osobami trzecimi, mające za przedmiot używanie lub użytkowanie nieruchomości bądź jej części. W tym przypadku jednak wykonawca obowiązany jest ponieść ewentualne odszkodowanie.

Decyzja o rozwiązaniu umowy i eksmisji wykonalna jest w trybie administracyjnym tj. przy zastosowaniu przepisów o postępowaniu przymusowym w administracji, natomiast osoba trzecia może dochodzić odszkodowania na zasadach ogólnych w drodze procesu cywilnego.

Osoby zamieszkujące na przekazanej nieruchomości mogą być usunięte dopiero po dostarczeniu im lokali zastępczych i mogą domagać się zwrotu kosztów przeprowadzki. W tych sprawach ma odpowiednie zastosowanie art. 18 dekretu z dnia 21 grudnia 1945 r. o publicznej gospodarce lokalami i kontroli najmu (Dz. U. R. P. z 1946 r. nr 4, poz. 27).

* * *

Kończąc należałoby zwrócić uwagę, że ani Dekret ani Rozporządzenie nie wykluczają uzyskania nieruchomości w innym trybie. Przepisy te dają wykonawcy narodowego planu gospodarczego prawo do ubiegania się o nieruchomość w trybie tymi przepisami określonym, lecz nie nakładają na niego obowiązku starania się o nieruchomość tylko w tym trybie. Możliwe jest zatem uzyskanie nieruchomości w trybie określonym przepisami szczególnymi, jak np. dekret z dnia 6 grudnia 1946 r. o przekazywaniu przez Państwo mienia nierolniczego na obszarze Ziemi Odzyskanych i b. Wolnego Miasta Gdańska (Dz. U. R. P. nr 71 poz. 389) bądź na zasadach ogólnych i pod tytułem prywatno-prawnym jak np. w drodze najmu lub dzierżawy.

Ta ostatnia droga może być stosowana np. gdy wykonawca potrzebuje nieznacznej części nieruchomości lub na krótki okres czasu.

Względę zatem celowości i interesów gospodarczych Państwa decydować będą, czy w poszczególnym przypadku należy stosować przepisy Dekretu i wydanego na jego podstawie rozporządzenia, czy też można uzyskać nieruchomość w innym trybie.

Ryszard Oleszyński

* * *

WYJAŚNIENIE PAŃSTWOWEJ KOMISJI PLANOWANIA GOSPODARCZEGO BIURO PRAWNE

„Do Towarzystwa Burs i Stypendiów RP Warszawa, ul. Tarczyńska nr 1, znak BP XII/63/4875/49 21 lipca 49 r.

W odpowiedzi na pismo z dnia 23. VI. br Nr 3856/49 w sprawie nabycia nieruchomości drogą darowizny, Państwowa Komisja Planowania Gospodarczego, Biuro Prawne wyjaśnia co następuje:

• Dekret z dnia 26 kwietnia 1949 r. o nabywaniu i przekazywaniu nieruchomości niezbędnych dla realizacji narodowych planów gospodarczych (Dz. U. R. P. Nr 27,

poz. 197) nie nakłada na realizatorów narodowych planów gospodarczych obowiązku uzyskania niezbędnej nieruchomości jedynie w trybie przepisany tym dekretem, a zatem nie wyklucza możliwości uzyskania niezbędnej nieruchomości w innym trybie, a w szczególności w drodze darowizny.

Jest jedynie rzeczą każdorazowej oceny właściwych czynników, czy uzyskanie nieruchomości w innej drodze, niż przepisuje dekret, jest właściwe z punktu widzenia danego planu i interesów gospodarczych Państwa oraz interesów osoby nabywającej nieruchomość“.

Gospodarka lokalami i najem lokali

I. Mieszkania reprezentacyjne.

Na podstawie delegacji z art. 1 ust. 3 dekretu z dnia 28 lipca 1948 r. o najmie lokali Rada Ministrów powzięła w dniu 20 lipca 1949 r. uchwałę w sprawie mieszkań reprezentacyjnych.

Za lokale reprezentacyjne uważa się lokale przeznaczone na cele reprezentacyjne łącznie z mieszkaniami dla osób uprawnionych do ich zajmowania, o ile lokale te mieszczą się w gmachach państwowych lub w gmachach przez Skarb Państwa w całości bądź częściowo wynajmowanych lub administrowanych.

Do rzędu osób uprawnionych do zajmowania lokali reprezentacyjnych Uchwała Rady Ministrów zalicza: Prezydenta Rzeczypospolitej, członków Rady Państwa, prezesa i wiceprezesa Rady Ministrów, członków Rządu, podsekretarzy Stanu w Prezydium Rady Ministrów, zastępców przewodniczącego P. K. P. G., wiceministrów Obrony Narodowej, Marszałka Polski, szefa Sztabu Generalnego W. P., szefa Kancelarii Cywilnej Prezydenta R. P., szefa Kancelarii Rady Państwa, wojewodów oraz prezydentów m. stoł. Warszawy i Łodzi. Nadto Uchwała upoważnia prezesa Rady Ministrów do przyznania w szczególnych przypadkach na podstawie uchwały Prezydium Rządu prawa do zajmowania lokalu reprezentacyjnego także innym osobom zajmującym wysokie stanowiska w hierarchii społecznej.

Lokale reprezentacyjne z mocy prawa nie podlegają ani przepisom dekretu o publicznej gospodarce lokalami i kontroli najmu z 21. XII. 1945 roku, ani dekretowi o najmie lokali z 28. VII. 1948 r. Osoby uprawnione do zajmowania tych lokali zwolnione są od ponoszenia jakichkolwiek opłat za ich używanie. Koszty urządzenia i konserwacji, jak również koszty oświetlenia, opał i utrzymania czystości lokali reprezentacyjnych, tudzież wszelkie opłaty i daniny publiczne od tych lokali ponosi Skarb Państwa w granicach kredytów, przewidzianych ustawą skarbową dla właściwych władz.

Zajmowanie lokalu reprezentacyjnego ma miejsce tak długo, jak długo osoba uprawniona piastuje stanowisko uzasadniające jej prawo do zajmowania takiego lokalu. W razie ustąpienia ze stanowiska (rezygnacja, dymisja, śmierć) osoba ta, bądź członkowie jej rodziny mogą być wezwane przez właściwą władzę, za którą w tym przypadku Uchwała uważa Państwową Komisję

Lokalową przy prezesie Rady Ministrów do zwolnienia lokalu reprezentacyjnego w terminie miesięcznym, za uprzednim dostarczeniem mieszkania zastępczego.

Moc obowiązująca Uchwały została określona od dnia 1 września 1948 r. (data wejścia w życie dekretu o najmie lokali).

II. Najem, dzierżawa i kupno lokali i nieruchomości przez urzędy, instytucje i przedsiębiorstwa państwowe.

Ze względu na specyficzne warunki lokalowe w m. stoł. Warszawie, wynikające z dużego zniszczenia miasta, a jednocześnie ze ześrodkowania w nim centrów dyspozycji w dziedzinie administracji, kultury, nauki i życia społecznego, sprawa znalezienia odpowiednich siedzib dla licznych podmiotów życia publicznego w postaci lokali użytkowych na biura oraz lokali mieszkalnych dla pracowników była i jest zagadnieniem ogromnie palącym. W wyniku tego nie zawsze zainteresowani w wyszukiwaniu lokali podejmowali kroki, zgodne z legalnością, celowością i interesem Skarbu Państwa. W celu wprowadzenia dyscypliny w planowej gospodarce lokalami na obszarze m. stoł. Warszawy i pow. warszawskiego Uchwałą Rady Ministrów z dnia 21 czerwca 1949 roku powołany został pełnomocnik Rządu do spraw nabywania i najmowania nieruchomości (lokali) dla instytucji państwowych. Pełnomocnik Rządu podlega bezpośrednio prezesowi Rady Ministrów, który go mianuje i odwołuje.

W rękach pełnomocnika Rządu zostały scentralizowane wszystkie sprawy na obszarze m. stoł. Warszawy i pow. warszawskiego, dotyczące nabywania i najmowania nieruchomości lub ich części na cele biurowe lub mieszkaniowe państwowych władz, urzędów, instytucji i przedsiębiorstw.

Uchwała zakazuje dokonywania bez zgody Pełnomocnika Rządu jakichkolwiek transakcji, dotyczących umów najmu, dzierżawy bądź nabywania nieruchomości, względnie lokali na cele biurowe lub mieszkaniowe.

Zainteresowani w uzyskaniu lokali mają obowiązek zgłosić do pełnomocnika Rządu stosowne wnioski, które po ich pozytywnym rozpatrzeniu zostaną zrealizowane w drodze nabycia lub umów najmu (dzierżawy), z kolei zaś nabyte lub zajęte lokale zostaną przekazane Komisji do rozdziału

mieszkań przy prezesie Rady Ministrów (działającej na mocy Uchwały Rady Ministrów z 26 marca 1949 r.) celem dokonania formalnego przydziału.

Uchwała stanowi, że winni zawarcia transakcji lokalami na cele biurowe lub mieszkaniowe bez zgody pełnomocnika Rządu zostaną pociągnięci do osobistej odpowiedzialności za szkodnictwo gospodarcze.

Powzięcie omówionej wyżej Uchwały przesuwają na pełnomocnika Rządu wszelkie czynności dotyczące lokali, które poprzednio były załatwiane w formie opinii czy aprobaty przez b. Ministerstwo Odbudowy.

Powołanie pełnomocnika Rządu nie uchyla obowiązków organów kontrolnych poszczególnych podmiotów publicznych, które zobowiązane są do stosowania kontroli wstępnej wszystkich zamierzeń tych podmiotów, w których ramach organa te działają.

Prezes Rady Ministrów mianował pełnomocnikiem Rządu ob. inż. Komorowskiego, dyrektora naczelnego Dyrekcji Osiedli Robotniczych w Warszawie. Biuro pełnomocnika mieści się na ul. Mokotowskiej 56.

III. Moc umów o dzierżawę remontowanych nieruchomości w świetle dekretu o rozbiórce i naprawie budynków.

Na podstawie dekretu o rozbiórce i naprawie budynków zniszczonych i uszkodzonych wskutek wojny z dnia 26 października 1945 r. osoby wymienione w art. 7 tegoż dekretu (w tym m. inn. przedsiębiorstwa państwowe) uzyskują bezpłatnie użytkowanie odbudowanych z ich funduszków nieruchomości na okres amortyzacji odpowiadający określonemu stosunkowi do procentu uszkodzenia naprawionego budynku. O uzyskaniu prawa użytkowania i o terminie trwania orzeka władza budowlana z wyłączeniem zwykłej drogi sądowej.

Zachodzi pytanie, czy przepisy cytowanego dekretu uchylają moc umów zawartych z właścicielami lub zarządcami uszkodzonych budynków

w przedmiocie ich odbudowy i dzierżawy i zwalniają od obowiązku wypłaty czynszu dzierżawnego, jeżeli czynsz taki był umówiony z właścicielami odbudowanych budynków, czy też dekret ma tylko zastosowanie w przypadkach, gdy stan prawny odbudowanej nieruchomości nie był z właścicielem uzgodniony.

Na to interesujące pytanie odpowiedź jest następująca: Przepisy dekretu z dnia 26 października 1945 r. (Dz. U. R. P. z 1947 r. Nr 37, poz. 181 i z r. 1948 Nr 50, poz. 389), zapewniające osobie, która dokonała naprawy zastępczej prawo użytkowania budynku, odnoszą się tylko do przypadków, wymagających określenia, jakie prawne skutki, w szczególności, jakie zobowiązania powoduje naprawa zastępcza. Dotyczy to mianowicie takich napraw, które zostały dokonane bądź na podstawie przydziału budynku do naprawy, wydanego przez władzę, bądź bez takiego przydziału — samowolnie. W przypadkach umów, tak zagadnienie naprawy zastępczej jak i spowodowanych nią skutków prawnych jest w pełni wyczerpane umowną wolą stron i nie wymaga wkroczenia ustawodawcy.

Wychodząc z powyższych założeń i biorąc pod uwagę brzmienie powołanych przepisów, nie dające żadnych podstaw do przyjęcia, że dokonana naprawa zastępcza powoduje ipso facto unieważnienie umowy na której była oparta — należy stwierdzić, że przepisy te nie wpływają na moc umów na naprawę, w szczególności tych postanowień umów, które określają zobowiązania wynikające z naprawy.

Należy zaznaczyć, że umowy instytucji publicznych z terenu m. stoł. Warszawy w przedmiocie odbudowy i dzierżawy budynków winny były być przez nie zawierane według określonego Instrukcją b. Ministerstwa Odbudowy wzoru (Dz. Urzęd. b. Min. Odbudowy Nr z r. 1946 i Nr 1 z roku 1947) i uzyskiwały moc prawną po zatwierdzeniu ich przez Ministerstwo.

NOTATNIK

NACZELNE ZADANIE SĄDOWNICTWA

W dniach 24 i 25 czerwca br. w Min. Sprawiedliwości odbyła się konferencja prezesów i prokuratorów Sądów Apelacyjnych i Okręgowych, poświęcona reformie przepisów kodeksu postępowania karnego, dekretu o postępowaniu doraźnym i prawa o ustroju sądów powszechnych.

Konferencję zagałę min. Sprawiedliwości Świątkowski. Mówca stwierdził, że naczelnym zadaniem sądownictwa jest obrona przed wszelkimi zamachami na państwowy i społeczny ustrój Polski Ludowej, jej ludowe-demokratyczny system gospodarki narodowej oraz własność państwową i społeczną.

PRAWO FINANSOWE

Nr 5 (kwiecień) „Biletynu Finansowego Ministerstwa Przemysłu i Handlu” przynosi następujące teksty:
1. Uchwała Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z dnia 12 kwietnia 1949 roku w sprawie zasad systemu finansowego przedsiębiorstw państwowych, pań-

stwowo-spółdzielczych i central spółdzielczo-państwowych, podległych Ministerstwom: Górnictwa i Energetyki, Przemysłu Ciężkiego, Lekkiego, Rolnego i Spożywczego oraz Ministerstwom Handlu Wewnętrznego i Handlu Zagranicznego na rok 1950.

Pod względem formalnym trzeba uznać za usterkę powyższej opublikowanej uchwały, że — aczkolwiek w Monitorze Polskim z dnia 24 września 1947 roku Nr 120 poz. 762, była ogłoszona dotychczas obowiązująca uchwała Rady Ministrów z dnia 21 sierpnia 1947 r. w sprawie **zasad** systemu finansowego, to z tekstu nowej uchwały Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z dnia 12 kwietnia 1949 nie wynika czy postanowienia (tej ostatniej uchwały są postanowieniami wykonawczymi do wspomnianej na wstępie uchwały Rady Ministrów, czy też zmieniają postanowienia uchwały Rady Ministrów. Zważywszy że uchwała dotyczy roku 1950, powinno nastąpić odpowiednie wyjaśnienie aktu i to w interesie oszczędności czasu tysięcy zainteresowanych nią kierowników przedsię-

biorstw, aby nie potrzebowali każdy na własną rękę badać stosunek dwóch ogłoszonych uchwał.

Jak wiadomo Ministerstwo Przemysłu i Handlu nałożyło w swoim czasie (zarządzenie z dnia 12 sierpnia 1948 r. ogłoszone w Dzienniku Urzędowym Ministerstwa P. i H. Nr 19 poz. 264) na wszystkie komórki i jednostki organizacyjne m. in. przedsiębiorstwa, obowiązek prowadzenia zbiorów przepisów prawnych i aktów normatywnych w układzie rzeczowym tzw. **indeksu zagadnień**. Jak prowadzić z pożytkiem w takim indeksie zagadnień teczki pod nazwą „system finansowy”, jeżeli autorzy aktów normatywnych nie będą dbali o odpowiednią „technikę normatywną”. Jest to jedno z kontrretnych zadań w dziedzinie planowego systemu oszczędzania.

2. Uchwała Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z dnia 12 kwietnia 1949 r. w sprawie finansowania kapitalnych remontów przedsiębiorstw objętych systemem finansowym (również na rok 1950).

Uchwała określa m. in. jaka część amortyzacji przedsiębiorstw w roku 1950 w poszczególnych Centralnych Zarządach przeznaczona będzie na kapitalne remonty. Środki przeznaczone z kwot amortyzacyjnych na kapitalne remonty będą — w banku finansującym eksploatację — akumulowane na rachunku Kapitalnych Remontów, a dysponentem ich jest przedsiębiorstwo w ramach zatwierdzonego przez właściwego Ministra planu kapitalnych remontów.

3. Zarządzenie Ministra Skarbu i Prezesa Centralnego Urzędu Planowania z dnia 21 kwietnia 1949 r. o zasadach przenoszenia kredytów w ramach P. P. I. na rok 1949.

W części artykułowej i notatniku „Biuletynu” zamieszczono m. in. wyjaśnienia w sprawach następujących:

4. „**Ulgi w podatku od wynagrodzeń dla przodujących w pracy z tytułu współzawodnictwa pracy**” (str. 157 i 158) oraz „**Zwolnienie niektórych kategorii wynagrodzeń od podatku od wynagrodzeń**” (str. 160 do 162).

5. w sprawie źródła pokrycia **odsetek za zwłokę** w zapłacie faktur dotyczących inwestycji (str. 164),

6. w sprawie źródła pokrycia wydatków na **utrzymanie zakładów nieczynnych**,

7. w sprawie zakazu **wzajemnych gwarancji finansowych** przedsiębiorstw państwowych (str. 165).

Od maja 1949 r. „Biuletyn Finansowy” wychodzi jako organ Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego i w związku z tym przyjął nową numerację.

Nr 1 z roku 1949 (maj) „Biuletynu Finansowego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego” zawiera komentarze do **nowego** jednolitego planu kont.

Nr 2 z roku 1949 r. (czerwiec) „Biuletynu Finansowego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego” publikuje teksty następujące:

1. **Uchwała K. E. R. M. z dnia 11 maja 1949 r. w sprawie zasad systemu finansowego dla przedsiębiorstw państwowego przemysłu miejscowego na rok 1949r.** Powyższa uchwała uchyli uchwałę K. E. R. M. z dnia 14. XI. 1947 r.

2. **Uchwała K. E. R. M. z dnia 11 maja 1949 r. w sprawie produkcji i zbytu państwowego przemysłu miejscowego.**

3. **Uchwała K. E. R. M. z dnia 3 czerwca 1949 r. w sprawie wykonania P. I. na rok 1949 w zakresie importu inwestycyjnego.**

4. **Uchwała K. E. R. M. z dnia 27 maja 1949 r. w sprawie zasad wzajemnego przekazywania maszyn, urządzeń technicznych, środków transportowych i innych przedmiotów majątku trwałego przez urzędy, instytucje i przedsiębiorstwa państwowe.**

5. Instrukcje: 2/F, 3/F i 4/F Departamentu Finansowego P. K. P. G. a ponadto liczne objaśnienia w sprawach finansowych i inwestycyjnych m. in. dot. pokrycia przejściowych niedoborów Akcji Socjalnej, kosztów demontażu przekazywanych maszyn i urządzeń, uposażeń pracowników przedsiębiorstw w likwidacji i innych.

Nr 3 z roku 1949 (lipiec) „Biuletynu Finansowego

Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego” zawiera następujące ciekawe pozycje:

1. artykuł pt. „**Podstawowe założenia nowego planu kont dla przedsiębiorstw przemysłowych**” (str. 61—65).

Z artykułu tego wyjmujemy ustęp charakteryzujący nowoczesną rolę rachunkowości:

„Rachunkowość w przedsiębiorstwie przestała być zagadnieniem indywidualnym oddzielnego przedsiębiorstwa; przedmiotem rachunkowości w gospodarce uspołecznionej jest całe gospodarstwo narodowe. I choć rachunkowość jest prowadzona (w poszczególnych komórkach gospodarczych, to jednak stanowią one ściśle ze sobą powiązane części składowe gospodarki społecznej, a stąd i rachunkowość ich wchodzi w skład rachunkowości narodowej, służącej interesom całego gospodarstwa społecznego. Tak jak jedyny państwowy plan gospodarczy nadaje kierunek rozwojowy całemu gospodarstwu, ustala właściwe zadania i proporcje, tak rachunkowość poszczególnych jednostek gospodarczych winna umożliwiać w skali ogólnopństwowej zdanie sprawy z wykonania planu i wartościowanie osiągniętych rezultatów.”

Rachunkowość w gospodarstwie uspołecznionym ma trzy zasadnicze funkcje: planowanie, sprawozdawczość i kontrolę.

Nowy plan kont rozgranicza całkowicie: środki trwałe i obrotowe w przedsiębiorstwie.

2. **Uchwałę (pełny tekst) Komitetu Ekonomicznego R. M. z dnia 10 grudnia 194 r., zmienioną uchwałą z dnia 21 czerwca 1949 r. w sprawie zatwierdzenia pierwszego bilansu otwarcia sporządzonego na dzień objęcia przedsiębiorstwa i bilansów zamknięcia za lata operacyjne 1944/45, 1945, 1945/46, 1946, 1946/47, 1947 i 1948 przedsiębiorstw państwowych oraz przedsiębiorstw i majątków pozostających pod zarządem państwowym** (str. 65—68).

Przy każdym centralnym zarządzie wzgl. przy poszczególnych przedsiębiorstwach podległych bezpośrednio Ministerstwu, właściwy minister powołuje komisję bilansową. Naczelnym dyrektorem centralnego zarządu może powoływać podkomisje bilansowe dla przedsiębiorstw podległych centralnemu zarządowi. Bilans zbiorczy przemysłu, objętego danym centralnym zarządem, zatwierdza właściwy minister, a na podstawie jego decyzji dyr. naczelny centralnego zarządu zatwierdza bilanse przedsiębiorstw mu podległych, objętych bilansem zbiorczym.

Do uchwały są dołączone: **wzory protokołów z badania zamknięć rachunkowych oraz regulamin w sprawie trybu powoływania i zakresu działania komisji i podkomisji bilansowych.**

3. **Zarządzenie (pełny tekst) Przewodniczącego P. K. P. G. z dnia 12 lipca 1949 r. w sprawie przyspieszenia prac nad dokumentacją techniczną w planie inwestycyjnym na rok 1949 oraz skreślenia z Planu Inwestycyjnego inwestycji nie posiadających dokumentacji technicznej** (str. 69).

4. **Instrukcja 5/F (pełny tekst) Departamentu Finansowego P. K. P. G. z dnia 21 czerwca 49 w sprawie ustalenia jednolitej stopy narzutu administracyjnego w Centralnych handlowych** (str. 70).

Narzut wynosi 1% poczynając od dnia 1 lipca 1949 r.

5. **Uchwałę Rady Ministrów z dnia 21 czerwca 1949 r. (omówienie) w sprawie bankowej kontroli plac w przedsiębiorstwach uspołecznionych** (str. 70—71).

Kontrola należy do banku, w którym wg przepisów dekretu o obrocie bezgotówkowym przedsiębiorstwo kontrolowane winno posiadać rachunek bieżący. Są wydane szczegółowe instrukcje bankowe w sprawie wykonywania kontroli. Uchwała weszła w życie dnia 1 lipca 1949 r.

6. **Zarządzenie (omówienie) Przewodniczącego PKPG. z dnia 11 lipca 49 r. w sprawie doraźnego powoływania Komisji Oceny Projektów Inwestycji** (instrukcja tymczasowa znak B. U. 4 B — 01 — 01 z dnia 11. VII. 1949 r. str. 80—81).

7. Uchwałę Rady Ministrów z dnia 12 maja 1949 r. (omówienie), którą Rada Ministrów przyjęła do wiadomości przeznaczenie przez Centralną Radę Związków Zawodowych premii zbiłkowej załogi przedsiębiorstw podległych b. Ministerstwu Przem. i Handlu za lata 1946 i 1947 — na budownictwo robotnicze i rozbudowę urządzeń socjalnych. Premia powyższa wynosi 6.290.000.000.— zł (str. 81).

Równocześnie opublikowano wyjaśnienie Departamentu Cen Kosztów i Rozliczeń co do techniki odprowadzenia premii załogi za rok 1947.

8. Wyjaśnienie Komisji Koordynacyjnej PKPG. i Narodowego Banku Polskiego co do terminu regulowania zobowiązań z tytułu dostaw przedsiębiorstw prywatnych (str. 83).
9. Wyjaśnienie w sprawie sposobu zawierania umów o dzieło na sporządzanie dokumentacji technicznej z pracownikami, należącymi do personelu technicznego przedsiębiorstw podległych b. Min. Przem. i Handlu. Umowa powinna być zatwierdzona przez władzę inwestycyjną bezpośrednio wyższą. Podstawą zawarcia umowy jest zatwierdzony „plan urządzania dokumentacji technicznej”.

GDZIE — SZUKAĆ?

(„Indeks zagadnień“)

NACZELNE ORGANA GOSPODARKI NARODOWEJ

W związku z wykonywaniem ustawy z dnia 10 lutego 1949 r. o zmianie organizacji naczelnych władz gospodarki narodowej należało w dziale „Gdzie — szukać?” przedstawić możliwie pełny wykaz dokumentacji prawodawczej dot. obecnego ustroju najwyższych instancji gospodarczych. Jest to pierwszy tak kompletny spis aktów prawodawczych odnoszących się do tej ważnej dziedziny. W ślad za tym pójdzie wydanie tekstów odpowiednich przepisów w zbiorze kartkowym „Ustawodawstwo Gospodarcze — Teksty”, którego to zbioru tom I „Ceny” opuścił w tych dniach prasę drukarską.

(uczestniczące w K. E. R. M.)

Wykaz poniższy jest ułożony według schematu:

- A — **Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów**
- B — **Państwowa Komisja Planowania Gospodarczego**
- C — **Ministerstwo gospodarcze**
- D — **Organizacje gospodarcze, zawodowe i społeczne, których przedstawiciele biorą udział w pracach K. E. R. M.**
- E — **Centralny Urząd Szkolenia Zawodowego**
- F — **Główny Urząd Statystyczny**
- G — **Najwyższa Izba Kontroli.**

(Red.)

A

Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów

1. Podstawa prawna i zakres działalności:

- a) art. 1—3 ustawy z dnia 10 lutego 1949 r. o zmianie organizacji naczelnych władz gospodarki narodowej (Dz. U. R. P. Nr 7 poz. 43).

Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów jest organem Rządu, powołanym do kierowania gospodarką narodową.

- b) Regulamin Komitetu Ekonomicznego R. M., określający szczegółowo zakres i tryb działania K. E. R. M., jest ustalony w uchwale Rady Ministrów z dnia 22 kwietnia 1949 r. (Monitor Polski Nr A — 28, poz. 435).

Według regulaminu w skład Komitetu Ekonomicznego R. M. wchodzi: ministrowie resortów, wymienionych niżej pod C. Ponadto w pracach K. E. R. M. biorą udział przedstawiciele organizacji gospodarczych, zawodowych i społecznych, wymienionych niżej pod D.

2. Data rozpoczęcia działalności:

Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów działał do dnia 16 lutego 1949 r. na podstawie uchwały Rady Ministrów, która go powołała, a od tej daty jest organem Rządu o kompetencjach ustawowo określonych.

3. Organizacja:

Sekretariat K. E. R. M. działa przy Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego.

4. Przepisy dodatkowe:

Uchwała K. E. R. M. z dnia 12 lipca 1949 r. w sprawie wykonania uchwał K. E. R. M. (Monitor Polski Nr A — 48, poz. 651).

B

Państwowa Komisja Planowania Gospodarczego

1. Podstawa prawna i zakres działalności:

- a) art. 4—9 ustawy z dnia 10 lutego 1949 r. o zmianie organizacji naczelnych władz gospodarki narodowej (Dz. U. R. P. Nr 7, poz. 43).

Na czele P. K. P. G. stoi przewodniczący, którym jest przewodniczący Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów.

Tworzy się wojewódzkie urzędy planowania gospodarczego.

Ustawa z dnia 10 lutego 1949 r. znosi Centralny Urząd Planowania utworzony dekretem z dnia 10 listopada 1945 r. (Dz. U. R. P. Nr 52, poz. 297) oraz Ministerstwo Przemysłu i Handlu utworzone dekretem z 27 marca 1947 r. (Dz. U. R. P. Nr 31, poz. 130);

- b) rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 22 kwietnia 1949 r. ustala zakres działania Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego (Dz. U. R. P. Nr 26, poz. 190).

- c) uchwała Rady Ministrów z dnia 22 kwietnia 1949 r. (Monitor Polski Nr A — 28, poz. 435) ustaliła spis przedsiębiorstw, podlegających bezpośrednio P. K. P. G.

2. Data rozpoczęcia działalności: 22 kwietnia 1949 r.

Z tym dniem weszły w życie przepisy ustawy z dnia 10 lutego 1949 r. co do zniesienia Central-

nego Urzędu Planowania i urzędu Ministra Przemysłu i Handlu.

3. Organizacja:

Rada Ministrów uchwala z dnia 22 kwietnia 1949 r. (Monitor Polski Nr A — 28, poz. 434) nadała tymczasowy statut organizacyjny P. K. P. G.

Przy P. K. P. G. działają: Główna Komisja dla Spraw Upaństwowienia Przedsiębiorstw i Sekretariat Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów.

C

Ministerstwa gospodarcze

I. Ministerstwo Górnictwa i Energetyki

1. Podstawa prawna i zakres działalności:

a) art. 16 i 17 ustawy z dnia 10 lutego 1949 r. o zmianie organizacji naczelnych władz gospodarki narodowej (Dz. U. R. P. Nr 7,

c) uchwałą Rady Ministrów z dnia 22 kwiet-

b) rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 22 kwietnia 1949 r. w sprawie zakresu działania 1949 r. ustalono spis przedsiębiorstw U. R. P. Nr 26, poz. 192) poz. 43).

nia Ministra Górnictwa i Energetyki (Dz. podlegających Ministrowi Górnictwa i Energetyki (Monitor Polski Nr A — 28, poz. 437).

2. Data rozpoczęcia działalności:

22 kwietnia 1949 r.

3. Organizacja:

a) Uchwała Rady Ministrów z dnia 22 kwietnia 1949 r. (Monitor Polski Nr A — 28, poz. 436) ustala tymczasowy statut organizacyjny Ministerstwa Górnictwa i Energetyki.

b) Zarządzenie Min. Górnictwa i Energetyki w sprawie tymczasowej organizacji Min. Górnictwa i Energetyki (Monitor Polski Nr A — 47, poz. 633).

II. Ministerstwo Przemysłu Ciężkiego

1. Podstawa prawna i zakres działalności:

a) art. 16 i 18 ustawy z dnia 10 lutego 1949 r. (Dz. U. R. P. Nr 7, poz. 43)

b) rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 22 kwietnia 1949 r. w sprawie zakresu działania Ministra Przemysłu Ciężkiego (Dz. U. R. P. Nr 26, poz. 191);

c) spis przedsiębiorstw podlegających Ministrowi Przemysłu Ciężkiego (Monitor Polski Nr A — 28, poz. 439).

2. Data rozpoczęcia działalności:

22 kwietnia 1949 r.

3. Organizacja:

Tymczasowy statut organizacyjny jest ustalony w uchwale Rady Ministrów z dnia 22 kwietnia 1949 r. (Monitor Polski Nr A — 28, poz. 438).

III. Ministerstwo Przemysłu Lekkiego

1. Podstawa prawna i zakres działalności:

a) art. 16 i 19 ustawy z dnia 10 lutego 1949 r. (Dz. U. R. P. Nr 7, poz. 43);

b) rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 4 kwietnia 1949 r. w sprawie zakresu działania ministra Przemysłu Lekkiego (Dz. U. R. P. Nr 23, poz. 154);

c) wykaz przedsiębiorstw monopoli podlegających bezpośredniemu kierownictwu lub nadzorowi ministra Przemysłu Lekkiego (Monitor Polski Nr A — 24, poz. 376).

2. Data rozpoczęcia działalności:

4 kwietnia 1949 r.

3. Organizacja:

Uchwała Rady Ministrów z dnia 4 kwietnia 1949 r. w sprawie tymczasowej organizacji Ministerstwa Przemysłu Lekkiego (Monitor Polski Nr A — 24, poz. 377).

IV. Ministerstwo Przemysłu Rolnego i Spożywczego

1. Podstawa prawna i zakres działalności:

a) art. 16 i 20 ustawy z dnia 10 lutego 1949 r. (Dz. U. R. P. Nr 7, poz. 43).

b) rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 18 marca 1949 r. w sprawie zakresu działania ministra Przemysłu Rolnego i Spożywczego (Dz. U. R. P. Nr 18, poz. 122);

c) uchwała Rady Ministrów z dnia 18 marca 1949 r. (Monitor Polski Nr A — 21, poz. 302) ustaliła wykaz przedsiębiorstw podlegających ministrowi Przemysłu Rolnego i Spożywczego.

2. Data rozpoczęcia działalności:

18 marca 1949 r.

3. Organizacja:

Tymczasowy statut organizacyjny (Monitor Polski Nr A — 19, poz. 279).

V. Ministerstwo Budownictwa

1. Podstawa prawna i zakres działalności:

a) ustawa z dnia 27 kwietnia 1949 r. o utworzeniu urzędu ministra budownictwa (Dz. U. R. P. Nr 30, poz. 216).

Ustawa znosi urząd ministra odbudowy (art. 6) i Główny Urząd Planowania Przestrzennego oraz regionalne dyrekcje planowania przestrzennego (art. 7);

b) rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 12 maja 1949 r. w sprawie zakresu działania ministra budownictwa (Dz. U. R. P. Nr 30, poz. 217);

c) spis przedsiębiorstw podlegających Ministerstwu Budownictwa ustalony uchwałą Rady Ministrów z dnia 12 maja 1949 r. (Monitor Polski Nr A — 32, poz. 458).

2. Data rozpoczęcia działalności:
11 czerwca 1945 r., jeśli chodzi o Ministerstwo Odbudowy;

13 maja 1949 r. — Ministerstwo Budownictwa.

3. Organizacja:

a) Rada Ministrów uchwala z dnia 12 maja 1949 r. (Monitor Polski Nr A — 32, poz. 457) określiła tymczasową organizację Ministerstwa Budownictwa;

b) na podstawie uchwały Rady Ministrów w sprawie tymczasowej organizacji Ministerstwa Budownictwa — minister budownictwa w zarządzeniu z dnia 21 maja 1949 r. (Dz. Urz. Min. Bud. Nr 8 z dnia 3 czerwca 1949 r.) ustalił tymczasowy statut organizacyjny Centrali Ministerstwa Budownictwa.

4. Przepisy dodatkowe:

a) rozporządzenia o utworzeniu dyrekcji odbudowy (Dz. U. R. P. z roku 1946, Nr 5, poz. 48 i z roku 1947, Nr 52, poz. 268).

VI. Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych

1. Podstawa prawna działalności:
art. 2 ustawy z dnia 31 grudnia 1944 r. o powołaniu Rządu Tymczasowego R. P. (Dz. U. R. P. Nr 19, poz. 99).

2. Data rozpoczęcia działalności:

3. Organizacja:

Zakres działania nie jest ustawowo określony. 31 grudnia 1944 r. uregulowana okólnikami wewnętrznymi.

VII. Ministerstwo Leśnictwa

1. Podstawa prawna i zakres działalności:

Dekret z dnia 5 września 1947 r. o zakresie działania urzędu ministra leśnictwa (Dz. U. R. P. Nr 60, poz. 327).

Dekret wszedł w życie dnia 20 września 1947 r.

Dekret w art. 3 znosi Dyрекcję Naczelną lasów państwowych, utworzoną rozp. Prez. R. P. z dnia 3 grudnia 1930 r. (Dz. U. R. P. Nr 86, poz. 661).

2. Data rozpoczęcia działalności:

Urząd Ministerstwa Leśnictwa powstał faktycznie w roku 1945, jednak określenie podstawy prawnej jego działania nastąpiło dopiero we wspomnianym pod 1. akcie ustawodawczym z roku 1947.

3. Organizacja:

uregulowana okólnikami wewnętrznymi.

VIII. Ministerstwo Komunikacji

1. Podstawa prawna i zakres działalności:

art. 2 ustawy z dnia 31 grudnia 1944 r. o powołaniu Rządu Tymczasowego R. P. (Dz. U. R. P. Nr 19, poz. 99).

Zakres działania jest uregulowany w przedwojennych przepisach o zakresie działania urzę-

du ministra kolei żelaznych oraz zniesieniu tegoż urzędu i utworzeniu urzędu ministra komunikacji.

2. Data rozpoczęcia działalności:
31 grudnia 1944 r.

3. Organizacja:

Rada Ministrów uchwala z dnia 18 marca 1949 r. (Monitor Polski Nr A — 19, poz. 281) nadała statut organizacyjny Ministerstwu Komunikacji.

4. Przepisy dodatkowe:

a) dekret z dnia 8 listopada 1946 r. (Dz. U. R. P. Nr 64, poz. 151) ustanawia przy ministrze komunikacji jako jego organ doradczy i opiniodawczy — Państwową Radę Komunikacyjną.

b) zmieniono zasadniczo przepisy o utworzeniu przedsiębiorstwa „Polskie Koleje Państwowe”. Jednolity tekst rozp. Prez. z dnia 24. 9. 1926 r. uwzględniający pow. zmiany jest ogłoszony w Dz. U. R. P. z r. 1948 Nr 43, poz. 312. Statut przedsiębiorstwa zatwierdziła Rada Ministrów uchwala z dnia 18 marca 1949 r. (Monitor Polski Nr A — 19, poz. 282).

IX. Ministerstwo Poczty i Telegrafów

1. Podstawa prawna działalności:

art. 2 ustawy z dnia 31 grudnia 1944 r. o powołaniu Rządu Tymczasowego R. P. (Dz. U. R. P. Nr 19, poz. 99).

Zakres działania nie jest ustawowo określony.

2. Data rozpoczęcia działalności:
31 grudnia 1944 r.

3. Organizacja:

uregulowana okólnikami wewnętrznymi.

X. Ministerstwo Żeglugi

1. Podstawa prawna i zakres działalności:

art. 5 i 6 oraz 12 dekretu z dnia 27 marca 1947 r. o zmianach organizacji i zakresie działania naczelnych władz administracyjnych (Dz. U. R. P. Nr 31, poz. 130).

Dekretem tym przekształcono dawniejszy urząd Ministra Żeglugi i Handlu Zagranicznego w urząd Ministra Żeglugi.

2. Data rozpoczęcia działalności:

Ministerstwo Żeglugi i Handlu Zagranicznego faktycznie powstało w roku 1945, jednak prawne usankcjonowanie powstania tegoż Ministerstwa nastąpiło dopiero w dekreście z dnia 8 stycznia 1946 r. (Dz. U. R. P. Nr 2, poz. 13) z mocą obowiązującą od dnia 28 czerwca 1945 r. Dekret o przekształceniu tegoż Ministerstwa w urząd Ministra Żeglugi wszedł w życie dnia 31 marca roku 1947.

3. Organizacja:

uregulowana okólnikami.

Por. ponadto o organizacji urzędów morskich i kapitanatów: Dz. U. R. P. z roku 1947 Nr 76,

poz. 489 i z roku 1948 Nr 30, poz. 203 oraz o organizacji władz administracji morskiej: Dz. U. R. P. z roku 1947 Nr 60, poz. 328.

XI. Ministerstwo Handlu Zagranicznego

1. Podstawa prawna i zakres działalności:

- a) art. 16 i 22 ustawy z dnia 10 lutego 1949 r. o zmianie organizacji naczelnych władz gospodarki narodowej (Dz. U. R. P. Nr 7, poz. 43);
- b) rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 8 marca 1949 r. w sprawie zakresu działania ministra Handlu Zagranicznego (Dz. U. R. P. Nr 15, poz. 96);
- c) uchwałą Rady Ministrów z tegoż dnia (Monitor Polski Nr A — 19, poz. 280) ustalono wykaz przedsiębiorstw handlowych podlegających ministrowi Handlu Zagranicznego.

2. Data rozpoczęcia działalności: 9 marca 1949 r.

3. Organizacja:

Rada Ministrów uchwałą z dnia 8 marca 1949 roku (Monitor Polski Nr A — 16, poz. 217) nadała Ministerstwu Handlu Zagranicznego tymczasowy statut organizacyjny.

XII. Ministerstwo Handlu Wewnętrznego

1. Podstawa prawna i zakres działalności:

- a) art. 16 i 21 ustawy z dnia 10 lutego 1949 r. o zmianie organizacji naczelnych władz gospodarki narodowej (Dz. U. R. P. Nr 7, poz. 43);
- b) rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 19 lutego 1949 r. w sprawie zakresu działania ministra Handlu Wewnętrznego (Dz. U. R. P. Nr 10, poz. 62);
- c) uchwałą Rady Ministrów z dnia 19 lutego 1949 r. w sprawie ustalenia spisu społecznie przegrupowanych przedsiębiorstw, działających w dziedzinie handlu wewnętrznego (Monitor Polski Nr A — 14, poz. 161).

2. Data rozpoczęcia działalności: 19 lutego 1949 r.

Nadmienić należy, że ustawą z dnia 31. 12. 1944 r. (Dz. U. R. P. Nr 19, poz. 99) powołany był urząd Ministra Aproprowizacji i Handlu, który obejmował sprawy handlu wewnętrznego. Od 31 marca 1947 r. urząd ten działał jako Ministerstwo Aproprowizacji na podstawie dekretu z dnia 27 marca 1947 r. (Dz. U. R. P. Nr 31, poz. 130, art. 3 i 4). Następnie dekretem z dnia 29 września 1948 r. (Dz. U. R. P. Nr 48, poz. 360) zniesiono urząd Ministerstwa Aproprowizacji, i jego kompetencje przeniesiono na Ministerstwo P. i H., przy czym minister Skarbu w porozumieniu z Min. P. i H. wydał zarządzenie z dnia 31 grudnia 1948 roku (Dz. Urz. Min. Skarbu Nr 4, poz. 16 z roku 1949), powołujące Komisję Likwidacyjną przy Likwidatorze Agend Ministra Aproprowizacji.

3. Organizacja:

- a) Uchwała Rady Ministrów z dnia 19 lutego 1949 r. w sprawie tymczasowego statutu organizacyjnego Ministerstwa Handlu Wewnętrznego (Monitor Polski Nr A — 12, poz. 132).
- b) Zarządzenie ministra Handlu Wewnętrznego z dnia 28 lutego 1949 r. w sprawie ustalenia zakresu działania Departamentów (Biur) w Ministerstwie Handlu Wewnętrznego (Dz. Urz. Min. Handlu Wewn. Nr 1, poz. 4).

4. Przepisy dodatkowe:

Zarządzenie Min. Adm. Publ. z dnia 10 marca 1949 r. wydane w porozumieniu z Min. H. W. w sprawie utworzenia wydziałów handlu w urzędach wojewódzkich i referentów handlu w starostwach powiatowych (Dz. Urz. Min. Handlu Wewn. Nr 1, poz. 5).

XIII. Ministerstwo Skarbu

1. Podstawa prawna i zakres działalności:

- a) art. 2 ustawy z dnia 31 grudnia 1944 r. o powołaniu Rządu Tymczasowego Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. R. P. Nr 19, poz. 99);
- b) ustawa z dnia 2 lipca 1949 r. o zakresie działania Min. Skarbu (Dz. U. R. P. Nr 41, poz. 298).

2. Data rozpoczęcia działalności: 31 grudnia 1944 r.

3. Organizacja:

uchwałą Rady Ministrów z dnia 21 czerwca 1949 r. w sprawie tymczasowego statutu organizacyjnego Ministerstwa Skarbu (Monitor Polski Nr A — 43 poz. 583).

XIV. Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej

1. Podstawa prawna i zakres działalności:

- a) art. 2 ustawy z dnia 31 grudnia 1944 r. o powołaniu Rządu Tymczasowego R. P. (Dz. U. R. P. Nr 19, poz. 99),
- b) art. 2 dekretu z dnia 11 kwietnia 1945 r. o podziale Ministerstwa Pracy, Opieki Społecznej i Zdrowia (Dz. U. R. P. Nr 12, poz. 63).

2. Data rozpoczęcia działalności: 31 grudnia 1944 r. (Ministerstwo Pracy, Opieki Społecznej i Zdrowia) wzgl. 14 kwietnia 1945 roku (Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej).

3. Organizacja:

Statut organizacyjny Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej jest zatwierdzony uchwałą Rady Ministrów z 12. VI. 1945 r. (Monitor Polski Nr 37, poz. 88).

Por. ponadto zarządzenie prezesa Rady Ministrów z dnia 29. IV. 1945 r. o organizacji i funkcjonowaniu kontroli wewnętrznej w Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej (Monitor Polski Nr A — 30, poz. 446).

XV. Ministerstwo Administracji Publicznej

1. Podstawa prawna i zakres działalności:
 - a) art. 2 ustawy z dnia 31 grudnia 1944 r. o powołaniu Rządu Tymczasowego Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. R. P. Nr 19, poz. 99),
 - b) ustawa z dnia 11 stycznia 1949 r. o scaleniu zarządu Ziem Odzyskanych z ogólną administracją państwową (Dz. U. R. P. Nr 4, poz. 22).
2. Data rozpoczęcia działalności: 31 grudnia 1944 r.
3. Organizacja: uregulowana okólnikami wewnętrznymi m. inn. okólnikiem ministra Administracji Publicznej (Dz. Urz. Min. Adm. Publ. Nr 4, poz. 20 z roku 1949), według którego do czasu wydania szczegółowych zarządzeń wszystkie departamenty, biura i wydziały b. Ministerstwa Ziem Odzyskanych urzędują nadal jako jednostki organizacyjne Min. Adm. Publ.

XVI. Ministerstwo Obrony Narodowej.

1. Podstawa prawna działalności: ustawa z dnia 31 grudnia 1944 r. o powołaniu Rządu Tymczasowego R. P. (Dz. U. R. P. Nr 19, poz. 99).
2. Data rozpoczęcia działalności: 31 grudnia 1944 r.
3. Organizacja: uregulowana okólnikami wewnętrznymi

D

Organizacje gospodarcze, zawodowe i społeczne, których przedstawiciele biorą udział z głosem doradczym w pracach Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów.

- I. Centralna Rada Związków Zawodowych, powołana w ustawie z dnia 1 lipca 1949 r. o związkach zawodowych (Dz. U. R. P. Nr 41, poz. 293).
- II. Centralny Związek Spółdzielczy, utworzony ustawą z dnia 21 maja 1948 r. o Centralnym Związku Spółdzielczym i centralach spółdzielni (Dz. U. R. P. Nr 30, poz. 199).
- III. Stowarzyszenie „Związek Samopomocy Chłopskiej”, którego kompetencje publiczno-prawne są określone w dekreście z dnia 26 sierpnia 1946 r. o zniesieniu izb rolniczych (Dz. U. R. P. z r. 1946 Nr 47, poz. 265 i z r. 1949 Dz. U. R. P. Nr 41, poz. 296) oraz w wydanym na podstawie tegoż dekretu rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 17 paźdz. 1946 r. (Dz. U. R. P. Nr 64, poz. 357).
- IV. Narodowy Bank Polski, działający na zasadzie dekretu z dnia 15 stycznia 1945 r. (Dz. U. R. P. Nr 4, poz. 14) oraz dekretu z dnia 25 października 1948 r. o reformie bankowej (Dz. U. R. P. Nr 52, poz. 412).

E

Centralny Urząd Szkolenia Zawodowego

1. Podstawa prawna działalności: art. 10 — 14 ustawy z dnia 10 lutego 1949 r. o zmianie organizacji naczelných władz gospodarki narodowej (Dz. U. R. P. Nr 7, poz. 43).

Podlega przewodniczącemu Komitetu Ekonomicznego R. M.
2. Data rozpoczęcia działalności: Z dniem 22 kwietnia 1949 r. przestały istnieć b. Min. Przem. i H. oraz C. U. P., gdyż w tym dniu rozpoczęła działalność P. K. P. G. Gdy jednak w tym dniu nie rozpoczął jeszcze działalności C. U. S., Rada Ministrów uchwałą z dnia 22 kwietnia 1949 r. powierzyła przewodniczącemu P. K. P. G. tymczasowe wykonywanie dotychczasowego zakresu działania Min. P. i H. w dziedzinie szkolenia i przysposobienia zawodowego. (Według prof. Stefana Rozmaryna, o zmianach w organizacji naczelných władz gospodarki narodowej, Państwo i Prawo Nr 5 z roku 1949, str. 11 i 12).
3. Organizacja:

- a) rozp. Rady Ministrów z dnia 21 czerwca 1949 r. w sprawie zakresu działania Centralnego Urzędu Szkolenia Zawodowego (Dz. U. R. P. Nr 40 poz. 283), 1949 r. w sprawie tymczasowej organizacji Centralnego Urzędu Szkolenia Zawodowego (Monitor Polski Nr A — 49, poz. 682).

Tymczasowa organizacja przewiduje podział na departamenty (gabinet, biura) i wydziały.
- c) zarządzenie przewodniczącego Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z dnia 18 lipca 1949 r. w sprawie ustanowienia Okręgów i Dyrekcji Okręgowych Szkolenia Zawodowego (Monitor Polski Nr A — 49, poz. 684).

F

Główny Urząd Statystyczny

1. Podstawa prawna i zakres działalności:
 - a) dekret z dnia 31 lipca 1946 r. o organizacji statystyki państwowej i o Głównym Urzędzie Statystycznym (Dz. U. R. P. Nr 41, poz. 239),
 - b) art. 9 dekretu z dnia 27 marca 1947 r. o zmianach organizacji i zakresie działania naczelných władz administracyjnych (Dz. U. R. P. Nr 31, poz. 130),
 - c) art. 24 ustawy z dnia 10 lutego 1949 r. o zmianie organizacji naczelných władz gospodarki narodowej (Dz. U. R. P. Nr 7, poz. 43).

Instytut Gospodarstwa Narodowego utworzony dekretem z 22 lutego 1946 r. (Dz. U. R. P. Nr 9, poz. 66) zniesiony został dekretem z dnia 26 kwietnia 1949 r. (Dz. U. R. P. Nr 25, poz. 186).

Główny Urząd Statystyczny podlega przewodniczącemu Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów i organizacyjnie jest podporządkowany Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego.

2. Data rozpoczęcia działalności:

11 września 1946 r., poprzednio G. U. S. działał na podstawie ustawy z dnia 21 października 1919 r. o organizacji statystyki państwowej.

3. Organizacja:

Organizację G. U. S. określi statut organizacyjny nadany przez przewodniczącego Komitetu Ekonom. Rady Min.

G

Najwyższa Izba Kontroli

1. Podstawa prawna i zakres działalności:

a) art. 16 lit. G i art. 20—23 w związku z art. 3 ustawy konstytucyjnej z dnia 19 lutego 1947 r. o ustroju i zakresie działania najwyższych organów Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. R. P. Nr 18, poz. 71);

b) ustawa z dnia 9 marca 1949 r. o kontroli państwowej (Dz. U. R. P. Nr 13, poz. 74).

Najwyższa Izba Kontroli jest organem od Rządu niezależnym i podlega bezpośrednio Radzie Państwa.

Do czasu jej zorganizowania kompetencje N. I. K. wykonywało Biuro kontroli przy Radzie Państwa, działające na podstawie ustawy z dnia 11 września 1944 r. o organizacji i zakresie działania Rad Narodowych (Dz. U. R. P. z roku 1946 Nr 3, poz. 26, art. 16).

c) Rada Państwa uchwałą z dnia 6 maja 1949 roku wydaną na podstawie art. 4 ustawy z dnia 9 marca 1949 r. zleciła N. I. K. stałe kontrolowanie wszystkich związków i instytucji, korzystających z pomocy państwa albo wykonujących czynności zleczone w zakresie administracji publicznej i gospodarstwa narodowego (Monitor Polski Nr A—2, poz. 432).

2. Data rozpoczęcia działalności: 19 marca 1949 r.

3. Organizacja:

Przepisy, dotyczące organizacji Najwyższej Izby Kontroli zawiera rozdział II ustawy z dnia 9 marca 1949 r.

(opr. Czesław Przymusiński — wg stanu prawnego na 1. VIII. 1949 r.).

Umowy i akty prawne

WZÓR

umowy o dostawy materiałowe z przedsiębiorstwami, niewymienionymi w § 8 Rozporządzenia Rady Min. z dnia 19. II. 1949 r. o dostawach, robotach i usługach (Dz. Ust. Nr 12, poz. 73).

Umowa o dostawę.

Pomiędzy..... (nazwa i adres zamawiającego) zwanym dalej w tekście umowy — odbiorcą,

a

Firmą....., posiadającą siedzibę w..... zarejestrowaną w Sądzie Okręgowym w..... Nr rej..... (o ile chodzi o przedsiębiorstwa w większym rozmiarze), wykazującą się kartą rejestracyjną Urzędu Skarbowego w..... Nr..... oraz zezwoleniem na wykonywanie czynności handlowych, wydanym przez..... za Nr....., dnia..... (o ile chodzi o rzemiosło — kartą rzemieślniczą), zwaną dalej w tekście umowy — „dostawcą” zawarto umowę treści następującej.

§ 1. Odbiorca zamawia, a dostawca zobowiązuje się dostarczyć..... (należy jak najdokładniej określić przedmiot umowy) w ilości..... (właściwa jednostka miary i jej ilość). Przedmiot dostawy dostarczony zostanie..... (w opakowaniu, luzem itp.

ewent. wskazówki co do oznaczenia skrzyni itp.).

§ 2. Cena za..... (za jednostkę) ustalona zostaje na zł....., to jest ogółem wartość dostawy wynosi zł..... Cena opiera się na..... (cenniku, lub zatwierdzonej kalkulacji, które należy wskazać) i rozumie się, jako cena..... (loco magazyn lub franco stacja odbiorcza).

§ 3. Dostawa winna nastąpić w terminie..... (podać termin, o ile przewiduje się dostawę jednorazową lub terminy przy dostawie partiami, lub zaznaczyć, że szczegółowe terminy w granicach określonych umową, określone zostaną w pismach dodatkowych). Termin dostawy uważać należy za dotrzymany, o ile w określonym wyżej terminie przedmiot dostawy..... (nadany zostanie na kolej, na stacji nadawcy lub dostarczony do magazynu itp.).

§ 4. Miejscem dostawy jest..... (magazyn odbiorcy lub stacja przy magazynie odbiorcy itp., względnie też zastrzec, że miejsce dostawy — adresy wysyłkowe — wskazane zostaną dodatkowo), przy czym na dostawcy ciąży ryzyko utraty lub uszkodzenia przedmiotu dostawy do czasu nadejścia tego przedmiotu do wskazanego wyżej miejsca dostawy.

- § 5. Zapłata należności nastąpi po dokonaniu odbioru i złożeniu przez dostawcę rachunku, w ciągu dni..... (nie dłużej jak dni 60), po złożeniu rachunku, przelewem bankowym na rachunek dostawcy w..... (nazwa instytucji kredytowej).
- § 6. Dowodem wykonania dostawy będzie protokół odbioru bez zastrzeżeń, sporządzony przez organ odbiorcy. Odbiór nastąpi w terminie..... (x dni po dostawie, w dniu dostawy itp., przy czym określenie terminu zależy od natury przedmiotu dostawy, sposobu dostawy itp. lub zamiast z góry określenia terminu dostawy, należy podać, że o terminie odbioru dostawca zostanie zawiadomiony).
- § 7. Dostawca przyjmuje do wiadomości, iż przysługuje mu prawo zgłaszania sprzeciwów odnośnie ustaleń faktycznych protokołu odbioru oraz odnośnie zawartych w nim wniosków, co do przyjęcia, częściowego przyjęcia lub też odrzucenia dostawy. Sprzeciw należy wnieść do protokołu odbioru, gdy przedstawiciel dostawcy uczestniczy przy odbiorze, lub w ciągu dni 3 po otrzymaniu odpisu protokołu, o ile przedstawiciel dostawcy przy odbiorze obecny nie będzie. Niezgłoszenie sprzeciwu rozumiane będzie, jako zgoda dostawcy na ustalenia protokołu odbioru.
- § 8. Związane z odbiorem koszty badań laboratoryjnych, analiz, prób, względnie ekspertyz obciążają dostawcę. (Wprowadzenie tego paragrafu będzie aktualne, gdy tego rodzaju badań przedmiot dostawy wymaga).
- § 9. W wypadku niewykonania przez dostawcę dostawy, w terminach określonych wyżej w § 3 umowy odbiorcy przysługiwać będzie prawo policzenia odszkodowania umownego za zwłokę w wysokości% (do 0,4%) wartości opóźnionej dostawy za każdy dzień zwłoki z wyłączeniem niedziel i świąt.
- § 10. W wypadku uchylenia się przez dostawcę od wykonania umowy w części lub całości, dostawca obowiązany będzie uiścić odszkodowanie umowne w wysokości% (do 15%) wartości niewykonanej dostawy.
- § 11. W wypadku, gdy rzeczywiste szkody, wynikiem wskutek niewykonania dostawy lub zwłoki w dostawie będą wyższe, od określonych wyżej w §§ 9 i 10 odszkodowań umownych, odbiorcy przysługiwać będzie prawo dochodzenia odszkodowania, przekraczającego odszkodowanie umowne.
- § 12. W wypadku zwłoki w wykonaniu dostawy przez dostawcę, odbiorca będzie miał prawo odstąpienia od umowy bez potrzeby udzielania dodatkowych terminów, lub też wg swego wyboru, nie zwalniając dostawcy od obowiązku uiszczenia odszkodowania umownego, wyznaczyć mu nowy termin wykonania albo zlecić wykonanie dostawy na koszt dostawcy przez osobę третią.

- § 13. Na zabezpieczenie należytego i terminowego wykonania umowy oraz wszelkich imych pretensji odbiorcy, mogących powstać w związku z wykonaniem umowy, dostawca składa (należy opisać składane na zabezpieczenie dokumenty lub walory) w sumie równej zł..... (nie mniej, jak 3% wartości umowy), a odbiorca kwituje odbiór wymienionych wyżej..... (obligacji, pisma stwierdzającego udzielenie gwarancji bankowej itp.).
- § 14. Dostawca nie ma prawa, bez zgody odbiorcy, powierzać wykonanie dostawy innej osobie lub też przelewać przypadających mu od odbiorcy należności.
- § 15. Wszelkie podatki i opłaty, mogące przypadać od niniejszej umowy obciążać będą dostawcę.
- § 16. Do rozstrzygania wszelkich sporów, mogących powstać przy wykonaniu umowy właściwe będą sądy powszechne w (w siedzibie odbiorcy).
- § 17. Sprawy nieuregulowane niniejszą umową rozstrzygane będą zgodnie z przepisami rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 19. II. 1949 r. o dostawach, robotach i usługach (Dz. Ust. Nr 12, poz. 73), w materiałach zaś nieuregulowanych tymi przepisami, zgodnie z ogólnymi zasadami prawa cywilnego.
- § 18. Umowa niniejsza spisana została w 2 jednobrzmiących egzemplarzach po jednym dla każdej ze stron.

Data.....

Przegląd wydawnictw CZASOPISMA

Sowietskoje Gosudarstwo i Prawo, Nr 3, marzec 1949

W. F. K o t o k. O Budownictwie Radzieckim.

W pierwszych latach po rewolucji „Budownictwo Radzieckie” oznaczało proces tworzenia i umacniania Państwa i socjalistycznego porządku prawnego. Niektórzy burżuazyjni prawnicy, którzy działali jeszcze wtedy w Związku i zdemaskowani zostali następnie jako szkodnicy i agenci obcego wywiadu, tłumaczyli to pojęcie inaczej. Z faktu wciągania szerokich mas narodu do zarządu państwem wyprowadzali wniosek, że Państwo Radzieckie od pierwszego dnia swojego istnienia obumiera stopniowo: Radzieckie Budownictwo w „pracach” tych szkodników określone było jako „nauka” o obumieraniu radzieckiego państwa i prawa. Dlatego nauka radzieckiego prawa państwowego i administracyjnego uważana była za zbędną a na jej miejsce wchodziło „Budownictwo Radzieckie”, któremu przyznawano rangę „wyższej nauki” o organizacji. Szkodnicy ci oświadczały przytem, że Budownictwo Radzieckie wolne jest de facto od obowiązku przestrzegania zasady legalności, ponieważ zasadę legalności zastępowali zasadą „celowości”. Istotą „Radzieckiego Budownictwa”, twierdzili szkodnicy, jest tylko „polityka” oczyszczona od „szkodliwych domieszek prawa”. W pierwszym okresie istnienia państwa formy organizacyjne zarządu dopiero się ustalały. Dlatego nauka Radzieckiego prawa państwowego i administracyjnego nie wyszła poza stadium początkowe i często nazywana była „Budownictwem Radzieckim”. Obecnie ustrój Państwa Radzieckiego ostatecznie okrzepł. Czy istnieje wobec tego jeszcze miejsce dla odrębnej nauki „Radzieckiego Budownictwa”? Istnieją w tej kwestii rozbieżne zapatrywania. Zdaniem autora przedmiotem

nauki Radzieckiego Budownictwa winny być stosunki wewnętrzne organów państwowych i stosunek tych organów do partii, związków zawodowych, kołchozów i innych społecznych organizacji, w tym jednak tylko zakresie w jakim nie jest lub nie może być ujęty w ramy prawne. M.

Leon Hochberg i Jerzy Sawicki. „Kilka uwag o przestępstwie sabotażu na tle prawa polskiego”. Rozprawa stanowi wyjątek z mającej się ukazać książki p. t. „Sabotaż — zagadnienie odpowiedzialności”.

Państwo i Prawo, zeszyt 8, sierpień 1949 r. Kazimierz Secomski, zasady systemu finansowania inwestycji w Polsce.

Leon Serafimowicz — Przedsiębiorstwa państwowe w budżecie na rok 1949.

Wojskowy Przegląd Prawniczy, Nr 2, kwiecień—czerwiec.

Płk. dr Klimowiecki Romuald, Zmiany w organizacji naczelnich władz gospodarki narodowej.

Wyszyński Andrej, Teoria dowodów sądowych w prawie radzieckim. Tłumaczenie.

.... Prawo socjalistyczne jest prawem tj. regulatorem stosunków społecznych i w konsekwencji ekonomicznych, sposobem ewidencji i kontroli produkcji i podziału, sposobem podporządkowania ludzi i klas warunkom, ustanowionym przez klasę w danym społeczeństwie panującą, korzystnym i użytecznym dla tej klasy”.

.... Z demokratycznej zasady organizacji bynajmniej nie wynika — mówił Lenin — ażeby tolerować najmniejszy chaos lub najmniejszy nieporządek odnośnie tego, kto w każdym poszczególnym wypadku ponosi odpowiedzialność za określone funkcje wykonawcze, za wprowadzenie w życie określonych zarządzeń, za kierownictwo określonym procesem wspólnej pracy w danym okresie czasu.”

.... Rola ustawy radzieckiej polega właśnie na zapewnieniu wykonania tego zadania: wprowadzenia najbezwzględniejszego porządku, dyscypliny pracy i dyscypliny państwowej, określenia odpowiedzialności za prawidłowe funkcjonowanie poszczególnych części organizmu gospodarczego i organizmu tego jako całości, za wykonywanie zarządzeń osób, sprawujących kierownictwo jednoosobowe”.

Płk. Sójka Telesfor. Szkody w majątku wojskowym, ich ustalenie i dochodzenie. WPP Nr 2/1949. Do kończenie z Nr 1/1949 r.

„Należy ... podkreślić, że warunkiem skierowania sprawy na drogę procesu cywilnego ... jest, aby proces ten w ogóle rokował widoki powodzenia dla Skarbu Państwa. Jeżeli są istotne dane, wskazujące na to, że Sąd nie podzieli stanowiska Skarbu Państwa i powództwo oddali, to nie należy takich spraw kierować na drogę procesu cywilnego i w tym celu nie należy też kierować akt sprawy do Prokuraturii Generalnej R.P. (§ 38 ust. 2 rozp. wyk.). Prokuratoria Generalna R.P. jest urzędem powołanym do zastępstwa Skarbu Państwa przed sądami. Ponieważ Prok. Gen. wszczyna sprawę w sądzie na żądanie władzy państwowej (także i wojskowej) nie wchodząc w zasadzie w ocenę, czy proces rokuje widoki powodzenia czy też nie, przeto obowiązkiem władzy wojskowej jest w myśl § 38 ust. 1 rozp. przed skierowaniem sprawy do Prok. Gen. zwrócić się o opinię prawną... Doradca prawny, po rozpatrzeniu wszystkich okoliczności sprawy, będzie mógł w przybliżeniu ocenić, czy w danej sprawie proces rokuje widoki powodzenia dla Skarbu Państwa, czy też ich nie rokuje, i doradzić władzy ... zaniechania wniesienia powództwa jako nie rokującego żadnych widoków powodzenia dla Skarbu Państwa i mogącego w razie oddalenia powództwa narazić tylko Skarb Państwa na niepotrzebne koszty procesu, powiększające jeszcze szkodę”.

Państwo i Prawo, Zeszyt 6—7, czerwiec — lipiec 1949 r. Tadeusz Bigo. Ewolucja Prawa Przemysłowego.

Ordynacje Przemysłowe z lat 70 i 80 wieku XIX są szczytowym osiągnięciem kodyfikacji epoki liberalnej kapitalizmu, której fundamentem była wolność przemysłowa

i wolna nieograniczona konkurencja. Zasady, na których ordynacje te się opierają, wykształciły się ostatecznie dopiero w wieku XIX na tle przemian gospodarczych. W średniowieczu prawo przemysłowe posiadało charakter stanowy, a proces produkcji i zbytu podlegał surowej reglamentacji. Dopiero w początkach wieku XVI zaczęła torować sobie drogę teoria, że każdemu wolno bez zezwolenia władzy, bez udowodnienia uzdolnienia czy posiadania majątku wykonywać przemysł gdziekolwiek w państwie bez względu na interes innych przemysłowców. Osiągnąwszy pełne, jakby się zdawało, zwycięstwo w połowie wieku XIX z chwilą przejścia kapitalizmu w stadium monopolistyczne, teoria powyższa nie mogła już się utrzymać. Państwo porzuca stanowisko formalnego i pozornego indeferentyzmu gospodarczego. Wyrazem tej stopniowej zmiany poglądów są dzieje polskiej ustawy przemysłowej z d. 7. VI. 1927 r. Ustawa ta chociaż oparta na założeniach liberalistycznych, już w pierwszym swym tekście — który później wielokrotnie był nowelizowany, przewidywała szereg wyjątków na rzecz systemu koncesji. Ilość tych wyjątków w latach trzydziestych stale się zwiększała, a obowiązek uzyskania koncesji został w r. 1938 rozszerzony nawet na niektóre rzemiosła. Koncesją, która początkowo uważana była za „działanie policyjne” i która miała służyć tylko jednemu celowi, zapobieganiu naruszeniu porządku publicznego, zaczyna ustawodawca posługiwać się także dla osiągnięcia celów ekonomicznych. Do r. 1939 różne formy interwencjonizmu miały łagodzić kryzysy gospodarcze jednak przy zachowaniu ustroju kapitalistycznego. Dopiero w epoce powojennej nastąpiła rewolucyjna zmiana stosunku administracji państwowej do prywatnego przemysłu i w związku z tym zmiana funkcji społecznej koncesji. Koncesja przestała być środkiem nadzoru policyjnego a stała się jednym z instrumentów organizowania gospodarki narodowej i wypierania elementów kapitalistycznych.

Autor pisze:

„Na dzisiejszym etapie rozwoju prawa administracyjnego (nie tylko — przemysłowego) uderza m. in. jedno zjawisko — kurczenie się na wielu odcinkach administracji funkcji policyjnej... W miarę jak dokonywa się przebudowa ustroju i przestawiania na system gospodarki planowej na wielu odcinkach życia zbiorowego, dostępnych dotychczas dla administracji tylko w ramach ingerencji policyjnej, powstają nowe formy twórczej, zawiadowczej działalności administracyjnej — przede wszystkim w postaci instytucji zakładowych (gospodarczych i kulturalnych)... Porządek publiczny oznacza dziś taki układ stosunków społecznych, który umożliwia budowę socjalizmu. Zadaniem władzy policyjnej w dzisiejszym rozumieniu będzie zapobieganie wszelkim zakłóceniom tego stanu. Pierwsze miejsce wśród nowych instytucji zakładowych zajmuje przedsiębiorstwo państwowe. Aczkolwiek ta forma organizacyjna nie była obcą epoce międzywojennej, możemy ją nazwać zjawiskiem nowym, a to — z uwagi na jej masowość i zmienioną funkcję społeczną... Po wojnie powstaje nowy system gospodarczy i dla nowych stosunków produkcyjnych nie są przydatne stare „uniformy”. Powstaje potrzeba stworzenia nowych form prawnych. Rodzi się nowa problematyka prawna, ośrodkiem jej nie reglamentacja, ani policja, lecz zagadnienia organizacji i planowania. A więc — zagadnienia prawnych form organizacyjnych w przedsiębiorstwie uspołecznionej i prywatnej oraz struktury administracji publicznej. Te nowe problemy rozsadzają dotychczasowe ramy prawa przemysłowego. Ewolucja ustawodawstwa doprowadziła nas do tego punktu, w którym dla nauki prawa staje się pilną sprawą postulat zorganizowania prac badawczych nad ujęciem, uporządkowaniem i nazwaniem nowych zjawisk”.

Komunikat Redakcji

Następny numer „Przeglądu Ust. Gosp.” ukaże się również jako podwójny Nr 9—10 (wrzesień—październik) w dniu 15 października 1949 r. Następne numery będą wychodzić bieżąco co 15 każdego miesiąca.

Komitet Redakcyjny „Ustawodawstwa Gospodarczego”: Librowicz Antoni, Łaski Paweł, Mayzel Jerzy, Przy-musiński Czesław, Rzepka Zbigniew. **Redaktor:** Przymusiński Czesław. **Adres Redakcji:** Warszawa, ul. Frascati 4, m. 2. **Adres Adm.:** Katowice, ul. 3. Maja 23. Redaktor przyjmuje w poniedziałki i czwartki i. godz. 17—18. Druk: PKZG. Oddz. 4, ul. Gliwicka 3. R-19710